BIAŁOSTOCKA
GAZETA
współczesna
Nakład 58 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 31 MAJA – 2 CZERWCA 2002 NR 104 (15017) CENA 2,50 zł



BIAŁYSTOK
Nie ulega wątpliwości, że w Bison-Bialu łamane są prawa pracownicze – twierdzi Henryk Purwin, okręgowy inspektor pracy w Białymstoku.
Czytaj na str. 3.

BIAŁYSTOK
Dyrektor Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych Adam Kuriuta został ukarany naganą za niepoinformowanie swojego pracodawcy o wyjeździe do RPA.
Czytaj na str. 6.

BIAŁYSTOK
Niewiele brakowało, by strop przedwojennej kamienicy przy ulicy Warszawskiej 115 uległ zawaleniu. Zagrożone były cztery rodziny zamieszkujące ten budynek.
Czytaj na str. 7.

JUŻ DZISIAJ
PŁYTA CD NA DZIEŃ DZIECKA



Bądźcie silni duchem

BIAŁYSTOK. Jezus przyszedł dzisiaj do nas, aby zobaczyć naszą radość, ale także smutek w oczach ludzi, których nie stać na wykup lekarstw, strach tych, którzy stracą pracę oraz bezrobotnych, którzy już jej nie mają – mówił podczas wczorajszych uroczystości Bożego Ciała arcybiskup Wojciech Ziemba, metropolita białostocki.
Czytaj na str. 3.

Bielsk Podlaski
Studio Lato Radia Białystok
2 czerwca 2002 r.
godz. 14.00
Amfiteatr Miejski
CZERWONE GITARY

UROCZYSKO 2002
UROCZYSKO
JUŻ W NIEDZIELĘ

REKLAMA

TAXI 919
RADIO MPT
zniżka 50%

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK
0 800 500 919

Piłkarz z Białostocczyzny nie zagrał jeszcze w finałach mistrzostw świata

WIELKA PIŁKA W GRZE!



Miejmy nadzieję, że ceremonia otwarcia mundialu (zdjęcie z próby generalnej) i gra Polaków utkwią nam w pamięci na długo! FOT. PAP/CAF, A. ZGIET

Dzisiaj na stadionie w Seulu spotkanie mistrzów świata Francuzów z debiutantami z Senegalu rozpocznie mundial. To już XVII Piłkarskie Mistrzostwa Świata.

Udział w finałach czempionatu globu jest marzeniem każdego zawodowego piłkarza. Jest dla futbolisty tym, czym dla przedstawicieli innych dyscyplin sportu start w igrzyskach olimpijskich...

Niestety, nigdy nie zdarzyło się nam oglądać na mundialu zawodników z naszego regionu. Najbliżsi stolicy Podlasia uczestnicy finałów, to pochodzący z Mikołajek sędzia Alojzy Jarguz, (arbiter byłego suwalskiego okręgu piłkarskiego) i Andrzej Zgutczyński (pochodzący z Ełku członek ekipy reprezentacji Polski startującej w Meksyku w 1986 roku).

Blisko elitarnego grona uczestników mundialu był Zbigniew Kwaśniewski. Wychowanek suwalskich Wigier wiele lat spędził w białostockim Włókniarzu. Klub z Antoniukowskiej grał wówczas w III lidze i był najsilniejszym zespołem regionu. Potem Kwaśniewski trafił do I-ligowej wówczas Odry Opole, a z niej do szerokiej kadry reprezentacji Polski prowadzonej przez Jacka Gmocha przed mundialem `78 w Argentynie. Wystąpił w dwóch spotkaniach biało-czerwonych zmieniając Kazimierza Deynę i Henryka Kasperczaka. Ostatecznie jednak Gmoch nie powołał Kwaśniewskiego do mundialowej drużyny.

Innym futbolistą związanym z Białymstokiem, który ocierał się o mundial jest Ryszard Karalus. Wraz z Kwaśniewskim grał we Włókniarzu, potem występował w Jagiellonii. Jakie są jego związki z mundialem? Otóż spod ręki Karalusa wyszli zawodnicy, którzy walczyli w polskiej reprezentacji: Marek Citko, Tomasz Frankowski i Mariusz Piekarski. Z tej trójki tylko ten pierwszy uczestniczył w meczach eliminacyjnych za czasów trenera Antoniego Piechniczka. Citko to zresztą kolejny – chyba najważniejszy – białostocki ślad na mundialu. W czasach, kiedy Marek grał w reprezentacji, biało-czerwoni przegrali eliminacje z Anglikami i Włochami.

Dwaj następni wychowankowie Karalusa: Frankowski i Piekarski walczyli o miejsce w kadrze Jerzego Engela, która teraz gra na mundialu. Na tego ostatniego Engel bardzo liczył – znane powszechnie kłopoty zawodnika w warszawskiej Legii i konflikt z trenerem Dragomirem Okuką wyeliminowały go ostatecznie.

Niewielu jednak wie, że Ryszard Karalus jeszcze raz otarł się o mundial. Współpracował z młodzieżową reprezentacją Polski w czasach, kiedy grali w niej Tomasz Iwan, Radosław Majdan, Tomasz Rząsa i Piotr Świerczewski. Trzej ostatni to uczestnicy mundialu.

Jest jeszcze jeden zawodnik pochodzący z Białostocczyzny, który także walczył w eliminacyjnych bojach o udział w mundialu. To pochodzący z Łap, wychowanek miejscowej Pogoni – Tomasz Łapiński. Obrońca Widzewa Łódź i warszawskiej Legii, 36-krotny reprezentant Polski zagrał zaledwie w kilku meczach eliminacyjnych (w roku 1997), gdy szanse na awans były już stracone.

Czas mundialu jest świętem futbolowych setek milionów kibiców na całym świecie. Dziś to święto rozpoczyna się w Korei i Japonii. Mamy nadzieję, że dla biało-czerwonych i nas wszystkich będzie ono radosne! Wielka piłka w grze!

Przemysław Sarosiek

Plebiscyt
NAJPOPULARNIEJSZY SAMORZĄDOWIEC MIJAJĄCEJ KADENCJI.
Regulamin i kupon plebiscytowy na stronie 5.

pit, sm

SONDA

Jak państwo oceniają nowelizację ustawy rozszerzającą możliwość stosowania broni przez policję?


P. NIEMCZYNOWICZ

Małgorzata Kardasz:

– Policja powinna mieć więcej uprawnień do stosowania broni. Bandyci czują się bezkarni, wiedzą, że policjanci w wielu sytuacjach nie mogą do nich strzelać. To rodzi u nich poczucie siły, pewności siebie, frustruje zaś funkcjonariuszy. Prawo jest bardzo niedoskonałe w tym względzie. Uważam oczywiście, że policja nie powinna strzelać bez ostrzeżenia, powinien być jakiś strzał ostrzegawczy czy ustne ostrzeżenie. Chyba, że bandyci atakują znienacka i nie ma na to czasu. Zmiana przepisów jest jednak konieczna, gdyż nie powinno być tak, że to policjanci się boją.


P. NIEMCZYNOWICZ

Henryk Walentynowicz:

– Bezsprzecznie policjanci powinni mieć więcej uprawnień w zakresie użycia broni. Trudno wymagać od nich, żeby sprawnie działali, łapali bandytów, jeśli nie mają odpowiednich warunków prawnych, żeby to robić. Obecnie Polska jest krajem dość niebezpiecznym, mnożą się napady i inne przestępstwa. Oczywiście istnieje obawa, że policjanci będą swych uprawnień nadużywać, ale w takiej sytuacji zawsze można je im zabrać. Zresztą szerzący się bandytyzm rodzi więcej obaw.


P. NIEMCZYNOWICZ

Marcin Potocki:

– Policjanci powinni mieć w tym względzie więcej uprawnień, w końcu często chodzi o ich życie. Obecnie mogą strzelać dopiero wtedy, gdy ktoś wyciągnie broń i zacznie do nich strzelać. Oczywiście, istnieje możliwość nadużywania uprawnień przez policjantów, dlatego zagadnienia te powinny być skrupulatnie kontrolowane. A w ogóle to policja powinna mieć lepszą broń, bo w tej chwili bandyci mają nowoczesną broń maszynową i nowoczesne pistolety, policjanci zaś mają broń przestarzałą i niecelną. No, ale dziura w budżecie robi swoje.


P. NIEMCZYNOWICZ

Dariusz Dołęgowski:

– Pierwsza myśl jest taka, że policjanci powinni mieć szersze uprawnienia do stosowania broni. Świadczą o tym ostatnie przypadki, kiedy bandyci z zimną krwią strzelają do policjantów. Policjanci w takich sytuacjach nie powinni kilkakrotnie ostrzegać sprawców i oddawać strzałów ostrzegawczych, powinni się bronić i chwytać bandytów, którzy są coraz groźniejsi. Druga myśl jest taka, czy policjanci nie będą nadużywać swoich uprawnień. Dlatego powinien istnieć sprawny system kontroli. Źle bowiem byłoby, gdyby z powodu nadużywania uprawnień przez policję poniosły szkody lub straciły życie postronne osoby, przypadkowi świadkowie zdarzeń. **(jg)**

KOMENTARZ



Prawo czy pieniądze

Wszystkie osoby zapytane przez nas o to, czy rozszerzenie uprawnień policji jest potrzebne, odpowiadały, że tak. Ale w czasie rozmowy okazywało się, że nasi rozmówcy tak naprawdę nie mieli pojęcia na czym owo rozszerzenie miałoby polegać ani nie znali praw przysługujących policji obecnie.

Najprościej byłoby stwierdzić, że ludzie przejęli się tragedią, do jakiej doszło ostatnio, kiedy dwóch policjantów zginęło od kul bandytów. Sądzę jednak, że prawdziwą przyczyną ich poparcia udzielonego policji jest strach przed brutalną przestępczością. Ludzie obawiają się o swe mienie, zdrowie i życie swoje i osób najbliższych.

Wyrażę jednak opinię, że wystarczy, żeby funkcjonariusze wykorzystywali do końca istniejące przepisy. Moim zdaniem, o wiele bardziej policji potrzebne są pieniądze na uzupełnienie wakatów czy na nowe etaty, remonty budynków, lepszą broń i samochody, wreszcie – na wyższe uposażenia. Nowe uprawnienia nie poprawią skuteczności. To takie działanie „pod publikę" – łatwiej zmienić przepisy niż w obecnej sytuacji budżetowej znaleźć środki finansowe.

I jeszcze jedno: policjanci są zszokowani faktem, że bandyci do nich strzelają i to tak, żeby zabić. Powinni się z tego szoku otrząsnąć i zrozumieć, że taka jest rzeczywistość, w której żyjemy.

Jolanta Gadek

EKSPRESEM

▮ 29 maja, kilka minut przed godz. 19, na trasie Białystok – Bobrowniki 20-letni Białorusin kierujący wołgą uderzył w tył jadącej przed nim ciężarówki. W wyniku wypadku kierowca zginął na miejscu, a dwie jadące z nim pasażerki doznały ogólnych obrażeń ciała i zostały umieszczone w szpitalu.

▮ W nocy z 29 na 30 maja na trasie z Białegostoku do Wasilkowa 30-letni kierowca opla przejechał mężczyznę leżącego na ziemi. W wyniku doznanych obrażeń mężczyzna zginął na miejscu. Dotychczas policja nie ustaliła personaliów ofiary wypadku.

▮ W Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Rolmak" w Makówce trzy tysiące małych kurcząt utonęło na skutek zalania przez deszcz kurników. Trzydziestu pracownikom udało się przenieść do innych budynków i tym samym uratować 57 tys. kurczaków. Pomagało im trzynastu strażaków. Po wtorkowych intensywnych opadach woda zalała cztery budynki inwentarskie we wspomnianej spółdzielni. Poziom wody w niektórych miejscach sięgał 40 cm. Z kolei we wsi Jarnuty woda zalała pięć hektarów pola. **(jg)**

Czy Senat podtrzyma stanowisko Sejmu?

Więcej praw dla policji

Sejm uchwalił nowelizację ustawy o policji rozszerzającą możliwość stosowania broni przez policję. Rząd, który jest autorem projektu, chciał także, żeby surowiej karać zabójców policjantów. W rezultacie zrezygnowano z tego zapisu. Politycy zapowiadają jednak, że wrócą do tego tematu.


Podczas szkoleń podlascy policjanci uczą się, jak dokonywać kontroli pojazdów, jak zatrzymywać sprawców przestępstw i jak podejmować interwencję, żeby działać skutecznie i jednocześnie zachowywać zasady bezpieczeństwa
FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Za uchwaleniem ustawy głosowało 368 posłów, przeciw było 24, pięciu wstrzymało się od głosu. Propozycje zmian ustawy o policji oraz kodeksu karnego rząd skierował do Sejmu po strzelaninie, do której doszło w podwarszawskim Nadarzynie. Bandyci ostrzelali z broni długiej policjantów, którzy zabezpieczali potężny transport trefnego alkoholu. Został wówczas śmiertelnie ranny policjant z pionu kryminalnego z podwarszawskiego Piaseczna. Na decyzję Sejmu niewątpliwie miał wpływ również fakt, że – kilka dni przed głosowaniem nad projektem – w Czechowicach Dziedzicach kilku uzbrojonych bandytów w kawiarence internetowej zastrzeliło dwóch policjantów. Sprawcy najprawdopodobniej zamierzali wymusić haracz od właściciela kawiarenki wiedząc, że ten pokątnie handluje alkoholem. Nie zawahali się użyć broni chociaż wiedzieli, do kogo strzelają.

Rządowy projekt skierowany do Sejmu zakładał, że zabójcom policjantów groziłyby znacznie wyższe kary niż zabójcom zwykłych osób – 25 lat lub kara dożywocia bez możliwości ubiegania się o warunkowe zwolnienie. Rząd chciał także wykreślić z ustawy o policji zapis, który nakazuje policjantom strzelać do bandytów w taki sposób, żeby nie narazić go na kalectwo lub utratę życia. Sejmowa komisja jednak oba wnioski odrzuciła. Uznano, że mogłyby one sugerować, iż policjanci mogą wykonywać wyroki śmierci na przestępcach. Co do podwyższenia kar dla zabójców policjantów komisja stwierdziła, że temat ten będzie rozpatrywany osobno, gdyż jest to dość skomplikowana sprawa. PiS opracował np. odrębny projekt, zgodnie z którym wyższe kary groziłyby nie tylko zabójcom policjantów, lecz także zabójcom funkcjonariuszy Straży Granicznej, więziennictwa i innych służb, prokuratorom i sędziom.

Na czym polega nowelizacja ustawy o policji? Wprowadza mniej skrępowane użycie broni w sytuacjach ekstremalnych – kiedy zagrożone jest życie samego policjanta jak i innych osób, a bandyci są niebezpieczni i uzbrojeni. Sami politycy przyznają, że nowelizacja ustawy ma niewielki wpływ na praktykę.

– Dotychczas obowiązujące przepisy w sytuacjach zagrożenia życia także zwalniały policjantów ze stosowania procedur polegających na kilkakrotnych ostrzeżeniach i oddawaniu strzału ostrzegawczego – mówi inspektor Roman Popow, pierwszy zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku. – Teraz jednak zostanie to jasno, konkretnie określone.

Policjanci przyznają, że użycie broni służbowej to dla nich duży stres. Mierzenie z pistoletu do człowieka ma niewiele wspólnego z ćwiczebnym strzelaniem do tarczy.

Zdaniem szefów podlaskiej policji, nie należy liczyć na to, że nowelizacja ustawy samoistnie poprawi bezpieczeństwo policjantów. Dlatego od dłuższego czasu stawiają na takie szkolenie funkcjonariuszy, które w trakcie wszelkiego rodzaju akcji, interwencji, pościgów czy zwykłych patroli zaowocuje stosowaniem zasad bezpieczeństwa. Polega ono np. na ćwiczeniu mundurowych we wzajemnym ubezpieczaniu się, znajomością chwytów obezwładniających, nauce właściwej oceny sytuacji (np. w czasie wchodzenia do nieznanych obiektów, parków, zaułków, nauce zasad obchodzenia się z bronią. Co roku każdy z ponad 3 tys. podlaskich policjantów zdaje egzamin z umiejętności posługiwania się bronią. Przełożeni starają się także, żeby policjanci częściej niż poprzednio ćwiczyli strzelanie. Być może wkrótce w Białymstoku na terenie Oddziału Prewencji przy ul. 27 Lipca zostanie zbudowana strzelnica z prawdziwego zdarzenia. Prace już się zaczęły. **(jg)**



Sławomir Luks, zastępca prokuratora okręgowego w Białymstoku:

– Zdecydowanie jestem za tym, żeby policja miała prawo do łatwiejszego użycia broni. Oczywiście, sytuacja ta rodzi określone konsekwencje. Należy mieć zaufanie do policjantów, że nie będą łamać przepisów i nie będą nadużywać uprawnień. Społeczeństwo dało kredyt zaufania policjantom, uznało, że powinni mieć więcej praw i mam nadzieję, że funkcjonariusze społeczeństwa nie zawiodą. Oczywiście, prokuratura będzie badała sytuacje, w których policjanci użyli broni i kogoś zranili czy zabili. Nie może być tak, że ginie człowiek i nikt nie sprawdza okoliczności, w jakich zmarł. Policjanci jednak nie powinni obawiać się takich postępowań, jestem przekonany, że doskonale znają przepisy, swoje prawa i obowiązki. Wiedzą, kiedy użycie broni jest uzasadnione. **(jg)**



Inspektor Roman Popow, pierwszy zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku:

– Popieram projekt przyznania policji szerszych uprawnień dotyczących użycia broni. W czasach, gdy zorganizowane grupy przestępcze są doskonale wyszkolone, a sprawcy przestępstw coraz brutalniejsi, jest to potrzebne. Choćby dlatego, żeby policjanci mieli pewien komfort psychiczny, wiedzieli, że prawo ich chroni i wspiera, że stoi za nimi. Policjanci nie będą nadużywali swoich uprawnień, dysponujemy rozwiniętym systemem kontroli, bardzo dużo uwagi poświęcamy także szkoleniu policjantów – muszą oni dokładnie znać przepisy regulujące użycie środków bezpośredniego przymusu. Policja jako instytucja nie może sobie pozwolić na to, żeby funkcjonariusze w sposób nieodpowiedzialny – czy teraz, czy po ewentualnych zmianach w ustawie o policji przyznających nam więcej uprawnień – używali broni. **(jg)**

paw
ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

● Jak nie dać się oszukać nieuczciwym pośrednikom; ● gdzie szukać ofert legalnego zatrudnienia;
● jak podpisać umowę z zagranicznym pracodawcą; ● co trzeba umieć;
● ile można zarobić w poszczególnych krajach; ● gdzie wyjechać na staż za granicę...
...o tym na łamach „Współczesnej" od najbliższego wtorku, 4 czerwca
ZAROBIĆ ZA GRANICĄ

Uroczystości Bożego Ciała

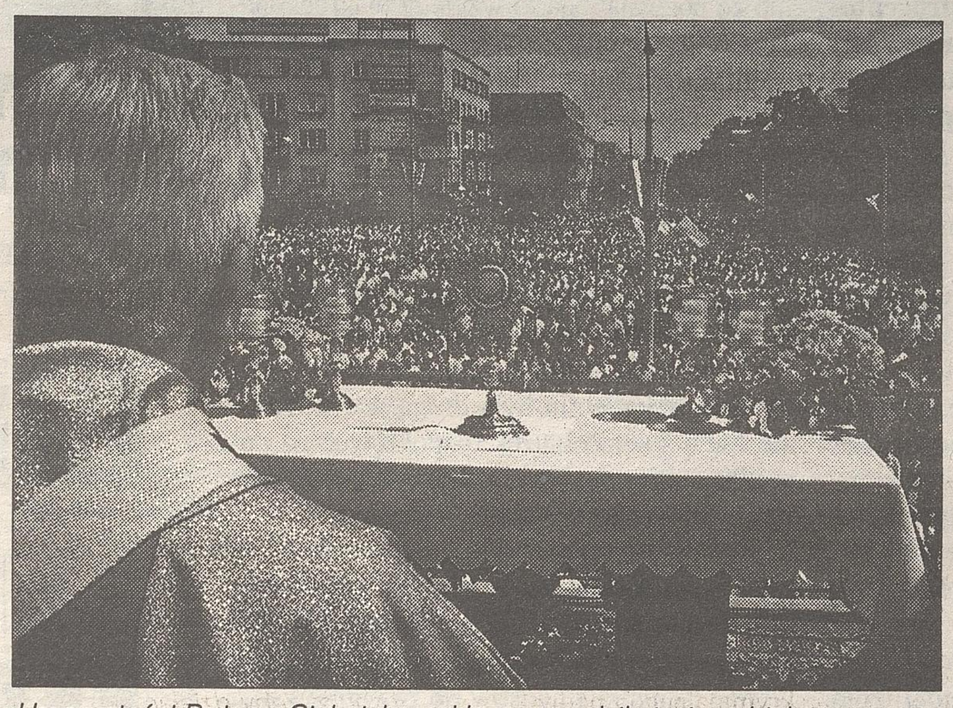
Bądźcie silni duchem

BIAŁYSTOK. Jezus przyszedł dzisiaj do nas, aby zobaczyć naszą radość, ale także smutek w oczach ludzi, których nie stać na wykup lekarstw, strach tych, którzy stracą pracę oraz bezrobotnych, którzy już jej nie mają – mówił podczas wczorajszych uroczystości Bożego Ciała arcybiskup Wojciech Ziemba, metropolita białostocki.

Metropolita podkreślał, że Chrystus oddaje się nam pod postacią chleba i wina, abyśmy byli silni duchem i nie załamywali się z powodu niepowodzeń, które z pewnością kiedyś miną. Jezus patrzy na nasze rodziny, szkoły, miejsca pracy, całe miasto i docenia gorące serca wiernych, którzy go kochają i dali temu świadectwo podczas wczorajszych uroczystości.

– W tym ważnym dla nas dniu chciałbym podziękować braciom prawosławnym, którzy solidaryzując się z naszą wiarą i krzyżem Chrystusa, bili w czasie naszej procesji w cerkiewne dzwony – powiedział na zakończenie wczorajszych uroczystości arcybiskup Wojciech Ziemba.

Po mszy odbywającej się przed bazyliką katedralną wszyscy, którzy chcieli dać świadectwo swej wiary, wzięli udział w uroczystej procesji do kościoła św. Rocha, modląc się i śpiewając pieśni eucharystyczne.



Uroczystości Bożego Ciała jak zwykle zgromadziły tysiące białostoczan
FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Boże Ciało, czyli święto Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, jest jedną z najbardziej podniosłych uroczystości w Kościele katolickim, w sposób szczególny czczoną przez Polaków. Jest to dzień poświęcony w szczególny sposób Eucharystii. Po mszy wierni biorą udział w procesji, na trasie której znajdują się ołtarze. Przy nich słuchają fragmentów Ewangelii. W czasach „komuny" Boże Ciało było jedną z niewielu okazji do manifestacji swojej wiary.

(KP)

Z udziałem prymasa Polski kardynała Józefa Glempa

Jubileusz metropolii

BIAŁYSTOK. Uroczystości Jubileuszowe Dziesięciolecia Archidiecezji Białostockiej i 75. rocznicy koronacji Obrazu Matki Bożej Ostrobramskiej w Wilnie rozpoczną się w piątek, 31 maja, w Białymstoku.

O godz. 9, w kościele św. Wojciecha, odbędzie się sesja naukowa „Wielkie wydarzenia lat 1991-1992", którą otworzy ks. bp prof. Edward Ozorowski. Referaty na temat wizyty papieża w Białymstoku, ustanowienia archidiecezji i metropolii białostockiej oraz beatyfikacji Matki Bolesławy Lament wygłoszą ks. dr Adam Szot, ks. dr Tadeusz Kasabuła i ks. dr Stanisław Hołodok. O godz. 12 odprawiona zostanie uroczysta msza dziękczynna, którą celebrować będzie arcybiskup Wojciech Ziemba, metropolita białostocki.

W sobotę o godz. 10 w kościele katedralnym 11 absolwentów Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku otrzyma święcenia kapłańskie z rąk biskupa pomocniczego archidiecezji białostockiej Edwarda Ozorowskiego.

Natomiast o godz. 16.30 w kościele św. Rocha nieszpory maryjne poprowadzi biskup polowy Wojska Polskiego Sławoj Leszek Głódź. Pół godziny później biskup drohiczyński Antoni Dydycz poprowadzi procesję do katedry. Będą w niej uczestniczyć delegacje wszystkich parafii archidiecezji białostockiej.

Procesja zakończy się uroczystą mszą przed katedrą, którą celebrować będzie prymas Polski kardynał Józef Glemp w asyście zaproszonych biskupów, kapłanów archidiecezji białostockiej, wyświęconych w 1992 r. oraz wyświęconych 1 czerwca br. Wspólna modlitwa zakończy się o godz. 21 Apelem Jasnogórskim.

Uroczystości jubileuszowe zakończą się w środę, 5 czerwca, o godz. 21, koło Ołtarza Papieskiego przy ul. Radzymińskiej w Białymstoku. Odprawiony tam zostanie Apel Jasnogórski, związany z 11. rocznicą wizyty Jana Pawła II w Białymstoku. **(KP)**

Na szefa Teatru Dramatycznego w Białymstoku komisja wybrała Piotra Dąbrowskiego

Dyrektor spod Tatr

BIAŁYSTOK. W środę późnym wieczorem komisja konkursowa wyłoniła kandydata na dyrektora Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki w Białymstoku. Został nim Piotr Dąbrowski, absolwent krakowskiej PWST, założyciel i aktor teatru im. St. I. Witkiewicza w Zakopanem. Ostatnio zajmował się także reżyserią – w Białostockim Teatrze Lalek w ubiegłym roku wyreżyserował znakomity spektakl „Płaszcz" na podst. opowiadania Gogola.

Członkowie komisji postanowili, że nie będą komentować swojego wyboru. Stwierdzili tylko, że wybrali najlepszego kandydata spośród dziewięciu, którzy złożyli swoje oferty.

Prawdopodobnie w najbliższy wtorek Zarząd Województwa zdecyduje, czy przychyli się do opinii komisji i czy Piotr Dąbrowski zostanie dyrektorem Teatru Dramatycznego. Dziś jednak nikt nie przypuszcza, że decyzja mogłaby być negatywna. **(ka)**

Wyrok za samosąd

SUWAŁKI. Na czternaście lat pozbawienia wolności Sąd Okręgowy skazał Józefa Ż., 30-letniego mieszkańca Łopuchowa, gm. Jeleniewo. Prokuratura zarzucała mu, że w listopadzie 2000 r., podczas awantury na pastwisku, drewnianym kołkiem zabił Franciszka R. Cztery lata za udział w bójce ze skutkiem śmiertelnym spędzi w więzieniu 22-letni Adam Ż., brat Józefa. Stanisław Ż., ojciec Józefa i Adama, podejrzewał Franciszka R. o kradzież 13-letniego ogiera.

Niewykluczone, że oskarżyciel odwoła się do Sądu Apelacyjnego w Białymstoku. **(yes)**

Katolicki Festiwal Pieśni Liturgicznej i Piosenki Religijnej

Śpiewajcie naszemu Bogu

BIAŁYSTOK. Koncert finałowy XIV Katolickiego Festiwalu Pieśni Liturgicznej i Piosenki Religijnej odbył się wczoraj w Amfiteatrze Miejskim w Białymstoku. Wystąpiło w nim 16 najlepszych solistów i zespołów. Specjalnym gościem była grupa „Chili My" – znana z list przebojów rozgłośni katolickich.

Wśród gości byli: metropolita białostocki arcybiskup Wojciech Ziemba oraz prezydent Białegostoku Ryszard Tur, którzy sprawowali patronat nad festiwalem.

W festiwalu, którego mottem był werset z Księgi Psalmów „Śpiewajcie naszemu Bogu, śpiewajcie", wzięło udział około 750 wykonawców. Wczoraj zaśpiewali najlepsi. Otrzymali oni – ważące 3 kg – Złote Statuetki św. Cecylii. Organizatorem imprezy była Akcja Katolicka przy współpracy Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Białymstoku. **(MN)**

Laureaci

- Do 12 lat: 1. Schola Dziecięca „Serduszka" z parafii pw. Najświętszego Serca Jezusa w Białymstoku i Marta Jackowska z Czarnej Białostockiej; 2. Schola Dziecięca z parafii pw. św. Jerzego w Janowie, Magdalena Sołjan z Korycina, Schola Dziecięca z parafii pw. Opatrzności Bożej w Michałowie; Karol Bańkowski z parafii pw. Krzyża Świętego w Grabówce oraz Schola Dziecięca z parafii pw. św. Maksymiliana Kolbe w Białymstoku.
- 13-18 lat: 1. Zespół Szkolny „Gaudeamus" z Katolickiego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku; 2. Katarzyna Łapińska z Białegostoku, zespół „Kaprys" z Gimnazjum w Janowie i Marcelina Krasińska z Białegostoku.
- Powyżej 18 lat: 1. Kamila Dulba z Białegostoku i Schola „Duc in altum" z parafii pw. Najświętszego Serca Jezusa w Białymstoku; 2. Schola z parafii pw. św. Królowej Jadwigi w Białymstoku, Dominika Timoszuk z Białegostoku oraz schola z parafii pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Białymstoku.

Sprawa Bison-Bialu może trafić do prokuratury

Inspektor wzywa prezesa

BIAŁYSTOK. Okręgowy inspektor pracy w Białymstoku zaprosił prezesa białostockiego Bison-Bialu na spotkanie poświęcone sytuacji tego zakładu. Zapowiedział, że jeśli prezes nie przyjdzie, wykorzysta wszelkie dostępne środki wyegzekwowania pieniędzy należnych pracownikom.

– Nie ulega wątpliwości, że w Bison-Bialu łamane są prawa pracownicze – powiedział Henryk Purwin, okręgowy inspektor pracy w Białymstoku. – Chciałbym się dowiedzieć, gdzie są pieniądze, które powinni otrzymać pracownicy. Dlatego poprosiłem, żeby prezes przyszedł na spotkanie z dokumentami. Niech mi udowodni, że zrobił wszystko, żeby odzyskać pieniądze.

Henryk Purwin zapowiada, że jeśli prezes nie przyjdzie na spotkanie, wtedy zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne decyzji wypłacenia należności pracownikom (z takiej możliwości PIP może korzystać od niedawna). Pracodawca, wobec którego zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne, może być ukarany grzywną do 100 tys. zł. Inna możliwość to skierowanie zawiadomienia do Prokuratury w Warszawie lub Białymstoku.

Spotkanie ma się odbyć w najbliższy wtorek (4 czerwca). Tadeusz Gochnio – prezes Bison-Bialu, nie potwierdził, że z niego skorzysta. Przebywa obecnie za granicą.

Przypomnijmy, 1,3 tys. pracowników Bison-Bialu w Białymstoku, Bielsku Podlaskim i Kolnie otrzymuje pensje z opóźnieniem. Zakład jest na krawędzi bankructwa. Towar wyjeżdżał z zakładu, był sprzedawany przez warszawski Metalexport (głównego właściciela Bison-Bialu), ale Bison-Bial nie otrzymywał pieniędzy. Zarząd twierdzi, że pieniądze nie mogą być wypłacone, ponieważ konta zablokowały banki-wierzyciele Bison-Bialu.

(MN)

Jak w filmie

PODLASIE. Zdarzenie przypomina scenę filmową. W środę, 29 maja, na drodze prowadzącej z Augustowa do Raczek, tuż przed wsią Szkocja, czarne bmw zajechało drogę audi. Miało przyciemnione szyby, nalepkę REMUS na przedniej szybie, zasłoniętą tylną tablicę rejestracyjną. Audi prowadzone przez 18-letniego Michała B. musiało się zatrzymać.

– Z bmw wysiadł wysoki mężczyzna z ogoloną głową. Z wyglądu mógł mieć około 23 lat. Napastnik trzymał pistolet – opowiadał Michał B. policji. – Kazał mi wysiąść. Kiedy nie zgodziłem się, uderzył mnie kolbą pistoletu w głowę i siłą wyciągnął na jezdnię. Później kopał po ciele. Na koniec wystrzelił dwa razy w górę i odjechał. W środku bmw był chyba jakiś pasażer...

Michał B. wśród licznych obrażeń ma złamany nos.

(m)

Dyżur poświęcony pracy sezonowej

Zapytaj prawnika

Maj i czerwiec to okres, kiedy najłatwiej znaleźć pracę sezonową. W tym czasie zawsze zmniejsza się bezrobocie, zwłaszcza w miejscowościach turystycznych. Warto wiedzieć jak podpisać umowę o taką pracę.

Czym różni się umowa-zlecenie od umowy na czas określony, jakie są uprawnienia osób pracujących sezonowo, w tym urlopy wypoczynkowe – o to można zapytać prawnika z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Białymstoku, który w najbliższy czwartek – 6 czerwca, będzie dyżurował w naszej redakcji.

Prawnik udzieli również porad na temat przepisów związanych z uprawnieniami pracownic w ciąży i wychowujących dzieci, urlopami macierzyńskimi, wychowawczymi, wypoczynkowymi, bezpłatnymi oraz rozwiązywaniem umów o pracę. Można zapytać np. o terminy wypowiedzeń, legalizowanie zatrudnienia, odprawy, ekwiwalenty za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, zwolnienia na poszukiwanie pracy, gdzie dochodzić swoich praw, dłuższe urlopy macierzyńskie dla kobiet, które były w ciąży 13 stycznia br. Zapraszamy również pracodawców.

Dyżur będzie telefoniczny. Odbędzie się 6 czerwca w godz. 11-13.

Telefon:
0-800 127-067
(bezpłatny)

(MN)

KRÓTKO

▌Ministrowie obrony Słowacji, Czech, Węgier i Polski podpisali w czwartek w Pieszczanach na Słowacji porozumienie w sprawie wspólnej modernizacji śmigłowców bojowych Mi-24. Organizatorem międzynarodowego przetargu ma być Polska. W całej Grupie Wyszehradzkiej jest 100 śmigłowców bojowych Mi-24, Polska zamierza zmodernizować 40 maszyn tego typu.

▌Akt oskarżenia Andrzeja Leppera za pomówienie pięciu polityków wysłała w środę do sądu warszawska prokuratura. Lepper zapewnia, że się tym nie martwi, a w sądzie powtórzy to, co mówił w Sejmie i przedstawi „następne dowody". W końcu listopada 2001 roku podczas wystąpienia w Sejmie Lepper sugerował, że politycy SLD (szef MON Jerzy Szmajdziński i szef MSZ Włodzimierz Cimoszewicz) oraz PO (Donald Tusk, Paweł Piskorski i Andrzej Olechowski) otrzymywali pieniądze od biznesmenów i gangsterów.

▌Policja ustaliła, kim były osoby, które w środę zginęły w katastrofie awionetki. Samolot rozbił się w Rozdzielu Dolnym (Małopolska). Awionetką podróżowali trzej Niemcy w wieku 45, 66 i 68 lat oraz 30-letnia Polka z Katowic. Samolot rozbił się bardzo blisko celu, do którego leciał, 12 km od Łososiny Dolnej. Awionetka wbiła się w zbocze góry, a później spadła w las.

(PAP)

Rząd rozczarowany obniżką stóp procentowych przez Radę Polityki Pieniężnej

Nieznaczne cięcia

KRAJ. Rada Polityki Pieniężnej obniżyła w środę stopy procentowe o 50 punktów bazowych (czyli 0,5 proc.). Rząd uznał, że jest to krok w dobrym kierunku, ale spodziewał się głębszych cięć. Obniżka stóp procentowych oznacza, że od 30 maja stopa lombardowa wyniesie 12 proc., redyskontowa 10,5 proc., interwencyjna 9 proc., a depozytowa 6 proc.

Premier Leszek Miller jest rozczarowany decyzją Rady Polityki Pieniężnej o obniżce stóp procentowych.

– 0,5 procent oznacza, że polityka Rady Polityki Pieniężnej nie ulega zmianie, że bank centralny i Rada pozostają głusi na wezwania polskich przedsiębiorców, na nadzieje, że nastąpi szybciej ożywienie gospodarcze – powiedział Miller w środę dziennikarzom.

Miller przyznał, że z jednej strony decyzja Rady to krok w dobrym kierunku, ale z drugiej – „bardzo płytki, niewystarczający i niesatysfakcjonujący".

Według wicepremiera Marka Pola, małe obniżki stóp procentowych tylko mobilizują do „spekulowania polską walutą". Jego zdaniem, lepsze byłyby obniżki rzadsze, ale większe.

– Podstawowym zarzutem, który formułuje rząd w stosunku do Rady, jest częste obniżanie stóp o niewielki procent – powiedział wicepremier Pol.

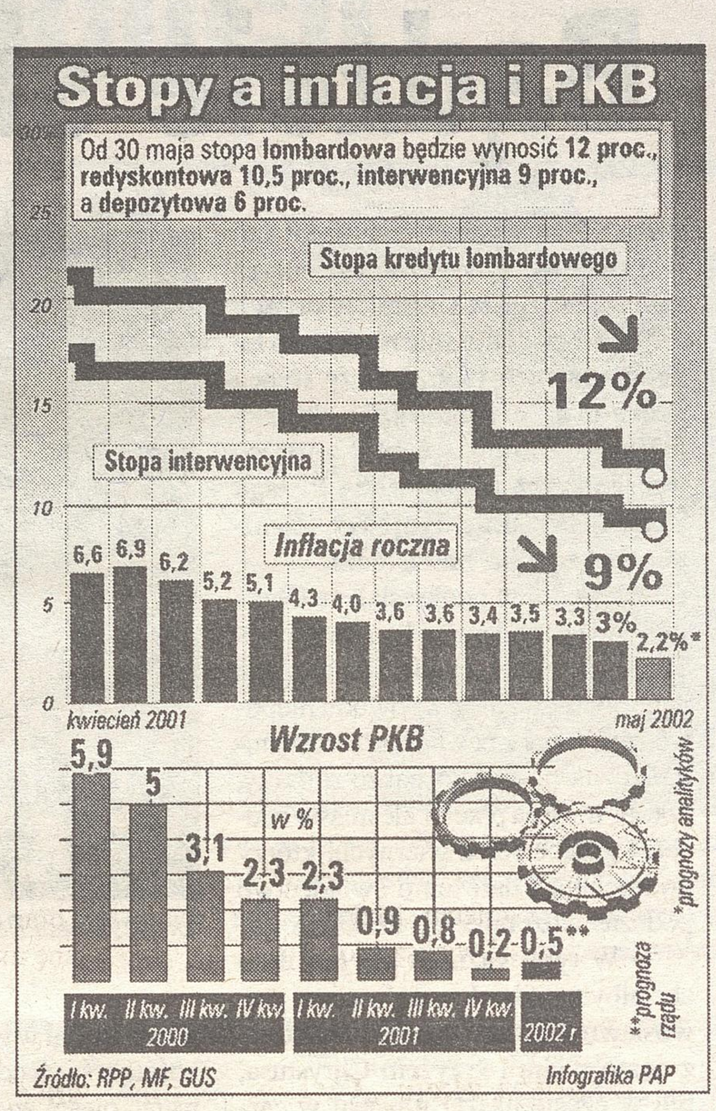
Większość ekonomistów sądziła, że RPP nie zdecyduje się na obniżkę stóp w maju, mimo że pozwalają na to względy makroekonomiczne, ponieważ w ostatnich tygodniach nasiliły się naciski polityczne na Radę.

Po spadku cen żywności w I połowie maja ekonomiści zrewidowali swoje prognozy inflacji na maj nawet do 2,2 proc. Produkcja przemysłowa wzrosła w kwietniu tylko o 0,2 proc. rok do roku, czyli mniej niż oczekiwał rynek, w tym czasie wzrost sprzedaży detalicznej osłabł do 3,1 proc.

Poprzednia obniżka stóp, o 50-100 pkt bazowych w kwietniu była drugą w tym roku, ale ósmą z serii obniżek rozpoczętych na początku 2001 roku. Od tego czasu stopa interwencyjna spadła o 950 pkt bazowych.

Od dwóch tygodni rząd apeluje do Rady o podjęcie działań zmierzających do osłabienia złotego, aby pomóc eksporterom i pobudzić pozostającą w stagnacji gospodarkę. Rząd upoważnił ministra finansów do przygotowania i przedstawienia Radzie propozycji zmian w polityce kursowej, które mogłyby osłabić złotego. Propozycje te nie zostały do tej pory ujawnione.

(PAP)



Kwestia dopłat dla nowych członków Unii Europejskiej

Coraz więcej sporów

BRUKSELA. Spór między rządami Unii Europejskiej o dopłaty bezpośrednie dla rolników w nowych państwach członkowskich, w tym w Polsce, zaostrzył się tak, że sprawa może trafić na najwyższy szczebel na szczycie UE 21 czerwca w Sewilli.

– Odnoszę wrażenie, że stanowisko czterech państw przeciwnych przyznaniu na tym etapie jakichkolwiek dopłat jeszcze się usztywniło – powiedział w czwartek jeden z dyplomatów unijnych nazajutrz po posiedzeniu Komitetu Stałych Przedstawicieli (ambasadorów) Piętnastki w Brukseli.

Holandia, Niemcy, Szwecja i Wielka Brytania nadal sprzeciwiają się wpisaniu do omawianego właśnie wspólnego stanowiska Unii na negocjacje z kandydatami w rolnictwie, nawet tego, co zaproponowała Komisja Europejska.

Sugerowała ona, żeby obejmować nowych członków stopniowo dopłatami bezpośrednimi przez 9 lat, zaczynając od 25 proc. należnych dopłat w pierwszym roku członkostwa. Propozycję tę popiera 11 pozostałych państw członkowskich, choć niektórzy dyplomaci zwracają uwagę na powściągliwość delegacji Austrii w wyrażania opinii na ten temat.

Cztery wymienione wyżej kraje to tzw. płatnicy netto – wpłacają do unijnej kasy znacznie więcej, niż z niej otrzymują. Obawiają się, że przyznanie nowym członkom nawet częściowych dopłat przesądzi ich utrzymanie w przyszłości, gdy będzie reformowana wspólna polityka rolna.

Choć oficjalnie kraje te nie wiążą negocjacji z przyszłością wspólnej polityki rolnej, równolegle domagają się gwarancji, że w wyniku przyszłej reformy dopłaty bezpośrednie z unijnej kasy będą stopniowo redukowane dla wszystkich rolników w Unii.

Na przeciwległym biegunie w stosunku do czterech płatników netto jest Francja, która – szykując się do twardej obrony dopłat dla własnych rolników – domaga się przyjęcia możliwie jak najbardziej konkretnych stanowisk negocjacyjnych, zaproponowanych przez Komisję Europejską.

(PAP)

Ograniczenia na drogach

BIAŁORUŚ. Od 1 czerwca na białoruskich drogach obowiązywać będą ograniczenia w ruchu ciężarówek. Samochody z naciskiem na oś większym niż sześć ton nie będą mogły jeździć w gorące dni po drogach asfaltowych.

Za „gorący" uważany będzie dzień, w którym od godz. 10 do 22 temperatura powietrza przekraczać będzie 25 stopni Celsjusza. W takich wypadkach potężne ciężarówki będą mogły poruszać się po drogach wyłącznie w nocy.

Jak poinformował Białoruski Zarząd Dróg, ograniczenia nie będą dotyczyć ciężarówek wiozących szybko psujące się towary oraz pojazdów, uczestniczących w akcjach likwidacji klęsk i katastrof. **(PAP)**

Kontrowersyjny projekt

KRAJ. Prawo do kserowania wizerunku klientów daje operatorom telefonii komórkowych przygotowany przez Ministerstwo Infrastruktury projekt nowelizacji prawa telekomunikacyjnego. W ten sposób operatorzy chcą zalegalizować praktykę, której od dawna sprzeciwia się Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych.

Od 3 października ubiegłego roku operatorzy stosują nowe zasady zawierania umów na warunkach promocyjnych. Nowy klient, zawierając umowę z operatorem sieci komórkowej, musi podpisać zgodę na wymianę informacji o swoich danych osobowych między sieciami telefonii komórkowych lub zapłacić kaucję w wysokości 760 zł. Weryfikacja danych polega na sprawdzeniu u wszystkich operatorów, czy klient nie dopuścił się u nich nadużyć.

W prawie telekomunikacyjnym nie ma jednak mowy o przetwarzaniu wizerunku, wzoru podpisu ani informacji o znakach szczególnych klienta. GIODO od dawna nie godzi się na przetwarzanie tych danych.

(PAP)

MASZ PYTANIE – ZADZWOŃ

Pytania o spisy – rolny oraz ludności i mieszkań, można zgłaszać w godz. 12-13 pod bezpłatnym telefonem „Gazety Współczesnej" – **0-800 127-067.** Odpowiadamy na naszych łamach.

Właściciel gospodarstwa rolnego jest za granicą. Gospodarstwo oddał w dzierżawę. Właściciel zakazał podawania swoich hektarów w spisie rolnym. Czy gospodarstwo koniecznie musi być spisane?

Syn posiada gospodarstwo rolne, które użytkuje ojciec (dożywotnia służebność). Syn jest od lat za granicą. Jak będzie spisane to gospodarstwo?

Wyjaśnia Teresa Kaczyńska – koordynator do spraw spisów z Wojewódzkiego Biura Spisowego w Białymstoku:

– Urzędu Statystycznego nie interesuje kto jest właścicielem gospodarstwa rolnego lecz faktyczny użytkownik i to on powinien podać prawdziwe informacje.

Żadna instytucja (np. KRUS, urzędy skarbowe) ani właściciele gospodarstw rolnych nie otrzymają od służb statystyki publicznej informacji pozwalających na imienne skojarzenie ich z konkretnymi osobami. Dlatego nie ma się czego obawiać.

Tajemnica statystyczna obowiązuje bez wyjątku wszystkie osoby zatrudnione w biurach spisowych, urzędach statystycznych i rachmistrzów.

Jestem właścicielem nieruchomości. Od kilku lat nie mieszkam na własnej działce, ponieważ zostałem wypędzony przez rodzinę. Jak będę spisany?

Jeśli taka osoba jest zameldowana we wspomnianym mieszkaniu, zostanie spisana jako osoba mieszkająca stale – nieobecna. Informacji powinni udzielić mieszkańcy, czyli rodzina.

W miejscu gdzie ta osoba obecnie przebywa, np. w wynajmowanym mieszkaniu, także zostanie spisana, jako mieszkająca stale obecna lub przebywająca czasowo – przybyła z terenu kraju. Mimo że zostanie spisana dwa razy, w opracowaniach statystycznych będzie występowała tylko raz.

(MN)

jk

„Czerwone Gitary" w Bielsku Podlaskim

Jeszcze gra muzyka



BIELSK PODLASKI. W niedzielę w Bielsku Podlaskim, gwiazdą wieczoru „Studia Lato Radia Białystok" będą „Czerwone Gitary". Z pewnością muzycy zaśpiewają nie tylko znane przeboje, ale także piosenki ze swojej najnowszej płyty „Jeszcze gra muzyka".

„Czerwone Gitary" założyło pięciu muzyków – Bernard Dornowski, Krzysztof Klenczon, Jurek Kossela, Jurek Skrzypczyk i Heniek Zomerski. W 1965 r. występowali w sopockim „Non-stopie". Nazwali się „Czerwone Gitary", ponieważ taki był kolor gitar, na których grali. Dodatkowo występował z nimi, mając w programie zespołu tzw. swoje okienko – Seweryn Krajewski. W grudniu 1965 r. zastąpił on Henryka Zomerskiego, który odszedł z zespołu.

Pod koniec lat 60. rozpoczął się okres największej popularności zespołu. Jego płyty, sprzedawane w rekordowych nakładach, otrzymywały miano „Złotych Płyt". W styczniu 1969 r. w Cannes we Francji zespół otrzymał trofeum „Midem". Była to nagroda za największą ilość sprzedanych płyt w kraju, z którego pochodzi dany zespół. Taką samą nagrodę otrzymała na tym festiwalu grupa „The Beatles".

W 1970 r. odszedł z zespołu Krzysztof Klenczon. „Czerwone Gitary" zniknęły z polskich estrad, jednak koncertowały nadal w byłym ZSRR, dawnej NRD oraz USA. Powróciły na polską scenę muzyczną w 1991 r. Z okazji jubileuszu 25-lecia istnienia grupy zagrały 500 koncertów.

W czerwcu 1999 r. „Czerwone Gitary" ruszyły w wielką trasę koncertową „Lata z Radiem". Od 19 czerwca do 4 września 1999 r. zagrały 44 koncerty, będąc gwiazdą programu. Śpiewały swoje znane piosenki i utwory z najnowszej płyty „Jeszcze gra muzyka". **(KP)**

Najpopularniejszy samorządowiec mijającej kadencji
Wybierz nowego wójta, burmistrza, prezydenta

Kredyt zaufania

Jeżeli uważacie, że samorządowiec z Waszego powiatu lub gminy jest godny zaufania, nieobce są mu problemy lokalnej społeczności i zasługuje na wyróżnienie, zgłoście go do konkursu na najpopularniejszego samorządowca mijającej kadencji. Wystarczy wypełnić kupon i wysłać. Czytelnicy „Współczesnej" mogą także zagłosować na nowego wójta, burmistrza czy prezydenta.

Praca samorządowca często bywa niedoceniana, wielu z nich pozostaje w cieniu, choć ich postawa i dokonania powinny zostać uhonorowane. Taki cel ma m.in. plebiscyt „Gazety Współczesnej". Czytelnicy mogą zgłaszać do konkursu swoich kandydatów do tytułu. Na kupony czekamy do końca sierpnia.

Już jesienią odbędą się kolejne wybory samorządowe. Tym razem będziemy wybierali wójta, burmistrza i prezydenta w wyborach bezpośrednich, czyli oddamy swój głos na konkretną osobę. Nie bez znaczenia będzie w tej sytuacji druga część naszego plebiscytu, w której już teraz możemy obdarzyć kredytem zaufania swojego kandydata na to stanowisko. W tej części plebiscytu kupony będziemy przyjmować także do końca sierpnia, natomiast na początku września przedstawimy listę kandydatów w poszczególnych miejscowościach i rozpoczniemy głosowanie na konkretne osoby, które, według Państwa, powinny piastować najważniejsze stanowisko w samorządzie.

Najpopularniejszych samorządowców będziemy prezentować na łamach, kiedy otrzymają oni ponad 200 głosów. Każdy z Czytelników może przysłać jednorazowo dowolną liczbę kuponów. W obu kategoriach plebiscytowych zwycięzą osoby, które otrzymają najwięcej głosów czytelników – w przypadku samorządowca kadencji na poziomie danego powiatu, w drugiej kategorii osoba otrzyma tytuł honorowego wójta, burmistrza czy prezydenta w danej miejscowości. Na Czytelników czekają natomiast atrakcyjne nagrody – szczegóły w kolejnych wydaniach.

Co tydzień, w każdy wtorek począwszy od 18 czerwca, będziemy przedstawiali na naszych łamach ranking popularności samorządowców w poszczególnych powiatach. **(j)**

Jak głosować:

- Należy czytelnie, drukowanymi literami wypełnić wskazane na kuponie pola. Poza imieniem i nazwiskiem zgłaszanego samorządowca, należy także podać gminę lub powiat (dla radnych powiatowych), w których pełnią swoją funkcję.
- W drugiej części plebiscytu należy podać wyraźnie czy typowany przez Państwa kandydat ma być przyszłym wójtem, burmistrzem czy prezydentem i w jakiej miejscowości.
- Honorowane będą tylko oryginalne kupony z „Gazety Współczesnej".
- Kupon należy przynosić lub przesyłać pod adresem: Gazeta Współczesna, ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Samorządowiec".

Wspólna akcja „Gazety Współczesnej", Radia Jard i podlaskiej drogówki

Z kartą w kieszeni

Z okazji Dnia Dziecka „Gazeta Współczesna", podlaska drogówka i „Radio Jard" zorganizowały egzamin na karty rowerowe. Uczniowie coraz słabiej znają przepisy drogowe i wielu z nich nie ma wymaganych dokumentów. Akcji patronuje podlaski kurator oświaty.

Dzieci i młodzież w wieku od 10 do 18 lat, które chcą poruszać się samodzielnie po drogach publicznych, powinny posiadać kartę rowerową. Każdy uczeń, który uważnie czytał testy publikowane przez „Gazetę" lub słuchał audycji w Radiu Jard nie powinien mieć problemów ze zdaniem egzaminu. 1 czerwca w wyznaczonych punktach w 14 miastach, których listę publikujemy poniżej, na uczniów będą czekały komisje egzaminacyjne. Należy zabrać ze sobą formularz egzaminacyjny, który drukowaliśmy 28 i 29 maja i poprosić rodziców o złożenie podpisu w odpowiedniej rubryce. Nie trzeba brać ze sobą roweru. W Białymstoku będzie można również zdać egzamin na kartę motorowerową. **(jg)**

WOJEWÓDZKI EGZAMIN NA KARTĘ ROWEROWĄ/MOTOROWEROWĄ 2002

MIASTO	MIEJSCE	DATA/GODZ.
AUGUSTÓW	Centrum Kształcenia Praktycznego Augustów, ul. I Pułku Ułanów Krechowieckich 17	1.06.2002 r. w godz. 8.00-12.00
BIAŁYSTOK	Klub Rozrywki „Krąg", Białystok, ul. Wierzbowa 6	31.05 oraz 1.06.2002 r. w godz. 12.00-17.00
	Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Białymstoku, ul. I Armii Wojska Polskiego	1.06.2002 r. od godz. 9.00
	Komunalne Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Białymstoku, ul. Kołłątaja 67	1.06.2002 r. w godz. 16.00-18.00
BIELSK PODLASKI	Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bielsku Podlaskim, ul. Orzeszkowej	1.06.2002 r. od godz. 10.00
CIECHANOWIEC	Ośrodek Szkolenia Kierowców w Ciechanowcu, ul. Kozarska 29	1.06.2002 r. od godz. 9.00
GRAJEWO	Szkoła Podstawowa nr 2, Grajewo, ul. Mickiewicza	31.05.2002 r. od godz. 9.00
	Szkoła Podstawowa nr 4, Grajewo, ul. Konstytucji 3 Maja	31.05.2002 r. od godz. 9.00
HAJNÓWKA	Ośrodek Sportu i Rekreacji w Hajnówce, ul. Dziewiatowskiego	1.06.2002 r. w godz. 10.00-13.00
JANÓW	Szkoła Podstawowa w Janowie, pow. sokólski	31.05.2002 r. od godz. 10.00
KOLNO	Gminny Ośrodek Kultury w Stawiskach, pow. kolneński	1.06.2002 r. od godz. 10.00
ŁOMŻA	Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Łomży, ul. Zjazd	1.06.2002 r. od godz. 9.00
MOŃKI	LOK w Mońkach, ul. Wyzwolenia 16	1.06.2002 r. w godz. 8.00-12.00
SIEMIATYCZE	Szkoła Podstawowa nr 3 w Siemiatyczach, ul. Andersa 4	1.06.2002 r. od godz. 10.00
SOKÓŁKA	Szkoła Podstawowa nr 2 w Sokółce, ul. Szkolna	1.06.2002 r. w godz. 10.00-14.00
SUWAŁKI	Komenda Miejska Policji w Suwałkach, ul. Pułaskiego 26	1.06.2002 r. w godz. 9.00-12.00
	Ośrodek Politechniczny w Suwałkach, ul. Kościuszki 85	1.06.2002 r. w godz. 9.00-12.00
WYSOKIE MAZOWIECKIE	Warsztaty Zespołu Szkół Zawodowych w Wysokiem Mazowieckiem, ul. 1 Maja 7	1.06.2002 r. od godz. 9.00
ZAMBRÓW	LOK Zambrów, al. Wojska Polskiego 47	1.06.2002 r. od godz. 9.00

KONKURS

Massowe grillowanie

PODLASIE. Dzisiaj kolejna odsłona konkursu dla naszych czytelników wypoczywających przy grillu. **Przypominamy, że oczekujemy na propozycje ciekawych, ale niezbyt skomplikowanych przepisów na dania z grilla.**

W tym tygodniu jury złożone z przedstawicieli „Gazety Współczesnej", firmy „Massa Company" i firmy „Netter" wybrało jak zwykle trzy najciekawsze i zapewne najsmaczniejsze.

Nagrody w postaci zestawów grillowych dla całej rodziny ufundowane przez firmę „Netter" wygrali: Anna Orzechowska z Białowieży, Maria Krajewska z Białegostoku i Wanda Sierzputowska z Zambrowa.

Po smakołyki na grilla białostoczanie zgłaszają się do działu obsługi klienta w hali MARKO, ul. gen. Andersa 38 w Białymstoku w godz 8-21 (im szybciej tym lepiej!). Nagroda pani Orzechowskiej będzie czekała u kierownika sklepu MASSA w Hajnówce przy ul. 3 Maja 22 zaś pani Sierzputowskiej w sklepie MASSA w Zambrowie przy ul. Mazowieckiej 2. Te nagrody można będzie odebrać dopiero od wtorku.

Czekamy na kolejne przepisy: Gazeta Współczesna, ul. Suraska 1, 15-950 Białystok. Prosimy o dopisek „Grillowanie". Pyszne nagrody jak zwykle ufunduje firma „Netter". **(TO)**

MASSOWE GRILLOWANIE
MASSA
WYGODNE ZAKUPY
Nagrody funduje firma
netter

GAZETA współczesna

SAMORZĄDOWIEC MIJAJĄCEJ KADENCJI

POWIAT

Najpopularniejszym samorządowcem mijającej kadencji powinien zostać:

Imię, nazwisko, gmina

Krótkie uzasadnienie lub pytanie do samorządowca:

MÓJ PRZYSZŁY WÓJT, BURMISTRZ, PREZYDENT

W mojej miejscowości wójtem, burmistrzem, prezydentem powinien zostać:

Imię, nazwisko, funkcja, miejscowość

Krótkie uzasadnienie lub pytanie do kandydata:

Imię i nazwisko głosującego, adres:

OŚWIADCZENIE
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu Samorządowiec mijającej kadencji, 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

.....
(data, czytelny podpis)

Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej w Hajnówce

Pieśni w różnych językach

PATRONAT

HAJNÓWKA. Dziesięć chórów uczestniczyło w trwających już dwa dni przesłuchaniach konkursowych 21. Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej. W Hajnowskim Domu Kultury zaprezentowały się zespoły z Rosji, Armenii, Finlandii, Białorusi, Ukrainy, a nawet Indii.

W wypełnionej po brzegi sali można było usłyszeć nie tylko zawodowych wykonawców, ale również chóry śpiewające pieśni podczas codziennej liturgii. Jednym z unikatowych zespołów, który wykonał całoroczny program nabożeństw raspiewem, był Chór Staroobrzędowców Cerkwi pw. Zaśnięcia Matki Bożej z Niżnego Nowgorodu z Rosji.

– Śpiewamy stare pieśni greckie i bizantyjskie. Jest to muzyka zachowana w niezmienionej formie, bez najmniejszych modyfikacji artystycznych. Wykonujemy ją na co dzień w cerkwi. Charakterystyczną cechą jest to, że dyrygent nie stoi na zewnątrz, ale pośrodku ustawionych w ciasny półokrąg chórzystów, co wynika z dawnego cerkiewnego obrządku – powiedział Aleksiej Szaszkow, dyrygent chóru.

Występ Katedralnego Chóru „Carmen" z Białegostoku był swego rodzaju premierą w jego głównie rzymskokatolickim repertuarze muzycznym. Pod dyrygenturą Bożeny Bojaryn-Przybyły zaprezentował on m.in. kompozycje D. Bortniańskiego, K. Szwiedowa oraz A. Archangielskiego. Zdaniem prof. Romualda Twardowskiego, przewodniczącego jury a także dyrektora artystycznego festiwalu, prezentacja tego chóru była bardzo istotna nie tylko ze względów artystycznych, ale przede wszystkim ekumenicznych.

– Udział w znanym na całym świecie festiwalu jest nie tylko ogromnym wyzwaniem, ale również sprawdzianem umiejętności, a także okazją do zobaczenia chórów, które na co dzień żyją tą muzyką. W gruncie rzeczy nie ma znaczenia czy jest to pieśń cerkiewna, czy katolicka. Ich wyznacznikiem jest przecież modlitewność oraz przeżywanie wewnętrzne – powiedziała Bożena Bojaryn -Przybyła.

Podczas czwartkowych przesłuchań publiczność gorąco przyjęła występy „Ukraińskich Kozaków" – Męskiego Chóru Sił Zbrojnych Ukrainy ze Lwowa oraz Chóru „Zumoro" z Indii. Ten drugi, podobnie jak przed dwoma laty, kiedy gościł w Hajnówce zdobywając wówczas wyróżnienie, zaprezentował m.in. staroсyryjskie napiewy. **(jb)**

Program przesłuchań w Hajnówce:

- Piątek, godz. 17: Chór Kameralny im. Zofii Kurowskiej ze Słupska, Chór Kameralny „Festiwal" z Oriechowa-Zujewa (Rosja), Chór Żeński „ Rustiko" ze Skopje (Macedonia), Ludowa Kapela Chóralna „Dziannica" Państwowego Uniwersytetu w Homlu (Białoruś), Chór „Dr Mladen Stojanovic" z Prijedor (Bośnia i Hercegowina) oraz Chór Uniwersytetu Wrocławskiego „Gaudium" z Wrocławia.
- Sobota, godz. 15: Chór Kameralny „Brevis" z Wilna (Litwa), Chór Kameralny „Krieszczatik" z Kijowa (Ukraina), Saratowski Teatr Muzyki Chóralnej (Rosja) oraz Męski Narodowy Chór Estonii z Tallina (Estonia).

Program koncertów w Pałacu Branickich w Białymstoku:

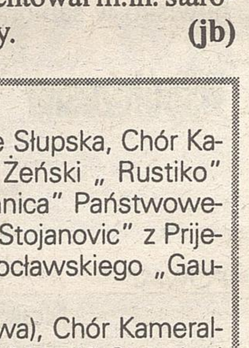
- Piątek, godz. 19: Chór Staroobrzędowców Cerkwi pw. Zaśnięcia MB z Niżnego Nowgorodu (Rosja), Chór Cerkwi Prawosławnej z Tampere (Finlandia), Chór „Zumoro" z Kottayam-Kerala (Indie), Chór Lubjatowskiej Cerkwi pw. św. Mikołaja z Pskowa (Rosja), Chór Kameralny „Kreszczatik" z Kijowa (Ukraina).
- Sobota, godz. 19: Chór Żeński „Rustiko" ze Skopje (Macedonia), Chór Kameralny „Festiwal" z Oriechowa-Zujewa (Rosja), Ludowa Kapela Chóralna „Dziannica" Państwowego Uniwersytetu w Homlu (Białoruś), Chór Uniwersytetu Wrocławskiego (Polska).

II Koncert Galowy:

- Niedziela, godz. 18 w Filharmonii Białostockiej: występ laureatów.

KOMENTARZ

Śpiewać każdy może...



W tym roku, podobnie jak przez dwadzieścia wcześniejszych lat, w Hajnówce rozbrzmiewa muzyka cerkiewna. I nie byłoby w tym żadnej nowości, gdyby nie to, że obecnie mamy nie jeden, ale dwa festiwale. Doprawdy jest to swoisty news na skalę międzynarodową! Takim zaangażowaniem w rozwój kultury nie może pochwalić się nawet Warszawa czy Cannes, które ascetycznie poprzestają na organizacji Festiwalu Szopenowskiego czy filmowego w dosyć uproszczonym, bo zaledwie „pojedynczym" wydaniu...

Nie w tym jednak rzecz, bo jak mówią słowa znanej piosenki „Śpiewać każdy może, trochę lepiej lub trochę gorzej...". Kłopotliwość sytuacji polega na czymś zupełnie innym. Bo jak tu przy takim bogactwie personalnym i artystycznym wybrać, dokąd pójść i kogo słuchać? Przeciętny obywatel zwyczajnie traci orientację. I nie tylko on. Niektórzy wręcz po prostu się pogubili – stąd pewnie brak na otwarciu trwającego obecnie festiwalu osób, które w ubiegłych latach siedziały w pierwszym rzędzie. Wcale mnie to nie dziwi. Nawet koń czy wytrawny koneser sztuki by nie pociągnął takiego maratonu. Bo ile razy można codziennie chodzić przez dwa tygodnie na jedno i to samo?

Podwójny festiwal muzyki cerkiewnej w Hajnówce to niewątpliwie kulturalne bogactwo. Podwójność jednak ma to do siebie, że zwykle zaciera wyrazistość obrazu...

Joanna Birycka

Dyrektor PRKCh ukarany za wyjazd do RPA

Nagana za Afrykę

BIAŁYSTOK. Dyrektor Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych, Adam Kurluta został ukarany naganą za niepoinformowanie swojego pracodawcy o wyjeździe do RPA. Taką decyzję podjął w minioną środę przewodniczący Rady Kasy.

W tygodniowym szkoleniu w RPA uczestniczyli reprezentanci dziewięciu kas chorych. Z kasy podlaskiej pojechały trzy osoby: dyrektor główny Adam Kurluta jego zastępca ds. medycznych Tomasz Koronkiewicz oraz jeden z pracowników. Koszty wyjazdu całkowicie pokryła niemiecka firma, ale ciągle nie wiadomo, czy za wyprawą nie stoi jedna z firm farmaceutycznych.

Obaj dyrektorzy PRKCh żałują swojego wyjazdu i uznają go za wyjątkowo niefortunny.

– Podczas naszego posiedzenia padł wprawdzie wniosek od jednego z członków rady o odwołanie dyrektora – mówi Zdzisław Piekarski, przewodniczący Rady PRKCh. – Ale stosunkiem głosów 6 do 2 nie został przegłosowany. Jeden z radnych wstrzymał się od głosu. O takim wyniku głosowania przesądziły zapewne nie do końca wyjaśnione okoliczności szkolenia.

Ostatecznie radni przychylili się do wniosku przewodniczącego o ukaranie dyrektora właśnie naganą. To kara za to, że nie poinformował pracodawcy o wyjeździe do RPA w czasie urlopu.

– Także za to, że udzielił urlopu swojemu zastępcy, co spowodowało tygodniowe zaburzenia w pracy kasy – uważa Piekarski. – Dyrektor został też zobowiązany do złożenia wyjaśnień na następnej radzie oraz wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do swojego zastępcy. Rada Kasy nie może bowiem ukarać zastępcy dyrektora, mimo że postąpił tak samo źle.

Dyrektor Kurluta swoje wyjaśnienia składać będzie przed radą już w poniedziałek.

(luk)

Lucjan Jabłoński dyrektorem białostockiego pogotowia

Podtrzymana decyzja

BIAŁYSTOK. Zarząd Województwa Podlaskiego powołał na stanowisko dyrektora białostockiego pogotowia dotychczasowego szefa Kolumny Transportu Sanitarnego – Lucjana Jabłońskiego. Tym samym podtrzymał opinię w tej sprawie komisji konkursowej.

Od 1 czerwca KTS wejdzie w struktury Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku. Ogłoszony na stanowisko dyrektora nowej jednostki konkurs wygrał Lucjan Jabłoński, dyrektor KTS. Decyzja komisji konkursowej spotkała się z ostrymi sprzeciwami części załogi pogotowia. W ostatnich dniach zarzucili oni marszałka woj. podlaskiego protestami i prośbami o powołanie na to stanowisko innej osoby, a najlepiej dania szansy dotychczasowemu dyrektorowi WSPR – Ryszardowi Wiśniewskiemu. „W obronie własnej godności" występowali też pracownicy KTS, którzy z kolei popierali jedynie kandydaturę Lucjana Jabłońskiego. W środę Zarząd Województwa podjął decyzję o podtrzymaniu wyniku wcześniejszego konkursu.

– Doktorowi Wiśniewskiemu zaproponowaliśmy objęcie obowiązków zastępcy dyrektora ds. medycznych – poinformował Marek Domagała, członek Zarządu Województwa Podlaskiego. – Ale odmówił. Ogłosimy teraz konkurs na to stanowisko, a do czasu jego rozstrzygnięcia powołamy kogoś z załogi pogotowia do pełnienia obowiązków takiego zastępcy.

– Odmówiłem, gdyż zaproponowano mi pełnienie obowiązków dyrektora ds. lecznictwa do czasu wyłonienia nowego zastępcy – mówi Ryszard Wiśniewski. – To nie sprawa ambicji, ale cały konkurs uważam za polityczną korupcję. Nie wystartuję też w konkursie na zastępcę. Mój rozdział się skończył. Będę nadal pracował w pogotowiu, jako zwykły lekarz.

– Mamy dyrektora głównego, pozostaje kwestia doboru jego zastępców i powołania zespołu menedżerskiego – mówi Marek Domagała. – W pogotowiu jest bowiem duże zróżnicowanie działalności, trzeba ogarnąć zarówno kwestie transportu sanitarnego jak i ratownictwa medycznego. **(luk)**

Szpital kredytuje Ministerstwo Zdrowia

Czekanie na pieniądze

BIAŁYSTOK. Ani grosza za opiekę nad chorymi po transplantacjach nerek nie otrzymał jeszcze w tym roku od resortu zdrowia białostocki szpital zakaźny. Dług ministerstwa przekracza już 500 tys. zł.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny leczy ok. 70 osób po przeszczepach nerek. Za ich kuracje powinno płacić Ministerstwo Zdrowia. Tymczasem w tym roku resort nie zapłacił jeszcze szpitalowi ani złotówki.

– Już piąty miesiąc leczymy tych pacjentów za własne pieniądze – mówi Henryk Misiewicz, dyrektor szpitala. – Najpierw umowa była odwlekana, teraz gdy już została podpisana, ministerstwo nam nie płaci. Kontaktujemy się z resortem niemal codziennie, ale mimo obietnic, żadne pieniądze do nas nie spływają.

Szpital kredytuje resort zdrowia, lecz nie może nawet obarczyć go odsetkami za nieopłacane rachunki. A owe 500 tys. zł to spora suma w dziurawym budżecie placówki.

– Zaczniemy płacić za procedury lada dzień – zapewnia Renata Furman, rzecznik ministra zdrowia. – Termin płacenia zależy od spłynięcia z danego terenu wszystkich umów ze szpitalami. Z Podlasia mogły nie spłynąć jeszcze wszystkie umowy, stąd opóźnienie. My musimy jednak dopełnić wszystkich formalności.

(luk)

Polskie tańce

SIEMIATYCZE. W sobotę w Siemiatyczach rozpoczynają się II Mistrzostwa Polski w Tańcach Polskich w Formie Towarzyskiej. Eliminacje w poszczególnych kategoriach wiekowych zaczną się o godz. 10, zaś na godz. 17 zaplanowano rozgrywki finałowe. W niedzielę o 10 zostaną ogłoszone wyniki i odbędzie się pokaz laureatów. Mistrzostwa odbędą się w hali widowiskowej Szkoły Podstawowej nr 3 w Siemiatyczach przy ul. Andersa 4.

(jan)

Fasty kupiły zakład

Bank dał pożyczkę

BIAŁYSTOK. Holding Fasty kupił zakład włókienniczy Andropol SA w Andrychowie koło Katowic. Dzięki temu białostockie Fasty zwiększą asortyment tkanin dla wojska i wejdą na rynek wysokotechnologicznych tkanin dekoracyjnych.

Fasty kupiły 60 proc. akcji Andropolu za 7 mln zł. Pieniądze na ten cel pochodzą z kredytu bankowego. Bank zgodził się udzielić pożyczki dla jednej ze spółek Holdingu Fasty – Przedsiębiorstwa Handlu Tekstyliami, która jako jedyna nie jest zadłużona (Fasty mają około 50 mln zł długów).

W skład Holdingu Fasty wchodzi obecnie kilka spółek z Białegostoku (dawny ZPB Fasty), zakład Uniontex w Łodzi oraz Andropol w Andrychowie.

Andropol SA to zakład z ponad 100-letnią historią. Zatrudnia około 1,5 tys. pracowników. W ubiegłym roku odnotował stratę w wysokości 8.393 tys. zł netto. Większość swoich tkanin Andropol sprzedaje za granicą, głównie w Danii.

(MN)

Strop kamienicy przy ul. Warszawskiej 115 groził zawaleniem

O krok od katastrofy



Kamienica przy Warszawskiej już w 1998 roku powinna być wyłączona z użytkowania

FOT. W. CZERNIAWSKI

BIAŁYSTOK. Niewiele brakowało, by strop przedwojennej kamienicy przy ulicy Warszawskiej 115 uległ zawaleniu. Zagrożone były cztery rodziny zamieszkujące ten budynek.

To, że strop się niebezpiecznie wygiął w prawym skrzydle budynku zauważył w środę jeden z lokatorów.

– Siedemnaście lat tu mieszkam – opowiadał mieszkaniec kamienicy Jerzy Monach. – Tam w dachu wszystko jest przegnite, zimą jest na poddaszu po kolana śniegu. Ostatnia ulewa i wiatr sprawiły, że wygięcie stropu jeszcze bardziej się pogłębiło.

Na miejsce przybyła straż pożarna i pracownicy nadzoru budowlanego.

– Fachowcy z Powiatowego Inspektoratu Budowlanego ocenili, że jest to stan przed katastrofą budowlaną. Oznacza to, że część budynku może ulec zawaleniu – stwierdził kpt. Jerzy Kierski, dowódca jednostki ratowniczo-gaśniczej nr 1. – Strop się wygiął, ale nic się nie zawaliło.

Kamienica – zdaniem pracowników nadzoru budowlanego – może liczyć około stu lat, pochodzi z początku ubiegłego stulecia. Kilka lat temu wraz z lokatorami kupił ją Wersal Podlaski. Już po tym, jak budynek nabył Wersal, prezydent miasta wydał w 1998 r. decyzję o wyłączeniu kamienicy z użytkowania ze względu na jej katastrofalny stan.

– Ta decyzja nie została przez właściciela wykonana – mówi Tadeusz Kołota, powiatowy inspektor budowlany.

– Decyzja jest, ale nie ma gdzie tych ludzi przesiedlić. Nie myśmy tych ludzi tutaj zakwaterowali, oni mieszkali tu już wcześniej – tłumaczył Ryszard Kuczyński, dyrektor do spraw inwestycji Wersalu Podlaskiego, który wraz z ekipą zabezpieczył strop i zagrożone pomieszczenia.

– Mamy jedynie pretensje do lokatorów, że nas wcześniej nie powiadomili, wówczas nie dopuścilibyśmy do takiej sytuacji – dodał R. Kuczyński. – Na razie zabezpieczymy doraźnie budynek, musimy się zastanowić, co dalej z nim zrobić.

Na miejscu zdarzenia pojawił się też prezydent miasta Ryszard Tur, który zaofiarował mieszkańcom kamienicy nocleg w hotelu. Jeden z lokatorów z mieszkania bezpośrednio zagrożonego z tego skorzystał.

(rw)

Moto-show na bis

BIAŁYSTOK. W piątek i w sobotę w godz. od 12 do 18 w Klubie Rozrywki „Krąg" odbędą się Targi Motoryzacyjne „Moto-show-bis". Będzie to kontynuacja przedsięwzięcia, które po raz pierwszy odbyło się na początku maja ciesząc się wielkim zainteresowaniem białostoczan. W programie dwudniowej imprezy znajdzie się wiele atrakcji. Białostoccy dealerzy zaprezentują samochody i motocykle uznanych marek (Skoda, Fiat, Honda, Mitsubishi, Suzuki), jak również bogaty asortyment akcesoriów samochodowych. Od 27 maja na placu przed „Kręgiem" firmy Auto-Euroremont i Inter Cars przeprowadzają specjalistyczne bezpłatne badania techniczne samochodów, które potrwają do 1 czerwca.

1 czerwca w „Kręgu" odbędzie się również festyn z okazji „Dnia Dziecka". Gościć na nim będą m.in.prezenterzy „Polsatu" – Wojciech Asiński i Andrzej Krucz, znani z dziecięcego programu „Hugo". Przed młodą publicznością wystąpi też Andrzej Niemirski, telewizyjny kapitan Kot z serialu „13 posterunek". Czynne też będzie „wesołe miasteczko", miniskutery i jardowski „fikoland". Podczas festynu odbędzie się też finał akcji „Z kartą w kieszeni" współorganizowanej przez naszą gazetę. Przewidziane są też występy zespołów muzycznych i tanecznych oraz liczne konkursy z nagrodami.

PATRONAT Współczesna

(rw)

KRÓTKO

Wracają do Polski

Białystok. W sobotę do Polski przyjedzie pięć rodzin naszych rodaków z Kazachstanu. Zamieszkają oni we wsi Pawły k.Ryboł, w pobliżu Białegostoku, gdzie został wykupiony budynek mieszkalny na ich potrzeby. Nabyła go Janina Dłużewska, Polka od wielu lat ucząca dzieci w Kazachstanie. Osoby, które chciałyby wspomóc przyjezdnych, mogą dokonywać wpłat na konto Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia Wspólnota Polska w Białymstoku, nr konta PBK SA. I Oddział Białystok 11101154-401150014334, hasło PAWŁY.

Więcej o polskich rodzinach z Kazachstanu napiszemy za tydzień.

(KP)

Promować województwo

Białystok. W minioną środę w Białymstoku powołana została Podlaska Regionalna Organizacja Turystyczna. Jest to szóste takie stowarzyszenie, które powstało w kraju. – Za najważniejsze zadanie PROT uważam promocję województwa, poprzez wspólne działanie samorządów i branży turystycznej – mówi Mieczysław Żukowski. – Zaowocuje to rozwojem województwa, w tym i turystyki, a co za tym idzie – nowymi miejscami pracy dla mieszkańców.

– Będziemy promować region wewnątrz kraju i na zewnątrz, przy wspólnie połączonych środkach – dodaje Adam Szczepanowski. – Za ważne zadanie uważam rozwój Komputerowego Systemu Informacji Turystycznej, szkolenia, pobudzanie przedsiębiorczości, jak również integrację lokalną i regionalną.

Podczas spotkania założycielskiego, które otworzył marszałek województwa podlaskiego Sławomir Zgrzywa, uchwalono statut stowarzyszenia i wybrano Komitet Założycielski. W jego skład weszli: Adam Szczepanowski – członek Zarządu Województwa Podlaskiego, Marek Kozłowski – wiceprezydent Białegostoku, Mieczysław Żukowski – prezes Oddziału Podlaskiego Polskiej Izby Turystyki. **(a)**

Dzień Dziecka na lotnisku

Białystok. Mnóstwo niezapomnianych wrażeń czeka tych, którzy w sobotę wybiorą się na białostockie lotnisko na Krywlanach. Aeroklub Białostocki z okazji Dnia Dziecka przygotował bowiem wiele atrakcji. Za przystępną cenę będzie można przelecieć się nad miastem samolotem, a nawet balonem czy szybowcem. Śmiałkowie mogą spróbować swych sił w skokach spadochronowych w tandemie z instruktorem. Organizatorzy udostępnią też teren pod grillowanie. Dzieciom wiele frajdy sprawi na pewno możliwość obejrzenia kabin samolotów, będą też mogły usiąść za sterami. Przewidziane są też liczne konkursy. Impreza potrwa od 11 do późnych godzin wieczornych.

Dla naszych Czytelników mamy nie lada gratkę – pięć bezpłatnych przelotów samolotem nad miastem. Wygra je pięć pierwszych osób, które zadzwonią do nas dziś w godz. 10-10.15 pod numer tel. 748-74-65 i odpowiedzą poprawnie na pytanie: Gdzie znajduje się białostockie lotnisko? (Osoby niepełnoletnie, które wygrają przeloty, muszą przybyć na lotnisko pod opieką rodzica, który musi wyrazić zgodę). **(rw)**

Akcja krwiodawców

Podlasie. Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi, przy współpracy z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa SP ZOZ w Białymstoku, organizuje akcję „Bezpieczne lato". Będzie ona polegała na honorowym pobieraniu krwi od mieszkańców Podlasia. Akcja rozpoczyna się już w najbliższą niedzielę, 2 czerwca, w Centrum Kultury w Choroszczy. W kolejnych dniach krew będzie można oddać na Politechnice Białostockiej, ul. Wiejska 45, w Dąbrowie Białostockiej, ul. Skłodowskiej-Curie 15, w Ośrodku Zdrowia w Trzciannem, Lokomotywowni w Białymstoku, ul. Grunwaldzka, a 9 czerwca – w Miejskim Ośrodku Kultury w Łapach, ul. Nowy Rynek 7. **(a)**

Na łące granie

Przytulanka. Lidia i Tadeusz Trojanowscy zapraszają na koncert „Na łące granie i ptaków śpiewanie", który odbędzie się 30 maja o godz. 18 w Przytulance 64. W programie: występy Prywatnej Szkoły Muzycznej I st. i chóru LO w Mońkach oraz Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Białymstoku. **(a)**

W kręgu rodziny

Supraśl. W niedzielę o godz. 15, na stadionie Supraślanki przy ul. Ogrodowej w Supraślu lub w razie deszczu w kinie Jutrzenka, odbędzie się impreza z okazji Dnia Dziecka „W rodzinnym kręgu". Odbywać się ona będzie w ramach I Podlaskich Dni Rodziny. **(KP)**

Dzień bez tytoniu

Świat. Piątek, 31 maja, obchodzony jest jako Światowy Dzień bez Tytoniu. W tym roku przyświecać mu będzie hasło „Sport wolny od tytoniu. Graj czysto".

„Sport wolny od tytoniu" to niepalący sportowcy, ale i także kibice nie narażeni na bierne palenie podczas imprez sportowych. Każda okazja do rzucenia palenia jest dobra. Osoby, które chcą rozstać się z nałogiem przy okazji Światowego Dnia bez Tytoniu mogą skorzystać z porad specjalistów dyżurujących przy Telefonicznej Poradni Pomocy Palącym – nr 0801 108 108, czynnej od poniedziałku do piątku w godz. 16-20. **(luk)**

Święto miasta i gminy

Dąbrowa Białostocka. W sobotę rozpoczynają się Dni Dąbrowy Białostockiej. Święto miasta i gminy będzie trwało przez dwa dni.

Zbiórkę uczestników festynu przewidziano na godz. 10 w lasku. Około godz. 10.30 w amfiteatrze rozpocznie się przedszkolna gala gwiazd. W sobotę podsumowany też będzie konkurs na rzeźbę plenerową. Po południu, o godz. 16 rozegrane zostaną zawody wędkarskie dla dzieci i młodzieży oraz zawody strzeleckie.

Wcześniej, bo o godz. 14 radni wezmą udział w uroczystej sesji Rady Miejskiej w Urzędzie Miasta i Gminy w Dąbrowie Białostockiej. Tuż po sesji nastąpi uroczyste otwarcie Dni Dąbrowy, po czym rozpocznie się konkurs piosenki o Dąbrowie. O godz. 17 dąbrowianom zaprezentuje się grupa The Best z Siemiatycz. W amfiteatrze, o godz. 19, zaprezentuje się zespół cygański „Fabian i tabor".

Niedziela upłynie pod znakiem sportu. Od godz. 10 trwać będzie „Turniej zakładów pracy". Organizatorzy zapewniają, że emocji nie zabraknie. **(u)**

Łapski Dzień Dziecka

Łapy. Aż przez trzy dni Łapy będą świętowały Dzień Dziecka. Pierwsze imprezy odbędą się w piątek, 31 maja. O godz. 13 w miejscowym gimnazjum rozpocznie się mecz piłki nożnej, w którym rywalizować będą nauczyciele kontra synowie i tatusiowie oraz nauczycielki, które walczyć będą z mamami i córkami. Po spotkaniu zorganizowane zostaną zawody sportowe. Panie duże i małe będą zaś miały okazję obejrzeć pokazy mody i skorzystać z porad wizażysty.

W sobotę łapianie będą mogli wspólnie bawić się od godz. 14 do 21. W programie Festynu Rodzinnego przewidziano m.in. paradę postaci literackich, mistrzostwa siłowania na „łapę", pokazy umiejętności strażaków. W specjalnych punktach porad udzielać będą psychologowie, prawnicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz wolontariusze pracujący w ramach programu „Starszy brat – starsza siostra". Dzieci z SP nr 1 w Łapach zaprezentują drzewa genealogiczne swoich rodzin oraz prace plastyczne pt. „Moja rodzina".

W niedzielę, 2 czerwca, festyn przeniesie się do Płonki Kościelnej, gdzie w miejscowym gimnazjum odbędą się konkursy „Od przedszkola do Opola" i „Szansa na sukces". Najmłodsi zobaczą przedstawienie teatrzyku kukiełkowego, a wszyscy będą mogli posłuchać muzyki w wykonaniu orkiestry ZNTK w Łapach. Początek imprezy w Płonce o godz. 14. **(u)**

Na 500 instrumentów

Siemiatycze. Wspólny koncert dwunastu zespołów liczących łącznie 500 muzyków, zainauguruje w niedzielę, 2 czerwca, o godz. 13, XVII regionalny przegląd orkiestr ochotniczych straży pożarnych w Siemiatyczach. Pod batutą jednego dyrygenta orkiestry z województw mazowieckiego, warmińsko-mazurskiego, podkarpackiego, łódzkiego i podlaskiego odegrają „Hymn rycerzy św. Floriana", „Piękna nasza Polska cała" i „Orkiestry dęte".

Jury oceniać będzie wykonanie trzech utworów z których jeden powinien być polskiego kompozytora.

Z woj. podlaskiego wystąpią orkiestry OSP z Raczek, Grajewa, Suchowoli, Suwałk, Lipska i Siemiatycz.

Impreza, nad którą patronat objął wojewoda Marek Strzaliński, a organizatorami są Zarząd Główny Związku OSP, Zarząd Wojewódzki Związku OSP i Zarząd Miasta Siemiatycze, rozpocznie się o godz. 12 przemarszem orkiestr przez miasto. O godz. 16.30 ze specjalnym koncertem wystąpi, znana w kraju, orkiestra OSP z Dobrynina (woj. podkarpackie). **(h)**

Festyn na Dziesięcinach

Białystok. Festyn z okazji Dnia Dziecka odbędzie się w sobotę w godz.10-17 na terenie przyszkolnym SP nr 38 przy ul. Porzeczkowej 11 w Białymstoku. W programie przewidziane są liczne atrakcje – m.in. modelarnia w plenerze, pokaz balonu na ogrzane powietrze, pokaz strażaków i policji, a także mecz o mistrzostwo osiedla. Każde dziecko otrzyma skromny upominek. Za darmo będą też grochówka, lody i słodycze. Organizatorem festynu jest Rada Osiedla Dziesięciny II. **(rw)**

Piknik w „Drodze"

Białystok. Podopieczni Stowarzyszenia „Droga" oraz rodziny z „Naszego Domu" zaproszone są na piknik z okazji Dnia Dziecka, który rozpocznie się w sobotę o godz. 10, przy ul. Proletariackiej 21 w Białymstoku.

Pracownicy „Drogi" i „Naszego Domu" apelują o wsparcie w postaci różnego rodzaju bibelotów, z których będzie można zorganizować „cegiełkę niespodziankę" lub udekorować pomieszczenia należące do stowarzyszenia. Potrzebne są także ubrania dziecięce, artykuły sportowe, zabawki, ręczniki, pościel, a także garnki i inne rzeczy niezbędne w kuchni.

(KP)

luc/DK

REKLAMA

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku

NOWY ZAWÓD: POLITOLOG

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania od nowego roku akademickiego 2002/2003 uruchamia pierwsze legalnie zarejestrowane w Białymstoku studia na kierunku: politologia. Dlaczego politologia? Odpowiedź jest bardzo praktyczna. Prognozy na pewne znalezienie pracy w najbliższych latach wskazują, że zawód politologa cieszyć się będzie dużym powodzeniem. Nie chodzi tu bynajmniej o zapotrzebowanie na nowych przywódców, czy działaczy politycznych. Nie brak w regionie kandydatów na posłów, radnych, czy liderów partyjnych lub związkowych. Tych nie trzeba specjalnie rekrutować. Brakuje natomiast ekspertów i fachowców, organizatorów życia publicznego na poziomie gmin, powiatów, regionu, działających tu organizacji i instytucji - czyli menadżerów od organizacji społeczeństwa obywatelskiego. Nawet pobieżna analiza przyszłego rozwoju regionu wskazuje, iż już teraz poszukiwani są odpowiednio przygotowani specjaliści do obsługi nowego rynku pracy, którego kontury są bardzo wyraziste.

Cele strategiczne rozwoju społeczno-politycznego naszego kraju na najbliższe lata wydają się bardzo obiecujące dla młodzieży. Już teraz, na różne sposoby przygotowujemy się do nowej transformacji struktur instytucjonalnych całego państwa. W związku z bliską datą przystąpienia Polski do Unii Państw Europy Zachodniej. Jednym z najważniejszych elementów tej strategii jest konieczność przygotowania w krótkim okresie odpowiednich, wykształconych kadr, na których spoczywać będzie główny ciężar jej realizacji. Innymi słowy, chodzi tu o młodych ludzi, liderów zmian, którzy reprezentować będą nasz kraj w różnych organizacjach, instytucjach i nowoczesnych strukturach. Nie tylko w Brukseli, Strasburgu, Wiedniu, czy Paryżu. Zwłaszcza i przede wszystkim w Białymstoku, Suwałkach, Ełku, czy w Zambrowie. To tutaj decydować się będą losy naszej integracji z Europą, także tą na wschód od Bugu. Bliska już dziś wizja zjednoczonej, współpracującej Europy, państw, regionów, organizacji to wielka szansa znalezienia pracy i trampolina dla kariery ludzi młodych, nieobciążonych kompleksami i ograniczeniami przeszłości. Aby tę szansę wykorzystać trzeba się dobrze przygotować. Nowy kierunek studiów politologicznych otwierany w WSFiZ w Białymstoku to właśnie szansa dla tych, którzy myślą perspektywicznie. Bez żadnej przesady ani fałszywej skromności, możemy powiedzieć, że jesteśmy odpowiednio przygotowani, aby podjąć się tego nowego wyzwania. WSFiZ w Białymstoku, jedna z najlepszych prywatnych uczelni w kraju w okresie minionych lat wykształciła wielu przedsiębiorców i finansistów. Teraz podejmujemy się wykształcić profesjonalnych ambasadorów „małych ojczyzn Podlasia", patriotów nowoczesności, łączników tego co polskie z tym ku czemu zmierza Europa i cały świat.

Prof. dr hab. J. Paweł Gieorgica

art.promocyjny

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku

Maturzysto zainwestuj w swoją przyszłość !
Wybierz pierwszy w regionie kierunek studiów
„POLITOLOGIA"
uruchomiony na podstawie decyzji MENiS Nr DWS-3-4003-EK
z dnia 17.05.2002 na Wydziale Nauk Humanistycznych
Oferujemy studia w systemie stacjonarnym i zaocznym na specjalnościach skonsultowanych po I roku ze studentami.
Możliwe specjalności to:

- polityka zagraniczna
- komunikacja społeczna
- stosunki i organizacje międzynarodowe
- stosunki polityczne i gospodarcze z Europą Wschodnią
- dziennikarstwo i media
- public relations
- europeistyka

Zajmujemy czołowe miejsca w ogólnopolskich rankingach szkół wyższych m.in.:
-„Wprost" 4 miejsce w 2002 roku
-„Polityka" 6 miejsce w 2002 roku
Uczelnia stosuje Europejski System Transferu Punktów, co umożliwia m.in.:
wymianę zagraniczną studentów
oraz indywidualny wybór przedmiotów z 7 Wydziałów Uczelni.
Szczegółowe informacje i przyjmowanie podań:
Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku
Dział Marketingu i Rekrutacji, p. 126, bud. B
15-472 Białystok, ul. Ciepła 40
tel. (0 prefix 85) 6750956, tel./fax 6751268
www.wsfiz.edu.pl, e-mail: rekrutacja@wsfiz.edu.pl

D12310zgwbh

Azyl

BIAŁYSTOK „Ton". Niedawno rozwiedziona Meg Altman (Jodie Foster) i jej mała córeczka Sarah (Kristen Stewart) tkwią uwięzione w nowojorskim mieszkaniu, w ukrytym pokoju-schronieniu, wybudowanym w celu przetrwania brutalnego napadu. Bawią się w chowanego z trójką włamywaczy – Burnhamem (Forest Whitaker), Raoulem (Dwight Yoakam) i Juniorem (Jared Leto), a stawką tej zabawy jest ich życie. Na nieszczęście dla mieszkańców, to właśnie ich azyl jest miejscem, do którego pragną dostać się napastnicy...

Azyl. USA, 2002. Reż. David Fincher. Wyk. Jodie Foster, Dwight Yoakam, Kristen Stewart.

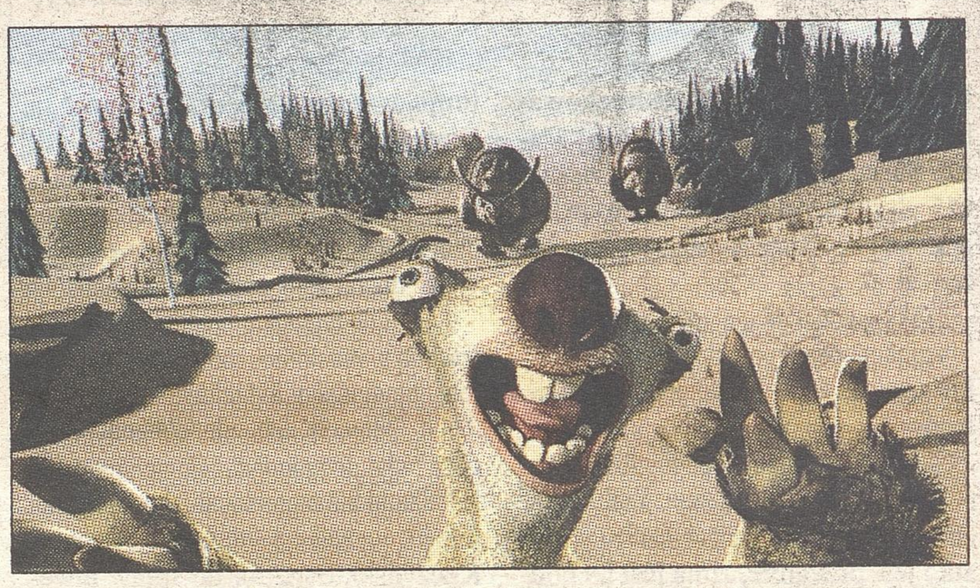
Gosford Park

BIAŁYSTOK „Syrena". Listopad 1932 r., Gosford Park to wspaniała wiejska siedziba, do której sir William McCordle i jego żona – Lady Sylvia McCordle zapraszają przyjaciół i krewnych na przyjęcie połączone z polowaniem. Kiedy przybywa grupa gości, w tym samym czasie grupa pokojówek i służących bezszelestnie zapełnia kuchnie i korytarze... Ale nic nie jest takie, jakie się wydaje – każda z osób ma swoje tajemnice. Nagle ginie sir William...

Gosford Park. Wielka Brytania, USA, 2001. Reż. Robert Altman. Wyk. Kristin Scott Thomas, Emily Watson.

Epoka lodowcowa

BIAŁYSTOK „Pokój". „Epoka lodowcowa" to animowana komedia przygodowa, której akcja toczy się 20 tys. lat temu. Śledzimy w niej losy trzech niezwykłych bohaterów: Manny`ego – olbrzymiego mamuta obdarzonego ironicznym poczuciem humoru; Sida – ospałego, nietowarzyskiego leniwca i Diego – dwulicowego tygrysa szablozębnego. Niedobrana trójka zmuszona jest wyruszyć w drogę, by zwrócić zagubione ludzkie dziecko jego prawdziwej rodzinie. Mamut i leniwiec nie przypuszczają nawet, że tygrys prowadzi ich w pułapkę, w której mogą stracić życie...



„Epoka lodowcowa" to pełnometrażowy film zrealizowany w technice animacji komputerowej. Reżyser Chris Wedge mówi: „W naszym filmie liczą się przede wszystkim postacie. Każdy z naszych bohaterów zmaga się z własnymi problemami, każdy z nich stawia sobie inny cel. Styka ich ze sobą czysty przypadek. Manny, masywny, włochaty mamut, przedziera się przez tłum stworzeń uciekających na południe przed nadciągającą epoką lodowcową. Nade wszystko ceni on sobie niezależność. Reprezentuje typ samotnego kowboja." Ogromny włochaty mamut z długą trąbą był nie lada wyzwaniem dla animatorów. Projektant postaci Peter deSeve mówi: „Gęste futro potęguje stopień trudności. Włochaty mamut to coś więcej niż owłosiony słoń, przyszło nam więc zmagać się z postacią, której nigdy dotąd nie pokazywano w filmie animowanym". Ekranowym partnerem Manny`ego jest Sid, ospały leniwiec, który dołącza do mamuta wbrew jego woli. Nie mija jednak wiele czasu, a bohaterowie stają się sobie bliscy niczym rodzeni bracia. Leniwce są z natury powolne, animując postać Sida, twórcy pozwolili więc sobie na pewną swobodę. Mówią: „Zależało nam, by Sid był postacią atrakcyjną dla widza, przydaliśmy mu więc pewnej zwinności, ale ograniczyliśmy jego ruchy ramion, dzięki czemu wyda się nieco ociężały". Najtrudniejszą postacią dla animatorów był tygrys Diego, porusza się bowiem bardzo dynamicznie, przybiera niesamowite pozy i ma ekspresywną twarz.

Epoka lodowcowa. USA, 2002. Reż. Chris Wedge.

Gwiezdne wojny II

BIAŁYSTOK „Pokój". Od piątku do niedzieli film „Gwiezdne wojny: Atak Klonów" wyświetlany będzie w polskiej wersji językowej (z dubbingiem). Taką niespodziankę przygotowało kino „Pokój" swoim najmłodszym widzom z okazji Dnia Dziecka.

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" – piątek „Gwiezdne wojny cz. II – Atak klonów" (USA, l. 12), godz. 12.30, 18.00, 20.30, 23.00 (seans nocny), „Epoka lodowcowa" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.00, 15.00, 16.30 (seanse przedpremierowe), „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków" (USA, b.o. – dubbing), godz. 13.00, „Bóg jest wielki, a ja malutka" (franc., l. 15), godz. 15.00, 18.30, „Fanatyk" (USA, l. 15), godz. 16.45, 20.15, sobota „Gwiezdne wojny cz. II – Atak klonów" (USA, l. 12), godz. 12.30, 18.00, 20.30, 23.00 (seans nocny), „Epoka lodowcowa" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.00, 15.00, 16.30 (seanse przedpremierowe), „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków" (USA, b.o. – dubbing), godz. 13.00, „Bóg jest wielki, a ja malutka" (franc., l. 15), godz. 15.00, 18.30, „Fanatyk" (USA, l. 15), godz. 16.45, 20.15, niedziela „Gwiezdne wojny cz. II – Atak klonów" (USA, l. 12), godz. 12.30, 18.00, 20.30, „Epoka lodowcowa" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.00, 15.00, 16.30 (seanse przedpremierowe), „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków" (USA, b.o. – dubbing), godz. 13.00, „Bóg jest wielki, a ja malutka" (franc., l. 15), godz. 15.00, 18.30, „Fanatyk" (USA, l. 15), godz. 16.45, 20.15 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" – piątek, sobota „Azyl" (USA, l. 15), godz. 16.00, 18.00, 20.00, niedziela „Azyl" (USA, l. 15), godz. 13.00, 18.00, 20.00, „W pustyni i w puszczy" (polski, b.o.), godz. 15.00 (www.ton.kom.pl).

„FORUM" – piątek „E.T. the Extra-Terrestrial" (USA, polska wersja językowa), godz. 13.45, 16.00, 18.15, 20.15, sobota, niedziela „E.T. the Extra-Terrestrial" (USA, polska wersja językowa), godz. 13.30, 15.45, 18.00, 20.15.

„SYRENA" – piątek „Gosford Park" (USA, l. 15), godz. 15.45, 18.00, 20.15, sobota kino dla dzieci: „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków" (USA, b.o.), godz. 12.00, kino dla dzieci: „Nowe szaty króla" (USA, b. o.), godz. 14.00, „Gosford Park" (USA, l. 15), godz. 15.45, 18.00, 20.15, niedziela kino dla dzieci: „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków" (USA, b. o.), godz. 12.00, kino dla dzieci: „Nowe szaty króla" (USA, b.o.), godz. 14.00, „Gosford Park" (USA, l. 15), godz. 15.45, 18.00, 20.15.

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Mulholland Drive" (USA, l. 15), „Legalna blondynka" (USA, l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota „Dr Dolittle 2" (USA, b.o.), godz. 14.30, „Ocean`s Eleven. Ryzykowna gra" (USA, l. 15), godz. 16.00, 19.45, „Rób swoje, ryzyko jest twoje" (polski, l. 15), godz. 18.00, niedziela „Dr Dolittle 2" (USA, b.o.), godz. 13.30, „Ocean`s Eleven. Ryzykowna gra" (USA, l. 15), godz. 15.15, 19.00, „Rób swoje, ryzyko jest twoje" (polski, l. 15), godz. 18.00.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – piątek, sobota, niedziela „Atlantyda. Zaginiony ląd" (USA, b.o.), niedziela „Jay i Cichy Bob kontratakują" (USA, l. 15).

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Krawiec z Panamy" (ameryk.-irland., l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Kariera Nikosia Dyzmy" (polski, l. 15).

Łapy Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Za linią wroga" (USA, l. 15).

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Godziny szczytu 2" (USA, l. 15).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – piątek, sobota, niedziela „Potwory i spółka" (USA, b.o.).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Avalon" (japoński, l. 15).

Siemiatycze „Kameralne" – piątek, sobota, niedziela „Amelia" (franc.-niem., l. 15).

E.T. the Extra-Terrestrial

BIAŁYSTOK „Forum". Dwadzieścia lat temu widzowie na całym świecie z entuzjazmem przyjęli nowy film, który prawie natychmiast został uznany za klasykę gatunku. Historia w nim opowiedziana oczarowała miliony widzów mocą fabuły i duszą bajki.

Ten film to mistrzowskie dzieło Stevena Spielberga „E.T." Obecnie, dla uczczenia dwudziestej rocznicy premiery filmu, Universal Pictures i Amblin Entertainment jeszcze raz wprowadzają go na ekrany kin. Tym razem jest to nowa edycja filmu zawierająca nigdy wcześniej niepokazywany materiał filmowy, komputerowo generowane sceny oraz zmiksowaną cyfrowo ścieżkę dźwiękową. Wszystko to dokonane pod osobistym nadzorem Spielberga.

Wyreżyserowany przez Spielberga „E.T." jest głęboko poruszającą historią wyjątkowej przyjaźni, która rozwija się między Elliottem, samotnym chłopcem żyjącym na jednym z kalifornijskich przedmieść, a mądrym przybyszem z obcej planety, który gubi się na Ziemi. Kiedy Elliott usiłuje pomóc przyjacielowi skontaktować się z jego planetą, obaj muszą unikać naukowców i agentów rządowych za wszelką cenę pragnących wykorzystać przybysza do swoich celów... Wszystko to prowadzi do wspaniałej przygody, większej od wszystkiego co mogli sobie wyobrazić...

E.T. the Extra-Terrestrial. USA, 1982. Reż. Steven Spielberg. Wyk. Dee Wallace-Stone, Drew Barrymore.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Epoka lodowcowa", „E.T.", „Azyl", „Gosford Park", „Gwiezdne wojny II: Atak Klonów" i „Bóg jest wielki, a ja malutka". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 10. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 12 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

VII Spotkania z Naturą i Sztuką
UROCZYSKO 2002

SALON UROCZYSKO „Tkanina artystyczna"

Przegląd filmów Andrzeja Barańskiego
i spotkania autorskie z Andrzejem Barańskim
i Romanem Kłosowskim

Filmy II Międzynarodowego Festiwalu
Filmów Przyrodniczych im. Braci Wagów
w Wiźnie

„Uroczyskowy wieczór z balladą":
Maria Krupowies *(Litwa)*, Aldona Nowowiejska
(Polska-Francja), Jens-Paul Wollenberg *(Niemcy)*,
Wiktor Szałkiewicz (*Białoruś*), Andrzej Ozga,
Zbigniew Łapiński

IV Mistrzostwa Świata w pieczeniu babki
i kiszki ziemniaczanej

Spektakl Teatru Wierszalin „Ofiara Wilgefortis"

Kwartet gitarowy BOLERO

Polskie Radio Białystok FM 99,4 93,6 104,1 MHz
RZECZPOSPOLITA
onet.pl
GAZETA współczesna
WOJEWÓDZKI FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ
NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ
NARODOWA FUNDACJA OCHRONY ŚRODOWISKA
WSPÓŁFINANSOWANIE PRZEZ FUNDACJĘ WSPÓŁPRACY POLSKO-NIEMIECKIEJ ZE ŚRODKÓW REPUBLIKI FEDERALNEJ NIEMIEC
FUNDACJA IM. STEFANA BATOREGO
RADA MIASTA I GMINY W SUPRAŚLU
MINISTERSTWO KULTURY
STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁYMSTOKU
ZEB ZAKŁAD ENERGETYCZNY BIAŁYSTOK S.A.
Hotel Gołębiewski
Chmielowym Sponsorem VII Spotkań z Naturą i Sztuką Uroczysko jest: Browar Łomża Spółka z o.o
ŁOMŻA BROWAR
WYDAWNICTWO BENKOWSKI
MP
INTER DRUK s.c. DRUKARNIA
ALDA DRUKARNIA

Od 2 czerwca zapraszamy na VII Spotkania z Naturą i Sztuką „Uroczysko 2002"

„Ziemniaczana" niedziela

W niedzielę, 2 czerwca, w Ośrodku Jeździeckim MKS „Sprząśla" w Supraślu zostaną uroczyście otwarte VII Spotkania z Naturą i Sztuką „Uroczysko 2002". A chwilę potem, w samo południe, rozpocznie się znany (i lubiany) konkurs na najlepszą kiszkę i babkę ziemniaczaną.

Jury IV Mistrzostw Świata przewodniczyć będzie Robert Makłowicz, autor popularnych programów w II pr. TVP „Podróże kulinarne" oraz przewodników kulinarnych, książek kucharskich i stałego cyklu felietonów w krakowskim wydaniu „Gazety Wyborczej".

W konkursie może wziąć udział każdy, kto upiecze babkę lub kiszkę ziemniaczaną i przywiezie ją w niedzielę do Supraśla. Wcześniej trzeba jednak zgłosić swój udział w konkursie – najlepiej do Domu Kultury w Supraślu, tel. 7183-510. Zawodnicy zgłaszają się do godz. 11.30 w namiocie organizacyjnym, gdzie otrzymają numery startowe dla babki i kiszki, a następnie dostarczają zgłoszone wyroby na stoły ustawione na scenie.

Najlepsza babka i kiszka, a raczej ich wykonawcy, otrzymają Puchar Starosty Białostockiego oraz certyfikat podpisany przez Roberta Makłowicza. Imprezie towarzyszyć będzie biesiada z zespołami folklorystycznymi: „Narwianki" z Kruszewa, „Żurawinki" z Ogrodniczek k.Supraśla, „Kapela Mietka Buraka" z Morusów k.Tykocina oraz goście z Mazur – kapela „Baby Romana" z Wojciechowa k.Bartoszyc, a także zespół RIMEAD prezentujący folk celtycki. Po południu rozpocznie się zabawa ludowa.

Dodatkową atrakcją będzie festiwal kuchni małych ojczyzn Podlasia, czyli degustacja tradycyjnych specjałów Doliny Górnej Narwi, Bagien Biebrzańskich, Puszczy Knyszyńskiej, Tatarów polskich, Litwinów z Puńska oraz laureatów II Podlaskiej Biesiady Miodowej w Kurowie.

O godz. 18 organizatorzy zapraszają na poddasze Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu na wernisaż wystawy poplenerowej studentów Wydz. Architektury Politechniki Białostockiej „Zabytki Supraśla". Natomiast o godz. 20.30 w kinie „Jutrzenka" – pierwszy film w przeglądzie dzieł Andrzeja Barańskiego „Kobieta z prowincji". **(ka)**

Teatr z Juchnowca Kościelnego na międzynarodowym festiwalu

„Klucz" jedzie do Sejn

Działająca przy Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Juchnowcu Kościelnym grupa teatralna „Klucz" zakwalifikowała się na XI Międzynarodowy Festiwal Teatrów Dzieci i Młodzieży Baltic-Satelid 2002.

Festiwal odbędzie się w dniach od 4 do 9 czerwca br. w Sejnach. Podstawowym warunkiem wzięcia udziału we wstępnych festiwalowych kwalifikacjach było przesłanie do biura organizatora kasety video z nagranym spektaklem. Kierowany przez **Teresę Radziewicz** „Klucz" kasetę ze swoim „Małym Księciem" wysłał do Sejn pod koniec marca. Po trzech tygodniach nadeszła odpowiedź – „Klucz" został zaproszony na Baltic-Satelid 2002, w czasie którego będzie miał szansę uczestniczyć w konkursie teatralnym o Grand Prix – Sejneńskiego Tura, w licznych warsztatach i imprezach towarzyszących.

„Mały Książę" w adaptacji i reżyserii Teresy Radziewicz został wyróżniony pod koniec ub.r. na Podlaskim Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży, a grający w tym spektaklu główną rolę Marcin Chomicki otrzymał od jury Forum nagrodę indywidualną. **(tm)**

Ogólnopolski Dzień Dziecka – Białystok 2002

Podarujmy Dzieciom Radość

W piątek w Białymstoku rozpoczynają się obchody Ogólnopolskiego Dnia Dziecka, który w tym roku upływa pod hasłem „Podarujmy Dzieciom Radość". Seminaria, festyny i koncerty organizowane z tej okazji potrwają do niedzieli.

O godz. 9, w białostockim kinie Ton, odbędzie się spotkanie dzieci i młodzieży w ramach Sejmiku Samorządowego z władzami województwa, powiatu i Białegostoku oraz podlaskim kuratorem oświaty. Później najmłodsi udadzą się do katedry pw. NMP i cerkwi św. Mikołaja, gdzie wezmą udział w nabożeństwach w intencji dzieci i młodzieży.

O godz. 11 dzieci przemaszerują z dziedzińca Pałacu Branickich razem z młodzieżowymi orkiestrami dętymi na Stadion Miejski w Zwierzyńcu, gdzie nastąpi uroczyste otwarcie Ogólnopolskich Obchodów Dnia Dziecka i akcji „Podaruj Dzieciom Radość". Po zawodach sportowych, pokazach sprawności strażaków i policjantów, pokazach spadochroniarskich i balonowych impreza przeniesiona zostanie na estrady, ustawione przy ul. Suraskiej i Rynku Kościuszki.

W godz. 12.30-14.15 w IV Liceum Ogólnokształcącym im. C.K. Norwida w Białymstoku odbędzie się seminarium dla uczniów szkół średnich „Rodzina i Dziecko wobec zagrożeń współczesnego świata". W godz. 15.30-22.30 w sali kongresowej Hotelu Gołębiewski w Białymstoku wręczone zostaną odznaczenia „Przyjaciel Dziecka" i odbędzie się koncert Hanki Bielickiej.

W sobotę festyn rodzinny przy ul. Suraskiej i Rynek Kościuszki będzie trwał od godz. 10 do 22. Najmłodsi będą mogli oglądać występy zespołów dziecięcych i młodzieżowych, a starsi – koncert Hanki Bielickiej, Jazz Makers i Abba Po Polsku. Około godz. 24 odbędzie się pokaz sztucznych ogni.

Natomiast w niedzielę w godz. 12-15 w Zespole Szkół Katolickich – „Biała niedziela dla dzieci", podczas której lekarze z DSK AM w Białymstoku będą udzielać bezpłatnych porad.

Ogólnopolski Dzień Dziecka w Białymstoku odbywa się pod patronatem „Gazety Współczesnej". **(KP)**



KRÓTKO

BIAŁYSTOK. W Młodzieżowym Domu Kultury już po raz jedenasty odbędzie się Wiosna Artystyczna – w tym roku pod hasłem „Ptaki". 31 maja to Dzień Plastyki: o godz. 11 zaplanowano działania plastyczne, zatytułowane „Ptasia parada". Korowód dzieci z pracowni plastycznej Ewy Zając przejdzie na Stadion Miejski przy ul. Zwierzynieckiej.

2 czerwca to Dzień Plastyki. Od godz. 11 do 20 w sali widowiskowej MDK trwać będzie przegląd zespołów teatralnych. W programie: „O dwóch takich co ukradli księżyc" w wykonaniu Amatorskiej Grupy Teatralnej „Adepci"; „Gotfryd – fruwająca świnia" – Teatr „Wagabunda"; „Cudnalińscy" – spektakl teatralny; „Ptaki" – etiuda w plenerze Grupy „Adepci"; „Półbaśnie" – Teatr „Klaps"; „Dusza" – monodram wg. W. Myśliwskiego w wykonaniu Henryka Hryniewickiego; „Dom" – Teatr „Klaps"; „Nieme kino" – Kabaret „Nic śmiesznego". **(a)**

BIAŁYSTOK. Rozpoczął się cykl niedzielnych koncertów kameralnych w starym kościele farnym, organizowany przez Duszpasterstwo Akademickie, Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej i Filię Akademii Muzycznej. W niedzielę, 2 czerwca o godz. 20.30, wystąpi Zespół Muzyki Dawnej CONSORT 415. **(a)**

BIAŁYSTOK. Adam Wodnicki (USA), nazywany fenomenalnym pianistą, uświetni piątkowy koncert w Filharmonii Białostockiej, 31 maja o godz. 19. Orkiestrę Symfoniczną FB poprowadzi znakomity dyrygent Janusz Powolny. W programie: Leroy Anderson – Koncert fortepianowy C-dur, Richard Addinsell – Koncert Warszawski, Robert Schumann – III Symfonia Es-dur „Reńska" op. 97.

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „Kopciuszek" (Duża scena), godz. 9.00, sobota „Kopciuszek" (Duża scena), godz. 12.00, „Niedźwiedź oświadczyny" (Mała scena), godz. 19.00, niedziela „Kopciuszek" (Duża scena), godz. 12.00, „Niedźwiedź oświadczyny" (Mała scena), godz. 19.00.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „My się wilka nie boimy", godz. 9.00, 11.00, sobota „My się wilka nie boimy", godz. 11.00, niedziela „My się wilka nie boimy", godz. 11.00.

Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00, koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, dyryguje Janusz Powolny, Adam Wodnicki (USA) – fortepian. W programie: L. Anderson – Koncert fortepianowy C-dur, R. Addinsel – Koncert Warszawski, R. Schumann – III Symfonia Es-dur „Reńska" op. 97.

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53), godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawa czasowa: „Władza ludu" – ekspozycja zbiorowa w ramach XVII Dni Sztuki Współczesnej.

Muzeum Podlaskie, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: „Słońce" i „Moje Podlasie" – fotografie Wiktora Wołkowa, „Uroki życia".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa (z okazji setnej rocznicy urodzin artysty): „Alfons Karny Opus Vitae".

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: „Białystok – makieta barokowego miasta". Ekspozycje czasowe: „Lata dwudzieste, lata trzydzieste – Białystok w fotografii", „Pamiętajmy o ogrodach".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Kim byłeś, gdzie jesteś? – powstańcy warszawscy, więźniowie Stalagu Fallingbostel XI B".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: obrazy, rysunki, rzeźby, płaskorzeźby artystów z rodziny Sleńdzińskich.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Wystawa stała: „Prace plastyków z Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych".

Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4 (tel. 746-06-54) – poniedziałek-piątek w godz. 11-18. Ekspozycja czasowa: „Koty marcowe Marii Wojtiuk i Sylwii Witkowskiej".

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Malarstwo – Maria Kraszewska" (czynna do 31 maja).

BIAŁOSTOCZEK (KOŁO KURIAN)

Muzeum Regionalne (tel. 732-20-57, 743-51-28) – w niedziele w godz. 11-16.30, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym. Wystawy stałe: Salon pradziadków pełen pamiątek, Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej, Salonik Muzyczny, Pokój Babuni. Ekspozycja czasowa: Kresowe Dewocjonalia Rodzinne.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", „Po co nam martwe drzewa", narzędzia związane z bartnictwem, „Świat ptaków".

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: „Rzeźba ludowa Podlasia", „Groby i ich tajemnice".

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

DROHICZYN

Muzeum, ul. Kopernika 7 (655-70-69) – w godz. 12-16 w soboty i niedziele, wtorek-piątek zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawa stała: archeologia, etnografia, malarstwo, rzeźba – eksponaty związane z Drohiczynem i jego okolicami.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – od wtorku do piątku w godz. 9-15, soboty w godz. 9-16, niedziele w godz. 11-18, w poniedziałki nieczynne. Wystawy czasowe: „Sochy, sierpy, stępy, czyli o niegdysiejszym gospodarstwie", „Środki transportu wiejskiego".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczno-Etnograficzne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 9-19. Wystawa stała (zbiory pochodzą z Suraża i okolic) m.in. paleobiologia, kolekcje narzędzi kamiennych, żelaznych i z kości, rękodzieło ludowe, płyty nagrobkowe z XI w., numizmatyka, dokumenty, wydawnictwa, meble, lampy.

SUCHOWOLA

Izba Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki, plac Kościuszki 3. Wystawa stała: pamiątki po ks. Jerzym Popiełuszce, dokumenty, fotografie, książki.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Malarstwo Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna. Ekspozycje czasowe: „Nadnarwiańskie klimaty – fotografie Franciszka Chmieleckiego".

UHOWO

Galeria Narwiańska, ul. Kościelna 42 (tel. 715-29-33), w godz. 13-20 oprócz poniedziałków i wtorków. Wystawa stała: Walory przyrodnicze i kulturowe rejonu Doliny Górnej Narwi. Ekspozycje czasowe: „Ptaki" – fotografie Wiktora Wołkowa, „Górna Narew" – wystawa fotograficzna. **(MN)**

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

PRACA w ogrodnictwie - Anglia. ☎0609-700-896.

009760A

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia - odzyskujemy podatek. (0-71)385-20-18.

001539A

AUTOMOTO

SPRZEDAM

ŻUK blaszak, (1982) 1.000 zł. ☎(085)661-14-07

009777A

SPRZEDAM Uno 1,3 benz. + gaz (1983) 2500 zł. ☎(086)278-33-64.

001492A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

4 ha nad jeziorem koło Ełku. ☎0-504-315-044.

000474A

48 mkw. Dąbrowa Białostocka, tanio. ☎(085)712-16-02.

009771A

KAWALERKĘ 29 mkw. Rzymowskiego. ☎(0-85)745-34-71 po 17.00.

009762A

LOKAL własnościowy gastronomiczny funkcjonujący w Supraślu. ☎0605-78-65-78.

009759A

SPRZEDAM dom bliźniak: Szczuczyn ☎0600-58-58-13.

001486A

ZAMIENIĘ

KWATERUNKOWE 47 mkw., parter na większe. ☎(0-85)744-51-22.

009787A

STANCJE

DWUPOKOJOWE trzem dziewczętom. ☎(085)741-35-12.

009768A

TURYSTYKA

DOM letniskowy 10 osób, Jezioro Rajgrodzkie. ☎(0-86)272-24-96, ☎0-692-572-255.

000563A

PRZEJAZD do Anglii. Nie przejechałeś - zadzwoń. ☎0-504-36-07-01.

009769A

USŁUGI

INNE

POMNIKI. ☎(0-85)651-99-28.

009756A

ROLNICTWO

KUPIĘ

ZIEMNIAKI wysoko skrobiowe. ☎(0-85)654-63-05, ☎0-600-468-071.

009788A

SPRZEDAM

DOJARKĘ przewodową, zbiornik 2500l, krowy, jałówki. ☎(086)217-92-21.

001493A

KOMBAJN ziemniaczany Anna. ☎(0-85)7-218-189.

009783A

OBORA kamienna do rozbiórki, koń 14 miesięcy. ☎(0-87)610-91-38, ☎0-503-163-231.

000475A

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice- naprawa, wymiana. Remonty ciągników. ☎(0-85)741-26-06.

009780A

VISTULA, prasę zwijającą Z-263, RCW3. ☎(0-87)619-95-06.

000473A

ZBIORNIK do mleka 500 l, czteroletni. ☎(085)716-01-94.

009757A

RÓŻNE

SPRZEDAM

ŁÓŻECZKO dziecinne z szufladą , materacem 170 zł. ☎(085)745-20-98.

009786B

DYLE jesionu, dębu, sosnowa kantówka 15x5. ☎(085)721-61-73.

009770A

KUCHENNE: stół, ława narożnikowa, szafka, 250 zł. ☎(085)745-20-98.

009786A

TUNER wizji z kartą FTA, (500 zł). ☎(085)685-07-74.

009784A

SPECJALNA OFERTA

REKLAMY

z GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

w **10 MIASTACH w POLSCE**

KATOWICE, LUBLIN, POZNAŃ, GDAŃSK, KIELCE, KRAKÓW WROCŁAW SZCZECIN ŁÓDŹ WARSZAWA

przekazuje

Telefoniczna Agencja Informacyjna

(085) 94-77,
(085) 664-21-63

http://www.tai.com.pl

t-a2-3

PRZECZYTAJ

1. **Piąty etap loterii promocyjnej „Autogra" potrwa od 10 maja 2002 r. do 6 czerwca 2002 r.**
2. Uczestnik loterii wygrywa nagrodę, gdy spełni poniższe warunki:

A. Zakreślanka

– zakreśli wszystkie liczby w jednym diagramie z określoną nagrodą na karcie konkursowej;
– zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej" do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak 3 kuponów):
– wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej" 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel. (0-10xx)748-74-23 w godz. 12.00-16.00 w dniu lub następnego dnia po opublikowaniu ostatniej brakującej liczby w danej kategorii nagrody (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej" z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów w godz. 12.00-16.00 w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej.

B. Losowanie samochodu

Po zakończeniu kolejnych 3 etapów loterii „Autogra" uczestnik dostarcza zestaw złożony z karty konkursowej z kompletem kuponów odpowiednim dla danego etapu do organizatora loterii na losowanie samochodu osobowego 16 lipca 2002.

Uczestnik wygrywa nagrodę, gdy zostanie wylosowany jego zestaw złożony z czytelnie podpisanej karty konkursowej z odpowiadającym jej kompletem kuponów.

3. Jeżeli czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody w czasie trwania loterii, karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami opublikowanymi w gazecie, aby czytelnik mógł kontynuować grę.
4. W loterii „Autogra" nie mogą brać udziału pracownicy wydawnictwa „Kresy BO" sp. z o.o. i firm kolportażowych oraz najbliższe rodziny tych pracowników zamieszkujące razem i prowadzące wspólne gospodarstwo domowe.
5. **Pełny regulamin loterii „Autogra" jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej".** (jn)

BIURO GRY
tel. (0-10xx85)
748-74-23
w godz. 12⁰⁰-16⁰⁰



Jesteśmy, czekamy!

Czytelników, którzy dzisiaj mają wolne i odpoczywają na drugim, długim, majowym weekendzie, informujemy, że nasze biuro pracuje w piątek normalnie, tzn. jesteśmy i czekamy na Czytelników jak zwykle do godziny 16.00.

Czytelników zmotoryzowanych uprzedzamy, że w piątek w związku z obchodami Dnia Dziecka mogą mieć problemy z dojazdem na ul. Suraską, mamy jednak nadzieję, że jakoś uda im się do nas dotrzeć.

W środę do grona nagrodzonych dołączyli kolejni Czytelnicy:

701. Konstanty Gardyszewski – Wysokie Mazowieckie – komplet pościeli
702. Aldona Ostrowska – Miodusy Litwa – komplet pościeli
703. Bogusława Dębowska – Długołęka – czajnik bezprzewodowy
704. Jerzy Makowski – Grajewo – lokówko–suszarka
705. Danuta Trojgo – Wysokie Mazowieckie – komplet pościeli
706. Anna Hołowieszko – Gabrylewszczyzna – zestaw kosmetyków „AVON"

UWAGA, WAŻNE!

Przypominamy, że zestawy na lipcowe losowanie samochodu muszą zawierać: **JEDNĄ kartę konkursową z poprzedniego etapu i odpowiedni dla niej komplet kuponów (może brakować trzech) zapakowane w kopertę.**

(jn)

CO MOŻNA WYGRAĆ?

AGD (czajnik bezprzewodowy, toster)
RTV (radio tranzystorowe)
DLA DOMU (komplet szklanek, zegar na ścianę, narzuta bawełniana, komplet pościeli satynowej, komplet trzech ręczników frotté)
DLA CIEBIE (komplet kosmetyków AVON (żel pod prysznic + balsam do ciała + krem do rąk lub płyn do kąpieli + żel pod prysznic + odżywka do włosów) urządzenie do masażu, suszarka do włosów, lokówko-suszarka, zegarek na rękę*)

LOSOWANIE NAGRODY GŁÓWNEJ – SAMOCHODU OSOBOWEGO – w dniu 16 lipca 2002

* do wyczerpania zapasów

Polskie Radio Białystok
FM 99,4 98,6 87,9 104,1 MHz

2 czerwca 2002
Bielsk Podlaski
Amfiteatr Miejski

Studio Lato
Radia Białystok 2002

14.00 otwarcie festynu
wystąpią: Młodzieżowa Orkiestra Dęta
zespoły dziecięce: "Żurawinka", "Dziurawy Wigwam", "Dziewczęce Nutki"
soliści: Julianna Dorosz, Ewa Szerenos, Emilka Szulc, Karolina Porzezińska, Paula Rudek, Wioletta Oliferuk, Julita Kotowicz, Marta Babulewicz, Piotr Szekowski
Zespół Piosenki Ukraińskiej "Ranok"
Studio Piosenki Bielskiego Domu Kultury
Zespół Białoruskiej Pieśni Ludowej "Małanka"
Chóry "Canto" i "Wasilaczki"

17.30 koncert zespołu "Stereotyp"

19.00 koncert zespołu "0700"

20.30 Gwiazda festynu CZERWONE GITARY

Koncerty, konkursy, niespodzianki, nagrody, niebieskie prezenty Radia Białystok
Porady Jak zadbać o zdrowie i urodę, bezpłatne pomiary ciśnienia i poziomu cukru we krwi. Dzień Serca 2002
pod honorowym patronatem Ministra Zdrowia

Dzień Serca
Klinika Kardiologii i Kardiochirurgii AM w Białymstoku
Polskie Towarzystwo Kardiologiczne

GAZETA WSPÓŁCZESNA kurier Poranny
PATRONAT MEDIALNY

TYSKIE 1629
SPONSOR STRATEGICZNY

OCHRONA Purzeczko®
SPONSOR STRATEGICZNY

OSPRZĘT tylny do Ostrówka. ☎0-604-076-957.
009565F

PEUGEOT 306 1.6 (1995/96), wyposażony, 13.900 zł. ☎0-600-267-602.
009537A

PRZYCZEPA 10t, 1500 zł. ☎0-604-076-957.
009568A

PRZYCZEPA skrzyniowa (1991). ☎0-604-076-957.
009565H

PUNTO 5,5 sole (1999), czerwony, stan idealny, 22.000 zł. ☎(087)621-44-38, 0692-623-999.
000464A

RENAULT 21 nevada, (1989)- na części. ☎(0-86)272-76-38 wieczorem.
000547A

SEAT toledo 20 (1992), 4 lata w kraju, stan dobry, elektryka, ABS, welur, 12.600 zł. ☎(0-85)663-42-52.
009627A

SKODA favorit (1992). ☎(0-87)642-32-91.
009578A

SKUTERY! Auto -Moto, Ełk, Wojska Polskiego 37. ☎(087)610-33-40.
000421A

SPRZEDAM: przyczepa ciężarowa 2t, zamknięta, aluminiowa Hoffman, 500x180x200. ☎0602-742-928.
009725A

STAR 266 dłużyca. ☎(087)425-91-07.
008981A

STAR II42 (1990). ☎(086)277-11-11, ☎0504-909-537.
009587A

STAR tanio. ☎(0-85)74-33-897.
009694A

TARPAN 1.5B (1980), 1500 zł. ☎711-31-93.
009626A

URSUS 1212 (1982). ☎(0-87)421-07-60.
000274A

VOLVO 340 1.6D (1986) 4d, 3500 zł. ☎0-604-338-385.
009603A

VW jetta 1.6D (1991), 12.500 zł. ☎(0-85)711-31-93.
009620A

VW passat combi 1,9D (1990), ☎711-57-92,0608-120-966
009657A

VW sharon 2.0+ gaz (1996), 35.000 zł. ☎0-504-183-023, ☎661-47-50.
009604A

VW sharon 2.0+ gaz (1996), 35.000 zł. ☎0-504-183-023, ☎661-47-50.
009604A

VW transporter T2 (1982 rocznik). ☎0603-695-251.
001479A

VW transporter T-4 2.4D, 18.000 + VAT. ☎(0-85)711-31-93, ☎0-502-353-550.
009618A

VW vento (1992) 1,8B. ☎0609-766-427:
009716A

WARTBURG. ☎0504-344-507.
009667A

AUTOALARMY

„ALAR"- alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, (0-85)741-64-61.
000007C

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „Hetman". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51.
000217D

„DOBRZYNIEWO", k.Fast, TVB 636, ☎(0-85)71-97-196.
008219A

SOKÓŁKA - kupno, sprzedaż, zamiana. ☎(0-85) 711-56-48, ☎0-600-87-90-67.
006511A

INNE

AUTOGAZ- montaż, serwis. ☎(0-85)743-79-48, ☎0-501-096-608.
009078A

AUTORADIO, RADIOODTWARZACZE, GŁOŚNIKI, ANTENY, WZMACNIACZE, AKCESORIA. SPRZEDAŻ, MONTAŻ. Salon „Peugeot": Łomża, ul. Piłsudskiego 85, ☎218-64-66.
001414A

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty. ☎(085)65-470-65.
007017A

ZAKUPY

HURTOWNIE

AGREGATY prądotwórcze: ☎(086)278-29-90, (086)474-04-67.
001215A

ATRAKCYJNE docieplenia budynków, ☎(085)652-56-02.
001101A

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), ☎(0-85)743-41-60.
000220A

SPRZEDAŻ hurtowa kostki granitowej w cenie producenta. ☎609-959-732.
000926A

TKANINY wsypowe, najniższe ceny w regionie. ☎(0-86)271-67-79.
008882A

SKLEPY

MEBLE antyki. ☎(085)745-10-24.
009512A

MOTOCYKLE, rowery. Ełk, Gdańska 9A. ☎(0-87)610-27-97.
000348A

PRALKI, lodówki - tanio! promocje! „Cobra", Bohaterów Getta 5.
009301A

ROWERY górskie. Rowery tradycyjne. Rowery dziecinne. Sklep. Hurtownia. Serwis rowerowy. Aleja Tysiąclecia 8. ☎(0-85)675-41-54.
009753A

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

.....
.....
.....
.....

cena: telefon:

Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

ilość publikacji
☐ x 3 zł ☐ x 6 zł
☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: .....
adres, kod pocztowy: .....

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 16800009-1101214-0000-PLN-000-WAR można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- UBEZPIECZENIA
- NAUKA
- TURYSTYKA
- WETERYNARIA
- USŁUGI: budowa, remont, AGD, RTV, transport, inne, MEBLE
- PRACA: zatrudnię, szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI: agencje, kupię, sprzedam, poszukuję, zamienię, wynajmę, stancje
- AUTO MOTO: kupię, sprzedam, naprawy, autoalarmy, inne
- MATRYMONIALNE
- ZDROWIE
- ZWIERZĘTA
- BIZNES
- ZAKUPY: hurtownie, sklepy, producenci, antykwariaty
- ROLNICTWO: kupię, sprzedam
- RÓŻNE: kupię, sprzedam, inne
- KOOPERACJA
- HYDRAULIKA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Termitech
KLIMATYZACJA WENTYLACJA
BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57
M110502gwbh

PRODUCENCI

***LUXBRUK,** Poleska 85, ☎(0-85)65-25-508.
006236A

BLACHY NA DACHY: DOWOLNA DŁUGOŚĆ 9.50 ZŁ/MB.. CENY Z VAT-EM. TRANSPORT. ☎(0-85)71-21-704.
008206A

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE - WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(0-85)663-26-13.
002510A

MOZAIKA, parkiet. ☎(0-85)718-67-56.
006253A

PARKIET, ☎(0-85)653-75-04.
009335A

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki, ☎(0-85)683-46-38, ☎(0-85)683-45-05.
000008A

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej, słupków. ☎(0-87)421-83-97, ☎0-608-409-794.
000269A

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

AUGUSTÓW THEO, ☎(0-87)643-06-72.
009113A

SUWAŁKI, „TRANSAKCJA". (0-87)566-56-14.
001144A

KUPIĘ

DOM do remontu. (0-87)565-08-95.
001523A

LAS. ☎0505-82-28-19.
008720A

ZADBANY dom w granicach miasta do 200.000 zł. ☎(085)652-33-24.
009518A

SPRZEDAM

1/2 domu z działką k.Giżycka. ☎0-692-11-68-40, ☎(0-87)428-71-58.
000268A

1264 mkw., rzemieślniczo- budowlana w Turośni Kościelnej, 17.900 zł. ☎(0-85)74-41-390, ☎744-53-14.
009442B

48 mkw., centrum Ełku, ☎0-606-366-132, ☎(0-87)610-48-69.
000418A

MIESZKANIA
• ul. Podleśna
• ul. Zachodnia
cena od 2000 zł/m² (z VAT)
realizacja
IV kwartał 2002 r.
tel. (085) 652 54 24
(8 - 16)
N115402gwbh

CENTRUM Grajewa. Mieszkanie 60mkw. I piętro. ☎(086)272-22-36 po 16.00.
000542A

DOM jednorodzinny z zabudowaniami, 20 arów, Radziłów. ☎(0-87)620-05-08.
000465A

DOM murowany i działka budowlana w Dubinach, koło Hajnówki. ☎(0-85)682-43-44.
000131A

DOM piętrowy, stan surowy, gospodarczy, 54 ary, Filipów. (0-87)569-60-69.
001502A

DZIAŁKA budowlana 10 arów 3 ha, Sajzy. ☎(0-87)619-65-29.
000466A

DZIAŁKA budowlana 1300 mkw. Grabnik k. Ełku. ☎0-601-58-21-71.
000471A

DZIAŁKA nad Pisą: Ptaki. ☎(086)474-29-09.
001456A

DZIAŁKA rekreacyjna nad Biebrzą, domek +wygody, 45.000 zł. ☎0606-381-642,(086)272-01-70
009612A

DZIAŁKĘ budowlaną, budynki gospodarcze, Krypno Wielkie 101. ☎(085)716-99-13.
009521A

DZIAŁKĘ budowlano-usługową: 760 mkw. (róg Wschodniej i Odległej); pełne uzbrojenie, koncepcja zabudowy. ☎0-601-412-245.
009092A

DZIAŁKĘ nad jeziorem k.Gib. (0-29)74-25-424, 0504-035-743.
001504A

DZIAŁKI budowlane, Ełk - Jeziorna, pełne uzbrojenie. ☎(0-87)620-86-20 po 18.00.
000416A

DZIAŁKI budowlane: Szeligi-Buczki, pełne uzbrojenie. ☎(0-87)620-86-20 po 18.00.
000417A

DZIAŁKI, siedlisko- jezioro. (0-87)516-52-95, 0604-190-168.
001482B

GARAŻE, blaszaki. Promocja (3x5=1150) transport, montaż w cenie! ☎(041)26-32-742, ☎(052)-348-71-48.
009704A

LOKAL handlowo-usługowy wolnostojący 150 mkw, Suwałki centrum. ☎0-504-055-895, ☎(087)565-17-37.
000420B

LOKAL użytkowy 37 mkw., ☎(0-85)66-21-120, ☎0-602-43-05-17.
008947A

M-2 Łomża, ☎219-86-56.
001473A

M-2: 38 mkw.; 50 mkw. Suwałki, Buczka 185. 35-45.000 zł. (0-87)565-41-27.
001508A

LOKALE UŻYTKOWE NA SPRZEDAŻ
• ul. Podleśna
pow. 43,10 m²; 46,40 m²
• ul. Zachodnia
pow. 46,60 m²; 27,00 m²
realizacja
IV kwartał 2002 r.
tel. (085) 652 54 24
(8 - 16)
N115502gwbh

M-4 Borzymy k.Ełku. ☎(087)629-82-26 po 15.00.
009142A

M-4 Mońki sprzedam lub zamienię na dom. ☎(0-85)716-33-35, ☎0-608-499-231.
009755A

M-4 w Kleszczelach. ☎(0-85)68-18-277.
000113A

M-4, VII p. zadbane. ☎743-71-20.
008168A

MAGAZYN- 360 mkw., Grajewo. ☎0-604-480-106.
000518A

MIESZKANIE 60 mkw. II piętro, 3 pokoje, cena 75.000 zł. Ełk, tel. (0-87) 620-03-04.
000470A

MIESZKANIE M 5, I piętro, obok garaż; działkę warzywną. ☎0608-102-390.
000463A

MIESZKANIE, 49 mkw., Ełk. ☎0-606-986-791.
000460A

MIESZKANIE, 57 mkw., koło Ełku, tanio! ☎0-607-101-249.
000456A

NIERUCHOMOŚĆ zabudowaną pod działalność gospodarczą 2,3 ha; stacja TRAFO, trasa Suwałki- Raczki. 0605-201-954.
001426A

NOWY dom drewniany 110 mkw. działka 1235 mkw. okolice Suwałk, wysoki standard w otoczeniu 3 jezior i rzeki. 0501-579-777.
001499A

TANIO dwa domy murowane (oddzielnie lub łącznie)+ media. Suwałki, Chopina 16A. ☎0-609-181-486.
009703A

TRZYPOKOJOWE, IV piętro, Suwałki. 52.000,-0604-360-133.
001515A

WYCENA nieruchomości, ☎0-607-440-702.
008647A

ZIELONE Wzgórza, dwupoziomowe, 90 mkw, ogródek, wielka płyta, 107.000 zł. ☎(085)6613-285.
009467A

POSZUKUJĘ

DUŻA sieć obuwnicza CCC poszukuje 150 mkw., Białystok, Kętrzyn, Mrągowo, Pisz. ☎ 0-609-570-202.
009108A

WYNAJMĘ

DO wynajęcia M-2 Łomża, ☎216-95-42.
001476A

GARAŻ do wynajęcia. ☎(085)654-28-35.
009511A

ODDAM w dzierżawę pijalnię. ☎(085)661-66-49.
009675A

POMIESZCZENIA biurowe, garaż, centrum Grajewa do wynajęcia. ☎(0-87)610-23-79.
000472A

WYNAJMĘ mieszkanie od czerwca 66 mkw. ☎(086)472-10-09.
008876B

STANCJE

☎(085)653-49-58, **blisko Auchan.**
009357A

☎(0-85)7-411-959.
009705A

NAUKA

AUTOMOBILKLUB, kursy prawa jazdy, ☎(0-85)732-85-87, ☎(0-85)732-76-85.
006885A

DYREKTORZY i nauczyciele! Kurs kwalifikacyjny: organizacja i zarządzanie oświatą, przewidywany termin ukończenia - sierpień 2002. ☎(085)716-62-21.
009238A

KURSY KOMPUTEROWE: księgowość komputerowa (75 godz. 480 zł), podstawowa obsługa komputera (60 godz. 300 zł). Ceny konkurencyjne. ☎(0-85)742-27-97, Suraska 1.
007318A

KURSY: Kasjer walutowo-złotowy, waluta euro, agent celny, komputerowy, Finanse i Rachunkowość, nowoczesna sekretarka. ZKiDE ul. Ryska 1 ☎743-24-77, 743-24-12.
000635B

NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH W ŁOMŻY - POD OPIEKĄ UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO - OGŁASZA NABÓR NA 3-LETNIE DZIENNE STUDIA LICENCJACKIE: JĘZYK ANGIELSKI, JĘZYK NIEMIECKI. EGZAMINY WSTĘPNE: 21-24.06.2002. INFORMACJE: ŁOMŻA. PLAC KOŚCIUSZKI 2, ☎216-30-03.
001445A

POLICEALNE Studium Informatyczne, Turystyczne - dzienne, zaoczne. NOT Łomża, ☎216-64-72.
001207A

TECHNIK elektryk po ZSZ- zaocznie, Świętojańska 12. ☎(0-85)73-26-803.
009156A

TYLKO w maju prawo jazdy dla 17-latków: 28,29,31.05. godz. 17.00. CORSO, Sienkiewicza 4/11. ☎(0-85)653-76-45.
009549B

TURYSTYKA

AUGUSTÓW - pokoje letniskowe. (0-87)643-53-99.
001282A

AUGUSTÓW - pokoje, domki (jezioro). (0-87)643-05-33.
001160A

BELGIA - wtorek. ☎(085)66-35-915.
006427H

BELGIA - wtorek. ☎0607-98-68-30.
006427G

BELGIA - wtorek. ☎0-607-986-831.
006427D

BELGIA- czwartek. ☎(0-85)7-191-326.
004834A

BELGIA- niedziela, wtorek, środa. ☎(0-85)654-77-54, ☎0-602-45-27-34.
006533B

BELGIA- środa, czwartek. ☎(0-85)716-10-19, ☎0-602-854-383. Video. Kożuszko.
006111B

BELGIA- wtorek, sobota- sprinter. ☎(0-85)66-35-624, ☎746-32-22.
003261A

BELGIA- wtorek. ☎(0-85)6-518-100, ☎0-607-986-830.
006427E

BELGIA- wtorek. ☎(0-85)6-518-100.
006427I

BELGIA, Holandia, Niemcy- piątek. ☎(0-86)275-35-75, ☎0-502-432-732.
007762A

BELGIA, Niemcy, czwartek, piątek. ☎(085)676-36-27, ☎0602-571-991.
006387A

BELGIA, Niemcy, Holandia- środa, czwartek. ☎(0-85)7-187-489.
004379B

BELGIA, Niemcy, Holandia- środa, czwartek. ☎(0-85)7-192-452.
006649A

CZWARTEK, sobota - Belgia. ☎(0-85)719-46-27.
007270C

MORZE - Jarosławiec, obóz językowy, wczasy rodzinne, emeryci - promocja. ☎(0-59)810-97-77, ☎0-602-291-078.
008490A

NIEMCY - tanio! (0-87)643-46-63.
001395B

ŚRODA Bruksela, Mercedes sprinter, video. ☎(085)652-08-88, ☎(085)716-75-14.
009145B

PENSJONAT KUKLE. (0-87)516-52-95, 0604-190-168, 0604-108-111.
001482D

POKOJE z łazienkami do wynajęcia- Suwalszczyzna. (0-87)569-12-37.
001327A

SOBOTA wieczorem, niedziela, poniedziałek- Belgia, Niemcy. ☎(0-85)868-17-80, ☎(0-85)716-13-58.
007451A

USA - problemy wizowe, porady - Promessa, Białystok, ☎0605-077-183
001223A

USA wycieczki. ☎(0-89)527-30-07.
008309A

USA; porady wizowo- emigracyjne, nowa procedura wizowa, loteria, Mtz Consulting Ltd., ul. Branickiego 17a pok. 301 (poniedziałek-piątek 9.00- 17.00, sobota 10.00- 15.00); (0-85)741-70-74.
000012D

WCZASY na Suwalszczyźnie - Wiżajny. (0-87)568-80-96.

001514A

WTOREK - Belgia. ☎(085)7167-204

006427F

WTORKI - Belgia, Holandia, Niemcy. ☎(0-85)716-99-07.

007935A

WYJAZD do Niemiec Frankfurt - Manhaim. ☎(0-87)643-50-40, ☎0-604-671-398.

009492A

WYPOCZYNEK. Kwatery prywatne. J. Rajgrodzkie. ☎(086)273-32-60.

000550A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

***POLBRUK,** „LUXBRUK" 50 wzorów, układanie, gwarancja. ☎(0-85)73-29-661.

003690A

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

000219A

ANTYWŁAMANIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, ul. gen. Władysława Andersa 5d, lok. 5, tel.675-32-43, „ZAMIS". www.zamis.com.pl

000006E

BRYGADA remontowo-budowlana. ☎0-692-83-25-72.

009423A

DACHY, siding - kompleksowo. (0-87)516-41-07, 0604-920-602.

001251A

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

000219B

GLAZURA, tapetowanie. ☎(085)741-49-16.

009697A

GLAZURA, terakota, solidnie. ☎0604-498-987.

009522A

KOMINKI - fachowiec. (0-87)516-37-58.

000977A

KORDULA. Automatyczne bramy, drzwi, szlabany -pełna oferta. Sprzedaż, montaż. Domofony, videodomofony, telewizja przemysłowa, kontrola dostępu - kompleksowe wykonawstwo, stała obsługa. Pewna GWARANCJA. Szybki Serwis. Dwudziestoletnie DOŚWIADCZENIE. Doradztwo techniczne, szkolenie - Zapraszamy! ☎(85)66-32-639

001027A

MALOWANIE, glazura, panele, hydraulika. ☎0-504-366-188.

009677A

OCZYSZCZALNIE przydomowe, Hetmańska 38 (8.00 -16.00), ☎(085)651-35-45, ☎0606-968-990. www.anpol.net.bialystok.pl

008848B

PODNOŚNIK koszowy, dźwig 10 t, ścinanie drzew ☎0-602-32-42-02, ☎7-325-321.

008588A

POLBRUK- kostka granitowa. ☎0-607-044-543, ☎(0-85)653-57-03.

008155A

POSADZKI betonowe agregatem. ☎0-602-34-20-20.

009066A

POSADZKI betonowe Mixokretem. (0-87)563-05-90, 0604-20-73-20.

001167A

INDECO®
wygodne mieszkanie
ZABUDOWY, WNĘKI
SZAFY
SPECJALNA OFERTA WAKACYJNA-WCZASY GRATIS
PROMOCJA:
1. SZAFA 100 CM OD 600 zł
2. SZAFA 150 CM OD 800 zł
3. SZAFA 200 CM OD 1200 zł
4. SZAFA 250 CM OD 1350 zł
KREDYTY: 0% ODSETEK 0% PROWIZJI
Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90
Warszawska 13, 743-57-52
N73202gwbh

PRZYDOMOWE oczyszczalnie, szamba, zbiorniki na deszczówkę, preparaty bakteryjne likwidujące woń. (0-87)615-34-82.

001437A

RUSZTOWANIA typu Poznań, choinkowe do docieplеń domów, wypożyczam. ☎(085)654-40-44.

009696A

SCHODY drewniane, ☎(0-85)676-23-15.

000055A

SCHODY, mozaika, parkiet, montaż, układanie, cyklinowanie. ☎0608-853-212.

000115A

SIDING, ☎(0-85)65-10-353.

008301A

STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08.

000801A

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, ☎0-604-651-727.

000800A

TYNKI gipsowe agregatem, tanio i solidnie. ☎0608-474-270.

000390B

WYKOPY stawów, rowów koparkami linowymi, hydraulicznymi. ☎(0-86)272-26-37.

000490A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE GERDA. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. MALMEDA 17.

000981A

AGD, RTV

AGD - automatyczne pralki. ☎(085)651-58-72.

009752A

CHŁODNICTWO, pralki. ☎(0-85)66-34-793.

009333A

LODÓWKI, zamrażarki- naprawa. ☎(0-85)67-55-833.

006376B

TELEWIZORY, magnetowidy - naprawa. ☎(0-85)66-17-631, ☎0-602-120-966.

007420A

TRANSPORT

BUS osobowy. ☎0502-565-228.

009384A

LIAZ - 8T, plandeka. Cena umowna. Faktury VAT. ☎0505-506-335.

000520A

MASZYN rolniczych z Niemiec, Mercedes 914, laweta. ☎0-602-505-623, ☎(0-86)272-24-54.

000555A

STAREM tanio żwir, inne. ☎(0-85)653-16-05, ☎0-600-706-544.

008179A

KOMPUTERY W 7 dni w tygodniu od 8°° - 21°°
MARKO CENTRUM HANDLOWE
Zapraszamy do salonów sprzedaży:
NASZE PLUSY
+ Gwarancja najniższej ceny
+ 10-cio dniowy okres próbny
+ Własny punkt serwisowy
+ Bezpłatny dowóz komputera
+ Płatność kartą płatniczą
+ Zwrot VAT dla obcokrajowców
ul. Gen. Władysława Andersa 38
ul. Legionowa 9/1 (PANORAMA)
lok. 148 tel: 742-85-57
ul. Św. Rocha 10A (PASAŻ)
lok. 219 tel: 744-67-21
ul. Wyszyńskiego 2/1 (KORAL)
lok. 104 tel: 744-43-64
ul. Lipowa 31/33 tel. 742-13-22
Łomża ul. Stary Rynek 3 tel. (0...86)216-68-99
Suwałki ul. Chłodna 5
SIMMTECH KOMPUTERY
WWW.SIMMTECH.PL
WWW.SKLEPPC.PL
Również na RATY
SYSTEM RATALNY ŻAGIEL
N98002gwbh

INNE

ŻALUZJE -wszystkie rodzaje. Rolety dekoracyjne. Siatki przeciw owadom. Rolety antywłamaniowe. Montaż bezpłatny. ☎(085)744-45-51, Skarbiec, Wyszyńskiego 2 lok. 78 (Lider).

009636A

DORABIANIE części do maszyn rolniczych polskich i zachodnich. ☎(086)474-27-14.

001431A

GRAWERSTWO - Ełk, ☎(0-87)610-79-25.

000413A

KOWALSTWO ARTYSTYCZNE: BRAMY. OGRODZENIA. BALUSTRADY. DRZWI WEJŚCIOWE. OKIENNICE ITP. (ŁACZYMY METAL. DREWNO. SZKŁO) „POLMET". ☎(087)619-91-79.

000437A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0-601-566-181.

007440A

NAGRYWANIE DVD. ☎(0-85)869-11-40.

008622A

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, puchary Mickiewicza 44a, (085)732-33-06

000125D

POMNIKI. ☎(0-85)651-99-28.

009756A

VIDEO - foto, profesjonalnie, niedrogo. ☎(085)718-74-10.

009014B

VIDEOFILMOWANIE. Telewizyjne efekty. Niespodzianka. ☎(0-85)66-21-120, ☎0-602-43-05-17.

009754A

ZESPÓŁ najtaniej, profesjonalnie. ☎0-608-835-768.

009728A

MEBLE

KUCHNIE, zabudowy. Maj - abat 21%. ☎(0-85)662-70-15, ☎0-602-312-365.

008486A

TAPICERSTWO, ☎(0-85)7-327-083.

008092A

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „ORIENT" zaprasza. ☎(0-85)74-272-73, ☎0-604-633-840.

008637B

Zlecimy wykonanie prac remontowych budynku w Suwałkach przy ul. Konopnickiej 10
w zakresie:
- wymiana pokrycia dachowego i rynien
- remont elewacji
- wykonanie posadzki w bramie budynku
- remont węzła c.o. i instalacji elektr.
Oferty pisemne należy składać:
RDT spółka z o.o.
Białystok, ul. Warszawska 6a
w terminie do dnia 15.06.2002 r.
Informacje:
tel. w Białymstoku 743-63-84
i Suwałkach 0087 566-36-36
D973602gwbo

CHCESZ poznać współmałżonka z USA - ☎0691-083-358.

0012298

ZDROWIE

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

000073C

***LECZENIE** chorób kości, stawów. Terapia SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, krążenia, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

000073D

ALKOHOLOWE ODTRUCIA. Codziennie, całodobowo, zespół lekarski dr. Modzelewskiego. NZOZ „Virtus", 0-606-134-936.

000601B

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). (085)744-44-19.

000161C

BADANIE włosów. (085) 654-34-77.

000159C

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, (085)654-34-77.

000160C

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.

000156C

NZOZ „Virtus"
właściciel dr Rafał Modzelewski
OŚRODEK MEDYCYNY PROVITALNEJ
Leczenie miażdżycy.
Kuracje powodujące wszechstronne efekty regeneracyjne i odmładzające. Leczenie zespołu przewlekłego zmęczenia. Leczenie nikotynizmu
Białystok, ul. Upalna 88,
pn. - sob. 9.00 - 19.00, niedziela 12.00 - 18.00
(085) 661-91-88, 661-53-33
całodobowo: 0606-13-49-36
N61702gwbhc

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego)(085) 744-44-19

000162C

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, ☎(0-85)732-88-73.

000655A

GINEKOLOG dr Adam Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32, rejestracja: ☎0601-29-79-02

000915A

8% RABATU
admix
• CIŚNIENIOMIERZE HARTMANN
• GLUKOMETRY
A.D.M.K.
SALON MEDYCZNY
ul. Zwierzyniecka 68
tel. (085) 654-45-32
D121602gwbh

KLIMATYZACJA DO WSZYSTKICH POMIESZCZEŃ
Wyłączny dystrybutor
LG ELECTRONICS — P.H. FELIX
na obszar Podlasia
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
tel. (085) 744 16 48 biuro
B-stok, ul. Legionowa 9/1, lok. 4
tel. (085) 675 33 83 sklep
B-stok, ul. gen. Andersa 38
N105902gwbh

„CERAMIKA"

KLINKIER A-Z
SKŁAD: Białystok, Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 74-74-947, fax 74-74-948
M98802gwbh

NASTAWIANIE kręgosłupa, masaż, bioenergoterapia. ☎(085)654-74-35, ☎0603-429-213.

009734A

PSYCHIATRA EUGENIA CHOROSZUCHA, PONIEDZIAŁKI, ŚRODY, PIĄTKI: 9.00-12.00, CZWARTKI 9.00-11.00 ORAZ 15.00-17.00, UL. ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, ☎732-77-35. OBOWIĄZUJE WCZEŚNIEJSZA REJESTRACJA.

001004B

PSYCHIATRA: ADAM CHOROSZUCHA, PONIEDZIAŁKI, ŚRODY, PIĄTKI 12.00-17.00, WTORKI 9.00-13.00, SOBOTY 9.00-14.00, CZWARTKI NIE PRZYJMUJE, UL. ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, ☎(0-85)732-77-35. OBOWIĄZUJE WCZEŚNIEJSZA REJESTRACJA.

001004C

CENTRUM PSYCHIATRYCZNE
dr Choroszucha
* Nerwice, zaburzenia psychiczne (depresje) - leczenie w warunkach pozaszpitalnych,
* alkoholizm (odtrucia), kuracje odwykowe, antynikotynowe, przeciw otyłości,
* skojarzone leczenie (kroplówki, iniekcje, leki doustne)
* konsultacje internistyczne
OBOWIĄZUJE REJESTRACJA PACJENTÓW
Białystok, ul. Świętojańska 17/1
73-27-735
codziennie
D107002gwbh

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM, CHOROSZUCHA INFORMUJE, IŻ PACJENCI SĄ PRZYJMOWANI WYŁĄCZNIE PO REJESTRACJI WIZYTY. PACJENCI Z BIAŁEGOSTOKU PROSZENI SĄ O OSOBISTĄ REJESTRACJĘ PRZY PIERWSZEJ WIZYCIE W CELU OTRZYMANIA POTWIERDZENIA. ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, ☎(085)732-77-35.

001006B

NZOZ „Virtus"
właściciel dr Rafał Modzelewski
Odtrucia alkoholowe (także w domu pacjenta) Esperal, terapia uzależnień indywidualna i grupowa, terapia nerwic i depresji, kuracje Solcoserylem i Nootropilem. Oznaczenia poziomu alkoholu we krwi i poziomu Litu.
Białystok, ul. Upalna 88,
pn. - sob. 9.00 - 19.00, niedziela 12.00 - 18.00
(085) 661-91-88, 661-53-33
całodobowo: 0606-13-49-36
N61702gwbhc

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM. LECZENIE W WARUNKACH POZASZPITALNYCH ZABURZEŃ NERWICOWYCH, DEPRESJI, ZABURZEŃ PAMIĘCI, KONCENTRACJI; BÓLÓW, ZAWROTÓW GŁOWY, IMPOTENCJI (KURACJE SKOJARZONE- KROPLÓWKI, INIEKCJE, LEKI DOUSTNE- DOBÓR INDYWIDUALNY, KONSULTACJA INTERNISTYCZNA). CHOROSZUCHA. CODZIENNIE, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1.☎(0-85)732-77-35.

001005B

RZUĆ palenie, nadwagę. Bioenergoterapie, masaż. ☎(0-85)74-41-816, 0-607-27-53-52.

009469A

RODZICÓW Z DZIEĆMI na które pobierają ZASIŁEK PIELĘGNACYJNY oraz osoby posiadające grupę inwalidzką zapraszamy
PO ZDROWIE NAD BAŁTYK
14-dniowy TURNUS REHABILITACYJNY
pokoje z łaz., TVSAT i telefonem
OD 30 ZŁ OD OSOBY/TURNUS
Ośrodek Rehabilitacyjno-Wypoczynkowy
"PANORAMA"
76-107 Jarosławiec, ul. Bałtycka 9
☎ (071) 344-73-43
ZATRUDNIMY LEKARZY BALNEOLOGII I MED. FIZ.

SPECJALISTA psychiatra Jacek Sawicki, piątek od godz. 18.00, ul. Daszyńskiego 5 Suwałki. ☎(087)567-21-44, ☎0602-450-798.

008626A

ALERGOLOG
ALICJA TOMOROWICZ
• KASA BRANŻOWA BEZPŁATNIE - SKIEROWANIE
Białystok, ul. Wyszyńskiego 1, pok. 328
(085) 74-51-107, 0601-345-390
Wysokie Mazowieckie, ul. Szpitalna 5
D99502gwbh

ZWIERZĘTA

BEAGLE. ☎0501-509-259.

001373A

DOBERMANY szczenięta, porodowodowe-sprzedam. (0-87)567-75-10, 0600-88-77-31.

001522A

JAŁÓWKI wycielone i wysoko cielne. 0505-024-005.

001506A

JAMINIKI szorstkowłose, ☎(0-87)428-39-15, ☎0-608-62-89-38.

009102A

JORKI. ☎(0-87)427-33-34.

000277A

KLACZE źrebne, ogierek srokaty. (0-85)712-14-16.

001531A

KUPIĘ klacz ze źrebakiem do ośmioletniej. ☎0-604-496-906 po 18.00.

009473A

LABRADORY, jamniki, pekińczyki, owczarki niemieckie z rodowodem. ☎(086)279-12-14.

009715B

OWCZARKI Niemieckie: Łomża, ☎0606-398-288.

001465B

ROTTWEILERY: ☎(086)215-75-13.

001464A

SPRZEDAM kurki nioski, Choroszcz. ☎(085)719-28-09, ☎(085)719-28-38.

009664A

SPRZEDAM szczenięta owczarka niemieckiego. ☎0-600-257-525.

009449B

STARE knury skupuję, knury, loszki hodowlane rozprowadzam. (087)644-63-26.

001393A

STARE knury, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. (0-87)567-52-05, 0604-860-609.

001477A

STRUSIĘTA. ☎0-502-241-928.

000202A

BIZNES

POŻYCZKI (zastaw), samochody, skup. ☎0-606-176-088.

000025A

RZECZOZNAWCY. ☎(085)67-52-956, ☎0606-250-111.

006561A

WINDYKACJA należności, ☎0-501-680-622.

000405A

ROLNICTWO

KUPIĘ

BIZONY, ciągniki, prasy. ☎0-501-128-587.

000480B

BYDŁO padłe, ☎(0-85)71-97-759

009370A

CIĄGNIK Ursus C-1224 lub 1614 lub Zetor 12245 lub 16145 z turem lub bez. ☎0-607-671-207, (0-85)72-15-021 po 20.00.

009720A

KOMBAJN Bizon Rekord. Do 50.000 zł. (0-87)569-31-27.

001510A

KUPIĘ zboże. ☎0606-266-568.

001203A

OSPRZĘT koparki Pelikan, siłownik, wciągnik do 3.500 zł. ☎(0-86)272-16-88.

000553A

PSZENŻYTO. 0605-201-954, (0-87)568-54-52 po 20.00.

001525A

SILNIK C-360 do remontu. ☎(0-85)7-109-145.

009699A

ZIEMNIAKI każdą odmianę. (0-87)566-23-74, 0609-524-396.

001481A

SPRZEDAM

20 jałówek hodowlanych. ☎(086)2170-639.
001443A

AGROMASZ - zbiorniki mleka 200, 2500l, ciągniki, kombajny, prasy, inne. ☎0-504-249-452, ☎0-504-249-453, ☎(0-87)61-12-480.
000493A

„AGROTECHNIKA" -prasy, schładzarki - tanki, przyczepy do sianokiszonki, orkany do kukurydzy. Transport gratis. Raty. Pisz. Warszawska 41. ☎(0-87)423-25-17, (0-87)425-00-59, ☎0601-595-703.
007934A

BECZKI do beczkowozów lub szamba. ☎(0-87)423-71-28.
000266A

BECZKOWÓZ 5.000 litrów. ☎0608-380-634.
001455A

BECZKOWOZY, przyczepy sianokiszonek, wycinaki kiszonek, sieczkarnie jednorzędowe, schładzalniki mleka. ☎0606-886-140.
009523A

BECZKOWOZY, sieczkarnie do kukurydzy, przyczepa samozbierająca, przewracarki do siana, chłodziarki do mleka. ☎(086)2185-106.
001468A

BECZKOWOZY, sieczkarnie jednorzędowe, przyczepy, prasy rolujące. ☎(0-85)654-00-16, ☎0-609-492-815.
007815A

BIZON Z-056 (1985), stan bdb, przygotowany do żniw. (0-87)643-10-68.
001512A

BIZON Z-056 z szarpaczem (1987). ☎(085)68-16-261.
001474A

BIZONY- kombajny, C-360, MF-255, U-912, U-914, U-1224, U-1634, 7245. Prasy, przyczepy. Raty, zamiana. Toczyłowo, k.Grajewa. ☎0-502-387-992.
000480C

C-330 (1979), stan idealny. Blok silnika C-330. (0-87)644-54-03.
001321A

CHŁODZIARKI 600-100l. ☎(0-87)423-41-39.
009691A

CIĄGNIK Ferguson, przedni napęd 80 koni. ☎0606-886-140.
001466A

CIĄGNIK LTZ-55A, przedni napęd (1996 rocznik). ☎(086)219-26-55.
001471A

CIĄGNIK rolniczy Ursus C-360 (1978). ☎(0-85)71-68-305.
009701A

CIĄGNIKI rolnicze Zetor - Ursus. ☎(086)2169-192, 0607-379-824.
001314A

CIĄGNIKI, sieczkarnie, przyczepy samozbierające, beczkowozy, inne. Tafiły k.Stawisk. ☎(086)474-26-29.
001391A

CYKLOP. ☎0-604-076-957.
009565J

DMUCHAWA pionowa. Transporter słomy 12 m niemiecki. ☎(086)273-41-19.
000562B

DOJARKA, zbiornik mleka, sieczkarnia. ☎(086)273-13-86.
000549A

DOJARNIE, schładzalniki, zgarniacze obornika - atesty, raty, gwarancja. ☎(087)423-48-77, ☎(087)423-07-54.
008891A

FOLIA do sianokiszonki - PIONIER. ☎(0-85)74-55-035.
008614A

FOLIA do sianokiszonki - PIONIER. ☎(0-85)74-55-036.
008614B

FOLIA do sianokiszonki - PIONIER. ☎0-606-94-04-83.
008614C

FORSHRITT 323A (1988), (1989). (0-87)516-36-58.
001425B

GOSPODARSTWO 30 ha z budynkami, tanio. Ciemnoszyje 34, k.Grajewa. ☎(0-86)273-22-00.
000530A

HALE udojowe, dojarki, zgarniacze obornika, montaż atesty. ☎(086)476-02-32, ☎0602-381-622.
008830A

JAŁÓWKA hodowlana powyżej 80% HF, powyżej 7 miesiąca cielność. (0-87)568-53-90.
001454A

JAŁÓWKA, wycielenie 10.07. ☎(0-85)650-13-58.
009702A

JAŁÓWKI cielne - trzy; krowa mleczna: Łomża, ☎0606-398-288.
001465A

JAŁÓWKI hodowlane. ☎(085)716-91-36.
009689A

JAŁÓWKI i krowy hodowlane wysoko cielne. ☎(0-86)476-35-89.
009472A

JĘCZMIEŃ, ☎0-691-366-440.
009404A

KOMBAJN Bizon Rekord, 60.000 zł. ☎0-604-251-037.
000546A

KOMBAJN Deutz Fahr M-1300, ☎(0-87)611-15-18.
000513A

KOMBAJN Rekord, (1998), prasę Forschmit, 2.000 zł. ☎(0-29)717-60-87.
009474A

KOMBAJN zbożowy Fortszritt 516 (1986). (0-87)568-52-42.
001498A

KOMBAJN zbożowy New Holland. ☎(0-85)685-21-41.
009708A

KOMBAJN zbożowy NH 1540. ☎(0-87)629-84-32.
000468A

KOMBAJN ziemniaczany Anna, beczka, 2000L, jałówki cielne, ☎(086)270-52-21.
009661A

KOMBAJNY zbożowe, przyczepy samozbierające, beczki, rozsiewacze nawozowe, siewniki i sieczkarnie do kukurydzy, inne. Ruciane. ☎(087)423-11-26.
009325A

KOMBAJNY zbożowe. (0-85)73-14-413.
001394B

KOMBAJNY, beczkowozy, przyczepy do kiszonki, prasy rolujące, inne. ☎(086)2191-009 wieczorem, 0501-408-363.
001266A

KOMBAJNY, prasy kostkujące, siewnik kukurydzy, inne: zachodnie. ☎(0-86)272-24-54, ☎0-602-505-623.
000554A

KOMBAJNY, prasy, ciągniki, inne- raty, zamiana. (0-87)64-49-342, 0604-29-19-65.
001436A

KOMBAJNY, prasy, przyczepy sianokiszonki, inne maszyny rolnicze. ☎(086)218-31-57, kom. 0603-069-336.
001340A

KOMIS maszyn rolniczych- kombajny, ciągniki Ursus różnego typu i inny sprzęt rolniczy. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży. ☎(0-86)278-51-84, ☎0-606-947-028.
006392A

KROWY hodowlane z mlekiem na ocieleniu. ☎(0-86)273-51-46.
000560A

KURKI szczepione. ☎(085)650-30-69.
009409A

KURKI, ☎(0-87)641-30-77 Jaminy.
008601A

LAS - 5 ha, łąka - 6 ha, Kuligi, k.Rajgrodu. ☎(0-86)273-36-56.
000556A

OPRYSKIWACZ Ślęza Pilmet 1000l. stan idealny. 0606-166-539.
001500A

OWIES z dowozem, ☎0-502-658-057.
009379A

PŁUG łąkowy, wał łąkowy. ☎(0-87)423-71-28.
000267A

PADŁE bydło. ☎(086)279-12-14.
009715A

PRASA belująca, 2 siewniki zbożowe „Amazone" 3 m, zbiornik mleka 1400 l +dojarnia przewodowa AL; suszarnia zbożowa kompletna. ☎(086)218-04-30.
001459A

PRASA belująca, owijarka, chwytak. ☎(0-85)650-19-14.
009178A

PRASA Z-224, stan bdb, (1995), 13.800 zł. ☎(0-85)711-23-55 po 16.00.
009420A

PRASĘ Fahr. ☎(0-87)629-84-32.
000467A

PRASY belujące, kombajny zbożowe, sieczkarnie, traktory rolnicze. ☎(086)279-15-65.
001092A

PRASY, kombajny, przyczepy sianokiszonki. (0-87)569-41-42.
001215A

PRZEDNI napęd do MTZ, 3.000 zł. ☎(085)7186262,0608622446.
009586A

PRZEWRACARKA Claas zawieszana 5,4m szerokości. 4.000,- Przewracarka niemiecka 4m szerokości. 2.500,- (0-87)565-58-31.
001513A

PRZYCZEPA 4 t wywrotka. ☎0-604-076-957.
009565I

PRZYCZEPĘ 8 t, wywrotka 6 t sztywna. ☎(086)272-03-26.
009541A

PRZYCZEPY do sianokiszonki Fahr, stan bdb. Zgrabiarki. Schładzarka do mleka 800l. (0-87) 516-46-14.
001483A

PRZYCZEPY wywrotki 4t. ☎(0-85)718-62-62, ☎0-608-622-446.
009575A

SALETRA amonowa (worki) 480 zł/tona. Mocznik nawozowy (worki) 620 zł/tona. Otręby pszenne (worki) 320 zł/tona. Otręby żytnie (worki) 280 zł/tona. (0-87)516-10-18, 516-10-50.
001529A

SCHŁADZALNIKI mleka 200, 4000 l. używane, atesty, gwarancja, wymiana. Raty. Szczuczyn. ☎0606-330-950, ☎(086)272-51-53, wieczorem.
000544A

SIECZKARNIA Claas, Jaguar 80SF, 4-rzędowa, napęd 4 x 4, gniotownik. 0605-95-85-65.
001287A

SIECZKARNIE do kukurydzy jednorzędowe, karuzela do siana. ☎0502-371-327.
001394A

SIECZKARNIE, siewniki, przyczepy zbierające do sianokiszonki i kukurydzy. ☎0502-27-33-67, (083)311-59-41.
001324A

SIEWNIKI zbożowe, nawozowe, pługi 4, 5-skibowe. (0-87)516-36-58, 0609-801-577.
001425C

SKRZYNIĘ do C-360 po N.G. ☎0-503-346-056.
009570A

SPRZEDAM chłodziarkę do mleka 200 l firmy Alfa Laval, cena do uzgodnienia. ☎(0-87)615-72-68.
000275A

SPRZEDAM prosięta, warchlaki. ☎(087)437-82-49.
009679A

SPRZEDAM trawę, Truskolasy-Lachy. ☎(086) 476-42-16.
009049A

URSUS 4512 (1990) 3000 mtg. ☎(0-87)521-51-31.
000469A

URSUS C-360 (1986). (0-87)516-36-58, 0609-801-577.
001425A

URSUS, Zetor, inne ciągniki rolnicze z importu. (086)473-13-96, 0605-687-897.
000026A

WAŁY pierścieniowo-kolczaste, hydrauliczne, zawieszane, ciągane. ☎(0-86)476-12-35, ☎(0-86)477-12-06.
009361A

WAPNO rolnicze tlenkowe i tlenkowo-magnezowe, z dotacją i bez. ☎0602-778-757, (086)2756-286.
001404A

ZACHODNIE - kombajny, przyczepy, inne. ☎(086)278-56-70, 0602-292-210.
001032A

ZETOR 3011, kamienie. ☎(085)718-46-62 po 17.00.
009486A

ZETOR 6718 po remoncie, siewnik zbożowy szwedzki 3 m. ☎(0-86)278-37-31, ☎0-608-832-037.
009475A

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZA, olszyna: ☎(086)2172-213.
001482A

DESKI paletowe euro. ☎0-691-58-11-10.
009660A

SPRZEDAM

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. 0608-46-47-49, (0-58)550-76-23 od poniedziałku do piątku, godz. 8.00- 16.00.
001329A

DŁUŻYCA: osika, świerk. 0502-286-703.
001530A

DESKI, krokwie, łaty, szalówka- producent. ☎(0-85)71-94-688.
002027B

DRZWI od producenta. 280 zł. Suwałki, (0-87)566-24-42.
001480B

DWUPIŁĘ- tanio. (0-87)516-29-38.
001470A

GRUBOŚCIÓWKA jednostronna 630 mm. ☎(085)718-55-56.
009460A

GRUBOŚCIÓWKĘ trójstronną 500 mm. „Koronowo" (1992). (0-87)516-33-96, 0600-424-540.
001429A

KOPARKO -ładowarkę Kramer 416 S (1990), stan dobry, (zamienię) na ładowarkę. Cena do uzgodnienia. ☎0504-492-089, ☎(086)476-28-60 po 18.00
009489A

OLEJ napędowy z dostawą, 2,05 zł sprzedam. ☎0-604-331-972.
009668A

OLEJ opałowy (płocki), autoryzowany dystrybutor oleju opałowego EKOTERM PLUS. ☎(0-85)741-80-57.
000262A

RYBY kolorowe. ☎0-602-442-416.
007823A

SIATKA ogrodzeniowa, druty. ☎(0-85)653-45-21.
002605A

SKUTER wodny Bombardier. ☎0602-313-182.
009593A

STEMPLE budowlane, długość 3 m, 300 sztuk. ☎(0-86)2-194-305.
009415A

STÓŁ bilardowy, ☎0-692-758-828.
009493A

SZNUR do prasy sprzedam. ☎(085)719-30-47.
009470A

SZTACHETY różnego rodzaju. ☎0-692-83-25-72.
009446A

SZTACHETY, płyta konstrukcyjna OSB, styropian. ul. Hetmańska 38. ☎(085)651-36-16.
009516B

TANIO - blacha dachówkowa, ☎(085)868-18-14.
000904F

TANIO - okna PCV, ☎(085)868-18-14.
000904H

S. WIERZBICKI
DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji
przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01
M72202gwbhB

TANIO - siporex, ☎(085)868-18-14.
000904E

TANIO - siporex, ☎(085)868-18-14.
000904E

TARTAK Łopienie: tarcica. ☎(086)4761-546.
001379A

TOKARKĘ dużą. ☎(0-85)65-11-481, ☎0-602-666-981.
009462A

WÓZEK widłowy „Rak", 5000,- Żurawik budowlany, 2.000,- (0-87)516-10-18, 516-10-50.
001529B

WÓZEK widłowy RAK 1250 kg. DESTA 1600 kg. ☎0502-39-39-04.
001463A

INNE

SZUKAM MIEJSCA NA REKLAME PRZY SZOSIE WARSZAWSKIEJ. ☎66-20-616.
001220A

WIECZORKI kawalerskie organizuje Motel CZARNY PAJĄK. Tel./fax (0-87)425-81-06, ☎0-501-944-087.
009453A

ZESPÓŁ RICORDO - bale, wesela, dyskoteki - profesjonalnie. ☎(0-85)744-08-39, ☎0-602-89-37-35.
003112A

ZGUBIONO legitymację studencką. Magdalena Kolenda. Nr 10898/EP. Nagroda. ☎0606-698-789.
000562A

HYDRAULIKA

HYDRAULIK. ☎(0-85)67-63-756.
007948A

"DNI SUWAŁK"
31 maja - 2 czerwca 2002
31 maja - koncert zespołu GOLEC uORKIESTRA
1 czerwca koncert zespołu
Stadion Miejski w Suwałkach
D124102gwbh
Sponsor: ŁOMŻA BROWAR
Organizatorzy:
RADIO 5
ROKiS Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki w Suwałkach
OSiR
Patronat prasowy: GAZETA współczesna

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
M72402gwbhB
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo

DOM POGRZEBOWY
Szymborscy
ul. Artyleryjska 9
tel. 744-55-46, 675-15-52
200 m od kościoła św. Rocha
wjazd od ul. Botanicznej od strony pogotowia pierwsza ulica w lewo
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w Kaplicy Domu Pogrzebowego
Kaplice na 150, 80 i 50 osób w pięknych zabytkowych wnętrzach
M72502gwbhB

N00 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy
A. Płocki
INTERNATIONAL SERVICES 1982
M72602gwbhB
Służymy Państwu przez całą dobę.
Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33

W GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ:
- Poniedziałek - AUTOGAZETA
- Wtorek - WSPÓŁCZESNE DOMY I WNĘTRZA
- Środa - GOSPODARKA
- Czwartek - KRAMIK OGŁOSZENIOWY
- Piątek - MAGAZYN TYDZIEŃ Z PROGRAMEM TELEWIZYJNYM

Polscy piłkarze przygotowują się do pierwszego występu na mundialu

Zachować spokój

Polscy piłkarze przygotowują się do pierwszego meczu na mistrzostwach świata z zespołem gospodarzy Koreą Południową w bardzo dobrych warunkach.

Ośrodek Samsung Training Center w Daejeon, gdzie zamieszkała nasza reprezentacja, jest szczelnie zamknięty. Przy wjeździe przez całą dobę stoją strażnicy, co chwila przejeżdża policyjny radiowóz, a w środku spacerują żołnierze z długą bronią. Po dwóch ochroniarzy pilnuje każdego korytarza wewnątrz budynku, a wszystko to po, aby uniknąć nieproszonych gości. Jednak wszyscy w polskiej ekipie przyznają, że tak skrupulatna ochrona nikomu nie przeszkadza w codziennych zajęciach.

Serdeczna Korea

Koreańczycy są także bardzo serdeczni dla polskiej ekipy. Przyznają to wszyscy piłkarze, a także trener reprezentacji. – Bardzo rzadko się zdarza, aby kraj tak ciepło przyjmował swoich rywali – podkreślił Jerzy Engel. – Spodziewaliśmy się trochę bardziej oschłego potraktowania. Tymczasem Koreańczycy zachowują się wzorowo – dodał Marcin Żewłakow.

W ośrodku polscy zawodnicy mają wszystko, czego dusza zapragnie. Mieszkają po dwóch w pokojach, w których wprawdzie niczego nie brakuje, ale przepychu także nie widać. Można nawet powiedzieć, że warunki są nieco spartańskie. A ciekawostką jest koreański zwyczaj, który każe zawodnikom w ich pomieszczeniach trzykrotnie zmieniać klapki na nogach. Po raz pierwszy tuż po wejściu do pokoju, drugi raz przed skorzystaniem z prysznica, a trzeci przed wejściem do toalety.

W środę rano Polacy nie trenowali. Zajęli się oglądaniem na wideo meczu Korei Płd. z Anglią. Zajęcia mieli dopiero po południu. Trener Engel zaplanował swojej drużynie wewnętrzny sparing, w którym chce sprawdzić kilka elementów taktycznych. Podobnie było w czwartek, gdy rano piłkarze obejrzeli spotkania Kamerunu z Francją, a po południu odbyli trening na płycie bocznej głównego stadionu w Daejeon.

– Już do pierwszego naszego meczu będziemy trenowali tylko raz dziennie – powiedział Jerzy Engel. – Chcemy jak najwięcej unikać słońca, które grzeje coraz mocniej. Teraz już tylko zostały do dopracowania elementy taktyczne, bowiem treningi wytrzymałościowe mamy już za sobą. W zespole nie mam żadnych kłopotów zdrowotnych. Doszedł do siebie Paweł Kryszałowicz, który miał problemy z piętą.

– Organizacja naszego pobytu tutaj jest bardzo dobra – powiedział Michał Żewłakow. – Wszystko jest prawidłowo zaplanowane, mamy czas na trening i na odpoczynek. Treningi są coraz lżejsze, ćwiczymy przede wszystkim taktykę i pewne warianty gry. Pracujemy także nad tym, aby wróciła świeżość i dynamika.

Pogoda dotychczas nie doskwierała polskim zawodnikom. Dopiero w środę słońce mocniej przygrzało i temperatura na termometrach przekroczyła 30 stopni Celsjusza. – Jak na razie jesteśmy mile zaskoczeni warunkami klimatycznymi. Jest wprawdzie duszno i ciepło, ale wieczorami robi się chłodno i da się normalnie trenować – dodał Michał Żewłakow.

Zrozumcie ich

W środę po południu piłkarze mieli okazję zamienić się rolami ze swoimi przełożonymi. Usiedli na trybunach boiska treningowego ośrodka Samsung, a na plac gry wyszli działacze PZPN przeciwko reprezentacji polskich artystów. Piłkarze dobrze bawili się podczas tego spotkania, ale rozmów z dziennikarzami unikali. Wyraźnie czuli się urażeni konfliktem, który miał miejsce po wtorkowym porannym treningu. Kilku z nich miało pretensje za niektóre materiały prasowe i przedstawiciele polskiej prasy zostali „obrzuceni" obraźliwymi epitetami.

– Panowie, przecież tak nie można robić – powiedział w środę Jerzy Engel tłumacząc swoich podopiecznych. – Oczywiście taka sytuacja więcej się nie powtórzy, ale nie można przecież pisać personalnie, że jakiś piłkarz jest brzydki albo coś w tym rodzaju. Oni w ten sposób bronią się, bo nie mają innego sposobu. A niektóre stwierdzenia w prasie po prostu ich bolą.

Podobnie było w 1974

Kazimierz Górski, który jako trener doprowadził polskich piłkarzy do trzeciego miejsca mistrzostw świata w 1974 roku, uważa, że w meczu z Koreą zespół Jerzego Engela powinien przede wszystkim zachować spokój.

– Sytuacja jest trochę podobna do tej z 1974 roku. Wówczas pierwszy mecz graliśmy z faworytem turnieju, Argentyną – powiedział Górski. – Korea też będzie ciężkim rywalem. Trzeba pamiętać, że gospodarze zawsze dochodzą daleko i jeszcze nigdy nie przegrali pierwszego meczu.

– Koreańczycy są bardzo dobrze przygotowani kondycyjnie i prezentują agresywny futbol. Polski zespół musi panować nad sobą i grać spokojnie – dodał. – Zawodnicy muszą wytrzymać nerwowo. Na agresywność należy odpowiedzieć agresywnością, ale nie można się wdać w żadne przepychanki, bo będzie po meczu.

Przed mundialem w 1974 roku ogólna opinia była taka, że Polacy nie mają żadnych szans, a wiele osób zadawało pytanie: po co jadą na mistrzostwa.

– Dopiero mistrzostwa odkryły naszą wartość. Przed pierwszym meczem zespół nie znał swoich możliwości. Teraz jest podobnie. Jeśli Polacy zagrają tak jak w eliminacjach, to powinni wyjść z grupy. Według mnie, wszystko będzie zależało od meczu z Koreą – uważa były trener.

Kazimierz Górski dobrze pamięta, jak w 1974 roku piłkarze przeżywali pierwszy mecz z Argentyną: – Nigdy nie zapomnę jak wyglądała podróż do Stuttgartu na ten mecz. W autobusie panowała kompletna cisza, a wszyscy byli myślami już na boisku i przeżywali to spotkanie. Później w szatni jeden gwizdał, drugi sobie podśpiewywał, a jeszcze inny siedział w milczeniu. Każdy inaczej reagował na ten wielki stres.

Przygotował: Krzysztof Sokólski

A jednak Blatter

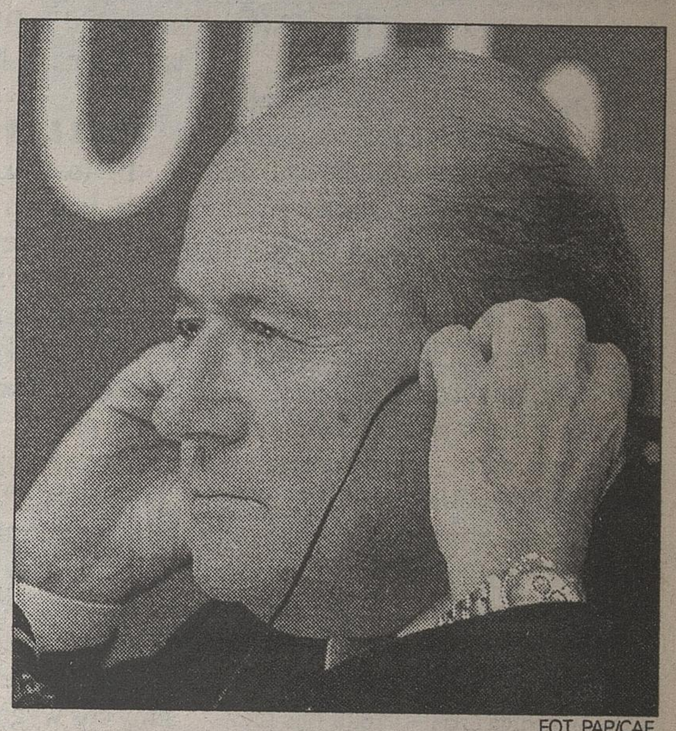
Szwajcar Joseph S. Blatter został w środę ponownie wybrany na przewodniczącego Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA) podczas kongresu tej organizacji w Seulu. Blatter otrzymał 139 głosów. Hayatou poparło 56 delegatów.

Blatter w ostatnich miesiącach wzbudza ogromne kontrowersje. W lutym w prasie brytyjskiej pojawiły się oskarżenia jakoby zapłacił 100 tys. dolarów, aby zapewnić sobie zwycięstwo w wyborach w 1998 roku. Pieniądze miało przyjąć 18 z 51 przedstawicieli Afryki.

10 maja jedenastu członków Komitetu Wykonawczego FIFA złożyło doniesienie do prokuratury w Zurychu, w którym oskarżyli Blattera o sprzeczne z prawem dysponowanie funduszami federacji.

Atmosfera w łonie FIFA popsuła się po upadku w maju ubiegłego roku jej partnera marketingowego, firmy ISL–ISMM. Bankructwo przedsiębiorstwa, które zostawiło długi w wysokości od 300 milionów do 1,2 miliarda franków szwajcarskich, zapoczątkowało dyskusję dotyczącą problemów finansowych FIFA. Oburzenie komitetu wykonawczego federacji wzbudziła niechęć Blattera do ujawnienia jak bardzo upadek ISL–ISMM zaszkodził finansom organizacji. Od tego czasu rozpoczęła się swego rodzaju „wojna domowa" w łonie FIFA.

(PAP, opr. mark)



FOT. PAP/CAF

W lidze NBA

Do siódmego meczu?

Wiele wskazuje na to, że dopiero siódme mecze między finalistami konferencji wyłonią finalistów ligi NBA w sezonie 2001/2002.

Ostatnie spotkania były bardzo zacięte. Na niespełna 11 minut przed końcem gry New Jersey Nets prowadzili z Boston Celtics tylko 74:73. Zdobyli jednak 13 pkt z rzędu, nie stracili żadnego „oczka" i uzyskali bezpieczną przewagę.

Z kolei w Sacramento o sukcesie koszykarzy Kings zadecydowało trafienie Mike`a Bibby`ego na 8,2 sek. przed finałową syreną.

Finał Konferencji Wschodniej

New Jersey Nets – Boston Celtics 103:92 (31:16, 24:22, 17:31, 31:23). Stan play off: 3:2. Najlepsi: Kittles 21 pkt, Van Horn i Martin po 19 pkt, Kidd 18 pkt, 12 zbiórek – Pierce 24 pkt, 12 zbiórek, Rogers 20 pkt, Walker 13 pkt, 13 zbiórek.

Finał Konferencji Zachodniej

Sacramento Kings – Los Angeles Lakers 92:91 (27:33, 24:13, 22:28, 19:17). Stan play off: 3:2. Najlepsi: Webber 29 pkt, 13 zbiórek, Bibby 23 pkt – Bryant 30 pkt, O`Neal 28 pkt. **(dk)**

RELAKS NA SPORTOWO

BIEGI

VI Cross Trzeźwości (niedziela, 2 czerwca, o godz. 11, start i meta przy budynku LO w Suchowoli).

XI Oleckie Otwarte Biegi Uliczne (sobota, 1.06, o godz. 11 na placu Wolności w Olecku).

LEKKOATLETYKA

Otwarte Mistrzostwa Województwa Podlaskiego im. Zbigniewa Dondziłły (1-2 czerwca od godz. 11 na stadionie białostockiego Zwierzyńca).

OYAMA KARATE

Międzynarodowy Festiwal Dalekowschodnich Sportów Walki (1 czerwca o godz. 14 w hali sportowej Gimnazjum w Zambrowie).

PIŁKA NOŻNA

III liga. Wigry Suwałki – Legia II Warszawa (sobota, 1 czerwca, o godz. 14.30 na stadionie przy ul. Zarzecze w Suwałkach), Hetman Białystok – Unia Skierniewice (sobota, 1.06, o godz. 17 na stadionie przy ul. Słonecznej w Białymstoku).

IV liga. Niedziela, 2.06: Pomorzanka Sejny – ŁKS Łomża (godz. 15), Panorama Mielnik – Mlekovita Wysokie Mazowieckie (14), Orzeł Kolno – Włókniarz Białystok (16), KS Stawiski – Olimpia Zambrów (16), Warmia Grajewo – Sparta Augustów (15), LZS Narewka – Cresovia Siemiatycze (12), Jagiellonia Wersal Podlaski II Białystok – Sokół Sokółka (16), Supraślanka Supraśl – Pogoń Łapy (17).

Klasa wojewódzka. Niedziela, 2.06: Kolejarz Czeremcha – Polonia Raczki (14), Iskra Narew – Andrzejewski Klepacze (14), Orlęta Czyżew – Rospuda Filipów (14), Narew Choroszcz – Czyścioch Krynki (14), Promień Mońki – GKS 1984 Rutki (14), Znicz Radziłów – Tur Bielsk Podlaski (14), Wissa Szczuczyn – Hetman Tykocin (14), Pogranicze Kuźnica – Unia Ciechanowiec (12).

Klasa A. Grupa I (niedziela, 2.06, o godz. 14): Relax Uhowo – Orkan Poświętne, Orzeł Kleszczele – Magnat Juchnowiec, OSiR Puszcza Hajnówka – Turośń Kościelna, Pionier Brańsk – Orzeł Szołajdy, Bobry Barszczewo – Gryf Gródek, GKP Orla – LZS Kleosin, Husar Nurzec – LZS Piliki. Grupa II (niedziela, 2.06, o godz. 14): KKS Piast Sanbud Białystok – Rudnia Zabłudów, Skra Wizna – Dąb Dąbrowa Białostocka, Iskra Poryte Jabłoń – Skra Czarna Białostocka, Europa-Jegrznia Rajgród – Kora Korycin, Gieret Giby – Podlasiak Knyszyn, Krypnianka Krypno – Victoria Łyski.

SZACHY

Otwarty Turniej (1-2.06 o godz. 10 w sali SP 45 przy ul. Łagodnej w Białymstoku).

UNIHOKEJ

Finał mistrzostw Polski w unihokeju młodzików: sobota-niedziela, godz. 8.30, sala SP 4 w Piszu, gra m.in. Jedynka Orzysz.

ZAPASY

XIV Międzynarodowy Memoriał im. Antoniego i Jerzego Dąbrowskich w stylu klasycznym (1 czerwca o godz. 9 w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego w Białymstoku).

INNE

III Olimpiada Samorządowa Województwa Podlaskiego (piątek, 31 maja, o godz. 10 na stadionie OSiR w Hajnówce).

(mark)

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Zbigniew Fabjańczuk, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Marek Paszkowski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Zastępca Redaktora Naczelnego** – Konrad Kruszewski tel. 748 74 50; **Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Stanisław Dobrowolski, Izabela Jaworska, Anna Wykowska; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – kierownik Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Urszula Klimczuk, Barbara Kociakowska, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Anna Mierzyńska, Tadeusz Mońkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Małgorzata Nietupska, Ewa Owczarek, Kazimierz Radzajewski, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Marcin Skawski, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Agnieszka Tyszkiewicz, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel. (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 50/54; **Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Alicja Żukowska; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 728 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – **kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Prądzyńskiego 4 lok. 29 – **kierownik** Ewa Pyśk; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 32 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz.

Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43

Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: DARIUSZ KLIMASZEWSKI

www.wspolczesna.pl KRIS

III liga piłkarska

Z nadziejami na zwycięstwa

W najbliższej kolejce spotkań III ligi piłkarskiej oba nasze zespoły zagrają przed własną publicznością. Wigry Suwałki podejmować będą Legię II Warszawa, a białostocki Hetman zagra z Unią Skierniewice.

Sobotni mecz Wigry Suwałki – Legia II Warszawa rozpocznie się o godz. 14.30, a nie jak podawano we wcześniejszych komunikatach o 16.00. Powód – w tym dniu na stadionie odbywać się będą koncerty z okazji Dni Suwałk. Miejmy nadzieję, że piłkarze nie popsują świątecznej atmosfery i wygrają mecz.

– Nie wiem w jakim składzie przyjedzie Legia, ale ma to znaczenie głównie dla kibiców. Nas interesuje tylko zwycięstwo i z takim nastawieniem zawodnicy wyjdą na boisko – twierdzi Jan Złomańczuk, trener Wigier. – Na pewno, jeżeli przyjadą rezerwy Legii, będzie nam nieco łatwiej, jeżeli wzmocniona – czeka nas ciężkie zadanie. Ale kibice obejrzą trochę dobrego futbolu i walki.

Szkoleniowiec gospodarzy może mieć problemy z wystawieniem najsilniejszego składu. Wprawdzie po przerwie spowodowanej karą za żółte kartki wracają Krzysztof Pietkiewicz i Zbigniew Szugzda, ale z powodu kontuzji nie trenują Rafał Trocki (pachwina) i Piotr Andrzejewski (ścięgno). O tym czy będą zdolni do gry zadecyduje lekarz tuż przed meczem.

Jesienią w Warszawie Wigry przegrały 2:3 tracąc gola w 90 min (gole: Omilianowicz, Andrzejewski – Mierzejewski – 2, Siciak). Na trzy kolejki przed zakończeniem rozgrywek Legia II jest pewnym spadkowiczem, a Wigry wciąż walczą o ligowy byt i miejsce w czołówce. I nie ma w tym żadnej sprzeczności. Suwalczanie tracą bowiem do trzeciego zespołu w tabeli pięć punktów, a nad pierwszym ze spadkowiczów mają sześć punktów przewagi. Wygrana z Legią II to nie tylko pewne utrzymanie się w III lidze, ale i awans w tabeli. I na to liczą suwalscy kibice.

Białostocki Hetman trenowany przez Jerzego Bołtucia w sobotę o godz. 17 zmierzy się ze skierniewicką Unią. Rywale – odwrotnie jak białostoczanie – mają jeszcze o co walczyć. W trzech kolejkach, które pozostały do zakończenia rozgrywek muszą zdobywać punkty. „Hetmańscy" natomiast już dawno pogodzili się z degradacją i pełnią – mało wdzięczną – rolę kelnerów-dostarczycieli punktów.

– Chcemy nareszcie zdobyć trzy punkty – powiedział trener Bołtuć. – Unia broni się przed spadkiem i musi wygrywać, ale my też wreszcie musimy coś wygrać. Z pozostałych nam do rozegrania trzech spotkań właśnie w tym mamy największe szanse na sukces. Grać będą prawie wszyscy piłkarze – tylko Paweł Surynowicz musi pauzować za kartki. Co prawda, odnowiła mu się też kontuzja kolana, więc dobrze się składa, że odpocznie. Mam jednak wątpliwości, czy zdoła w pełni wyzdrowieć przed końcem sezonu.

Białostocki zespół od kilku kolejek nieprzerwanie kontynuuje serię porażek. „Hetmańscy" walczą ambitnie, ale bez większego powodzenia. W meczu z Unią jednak powinni mieć szanse na przełamanie złej passy – rywal nie zalicza się do szczególnie wymagających. Chyba że jak to się już zdarzało w paru meczach, białostoczanie znowu zagrają bez woli zwycięstwa, oddając rywalom pole i punkty.

(tam, PS)

Dział Sportowy „Gazety Współczesnej"
✆ 748-74-80 ZADZWOŃ!
E-mail: sport@wspolczesna.pl NAPISZ!

RAPORT MUNDIALOWY

KOREA POŁUDNIOWA

Wiadomo już, w jakim składzie zagrają piłkarze Korei Południowej w spotkaniu z Polską, w pierwszym meczu grupy D mistrzostw świata (4 czerwca, Pusan). Holenderski trener Korei Guus Hiddink ogłosił skład na to spotkanie – poinformowała BBC.

Na łamach gazety sportowej „Sports Chosun", Hiddink ogłosił skład i taktykę swojego zespołu. Jeśli doniesienia dziennika nie są zasłoną dymną przygotowaną dla Polaków przez holenderskiego szkoleniowca, to polski sztab szkoleniowy ma ułatwione zadanie przed meczem.

Prawdopodobnie mecz z Polską reprezentacja Korei Południowej rozpocznie w składzie: 12. Kim Byung Ji – 4. Choi Jin Cheul, 20. Hong Myung Bo, 7. Kim Tae Young – 22. Song Chong Guk, 5. Kim Nam Il, 6. Yoo Sang Chul, 10. Lee Yong Pyo – 21. Park Ji Sung, 9. Seol Ki Hyeon, 14. Lee Chun Soo.

Jak pisze „Sports Chosun", selekcjoner współgospodarzy mistrzostw postawił na szybkość i wytrzymałość swojej ekipy. Koreańczycy zagrają w ofensywnym ustawieniu 1-3-4-3. Hiddink ma nadzieję, że szybcy napastnicy poradzą sobie z wolniejszymi od nich polskimi obrońcami.

W środku pola Koreańczycy mają grać silnym „pressingiem". Według gazety, każdego polskiego piłkarza będącego przy piłce ma atakować po dwóch graczy koreańskich, a podania biało-czerwonych mają być przecinane przez szybkich Azjatów.

Nie będzie natomiast indywidualnego pilnowania najwyżej ocenianego polskiego zawodnika Emmanuela Olisadebe. Hiddink doszedł do wniosku, że szybki, a do tego dysponujący bardzo dobrą techniką napastnik poradzi sobie z pilnującym go graczem i wybrał inny wariant. Dwóch polskich napastników – Olisadebe i Pawła Kryszałowicza (bądź Macieja Żurawskiego) – ma powstrzymać trzech obrońców, którzy będą neutralizować polskie ataki.

PORTUGALIA

Luis Figo nie odczuwa już dolegliwości kontuzji kostki – poinformował lekarz reprezentacji Henrique Jones. Figo leczył uraz przez trzy miesiące i istniała obawa, czy do mistrzostw świata odzyska pełną dyspozycję. – Figo powrócił do zdrowia i dzisiaj mogę powiedzieć, że nie ma problemów z kostką prawej nogi – zapewnił Jones, cytowany przez portugalską agencję prasową Lusa.

W niedzielę do trenującej w Makau kadry dołączył 19-letni Hugo Viana, który zastąpił wykluczonego z zespołu za stosowanie środków dopingujących Daniela Kenedy`ego.

USA

Bramkarz Kasey Keller doznał na środowym treningu kontuzji łokcia i prawdopodobnie nie zagra w pierwszym spotkaniu swojej drużyny w piłkarskich mistrzostwach świata, przeciwko Portugalii (5 czerwca).

SZWECJA

Fredrik Ljungberg z powodu bólu biodra może nie zagrać w pierwszym meczu piłkarskich mistrzostw świata z Anglią – poinformowała szwedzka prasa. Z tego powodu Ljungberg opuścił środowy trening.

Ljungberg narzeka na ból biodra od tygodnia. Zagrał jednak w sobotnim meczu z Japonią (1:1), w którym został zmieniony w 74 minucie. Piłkarz zapewnia, że nie z powodu kontuzji.

DANIA

Dwaj piłkarze reprezentacji Danii Jesper Gronkjaer i Stig Tofting pobili się po treningu w czasie zgrupowania przed rozpoczynającymi się w piątek mistrzostwami świata. Do zdarzenia doszło w Namhae Sports Park w pobliżu Ulsanu. Tofting wraz z Thomasem Gravesenem dla żartów wrzucili kostki lodu za spodenki Gronkjaera, a także oblali go wodą. Zdenerwowany Gronkjaer rzucił się na Toftinga i przewrócił go. Zdaniem naocznych świadków wydawało się, że jest to tylko zabawa, ale obaj piłkarze przez kilka sekund bili się na poważnie. W efekcie Gronkjaer wyszedł z „pojedynku" z podbitym okiem.

BRAZYLIA

Aż ośmiu rzutów karnych nie wykorzystali piłkarze Brazylii w czasie wewnętrznego spotkania sparingowego, doprowadzając do rozpaczy trenera Luiza Felipe Scolariego. „Jedenastek" na bramki nie potrafili zamienić: Ronaldinho, Ronaldo, Rivaldo, Juninho, Denilson, Luizao, Edilson i Kleberson.

Mecze towarzyskie finalistów: RPA – Kangnung City 5:0, Rosja – Shimizu S-Pulse 3:0 (1:0), Tunezja – Cerezo Osaka 3:0 (1:0).

(PAP, miłk)

KONKURS MUNDIALOWY

2002 FIFA WORLD CUP KOREA JAPAN

1. JAKIM WYNIKIEM ZAKOŃCZY SIĘ SPOTKANIE: FRANCJA – SENEGAL?

2. WYMIEŃ TRZY GRY LICZBOWE PROWADZONE PRZEZ TOTALIZATOR SPORTOWY?

Zadzwoń dziś w godz. 12-13, tel. 0 800 127 067

LOTTO LOTEK TOTALIZATOR SPORTOWY

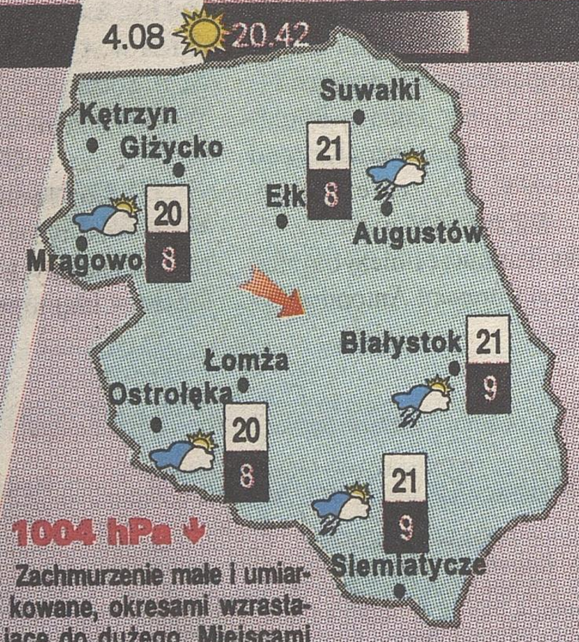
Zasady konkursu

W wydaniach „Gazety Współczesnej" codziennie będziemy zadawać dwa pytania. Jedno polegać będzie na wytypowaniu końcowego wyniku wybranego meczu mistrzostw świata, a drugie dotyczyć będzie Totalizatora Sportowego, który jest fundatorem nagród w naszym konkursie.
Na zadane pytania należy odpowiedzieć telefonicznie w wybranych godzinach dzwoniąc pod nr tel. 0 800 127 067.
Główną nagrodą jest KUCHENKA MIKROFALOWA, a otrzyma ją ten kibic, który wytypuje prawidłowo najwięcej wyników meczów na Mundialu 2002.

POGODA

PIĄTEK 31.05.2002

4.08 20.42

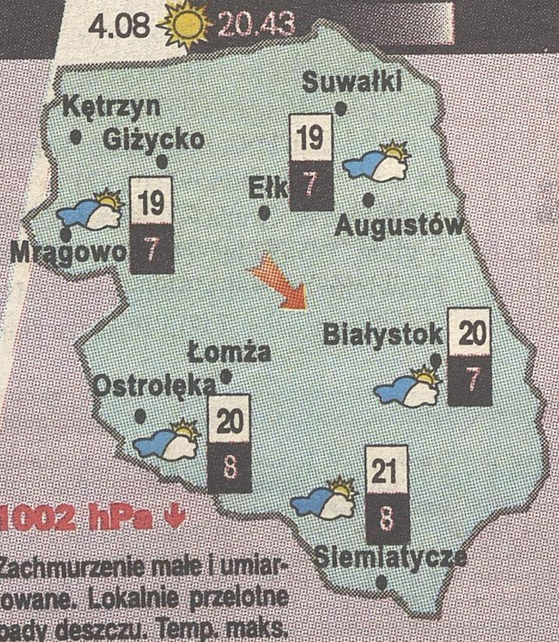


1004 hPa ↓

Zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Miejscami przelotne opady deszczu. Temp. maks. 20-22 st., min. 7-9 st. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, zachodni i północno-zachodni.

SOBOTA 1.06.2002

4.08 20.43



1002 hPa ↓

Zachmurzenie małe i umiarkowane. Lokalnie przelotne opady deszczu. Temp. maks. 19-21 st., min. 7-9 st. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, zachodni i północno-zachodni.

NIEDZIELA 2.06.2002

4.07 20.44



997 hPa ↓

Zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Lokalnie przelotne opady deszczu. Temp. maks. 18-20 st., min. 6-8 st. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, północno-zachodni i zachodni.

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn
PIĄTEK-NIEDZIELA, 31 MAJA – 2 CZERWCA 2002
Redaktor wydania: KONRAD KRUSZEWSKI

Rewolwer bez zezwolenia

Producenci wiatrówek wykorzystali luki prawne. Strzał kulą śrutową oddany z wiatrówki gładkolufowej może poważnie zranić, a nawet zabić człowieka, jeśli śrut trafi w newralgiczne miejsce – np. oko. Tymczasem ta niebezpieczna broń jest całkiem legalna...

str. IV

Lekarze gangsterów

Trudno udowodnić lekarzom wystawianie fałszywych zaświadczeń, chociaż, zdaniem prokuratury, zjawisko to ma duże rozmiary. Coraz częściej osoby podejrzane o popełnienie przestępstw odwlekają rozprawy, nie stawiają się na przesłuchania lub ubiegają się o zwolnienie z aresztu na podstawie lekarskich zaświadczeń. Zdaniem organów ścigania, część lekarzy z wystawiania zaświadczeń przestępcom uczyniła sobie stałe źródło dochodu. Kilka dni temu sąd aresztował lekarza, który wystawiał zaświadczenia potrzebne podejrzanemu biznesmenowi z Suwałk...

str. IV-V

Ratujmy Mazury!

Jeżeli nic nie zrobimy, zostaną tylko na fotografii.

O Mazurach mówi się, że są dzikimi terenami, o nieskażonej przyrodzie. Coraz częściej wydaje się jednak, że to mit z zamierzchłych czasów. Mazury są coraz mniej dzikie, a coraz bardziej dewastowane. Zniszczeniu ulegają szczególnie jeziora, gdzie roi się od samowoli budowlanych...

str. VI

Starowier XXI wieku

Czas jest nieubłagany. Dziś w Gabowych Grądach, stolicy polskich starowierów, łatwiej zobaczyć antenę satelitarną niż brodatego starca. Czasu nie przechytrzysz. Ta prawda najsilniej dotarła do Katarzyny Sokołow, młodej, tutejszej bizneswomen. Wraz z mężem Zenonem od kilku lat z powodzeniem prowadzą własną firmę, specjalizującą się w branży oświetleniowej. O produkty z napisem „made in Gabowe Grądy" ubiega się zagranica. Mają piękny, supernowocześnie urządzony dom, dwóch udanych synów. Katarzyna i Zenon pochodzą z rodzin od zawsze kultywujących religię i tradycje staroobrzędowe...

str. X-IX

Paragrafem w ciucholandy

Tu kupują wszyscy – biedni, wykształceni, znani, elegantki. – Za jedyne 6 zł kupiłam w „Elce" nowiutki, mięciutki ręcznik frotte i obrus angielski z lnu – cieszy się pani Irena. – Za tyle samo Korwin-Mikke kupił w ciucholandzie swoją słynną kamizelkę...

str. X-XI

DZIECI CHCIANE I NIECHCIANE

str. V

FOT. A. ZGIET

PISZĄ W KRAJU

Kolejny długi weekend i lato coraz bliżej. Ostatni dzwonek, żeby pomyśleć o urlopie. Trzeba też pamiętać, że dzieci czekają na prezenty. Nie wolno zapomnieć o włączeniu telewizora, bo zaczynają się piłkarskie mistrzostwa świata.

Poza tym można w **„Życiu na gorąco”** (nr 21) przestudiować ranking 50 najpopularniejszych Polaków. Wygrał Adam Małysz przed papieżem Janem Pawłem II. Kolejne miejsca zajęli: Jolanta Kwaśniewska, Aleksander Kwaśniewski, Leszek Miller, Andrzej Wajda, Jerzy Owsiak, Hanka Bielicka i bracia Golec. Przy okazji tygodnik pociesza, że **„Seriale w odwrocie”**: *Inflacja telenowel, sitcomów, seriali spowodowała, że grający w nich aktorzy przestali być postrzegani jako ktoś wyjątkowy. Widać papierowość postaci, schematyzm grania. Seriale dają chwilową, coraz mniejszą popularność, nie dają sławy. A ta popularność staje się coraz mniejsza.*

„Twoje Imperium” (nr 22) donosi, że tak wysoko plasujący się w rankingach Aleksander Kwaśniewski **„Pracuje nad szczupłą sylwetką”**: *Wystarczyło kilka tygodni, by zgubił parę zbędnych kilogramów. Ile? To jedna z pilniej strzeżonych tajemnic Pałacu Prezydenckiego (...) Choć dieta prezydenta jest tajemnicą, wiemy, że stosuje ją zawsze na wiosnę. Wtedy także zaczyna dbać o swój wygląd.*

– Stosuje dietę wegetariańską i codziennie rano uprawia sport; gra w tenisa, pływa, biega, jeździ na rowerze – zdradzają urzędnicy kancelarii (...) Odmieniony prezydent pojawił się na tegorocznej majówce w pałacowych ogrodach (...) Było wyraźnie widać, że po latach nieudanej walki z nadwagą, prezydent zaczyna wygrywać.

„Kalejdoskop losów” (nr 5) zastanawia się, **„Czy należy bać się emerytury?”**. Odpowiada aktor Jan Kobuszewski: *Emerytura to piękny okres. Ma się wtedy dużo czasu i można z niego korzystać w taki sposób, w jaki się chce. Można odpoczywać, wyjeżdżać, zwiedzać miejsca, których wcześniej nie miało się okazji zobaczyć, rozwijać swoje zainteresowania. Niektórzy ludzie boją się odejścia na emeryturę. Obawiają się, że nie będą mieli co zrobić z wolnym czasem. Inni wręcz nie potrafią żyć bez pracy i odchodząc na emeryturę czują się nikomu niepotrzebni (...) Emerytura może przynieść nam wiele radości.*

Na emeryturę, jeśli wierzyć dwutygodnikowi **„Z życia wzięte”** (nr 11), nie wybiera się Natalia Kukulska, dla której *narodziny jej synka, Jasia, były najważniejszą chwilą w życiu (...) Jaś skupia na sobie uwagę całej rodziny. Tata pisze dla niego kołysanki, a prababcia Halina, która pomaga Natalii w opiece nad dzieckiem, nagle odzyskała siły i młodzieńczy wigor.*

„Kocham Joannę, dzieci i święty spokój” – w **„Tinie”** (nr 22) zapewnia Krzysztof Cugowski: *Można o mnie powiedzieć, że jestem ojcem wielodzietnym (...) Mam w sumie czworo dzieci – dwóch dorosłych synów z pierwszego małżeństwa i małego synka z drugiego. Kompletu dopełnia córka mojej obecnej żony z jej poprzedniego związku – wyjaśnia.* Trochę to skomplikowane, ale dzieci można policzyć na palcach jednej ręki.

W **„Gali”** (nr 22) Michał Wiśniewski, gwiazdor zespołu „Ich Troje” chwali się, że nie jest lekkoduchem: *Jeśli biorę na siebie odpowiedzialność za kogoś lub za coś, traktuję to w sposób bardzo poważny (...) Mam poczucie, że ode mnie zależy armia ludzi. Nie tylko ekipa, ale ludzie z wytwórni płytowej, a nawet właściciele sklepów, które sprzedają płyty.*

Czy poważnym i odpowiedzialnym człowiekiem może być ktoś, kto na twarzy ma kolczyki?

Ireneusz Sewastianowicz

SPIĘCIE TYGODNIA

„Odprawiają msze na różnych wiecach i to im nie przeszkadza, tylko tam gdzie Samoobrona, to nie wolno. W Episkopacie Polski należałoby zapytać, kto zakazał odprawiania mszy dla Samoobrony. Bo przecież nie zrobił tego sam biskup. W Kościele nie ma demokracji. Biskup elbląski musiał tę decyzję konsultować z prymasem (...). Episkopat Polski, prymas podjęli decyzję, aby broń Boże nie odprawić mszy Samoobronie (...). Myślę, że im to się odbije rykoszetem bardzo źle”

(Andrzej Lepper, lider Samoobrony)

„To bzdurne pomówienie. Prymas w ogóle się ze mną nie kontaktował w tej sprawie”.

(ks. Andrzej Śliwiński, biskup elbląski)



PAP/CAF

Koreańska młodzież przechodzi obok ogromnych piłek w pobliżu pałacu Kyeongbok w Seulu. Każda z 32 reprezentacji, występująca w tegorocznych mistrzostwach świata, ma swoją piłkę wielkości 4,5 metra z namalowaną flagą narodową i logo tegorocznego mundialu.

PRZEGLĄD KRAJOWY

Strzelając może już uszkodzić. Sejm znowelizował ustawę o policji. Dopuszcza ona możliwość stosowania broni przez funkcjonariuszy i pozwala na to, aby strzelając starali się „wyrządzić możliwie najmniejszą szkodę”. Dotychczasowa ustawa nakazywała policjantowi takie strzelanie do przestępcy, które nie naraziłoby go na kalectwo lub utratę życia.

Pogrzeb policjantów. W Czechowicach-Dziedzicach odbył się pogrzeb dwóch funkcjonariuszy, którzy zostali zastrzeleni przez bandytów napadających na kawiarenkę internetową w tym mieście. Wszyscy przestępcy zostali ujęci i przebywają w areszcie.

Namierzono łowców skór. Łódzka prokuratura wysłała do Instytutu Medycyny Sądowej dokumentację 70 przypadków zgonów pacjentów łódzkiego pogotowia, które budzą poważne wątpliwości. Wszyscy zmarli na dyżurach jednej zmiany tej samej karetki. Z dokumentacji wynikało zaś, że stan ich zdrowia nie zagrażał życiu.

Nie poznamy wyników badań? Do publicznej wiadomości nie zostaną podane wyniki badań dwóch pacjentek podejrzewanych o chorobę Creutzfeldta-Jacoba. Nie zgodzili się na to rodzice hospitalizowanych w Łodzi dziewczyn. Jeżeli u którejś z nich stwierdzi się BSE, wtedy lekarze rozważą, jak o tym poinformować opinię publiczną.

Kolejny prezes w areszcie. Były prezes PZU SA Władysław Jamroży został zatrzymany w związku ze śledztwem w sprawie nieprawidłowości w PZU. Podejrzewany on jest o działanie na szkodę swojej byłej firmy.

Odwołany za stan wojenny. Minister sprawiedliwości Barbara Piwnik odwołała z funkcji prokuratora okręgowego w Lublinie Leopolda Piętala. Instytut Pamięci Narodowej zarzuca mu, że w pierwszych dniach stanu wojennego nadgorliwie oskarżał działaczy „Solidarności” strajkujących w WSK Świdnik.

Za znieważenie papieża. „Trybuna” ma przeprosić ks. Zdzisława Peszkowskiego za znieważenie papieża Jana Pawła II – orzekł w poniedziałek warszawski Sąd Okręgowy. Gazeta ma też wpłacić 20 tys. zł zadośćuczynienia dla Caritas i ponieść koszty procesu. Wyrok jest nieprawomocny; pełnomocnik „Trybuny” zapowiada odwołanie do Sądu Apelacyjnego w Warszawie. W listopadzie 1997 r. „Trybuna” nazwała papieża „prostackim wikarym”, a jedną z jego wypowiedzi określiła jako „niechlujną i bełkotliwą”.

Zdaniem lekarza, wołowina jest bezpieczna. Główny lekarz weterynarii P. Kołodziej oświadczył, że mięso wywożone z Polski jest badane laboratoryjnie i ma gwarancje, że nie jest skażone. W związku z tym nie ma potrzeby wprowadzać blokady granic.

Runął „Horyzont”. Ze szczytu klifu w Jastrzębiej Górze osunęła się część byłego ośrodka rehabilitacyjno-wypoczynkowego „Horyzont”. W dół skarpy runęła północno–zachodnia ściana budynku. Nikomu nic się nie stało. Przyczyną katastrofy była niestabilność klifu wywołana wypływaniem różnego rodzaju wód gruntowych od strony lądu.

Rząd coraz bardziej obojętny. 31 proc. Polaków popiera rząd Leszka Millera, a 27 proc. jest mu przeciwna – wynika z majowego sondażu CBOS-u. Natomiast zadowolonych z tego, że na czele rządu stoi Miller, jest 40 proc., a niezadowolonych 36 proc. pytanych. Najwięcej – 37 proc. badanych – zadeklarowało w maju obojętność wobec rządu. Jeśli chodzi o premiera, to w porównaniu z kwietniem o 1 pkt proc. zwiększyła się liczba i zwolenników, i przeciwników Millera. Zdaniem 47 proc. pytanych, polityka obecnego rządu nie stwarza szans na poprawę sytuacji gospodarczej, 34 proc. jest przeciwnego zdania.

(kk)

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Pracownicy Bison-Bialu zostali wysłani na urlopy. Zarząd podjął decyzję o wstrzymaniu produkcji w fabryce. Przerwa będzie trwała do czasu, aż znajdą się środki na finansowanie produkcji i wynagrodzenia.

Za stosowanie wobec dziecka nieodpowiedniej diety sąd skazał rodziców na kary więzienia w zawieszeniu. Rodzice stosowali wobec kilkunastomiesięcznej córki dietę wegańską (skrajny wegetarianizm), nie poddawali jej szczepieniom, badaniom lekarskim, nie podawali lekarstw. Twierdzili, że zabrania im tego wyznawana religia. Prokurator zarzucił im, że doprowadzili dziecko do stanu niedożywienia i niedokrwistości drugiego stopnia.

DUBICZE CERKIEWNE

Sanepid wprowadził zakaz kąpieli w miejscowym zalewie. Niebezpieczna jest również kąpiel w Siemianówce i Bugu w okolicach Drohiczyna. W tych miejscach zakwitły sinice i przekroczono normy bakteriologiczne.

BIELSK PODLASKI

Policjanci po raz kolejny zatrzymali 35-letnią Elżbietę C. W jej samochodzie znaleziono narkotyki. Wcześniej również przyłapywano ją z narkotykami. Ale nie stosowano aresztu, gdyż samotnie wychowywała trójkę dzieci. Tym razem prokurator wystąpił o jej aresztowanie. Dziećmi zobowiązała zaopiekować się rodzina.

HAJNÓWKA

Jeden festiwal się zakończył, drugi się zaczął. Zakończył się Festiwal Hajnowskie Dni Muzyki Cerkiewnej. Rozpoczął – 21. Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej. W pierwszym nagrodę główną przyznano Chórowi Młodzieżowemu Muzyczno-Chóralnego Studia Pałacu Twórczości Dziecięcej z Rosji. W drugim wystartowały chóry z: Armenii, Rosji, Finlandii, Indii, Białorusi, Ukrainy, Bułgarii, Macedonii, Litwy, Estonii, Bośni i Hercegowiny oraz Polski.

Podpisano akt założycielski Euroregionu Puszcza Białowieska. Założyli go samorządowcy ze wszystkich gmin powiatu oraz trzech rejonów po stronie białoruskiej: Świsłoczy, Kamieńca i Prużan. Euroregion ma wspierać rozwój gospodarczy i zbliżać mieszkańców oraz instytucje po obu stronach granicy.

ŁAPY

24-letni Mariusz P. zaatakował nożem interweniujących policjantów. Najpierw wtargnął do jednego z mieszkań i nożem groził przebywającej tam kobiecie. Potem zaatakował wezwanych funkcjonariuszy. Prokurator postawił mu zarzut czynnej napaści na policjantów i ich znieważenie.

ŁOMŻA

Muzeum Północno-Mazowieckie po raz siódmy przyznało „Bursztynowe Kierce” – nagrody dla osób i instytucji, które wspierają działalność Muzeum. W tym roku wyróżnienia otrzymali: białostocki oddział NBP, Browar Łomża i Artur Filipkowski z Telewizji Łomża.

SOKÓŁKA

Policjanci schwytali zabójców Białorusina, którego zmasakrowane zwłoki znaleziono w samochodzie w pobliżu wsi Śniaczany (gm. Sidra) w lutym. Mordercami są czterej mieszkańy powiatu sokólskiego. Zabili dla czterech kanistrów benzyny. Paliwa potrzebowali, aby dojechać na dyskotekę.

SUCHOWOLA

Na trasie między Suchowolą a Sztabinem dokonano napadu na litewską ciężarówkę wiozącą telewizory i odtwarzacze DVD. Łupem bandytów padł sprzęt o wartości 200 tys. zł. Policja poszukuje sprawców i świadków zdarzenia.

SUWAŁKI

Wiceprezydent miasta Mieczysław G. został wypuszczony z aresztu. Sąd zamienił mu areszt na 30 tys. zł poręczenia.

(kk)

REGIONAŁKI

– Kiedy wszedł do sypialni (mieszkaniec Łomży Jan B., który zastał w mieszkaniu spitego w belę włamywacza – przyp. red.), oniemiał z wrażenia. Na wersalce zobaczył śpiącego twardym snem mężczyznę, którego nie znała – „Kurier Poranny”

Jak z tego wynika, pod wpływem widoku śpiącego twardym snem mężczyzny Jan B. szybciutko zmienił płeć.

■■■

– Przecież to jest taki sklep (sex–shop – przyp. red.) jak każdy inny – Czesław Gibas, dyrektor Zarządu Mienia Komunalnego w Białymstoku.

Jeżeli jest to taki sklep jak każdy inny, to rozumiemy, że dyrektor udaje się tam na zakupy w towarzystwie żony, a może nawet i dzieci.

■■■

– Pierwsi pacjenci z objawami nieżytu jelitowego zaczęli zgłaszać się do lekarzy w niedzielę. Okazało się, że są to osoby, które poprzedniego dnia brały udział w konferencji naukowej „Główne problemy XXI wieku”. Jednym z omawianych na niej zagadnień były – nomen omen – problemy zdrowej żywności – „Gazeta Współczesna”

Jak widać, zajęcia praktyczne wykazały, że ze zdrową żywnością są rzeczywiście problemy na miarę XXI wieku.

■■■

– Ależ ma wizję! (Lucjan Jabłoński, nowy dyrektor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku – przyp. red.). Mówił, że zamierza otworzyć w kolumnie całodobową myjnię samochodową. To wystarczyło, żeby urzędnicy powierzyli mu pieczę nad zdrowiem mieszkańców naszego regionu – Danuta Dakowicz z Solidarności Pracowników Służby Zdrowia.

Zdrowie może się nie poprawi, ale będzie gdzie umyć karetki

■■■

– Zasłoni się zakładnikiem – zastrzeli go policja – nadtytuł w „Gazecie Współczesnej”

Szkoda zakładnika.

bm

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Mazura kajdaniarskiego nie zagrają

Posłanka Hojarska z Samoobrony jest już gotowa. Nadgarstki złożyła razem. Oczekują na kajdanki. Jędruś dał w prezencie koszulkę z orłem w koronie. Tę samą, w którą już raz go na granicy w kajdany zakuwali. Może pozwolą nosić w celi. A jak nie, to oczywiście pasiaki. Ale bezwarunkowo biało-czerwone, bo posłanka Danuta jest gotowa na więzienną martyrologię. Czeka, żeby już jej zagrali „Mazura kajdaniarskiego"

Odkąd ją wyrzucili ze współprzewodniczenia sejmowej komisji sprawiedliwości, mówi o tym bez ogródek. Przedtem się trochę krępowała, bo to rzeczywiście niezręcznie, aby przewodnicząca komisji sprawiedliwości piła czaj i spożywała kaczy żer pod celką.

Teraz już się nie musi krępować, bo SLD uznał, że nie opłaca mu się już utrzymywać zbyt ciepłych stosunków z posłanką ściganą przez sąd i zwolnił ją ze stanowiska. Teraz to posłanka Hojarska mogłaby nawet dać się pod celką podziargać albo nawet wykonać połyk, żeby jej więzienna martyrologia była jak największa.

Ale chociaż na więzienie jest gotowa i może tam pójść w każdej chwili, to póki co jakoś nie może trafić do sądu, który ją wzywa do siebie bezskutecznie. A to się z listonoszem minie, co to jej wezwanie próbuje dostarczyć, albo wezwanie pokwituje, ale potem opowiada, że nie wie co kwitowała...

Gotowość Hojarskiej do oglądania świata zza krat wynika z prostego faktu: Hojarska wie, że nikt jej do więzienia wsadzić nie może. Uświadomił jej to szef Andrzej L., który, według buńczucznych zapowiedzi różnorakich znawców tematu, miał już siedzieć przynajmniej kilka razy, a póki co nawet na własnym tyłku usiedzieć nie może.

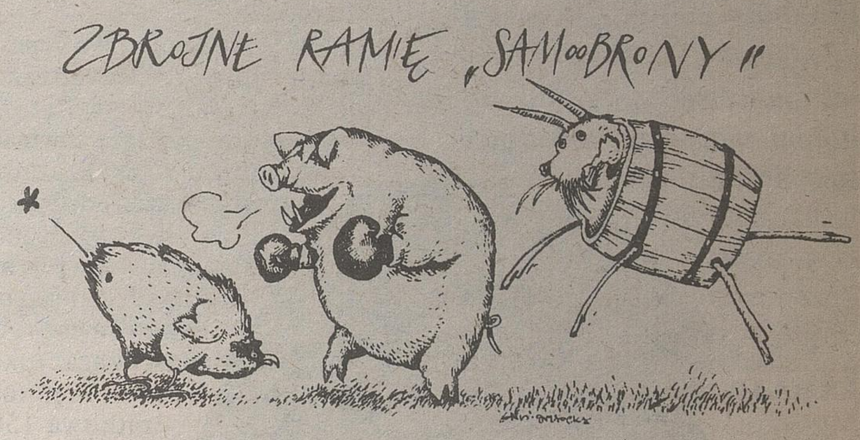
Oboje, Hojarska i jej szef Andrzej L., mają niestety rację. „Mazura kajdaniarskiego" im nie zagrają. Organa władzy, łącznie z tym najwyższym, czyli Sejmem, mogą im skoczyć na warsztat.

Problem polega na tym, że o ile system wyboru posła jest w miarę zapoznany (w miarę, bo jest on sezonowy: co sezon to inna ordynacja), o tyle system odwoływania posła znany nie jest. Owszem, można parlamentarzystę pozbawić immunitetu, ale to wszystko. Poseł bez immunitetu nadal jest posłem. Można go co prawda skazać, o ile oczywiście łaskawie stawi się przed sądem (nawet nie jest rozstrzygnięty problem czy posła można siłą doprowadzić przed oblicze Temidy), ale umieszczenie parlamentarzysty za kratami... to już zupełnie inna śpiewka.

Poseł ma bowiem nienaruszalne konstytucyjne prawo do wykonywania swoich obowiązków i nikt tego prawa nie może mu ograniczać.

Teoretycznie poseł w więzieniu mógłby przebywać, już kiedyś o tym pisałem, ale tylko pod takim warunkiem, że byłby z niego na każde życzenie wypuszczany. Wystarczającym powodem do takiego życzenia byłaby chęć wykonywania obowiązków poselskich. Trzeba byłoby go więc wypuszczać na posiedzenia Sejmu i komisji sejmowych, na obrady zespołów parlamentarnych a nawet na zwyczajne spotkania z wyborcami, choćby ci wyborcy występowali w liczbie pojedynczej i byli żoną posła. Uniemożliwienie wykonywania mu tych obowiązków byłoby przestępstwem. A parlamentarzysta nie wykonuje swoich obowiązków właściwie tylko wtedy, gdy śpi.

Właściwie to posłowi bardzo by się opłacało zamknięcie w więzieniu. Miałby darmowy nocleg. I równie darmowe wyżywienie. Mógłby zaoszczędzić na prądzie i wynajmowaniu biura poselskiego, bo skoro władze więzienne miałyby mu nie utrudniać wykonywania obowiązków, to w celi obok powinny mu otworzyć biuro parlamentarne. Dlatego „Kroniki wypadków umysłowych" zupełnie nie dziwi, że pani Hojarska tak się do kozy garnie.



Tym bardziej, że media przypuściły na Samoobronę zmasowany atak. I z lewa, i z prawa. Uparły się, żeby Leppera zdyskredytować. Im bardziej go dyskredytują, tym notowania Samoobrony są wyższe. Nic dziwnego, skoro media posługują się takimi samymi metodami, jak Lepper przy obrzucaniu błotem swoich przeciwników. W ciągu tylko ostatniego tygodnia przeczytałem już co najmniej trzy (w rzeczywistości było ich znacznie więcej) wywiady z panem Bogdanem Gasińskim. Przypomnę – jest to najsłynniejszy mieszkaniec mazurskich Klewek, w których spotykał on talibów hodujących wąglika i najbardziej „wiarygodny" świadek Leppera w sprawach korupcyjnych.

Pan Bogdan wyłania się z tych wywiadów jako postać coraz bardziej odległa od myślenia. Już dawniej jego procesy myślowe miały niewiarygodny przebieg, teraz jednak trudno w ogóle dostrzec ich ruch. Proszę sobie bowiem wyobrazić, że dopiero teraz, prawie rok po wyborach, dotarło do niego, że w kraju rządzi lewica. Nie AWS, nie Lepper nawet, tylko SLD.

W końcu jednak to dostrzegł. I tak jak jeszcze przedwczoraj oskarżał polityków SLD o korupcję, tak teraz oskarża AWS. Politycy SLD są czyści. A AWS nic mu już zrobić nie może.

Oboje, Hojarska i jej szef Andrzej L., mają rację. „Mazura kajdaniarskiego" im nie zagrają. Organa władzy, łącznie z tym najwyższym czyli Sejmem, mogą im skoczyć na warsztat. Problem polega na tym, że o ile system wyboru posła jest w miarę zapoznany (w miarę, bo jest on sezonowy: co sezon to inna ordynacja), o tyle system odwoływania posła znany nie jest. Owszem, można parlamentarzystę pozbawić immunitetu, ale to wszystko. Poseł bez immunitetu nadal jest posłem.

Przytaczam ten fakt, żeby w skrócie pokazać, jaką wiarygodność przedstawia Bogdan G. I z takim wiarygodnym świadkiem niektóre gazety poważnie rozmawiają. A on opowiada, jak Lepper go więził przez parę miesięcy w siedzibie Samoobrony, niemalże torturował, zmuszał do fałszywych zeznań. Dlatego wówczas świadczył za Lepperem, teraz, cudownie ocalony, przeciw niemu.

Niby dorosły człowiek, a gaworzy jak niemowlę. Jeżeli wywiady z nim mają dyskredytować Leppera, to nic dziwnego, że popularność Samoobrony rośnie.

– Niech mnie mają za wariata – powiedział Gasiński „Głosowi Wybrzeża". – Choć osobiście nie spotkałem się z takimi opiniami na mój temat.

Oj, panie Gasiński! Pan rzeczywiście musiał od paru miesięcy z nikim się nie spotykać!

Konrad Kruszewski

FOTKI



Dwa w jednym czyli ubikacja koedukacyjna – gwarantuje bliski kontakt towarzyski!

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Z frontu walki

Coraz dramatyczniejsze wieści dochodzą z rejonów, w których odbywa się spis powszechny. W Niepołomicach pod Krakowem 50-letni Władysław S. zaatakował 30-letnią rachmistrzynię Agnieszkę Z.

Najpierw Władysław S. grzecznie odpowiedział na wszystkie pytania. A kiedy Agnieszka skończyła je spisywać, nagle poderwał się z krzesła i zakrzyknął: „Skoro tyle o mnie wiesz, to już nigdy stąd nie wyjdziesz!"

Agnieszka Z. rzeczywiści miała kłopoty ze spokojnym wyjściem. Musiała salwować się ucieczką, podczas której była okładana pięściami i wleczona za włosy.

Ściga niezbyt zajadle

W Instytucie Pamięci Narodowej ściganiem zbrodni komunizmu zajmuje się prokurator Lech Kochanowski.

Niestety, właśnie okazało się, że ściga je niezbyt zajadle, gdyż do tej pory nie zdołał doścignąć prokuratora przesłuchującego i oskarżającego związkowców ze Świdnika ściganych za organizowanie strajku w stanie wojennym.

Promień światła na przyczyny tej opieszałości rzucił odkryty ostatnio fakt, że ten nadgorliwy prokurator ze stanu wojennego też się nazywał Lech Kochanowski. I był tą samą osobą tylko o 20 lat młodszą.

Z cyklu przepisy, czyli z czego da się jeszcze wypędzić

W Czechowicach-Dziedzicach okazało się, że właściciel tamtejszej kawiarenki internetowej zajmował się uboczną produkcją nielegalnego alkoholu. Stosował przy tym oryginalny przepis – wódkę pędził z podpałki do grilla i wody mineralnej. Szacuje się, że napędził alkoholu na kwotę zbliżoną do 70 tys. złotych.

Okoliczni miłośnicy grillowania szykują się do protestów z powodu permanentnego braku podpałki w punktach sprzedaży.

Sprzeczne interesy

Zaostrza się konflikt między feministkami a homoseksualistami.

Feministki, jak powszechnie wiadomo, od dłuższego już czasu domagają się, aby w każdej instytucji w Polsce było 50 proc. kobiet. Teraz okazało się, że jest to żądanie dyskryminujące gejów, którzy domagają się małżeństw homoseksualnych, w których udział kobiet wynosi 0 proc.

Niezłomny

– Za zgolenie wąsów – powiedział Lech Wałęsa – chcieli mi dać milion dolarów! Pół miliona za zachwalanie zalet Pizzy Hut! Ale ja tego nie wziąłem. Nawet Gorbaczow się zdecydował na tę pizzę, a ja nie!

Podobno Gorbaczow teraz żałuje, że nie hodował wąsów.

Wrocławskie wampiry

We Wrocławiu zaobserwowano narastające zjawisko wampiryzmu a może nawet kanibalizmu. W tym roku już czterech strażników miejskich zostało pogryzionych przez obywateli. Ostatnim gryzącym był 20-letni student prawa, który wbił zęby w strażnika za to, że ten wdał się w dyskusję z bezdomnym.

Radykalne rozwiązanie

W siedzibie KRUS w Końskich zjawił się rolnik z siekierą pod pachą. Oświadczył, że właśnie ma zamiar obciąć głowę szefowi oddziału. I zatroskany o utrzymanie czystości w miejscu pracy zaraz dodał: – Żeby nie zaparać biurka policzę się z nim na ulicy.

Głowę kierownikowi uratowała policja, która rozbroiła rolnika. A łatwo nie było, gdyż swą siłę czerpał on ze środków wspomagających – miał ich ponad 2 promile we krwi.

Do tak desperackiego kroku skłoniło rolnika fiasko poprzedniej próby ukatrupienia szefa KRUS. Kiedy komornik zaczął zabierać mu część emerytury za niezapłacone składki rolniczego ubezpieczenia, wysłał on listownie do KRUS tekturkę i podpisał: „Na tekturce jest tyfus. Musicie się wytruć!"

Niestety, nikt nie spełnił jego życzenia.

Hobby parlamentarzystów

Parlamentarzyści mogą rozwijać swoje zainteresowania w zespołach parlamentarnych. I tak media zanotowały, że powołano Zespół Myśliwych i Sympatyków Łowiectwa, Zespół Uzdrowisk i Zespół Mleczarski. Największą furorę robi jednak Parlamentarny Zespół Odlewnictwa, gdyż wielu zainteresowanym kojarzy się z olewactwem.

Króliki się zbuntowały

Nieporozumienia, przez część mediów zwane po prostu konfliktem, między premierem a prezydentem zahaczają o coraz ciekawsze rejony. Niedawno premier Miller gościł prezydenta w domu na obiedzie. Oto jego relacja:

„Kiedy Kwaśniewscy przyszli, prezydent zagadnął moją wnuczkę: Wiesz, ja jestem prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej, prezydentem wszystkich Polaków i wszystkich dzieci, więc twoim także. Na to moja wnuczka, która akurat trzymała na kolanach swoje zwierzątko: Tak? A mój królik jest prezydentem wszystkich królików..."

Komentatorzy polityczny uważają, że w rewanżu Kwaśniewscy powinni wyhodować królika, który byłby premierem.

Producenci wiatrówek wykorzystali luki prawne

Rewolwer bez zezwolenia

Sklepy z bronią – także te internetowe – oferują po kilkanaście modeli wiatrówek – replik rewolwerów i pistoletów. Na ich posiadanie nie trzeba mieć zezwolenia policji, gdyż są one gładkolufowe. Tymczasem w praktyce niemal niczym nie różnią się od wiatrówek z gwintowanymi lufami, mają trzystumetrowy zasięg, śrutowe naboje, celowniki laserowe...



Oto przykładowe modele wiatrówek oferowane przez sklepy: Skif Anics 3000 – pistolet-wiatrówka gładkolufowa 4,5 mm. Prędkość początkowa 160 m/s. Pojemność magazynka – 28 pocisków. Przystosowany do każdego rodzaju śrutu. Blokada niekontrolowanego wystrzału. Zasięg 300 metrów.

Anics 112 laser: replika Smith&Wesson model 457. Pistolet-wiatrówka gładkolufowa. Celownik laserowy wmontowany pod lufą. Dwustopniowy spust uruchamia punkt laserowy tuż przed oddaniem strzału, co zwiększa jego precyzję. Promień lasera jest widoczny na celu oddalonym nawet o 40 metrów. Pojemność magazynka – 15 naboi. Prędkość początkowa 150 m/s. Zasięg 300 metrów.

Modeli takich wiatrówek jest mnóstwo. Można je nabyć bez pozwolenia policji, mimo, że mogą okazać się śmiercionośną bronią. Dlaczego?

Przechytrzyli ustawodawcę

Zgodnie z ustawą o broni i amunicji z 1999 roku, bronią pneumatyczną, na którą trzeba mieć pozwolenie policji, jest „niebezpieczne dla życia i zdrowia urządzenie, które w wyniku sprężania gazu jest zdolne do wystrzelenia pocisku z lufy gwintowanej albo elementu ją zastępującego, a przez to do rażenia celów na odległość".

– W środku lufy znajduje się gwint, który wprawia pocisk w ruch obrotowy, dzięki czemu strzał jest celniejszy – mówi podinsp. Andrzej Grudziński, naczelnik wydziału postępowań administracyjnych Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. – Niemieccy producenci wiatrówek wykorzystali to niefortunne sformułowanie przepisów. Stworzyli modele wiatrówek, które w myśl ustawy nie są bronią pneumatyczną, gdyż mają gładkie, niegwintowane lufy. W ustawie nie znalazły się też żadne przepisy zakazujące np. używania kul śrutowych przez osoby nie posiadające zezwolenia na broń. Te pistolety gładkolufowe nie są wcale zabawkami: mają zasięg podobny do wiatrówek gwintowanych, nierzadko są celniejsze i groźniejsze od starych modeli „normalnych" wiatrówek.

Strzał kulą śrutową oddany z wiatrówki gładkolufowej może poważnie zranić, a nawet zabić człowieka, jeśli śrut trafi w newralgiczne miejsce – np. oko.

– Energia początkowa pocisku wystrzelonego z wiatrówki gładkolufowej jest bardzo duża, w zasadzie porównywalna z energią pocisku wystrzelonego z wiatrówki z lufą gwintowaną – potwierdza podinsp. Grudziński. – A policja praktycznie nie ma żadnej kontroli nad obrotem wiatrówkami gładkolufowymi czy nad tym, w jakie ręce trafia.

Przypomnijmy, że osoby, które chcą posiadać pistolet gazowy czy na amunicję ostrą, wiatrówkę, kuszę czy paralizator, muszą ubiegać w policji o pozwolenie. Mogą je uzyskać tylko osoby, które nie były w przeszłości karane, mają dobrą opinię w miejscu zamieszkania, są zdrowe psychicznie, przejdą stosowne badania, uzasadnią potrzebę posiadania broni i zdadzą stosowny egzamin. Jeśli będą posługiwać się bronią w sposób niezgodny z przepisami lub będą ją przechowywać w niewłaściwy sposób – np. pozostawią bez dozoru w samochodzie, zgubią – stracą pozwolenie.



P. Niemczynowicz

Wiatrówki gładkolufowe są wierną repliką pistoletów na ostre naboje. Trudno je odróżnić od broni palnej.

Gładkolufowe bez limitów

Wiatrówkę gładkolufową może sobie kupić każdy bez żadnego pozwolenia, bez konieczności poznawania przepisów, może ją nosić i trzymać gdzie chce... Modele wspomnianych wiatrówek kosztują od 400 do 1 tys. zł. Dużo czy mało? Zależy jak na to patrzeć. Chcąc kupić „normalną" wiatrówkę oprócz podobnej sumy trzeba jeszcze wydać około 380 zł na badania lekarskie, zapłacić ok. 200 zł za egzamin i kolejne 200 zł za otrzymanie pozytywnej decyzji o przyznaniu pozwolenia. Stąd bierze się duży popyt na wiatrówki gładkolufowe.

– Są bardzo popularne – przyznaje sprzedawca z salonu firmowego oferującego wspomniane modele wiatrówek mieszczącego się we Wrocławiu. – Kontaktują się z nami odbiorcy z całej Polski.

Zainteresowanie tego typu bronią potwierdzają także sprzedawcy z białostockich sklepów. Kto je kupuje? Zarówno osoby starsze, jak i młode, głownie mężczyźni, ale zdarzają się również kobiety. Jeden mężczyzna kupił nawet taki pistolet dla swego nieletniego syna, żeby ten mógł „trenować oko"... Wiatrówka była prezentem na imieniny. Sprzedawcy mówią, że widać, iż niektórzy kupują takie wiatrówki dla „szpanu", wywarcia wrażenia na dziewczynach. Są jednak i tacy, po których widać, że mają zamiłowanie do wszelkiego rodzaju militariów, kolekcjonują je.

Dlaczego przepisy zostały tak niefortunnie sformułowane? Zdaniem policjantów, stało się tak pod naciskiem miłośników gry w peintboll, którym zależało na dostępności pistoletów strzelających nabojami z farbą. W wielu kręgach jest to bardzo popularna zabawa. Pojawiły się już postulaty zmiany przepisów. Zgodnie z propozycjami takie wiatrówki miałyby być rejestrowane przez policję. W Polsce policja odnotowała już przypadki, kiedy nieznane osoby strzelały dla zabawy z takich wiatrówek do ludzi lub zwierząt.

Jak dwie krople wody

Miłośnicy wiatrówek gładkolufowych oprócz pistoletów mogą nabyć do nich specjalne skórzane kabury (po ok. 30 zł), tzw. szelki operacyjne umożliwiające noszenie pistoletów pod marynarkami (ok. 30 zł), kilka rodzajów śrutu, „kulochwyty" z kom-

Trudno udowodnić lekarzom wystawianie fałszywych zaświadczeń chociaż, zdaniem prokuratury, zjawisko to ma duże rozmiary

Lekarze gangsterów

JOLANTA GADEK

Coraz częściej osoby podejrzane o popełnienie przestępstw odwlekają rozprawy, nie stawiają się na przesłuchania lub ubiegają się o zwolnienie z aresztu na podstawie lekarskich zaświadczeń. Zdaniem organów ścigania, część lekarzy z wystawiania takich zaświadczeń uczyniła sobie stałe źródło dochodu. Kilka dni temu sąd aresztował lekarza, który wystawiał zaświadczenia potrzebne podejrzanemu biznesmenowi z Suwałk.

Jak poinformował Sławomir Luks, zastępca prokuratora okręgowego w Białymstoku, lekarzowi zarzucono, że od marca 2000 roku do listopada 2001 roku wystawił Tadeuszowi B., biznesmenowi z Suwałk, 20 fałszywych zaświadczeń o stanie zdrowia. Z zaświadczeń wynikało, że biznesmen jest chory i z tej przyczyny nie może uczestniczyć w czynnościach procesowych. Zaświadczenia trafiały do sądu, gdzie toczą się przeciwko biznesmenowi trzy procesy. Z powodu usprawiedliwionej zaświadczeniami nieobecności oskarżonego sprawy spadały z wokandy i czekały w kolejce na kolejny termin.

Nie trzeba dodawać, że odwlekanie w czasie wydania przez sąd wyroku leży w interesie biznesmena – dopóki wyrok skazujący nie zapadnie i nie uprawomocni się, oskarżony może mówić, że dowiedzie swej niewinności przed sądem.

Tadeusz B. to jeden z najbogatszych suwalskich biznesmenów. Jest właścicielem restauracji, sklepów, hurtowni alkoholi. Policjanci z Centralnego Biura Śledczego zatrzymali go pod koniec marca br. Prokurator zarzuca mu podrabianie dokumentów księgowych i paserstwo. Na mocy decyzji sądu mężczyzna został tymczasowo aresztowany. W ramach tego samego śledztwa dwa tygodnie po biznesmenie do aresztu trafił wiceprezydent Suwałk Mieczysław G. i dwóch urzędników samorządowych. Zarzucono im ujawnienie tajemnicy służbowej – zdaniem prokuratury przekazywali Tadeuszowi B. informacje dotyczące jego sprawy (organy ścigania zwracały się do samorządu o udostępnienie pewnych dokumentów).

– O fałszywe zaświadczenia lekarskie nie starają się „płotki", czyli drobni przestępcy – mówi kom. Maria Kubajewska, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku. – Swoje medyczne dossier nieraz przez lata zbierają za to sprawcy przestępstw gospodarczych. Wielu z nich to ludzie wykształceni, inteligentni. Robią wszystko, żeby nie trafić do aresztu. Także szefowie dużych zorganizowanych grup przestępczych starają się dotrzeć do lekarzy, którzy byliby skłonni na życzenie potwierdzić ich rzekomo zły stan zdrowia.

Zarobek niewart aresztu?

Zdaniem prokuratury, osobisty lekarz Tadeusza B. z wystawiania fałszywych zaświadczeń czerpał korzyści majątkowe – za każde z dwudziestu lipnych zaświadczeń otrzymywał od 30 do 50 zł. Został tymczasowo aresztowany przez białostocki sąd.

– To nie są duże sumy, ale też niekoniecznie lekarz zdawał sobie sprawę z tego, że wpadniemy na jego trop i będzie za to odpowiadał karnie – mówi Sławomir Luks, zastępca ,prokuratora okręgowego w Białymstoku.

Nie wyklucza się również, że czerpał z tego tytułu inne niż finansowe korzyści osobiste. W takich sprawach często zainteresowani rozliczają się „przysługami", a nie banknotami.

Odwlekanie rozpraw, rozciąganie w czasie procesu sądowego wiąże się z dużymi kosztami. W poważnych sprawach na ławie oskarżonych zasiada nieraz kilkanaście oskarżonych osób, sąd musi przesłuchać kilkudziesięciu świadków. Świadkom trzeba przed rozprawą doręczyć wezwanie, zwrócić im koszty podróży do sądu, część oskarżonych nierzadko trzeba przywieźć konwojem do sądu z aresztu. Jeśli któryś z oskarżonych nie zjawia się, rozprawę trzeba odroczyć. W ostatnim czasie, po publicznych debatach na temat opieszałości działania sądów, piętrzących się w nich zaległości, sędziowie bardziej rygorystycznie traktują absencję oskarżonych i świadków na sali rozpraw. Coraz częściej sąd wydaje decyzję o przymusowym doprowadzeniu przez policję na proces osób, które notorycznie nie stawiają się w sądzie.

Choroba chwyta przed aresztem

Policjanci z pionu kryminalnego często uczestniczą w sytuacjach, kiedy zatrzymywani sprawcy przestępstw symulują różnego rodzaju choroby: nagle słabną, zaczynają chwiać się na nogach, chwytać za serce. Wielu poszukiwanych listami gończymi sprawców symuluje choroby psychiczne. Niejednokrotnie zdarzało się, że funkcjonariusze odnajdywali poszukiwanych sprawców w szpitalu psychiatrycznym.

Funkcjonariusze twierdzą, że zdarza się, że ktoś tak dobrze symuluje chorobę, że lekarz ma problemy z ustaleniem, czy ktoś jest zdrowy, czy chory. Czasami „na wszelki" wypadek lekarz stwierdza, że zatrzymany sprawca ze względów zdrowotnych nie może przebywać w areszcie. Robią to z obawy, że stan zdrowia podejrzanego nagle się pogorszy i oni poniosą za to odpowiedzialność. Bywa też, że nie podpisują zgody, gdyż boją się zemsty. Gdy policjanci z Centralnego Biura Śledczego zatrzymali „Dziada", domniemanego szefa wołomińskiej mafii, kilku lekarzy odmówiło wykonania badań i podpisania zgody na umieszczenie Henryka N. w areszcie.

Podejrzenia to nie wszystko

Większość wniosków o uchylenie tymczasowego aresztu orzeczonego przez sąd na wniosek prokuratury w czasie śledztwa ma podłoże zdrowotne: adwokaci zatrudnieni przez podejrzanych dostarczają lekarskie zaświadczenia mające potwierdzić zły stan zdrowia danej osoby. Adwokaci wnioskują o zwolnienie klienta z aresztu, żeby mógł on podjąć leczenie. Wnioski tego typu trafiają też do sądu w czasie rozprawy, a po jej zakończeniu – jeśli zapadnie wyrok skazujący – do sądów penitencjarnych z wnioskiem o przerwę w odbywaniu kary. Zdarza się, że tego typu dokumenty

pletem tarcz (ok. 50 zł), celowniki laserowe...

– I to jest prawdziwy paradoks – denerwuje się naczelnik Grudziński. – Ustawa zabrania montowania celowników laserowych w różnego rodzaju legalnie posiadanej broni. Właściciele wiatrówek gładkolufowych mogą je sobie montować nie łamiąc prawa, bo w świetle przepisów takie wiatrówki bronią po prostu nie są.

Dlatego też importerzy czy dystrybutorzy wiatrówek gładkolufowych nie muszą posiadać koncesji na handel nimi. Z reguły urządzenia te są dostępne w sklepach z bronią, ale prawnie nic nie stoi na przeszkodzie, żeby mogły być sprzedawane np. w sklepach agd. czy różnego rodzaju butikach.

Niektórzy wprost nie mogą uwierzyć w swoje szczęście : zachodzą do sklepu i „bez niczego" mogą sobie kupić pistolet-wiatrówkę do złudzenia przypominający prawdziwą broń. Pracownicy wydziału postępowań administracyjnych KWP w Białymstoku regularnie odbierają telefony z pytaniami, czy aby na pewno wszystko jest zgodne z przepisami.

– Jeden młody człowiek pytał mnie, czy on może sobie kupić taką wiatrówkę i strzelać z niej do ptaków – dodaje naczelnik. – Powiedziałem, że na strzelanie do ptaków nie pozwala ustawa o ochronie zwierząt....

Niektórzy kupują wiatrówki gładkolufowe, gdyż są one wiernymi replikami pistoletów i rewolwerów na broń ostrą. Nabywcy sądzą, że ich posiadanie odstraszy ewentualnych napastników. Policja przypuszcza, że mogą być one również używane przez sprawców różnych przestępstw, np. napadów na sklepy do zastraszania ekspedientek. Laik nie jest w stanie odróżnić ich od prawdziwej broni na ostrą amunicję, zwłaszcza, jeśli ma na to zaledwie kilka chwil.

Policjanci potwierdzają, że takie wiatrówki trudno zidentyfikować.

– Gdyby ktoś mierzył do mnie z takiej wiatrówki, bez wahania użyłbym w obronie własnej pistoletu – mówi jeden z policjantów.

Każdy kij ma dwa końce. Jak mówią funkcjonariusze, istnieje też możliwość, że bandyta, który zauważy u swej ofiary taką wiatrówkę, użyje broni ostrej sądząc, że osoba ta również jest uzbrojona w broń palną.

Jolanta Gadek

---

wypisują sobie sami zainteresowani. Dość często podczas przeszukiwania mieszkań policjanci znajdują nie tylko narkotyki, przedmioty pochodzące z włamań czy podrobione dokumenty, lecz także druki zaświadczeń lekarskich – niektóre z pieczątkami. Z reguły zainteresowani twierdzą, że zostały im skradzione. Trudno udowodnić, że tak nie jest i że lekarz lub inny pracownik medyczny udostępnił te druki.

– Wielokrotnie podejrzewamy, że zaświadczenia wystawione przez lekarzy są fałszywe – mówi prokurator Sławomir Luks. – Trudno jednak je zweryfikować, zwłaszcza po pewnym czasie. Wiele chorób po wyzdrowieniu nie zostawia żadnych śladów. Nawet, jeżeli jesteśmy święcie przekonani, że podejrzany faktycznie nie chorował, nie jesteśmy tego w stanie udowodnić, a tym samym nie możemy zarzucić lekarzowi łamania prawa.

Jak mówi prokurator Luks, sami lekarze oraz ich koledzy nie są zainteresowani w pomaganiu organom ścigania w ujawnianiu przestępstw polegających na wystawianiu „lewych" zaświadczeń. Czasami niektóre informacje wypływają od samych oskarżonych niezadowolonych z usług świadczonych przez lekarzy.

– Jeden z naszych podejrzanych z Otwocka przyznał się, że zaświadczenie lekarskie dotyczące stanu jego psychiki, dokładniej mówiąc potwierdzające zaburzenia psychiczne, jest fałszywe. Potem jednak się z tego wycofał, a nam nie udało się udowodnić, że wcześniej mówił prawdę – dodał prokurator Luks.

W Polsce rodzinę adopcyjną bez problemu może znaleźć właściwie tylko niemowlę – i to zdrowe niemowlę

Dzieci chciane i niechciane



A. Zglet

Dzieci z podlaskich domów dziecka znajdują rodziców najczęściej za granicą. Polskie rodziny chętnie adoptują dzieci, ale głównie niemowlęta. Szanse na adopcje mają też maluchy w wieku do czterech lat. Znalezienie rodziny adopcyjnej w kraju dla starszych jest właściwie niemożliwe...

URSZULA KLIMCZUK

Pani Anna Zieniewicz, dyrektor Domu Dziecka w Krasnem w gminie Zabłudów szuka dla swoich wychowanków rodzin adopcyjnych przede wszystkim za granicą. A szuka bardzo skutecznie. Rokrocznie za granicę wyjeżdża około dwadzieściorga jej wychowanków.

Zdrowy niemowlak poszukiwany

– W moim domu dziecka wychowankowie mają od trzech lat wzwyż – opowiada. – Dla trzylatków i czterolatków staram się znajdować rodziców w Polsce, ale na tym koniec. Polskie rodziny nie chcą bowiem adoptować dzieci powyżej czwartego roku życia. – To smutne – mówi, ale nie ma praktycznie szans, aby znaleźć w Polsce rodzinę adopcyjną dla dziecka w wieku szkolnym. Polskie małżeństwa zainteresowane są właściwie wyłącznie niemowlętami i to zdrowymi niemowlętami. Dzieci nawet z niewielkimi wadami rozwojowymi nieraz latami czekają aż ktoś je przysposobi...

Spotkanie z rodzicami

– Nowych rodzin dla naszych dzieci szukamy przez ośrodek adopcyjny w Białymstoku – mówi pani Anna. – Dzieci szczególnie chętnie przysposabiane są przez rodziny z Włoch i Szwecji. Ci ludzie traktują swoje rodzicielstwo jak misję.

Kiedy para małżeńska zainteresowana adopcją decyduje się, że chce poznać dziecko, wychowawcy delikatnie informują wychowanka o tym, że przyjadą do niego goście.

– Najczęściej mówimy, że ciocia i wujek odwiedzą dziecko w naszym domu – opowiada pani Anna.

Dzieci nie unikają takich wizyt. Mniejsze nie rozumieją jeszcze sytuacji, często nawet wierzą, że goście to ich autentyczna rodzina. Starsze są już świadome.

– Denerwują się, ale ich zdenerwowanie wynika raczej z faktu, że mogą nie spodobać się gościom – opowiada pani Anna. – Pierwsze spotkanie bywa więc często dość oficjalne. Dzieci starają się zachowywać nienagannie. Chcą zrobić na składających wizytę jak najlepsze wrażenie. Dzieciaki wykorzystują każdą okazję do tego, by poczuć, że ktoś ich potrzebuje i, że są dla kogoś ważne.

Każdy się uczy

Rodzice, którzy chcą przysposobić dziecko, muszą je najpierw dobrze poznać. Wyrok Sądu Rodzinnego o przyznaniu dziecka rodzinie adopcyjnej zapada jednocześnie z decyzją o obowiązkowym czasie pobytu nowych rodziców i dziecka pod nadzorem ośrodka adopcyjnego.

– Dzieci muszą się nauczyć żyć z rodzicami, a rodzice z nowymi dziećmi – mówi dyrektor Anna Zieniewicz – Rodzice adopcyjni, szczególnie jeśli są obcokrajowcami, muszą dokładnie poznać dziecko i język. Rodzice i dziecko mieszkają w tzw. okresie styczności osobistej osobno. Ośrodek opiekuńczy ma nad nimi kontrolę, ale nie ingeruje w życie codzienne. Dopiero wtedy dzieci i adopcyjni rodzice uczą się siebie nawzajem.

Bezproblemowe adopcje

– Pary z zagranicy mają wielką zaletę – mówi dyrektor Zieniewicz. – Nie stanowi dla nich problemu fakt, że dziecko ma jakąś wadę rozwojową. W Polsce dzieci takie nie miałyby praktycznie szans na znalezienie rodziców. Polskie bezdzietne małżeństwa czekają w kolejkach na adopcję. Chcą jednak mieć zdrowe dzieci.

Rodzice z zagranicy często jeszcze przed przysposobieniem dziecka załatwiają w swoim kraju operacje, rehabilitacje i zabiegi, które przywracają dzieciom pełną sprawność.

Choroba nie jest ważna

Tak było na przykład z Łukaszem. Czteroletni wychowanek domu dziecka w Krasnem miał niedowład prawej rączki.

– Jeszcze przed jego wyjazdem do Szwecji wiedziałam, że adopcyjni rodzice już załatwili mu operację w klinice w Sztokholmie. Dzięki niej Łukasz będzie prawdopodobnie zupełnie sprawny.

Kochających rodziców ze Szwecji, którzy zapewnią opiekę, będą mieli także dwaj bracia – Adrian i Mariusz.

Zrządzenia losu

W Rzymie od października 2000 roku mieszka Karolek. Chłopiec ma 7 lat. Nie ma jednego oczka.

Karol wychowywał się w rodzinie, w której rodzice nie stronili od alkoholu. Po jednej z libacji zupełnie pijana matka dźgnęła „przypadkowo" dziecko prosto w oko. Adopcyjna mama, która zdecydowała się przysposobić chłopca, sama nie widziała przez kilka lat na jedno oko.

Także do Włoch pojechał mały 5-letni Danielek. Na pierwszy rzut oka wydawało się, że chłopiec jest całkiem zdrowy. Zdarzało się jednak, że dziecko niespodziewanie mdlało. Lekarze rozpoznali objawy padaczki. W Polsce Karol raczej nie znalazłby rodziców. Dla włoskiego małżeństwa jego choroba nie stanowiła żadnej przeszkody. W Polsce przez kilka lat bezskutecznie czekał na adopcję....

REKLAMA

art. reklamowy

Bezpiecznie w każdej firmie

Rozmowa ze Sławomirem Drozdowskim, Naczelnikiem Wydziału Klientów Strategicznych w Oddziale Okręgowym PZU SA w Białymstoku.

– Małe i średnie firmy coraz częściej decydują się na ubezpieczenie prowadzonej działalności gospodarczej...

– Troska o rozwój małych i średnich przedsiębiorstw obecnie powinna stać się jednym z najważniejszych instrumentów mogących przyczynić się do pobudzenia wzrostu gospodarczego w naszym kraju. Na stabilność funkcjonowania firm wpływają różne czynniki, w tym pozaekonomiczne. Wiele z nich możemy eliminować lub przynajmniej minimalizować do takiego stopnia, że nie stanowią one zagrożenia dla działalności gospodarczej. Obiektywnie najtańszym z nich jest dobre ubezpieczenie.

Naprzeciw tym potrzebom wychodzi PZU SA – lider polskiego rynku ubezpieczeniowego, który oferuje elastyczny, nowoczesny produkt ubezpieczeniowy – „Bezpieczna Firma".

– Jest to kompleksowe ubezpieczenie małych podmiotów gospodarczych...

– Jest to doskonałe, kompleksowe rozwiązanie stworzone z myślą o małych i średnich podmiotach prowadzących działalność gospodarczą. Zapewnia szeroką gamę produktów ubezpieczeniowych do wyboru, na zasadzie pakietu, a więc na jednej polisie. Mimo uproszczonej formy zawarcia ubezpieczenia, cechuje się ono szerokim zakresem ochrony ubezpieczeniowej, z możliwością wyboru spośród wielu ryzyk i wariantów.

– Jaki jest zakres tego ubezpieczenia?

– Zakres ochrony jest bardzo szeroki. Oprócz produktów podstawowych, a więc ubezpieczenia od ognia i innych żywiołów oraz kradzieży z włamaniem i rabunku w skład pakietu, w zależności od potrzeb, wchodzą następujące produkty:

- ubezpieczenie szyb i innych przedmiotów od stłuczenia,
- ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej,
- ubezpieczenie sprzętu elektronicznego,
- ubezpieczenie mienia w transporcie krajowym (cargo).

– Oferta dotycząca polisy „Bezpieczna Firma" jest interesująca pod względem ceny...

– Rzeczywiście walory tej oferty uwidaczniają się również w kwestii ceny polisy. Atrakcyjne stawki taryfowe dodatkowo mogą ulec znacznemu zmniejszeniu z wielu tytułów, np.: przy posiadaniu ponadstandardowych zabezpieczeń przeciwpożarowych lub przeciwwłamaniowych, czy też za liczbę ubezpieczeń wykupionych w ramach pakietu.

PZU SA oferuje również dogodne warunki płatności, ponieważ składka może być rozłożona na raty. W przypadku zaś jednorazowej opłaty składki ubezpieczony otrzymuje dodatkową zniżkę z tego tytułu. Przy kontynuacji ubezpieczenia w kolejnych latach i bezszkodowym jego przebiegu udzielamy kolejnych zniżek w składce.

– Tak więc mała lub średnia firma wykupując za niewielką cenę polisę „Bezpieczna Firma" może mieć gwarancję zaspokojenia wszystkich swoich potrzeb ubezpieczeniowych...

– Reasumując, należy stwierdzić, że „Bezpieczna Firma" oferowana przez PZU SA może stanowić bardzo dobre, dostosowane do każdych warunków prowadzenia działalności rozwiązanie dla małych i średnich firm.

– Dziękuję za rozmowę.

bm

Jeżeli nic nie zrobimy, zostaną tylko na fotografii

Ratujmy Mazury!

O Mazurach mówi się, że są dzikimi terenami, o nieskażonej przyrodzie. Coraz częściej wydaje się jednak, że to mit z zamierzchłych czasów. Mazury są coraz mniej dzikie, a coraz bardziej dewastowane. Zniszczeniu ulegają szczególnie jeziora, gdzie roi się od samowoli budowlanych. W miejsce kamiennych i drewnianych budowli, charakterystycznych dla tego regionu powstają betonowe straszydła. Pasjonaci, zakochani w tych terenach, biją na alarm – ratujmy co się da jeszcze uchronić przed zniszczeniem.

MONIKA STELMACH

Swobodny dostęp do jezior jest jednym z podstawowych warunków rozwoju turystyki. Tymczasem jest on coraz mniejszy. Samowole budowlane nad jeziorami to zmora tego regionu. Tylko w gminie Orzysz jest ich co najmniej 2 tys. W całym województwie warmińsko-mazurskim dziesiątki tysięcy. Dokładnej liczby nikt nie zna. Wiadomo jednak, że większość właścicieli nieruchomości nad wodą prawo ma za nic. Domy stawiane są bez pozwoleń na budowę. Co krok powstają pomosty. Ogrodzenia sięgają samej linii brzegowej. Tymczasem zgodnie z prawem, wokół akwenów ma być pas ochronny, ziemia, należąca do wszystkich.

Chroniczna ślepota decydentów

Nie trzeba długo szukać przykładów samowoli budowlanych. Wystarczy przejechać drogę z Ełku do Orzysza. Błękitną smugę wody Jeziora Wierzbiańskiego widać między drzewami z okna samochodu. Jednak nie tylko wodę widać z drogi. Nad tym jeziorem, nieopodal Wierzbian jest cały rząd ogrodzeń sięgających linii brzegowej. Niektórzy siatkę stawiają nawet w wodzie, żeby nie było wątpliwości, że to „Teren prywatny. Wstęp wzbroniony". Za ogrodzeniem widać samochody i kolorowe parasole. Zgodnie z literą prawa, każdy może przejść akwen naokoło. Fikcja. Wiedzą o tym właściciele nieruchomości, którzy czują się zupełnie bezkarni, jak i inspektorzy nadzoru budowlanego oraz samorządy. Ma się wrażenie, że cierpią oni na chroniczną ślepotę. Udają, że nic nie widzą, że nic się nie stało.

Właściciele nieruchomości nie przestrzegają prawa, bo tak naprawdę nic im nie grozi. Co najwyżej w prasie pojawią się artykuły na temat samowoli budowlanych. Jak echo powtarzają się tłumaczenia powiatowych inspektorów nadzoru budowlanego dlaczego samowole budowlane nad jeziorami uchodzą bezkarnie – brakuje ludzi, pieniędzy, a niektóre z inspektoratów nie dysponują nawet samochodem służbowym.

Byt kształtuje świadomość

– Lekceważąc samowole budowlane, pozwalając na niekontrolowaną gospodarkę nad jeziorami, podcinamy gałąź, na której siedzimy – mówi Dariusz Morsztyn, wódz naczelny Harcerskiego Ruchu Ochrony Środowiska z siedzibą w Ubliku k.Orzysza. – Jeśli w dalszym ciągu tak to się będzie rozwijało, za dwadzieścia lat turysta nie będzie miał po co przyjeżdżać na Mazury. Nie znajdzie cichego, spokojnego miejsca, z dala od zgiełku miasta, z dostępem do wody. Mazury przestają być dzikie. Są jeszcze obszary, które można tak określić. Jednak kurczą się one w szybkim tempie. Kilkanaście lat temu nie uwierzyłbym, że będą wykupywane grunty bagniste, porośnięte trzciną. Dziś niewiele już zostało atrakcyjnych terenów nad jeziorami, które nie byłyby wysprzedane, kupują więc co się da.

W biuletynie ekologicznym „Dzikie Mazury" Dariusz Morsztyn pisze: „Ponieważ ceny gruntów osiągnęły już pułap, przy którym rzadko który rolnik nie zdecyduje się na sprzedaż ziemi (do 60-80 tysięcy zł za hektar – co jest 100 razy więcej niż średni roczny zysk rolniczy z takiego obszaru) zagospodarowaniu docelowemu może ulec do 90 proc. ziemi rolniczej znajdującej się w sąsiedztwie zbiorników wodnych. Tereny po byłych PGR-ach są zakupywane przez prywatne firmy lub osoby z myślą o ich podziale na działki rekreacyjne i odsprzedaży po zwielokrotnionej cenie.(...)

Ekolodzy, czyli dziwacy

Tych, którzy widzą problem i próbują zwrócić na niego uwagę, często traktuje się jak dziwaków, co to chcą cofnąć się do epoki kamienia łupanego.

– To nie prawda, że jestem przeciwny jakiemukolwiek rozwojowi – tłumaczy Dariusz Morsztyn. – Uważam jednak, że trzeba mądrze gospodarować tymi wciąż pięknymi terenami. Nie życzyłbym takiej sytuacji, jaka jest w Danii, gdzie najpierw wysprzedawano cenne przyrodniczo tereny, a teraz za ciężkie pieniądze rząd odkupuje je od prywatnych właścicieli i usiłuje naprawiać to, co zostało zniszczone. Zapominamy, że ziemię pożyczyliśmy od przyszłych pokoleń. Władze nie myślą o tym co będzie za 20 lat. Najdalej sięgają cztery lata w przyszłość, bo wtedy kończy się kadencja.

Tymczasem Dariusz Morsztyn, wspólnie m.in. z żoną Justyną, od lat starają się przeforsować konkretne ekologiczne projekty, np. utworzenie Orzyskiego Parku Krajobrazowego, dzięki czemu cenne przyrodniczo tereny zostałyby objęte ochroną. Dziś już złożyli broń. Samorządy nie chcą na swoim terenie obszarów chronionych. Rolnicy protestują, ponieważ boją się, że powstanie parku wiąże się z zakazami. Opracowali też kampanię „Dzikie Mazury". Ma ona polegać na propagowaniu ekologicznych rozwiązań i zwracaniu uwagi na niszczenie środowiska.

Niedoceniona tradycja

Niszczona jest nie tylko mazurska przyroda, ale też architektura. Znikają typowe mazurskie zabudowania, na rzecz budynków pasujących do krajobrazu, jak przysłowiowy kwiatek do kożucha. Danuta i Krzysztof Worobiec z Kadzidłowa uwieczniają oryginalne, stare, charakterystyczne dla tego terenu budowle. Z determinacją większą niż u niejednego konserwatora zabytków bronią istnienia pięknych, starych, nierzadko zabytkowych obiektów. W Kadzidłowie mają już dwie większe i dwie nieduże stare budowle, przenoszone z różnych miejsc Mazur. W jednej z chat jest słynna „Oberża pod psem". Kiedy zobaczyli, że chata mazurska w Warnowie rozpada się w oczach, rozpoczęli batalię o jej ratowanie.

– Nie chcieliśmy wcale kolejnego domu do remontu – mówi Krzysztof Worobiec. – Kosztuje nas to wiele pracy i pochłania pieniądze. Od 10 lat nie wyjeżdżaliśmy na wakacje. Jednak rozumieliśmy, że jeśli nie weźmiemy tej chaty, to ona zniknie. Zaproponowaliśmy więc, że ją zabierzemy i odnowimy.

Rozpoczął się bój z właścicielami obiektu, Stacją badawczą PAN w Popielnie oraz konserwatorem o remont obiektu. Ostatecznie Stacja przekazała obiekt małżeństwu z Kadzidłowa. Kiedy otrzymali już pozwolenie na przeniesienie, budynek częściowo zawalił się.

Wyścig z czasem

Na ganku oglądamy zbiór zdjęć. Danuta i Krzysztof Worobiec opowiadają o każdej z budowli, uwiecznionej na fotografii.



M. Stelmach

Szubscy ze Zgonu również pasjonują się tradycyjną architekturą wiejską. Jeden z dwóch mazurskich domów, które posiadają.

– One znikają z krajobrazu bardzo szybko – mówi Danuta Worobiec. – Chcemy, żeby zachowały się przynajmniej na fotografiach.

– Takich chat podcieniowych, jak ta nasza z Warnowa, jeszcze w 1952 roku było 132, w 1959 już tylko 40 – dodaje Krzysztof Worobiec. – Te dane dają obraz, w jak szybkim tempie postępują zniszczenia.

Niektóre z obiektów uwiecznionych na zdjęciach zaledwie kilka lat temu, już się rozpadły lub zostały przerobione.

Stare budowle niszczy nie tylko czas, ale też wbrew pozorom, remonty. Drewniane budowle pokrywa tynk. Są przerabiane i zmieniane. Tracą swój charakter, a tym samym charakter tracą Mazury. Dzieje się tak, bo ludzie nie mają pieniędzy. Remontują i budują najtańszym kosztem.

Osoby, które trafiają do Oberży pod psem, zachwycają się starymi chatami. Często mówią, że chcieliby wybudować swoje domostwo w taki właśnie sposób.

– Jest program na dwójce „Krajobraz Polski", gdzie pokazuje się przykłady złej architektury, ale też dobrej, wtopionej w krajobraz – mówi Krzysztof Worobiec. – Tylko, że nikt go nie ogląda, o godzinie 12, we wtorki, większość pracuje. W godzinach największej oglądalności lecą wenezuelskie seriale. Ludzie naoglądają się tych białych pałacyków i takie chcą mieć u siebie. Synonimem zamożności jest biały, murowany domek, a nie chata mazurska.

– W pobliskim Gałkowie jest jeszcze kilka drewnianych, wpisanych w krajobraz domów – dodaje Danuta Worobiec. – Większości jednak straciła już swój wygląd, po obiciu sidingiem, czy otynkowaniu. Większość tych, których nie stać na siding wstydzi się tego, jak mieszka.

Wydany wyrok śmierci

Ktoś jednak wydaje warunki zabudowy i zagospodarowania. U urzędach gminy, miasta i powiatu są architekci, to oni powinni propagować budownictwo związane z dziedzictwem regionu, a nie jedynie pasjonaci. Worobcowie chcieli założyć Stowarzyszenie Ochrony Krajobrazu Kulturowego Mazur, oprócz nich na Mazurach mieszkają inni miłośnicy rodzimej architektury.

– Prywatnie sprawniej się działa – mówi Danuta Worobiec. – Ludzie, którzy chcą nas wspierać, wspierają.

Obecnie zabiegają o to, aby leśniczówka k.Krzyży nie została zrównana z ziemią. Dowiedzieli się, że nadleśnictwu nie opłaca się remontować gospodarstwa. Prawo nie pozwala im na jego sprzedaż. Na siedlisko wydano już wyrok. Twierdzą, że czasami szkodzą przepisy i ignorancja konserwatorów zabytków. A to przecież piękne miejsce. Do gospodarstwa idzie się dębowa aleją. Nieopodal znajduje się stary cmentarz ewangelicki, gdzie są groby z XIX wieku. To siedlisko z historią. Mówią, że trzeba być bez serca i rozumu, żeby wydać na nie wyrok śmierci.



Gulczas... to moje przesłanie

Z reżyserem Jerzym Gruzą rozmawia Anna Napiórkowska

Nikomu nie trzeba pana przedstawiać. Współtworzył pan telewizję i od niej zaczniemy rozmowę.

Bardzo proszę, bo telewizja jest moim życiem.

Niedawno przez wszystkie media przetoczyła się dyskusja na temat reality show. Mówiono, że nadchodzi nowa era w telewizji. Czy pan się zgodzi z taką oceną?

W jakim sensie tak jest. Niech pani zobaczy, jak idzie „Idol", jakie emocje niesłychane wywołuje. Obserwuję hiszpańską telewizję, w której toczy się szalona dyskusja na temat programu dotyczącego wykreowania gwiazdy estrady. Jest to coś absolutnie nowego i cały szereg pomysłów idzie w tym kierunku.

Jedni się oburzają, inni zachwycają. Jak pan ocenia to zjawisko?

To jest kwestia podejścia, rangi uczestników. Czy to są ciekawi ludzie? Czy to jest banalne, czy chamskie? To jest różne jak życie i nie przykładałbym do tego tak wielkiej wagi.

Ale czy rzeczywiście zmieni to obraz telewizji?

Widzę po sobie, że wymyślanie historyjek już się skończyło. Te fabułki, które idą masami w telewizji, we wszystkich stacjach komercyjnych i publicznych przestają bawić. Te schematy są zdarte. Niech pani zobaczy, co się dzieje w TVP. Wszędzie grają ci sami ludzie, raz w roli senatora, innym razem jako służący, potem jako gangsterzy. Jest to nie do wytrzymania i ludzie dają temu odpór w postaci oglądalności nowych twarzy.

Ostatnio mogliśmy oglądać film „Gulczas, a jak myślisz" w pana reżyserii. Większość dziennikarzy zadaje panu pytanie, dlaczego pan zdecydował się go nakręcić?

Dziennikarze zadają również pytanie, dlaczego od dziesięciu lat nie nakręciłem żadnego filmu i że nikt nie oferował mi pieniędzy albo dlaczego nie sięgałem po klasykę dziecięcą czy lekturę szkolną, aby ściągnąć do kin dzieci wraz z nauczycielkami.

Z pana wypowiedzi wynika, że „Gulczas" zrobił pan dla pieniędzy?

Co znaczy dla pieniędzy? Pieniądze zarabia producent. To on zgłosił się do mnie i zaproponował mi zrobienie filmu. Powiedziałem, że bardzo się cieszę, bo dawno nic nie robiłem i mam bardzo ciekawy scenariusz, który chciałem zrealizować. Odpowiedział, że to on ma scenariusz, pomysł i do tego pieniądze. I to jest odpowiedź na pani pytanie.

To jest obraz naszej rzeczywistości.

Dokładnie. Okazało się, że tym pomysłem jest udział w filmie ludzi znanych i popularnych z pierwszego Big Brothera. Poszedłem na to, ponieważ uważałem, że jest to wspaniały pomysł. To mnie zainteresowało, bo jak pomyślałem, że mam międlić tych samych aktorów w jakiejś komedyjce, to wolę to robić z osobami, które są mi nieznane i przyciągają widzów.

Widziałam ten film i nie podobał mi się. Po prostu nie wiem, o czym on jest.

Wiele filmów jest nie wiadomo o czym, a ludzie na nie chodzą. Ten film w okresie najtrudniejszym, w grudniu, kiedy wszyscy robią zakupy, chodzą i szukają prezentów, osiągnął wyniki godne podziwu. W ciągu czterech tygodni zarobił tyle, ile inne filmy z trudnością osiągają przez cały rok. W tym przypadku producent ma rację, bo to on wydaje pieniądze i żąda ich zwrotu.

Czyli wszystko przekłada się na pieniądze? A gdzie pana artystyczna wypowiedź?

To jest właśnie moja artystyczna wypowiedź. Jeżeli pani nie zauważyła pewnej ironii i przesłania w tym filmie i pewnego cudzysłowu, to już pani wrażliwość na to nie pozwala.

To może pan wyjaśni, jakie jest przesłanie.

A może ma pani kompleks na temat Big Brothera, że jest to coś poniżej.

Ale jakie było pana przesłanie?

Nawet w tytule jest pewne przesłanie, ironia. Jeżeli mówimy: Gulczas, a jak myślisz, to pytamy Gulczasa, co myśli na pewne tematy. Nie pytamy profesora filozofii ani socjologa, tylko Gulczasa, bo takie są czasy. Dzisiaj Gulczas jest symbolem pewnych zachowań, pewnego rodzaju postępowania. Jest gwiazdorem, jest uwielbiany. Z recenzji zamieszczonej w Polityce wynika, że jej autorka, pani Lubelska bardzo wyraźnie odczytała ironię, krzywe zwierciadło, w którym stawiam dzisiejszą rzeczywistość.

Rozumiem, że ten film jest komentarzem do dzisiejszej rzeczywistości i tyle z tego filmu zrozumiałam. Pomijam fakt, iż zmęczyłam się oglądając go, ale muszę powiedzieć, że rzeczywistość, jaką pan pokazał, oglądam na co dzień na ulicy i jestem nią szalenie zmęczona.

To pani woli bajki.

Tak.

Jeśli woli pani bajki, to dlaczego ma pani pretensje do telewizji, że opowiada bajeczki dla ludzi, aby ich przyciągnąć do telewizora.

Dlatego bardzo cenię kino francuskie, bo opowiada o rzeczywistości w aurze bajkowej.

Czy pani wie, że we Francji Loft, który był francuską wersją Big Brothera, zdobył 56% oglądalności. Pozabijał inne audycje, programy ambitne.

Wracamy do początku naszej rozmowy – najważniejsza jest oglądalność.

Otóż to i na to dostałem pieniądze, a nie na francuski film. Takich filmów mam pełno w swojej szufladzie i nikt nie chce mi dać na nie pieniędzy. Banki finansują albo Wajdę, albo Hoffmana, albo kogoś, kto sięga po klasykę szkolną, aby zarobić na tym pieniądze. Reżyserzy sięgają po klasykę po to, aby napędzić publiczność i opowiedzieć w obrazkach historyjki z literatury polskiej.

To jest znak czasu. Kiedyś pan za bohaterów swojego filmu wybierał przedstawicieli inteligencji.

To nie jest kwestia przedstawicieli inteligencji. Co pani takie rzeczy opowiada? Dzisiaj powinien być zrobiony taki film jak „Złodzieje rowerów", w którym bezrobotny ojciec z chłopcem kradną rower.

Czy pan chciałby zrobić taki film?

Chciałbym, ale jaki browar da na to pieniądze.

Trochę czujemy się rozczarowani mogę powiedzieć my, gdyż nie jestem odosobniona w ocenie pana filmu „Gulczas, a jak myślisz" – dlatego że wychowaliśmy się na pana wspaniałych serialach takich jak „Wojna domowa", „Czterdziestolatek".

Czy pani zna pierwsze recenzje tych seriali zupełnie je szkalujące? To jest charakterystyczne, że na początku jest bardzo dużo krytyki, a potem wielokrotnie się je powtarza. Kiedyś dostałem za „Dzięcioła" nagrodę Zgniłego Grona. Był on oceniany jako najgorszy film dwudziestopięciolecia. Panowie, którzy mnie ocenili, już dawno nie istnieją ani w krytyce ani w telewizji, ani w swojej twórczości, a ten film był potem wielokroć powtarzany, za każdym razem wzbudzając śmiech. Tak więc jestem tutaj twardy i wydaje mi się, że...

„Gulczas" jeszcze doczeka się swojej publiczności.

Nie, to nie jest przełomowy film. Jest bez ambicji, średni, zabawowy. Wydaje mi się, że jest dużo śmiesznych momentów krytycznych pod kątem widzenia jego postaci. Jest jakimś signum czasu.

Niechlubnie dla historii zapisał się Janusz Wilhelmi, który sprawił, że serial „Wojna domowa" zszedł z naszych ekranów. Jest to przecież najbardziej ukochany serial.

Janusz Wilhelmi zatrzymał ten film ze względu na zawartą w nim śmieszną historię, jak nasikano na redagowane przez niego pismo „Kultura". Ale chcę powiedzieć, że krytyka tego filmu była bardzo poważna, w środowisku również. Uważano, że przedstawia fałszywą rzeczywistość i jest beznadziejny.

A jakie zarzuty formułowano pod adresem „Czterdziestolatka"?

Podobne. A co pani myśli, że chwalono go od początku. Mówiono, że to jest głupie, rzecz nie do wytrzymania.

To samo było przy „Czterdziestolatku 20 lat później".

Bowiem nikt nie rozumiał tego, o czym mówiliśmy. Jeden z odcinków dotyczył syndyka. Kto wówczas wiedział, kto to jest. Dopiero ludzie, jak dostali w tyłek, wyrzucono ich ze stoczni gdańskiej i przyszedł syndyk, zrozumieli, o czym była mowa. Teraz wiele jest takich przedsiębiorstw, w których syndyk rządzi. Myśmy wyprzedzali pewne zjawiska.



PAP/CAF

Jerzy Gruza na planie filmu „Gulczas, a jak myślisz"

REKLAMA



Bez litości

Nie chrzanimy się z nagrywaniem i przesłuchiwaniem demówek, z grzebaniem w starych pomysłach, przerabianiem utworów do końca. Piszemy tu i teraz. Jak są gotowe, to nagrywamy i jest płyta.

Mikkey Dee (MOTÖRHEAD)

Pisząc piosenki, nie zastanawiam się nad tym, kto będzie ich słuchać. Chodzi mi o to, że nie piszę czegoś po to, aby czternastolatki były zachwycone. Zawsze tworzę spontanicznie, a kiedy kończę, nagle dociera do mnie myśl: O Boże, ludzie będą mnie teraz wypytywać, o czym to jest. Opowiadanie o swych najbardziej ukrytych tajemnicach przypomina rozbieranie się.

Sheryl Crow

To, co się dziś dzieje w muzyce, jest efektem hamburgerowej cywilizacji i upadku kultury, ale, pozostanę przy kulinarnym porównaniu, przecież ludzie wracają do naturalnej żywności.

Justin Chancellor (TOOL)

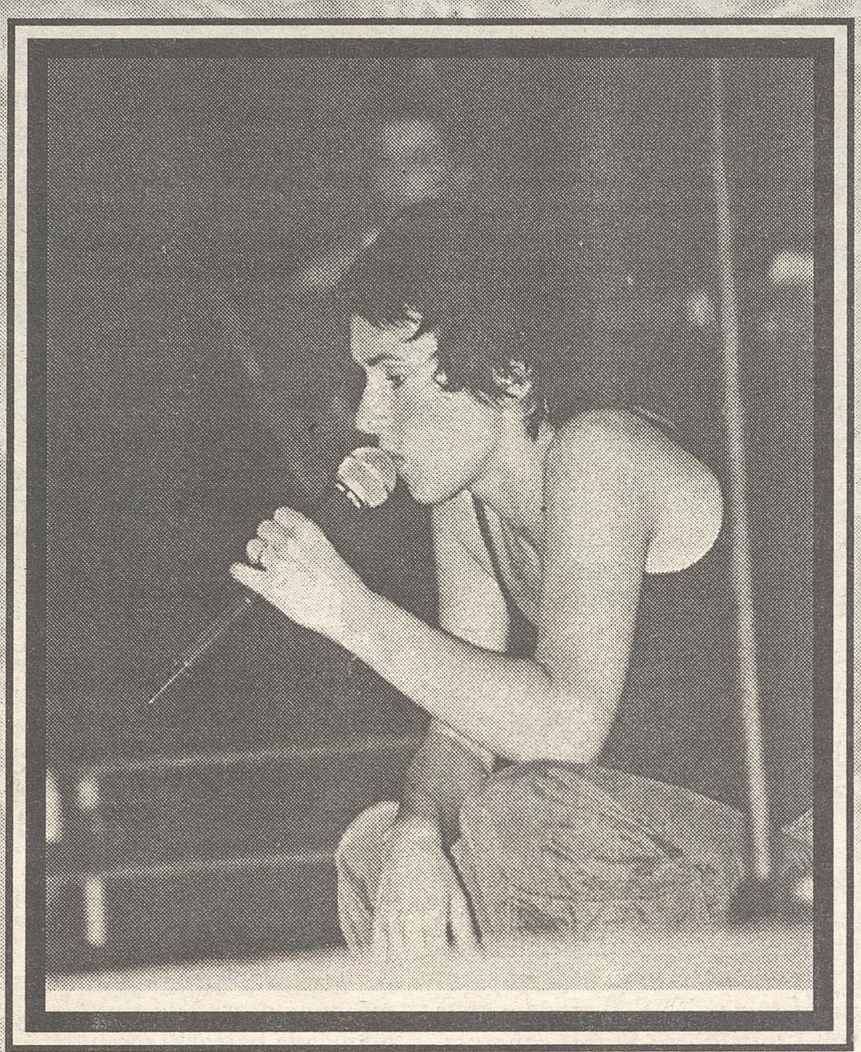
Lubię Osbourne`a jako wokalistę. Nie za bardzo umie śpiewać, co słychać na koncertach, gdy często leci bokiem. Ale to charyzmatyczny gość.

Piotr Szkudelski (PERFECT)

PO STRUNACH

Wyjątkowy hołd

O trybucie dla Ayrtona SENNY, rajdach samochodowych i ciężkiej drodze przyszłych „idoli" rozmowa z Kasią KOWALSKĄ.



Jak doszło do tego, że Twoja nowa piosenka „Bezpowrotnie" znalazła się na płycie „A Tribute To Ayrton Senna" wśród utworów takich gwiazd, jak Phil COLLINS, Tina TURNER, QUEEN czy PINK FLOYD?

Złożono mi propozycję napisania piosenki na taką składankę. Oczywiście zgodziłam się, zrobiliśmy piosenkę, która została zaakceptowana i znalazła się na tej płycie.

Co czułaś, nagrywając tę – jakby nie patrzeć – wyjątkową piosenkę?

Najpierw poprosiłam o wszelkie materiały, dotyczące Ayrtona **SENNY**, bo chciałam jak gdyby oddać swoimi emocjami powagę sytuacji. Wiadomo, że nie jest to łatwy temat, bo dotyczy człowieka, którego wśród nas nie ma, a przy tym był on jednym z najwybitniejszych, jeśli nie – najwybitniejszym kierowcą. Rozmawiałam z wieloma moimi przyjaciółmi, oczywiście mężczyznami, którzy **SENNĘ** uznają za swego boga. Strasznie mnie to zaciekawiło, bo skoro aż tak dobrze go pamiętają i tak wiele dla nich znaczy, to musiał on być rzeczywiście wyjątkowym człowiekiem.

Czy wcześniej interesowałaś się zawodami Formuły 1, których SENNA był gwiazdą?

Męska część mojej rodziny i przyjaciół była zachwycona tym, że mogę nagrać piosenkę na składankę w hołdzie dla tego wielkiego sportowca. Przyznam Ci się, że ja, jako kobieta, wolę znacznie bezpieczniejsze, a nie tak ekstremalne dziedziny sportu.

Czyli jakie?

Na przykład narty. To też nie jest do końca bezpieczny sport, ale porównując to z wchodzeniem w zakręty z prędkością 300 km/h to jest nic.

Skoro nie interesowałaś się sportami motorowymi, to co zadecydowało, że z propozycją zgłoszono się właśnie do Ciebie?

Myślę, że wszyscy znają moje zamiłowanie do samochodów, wiedzą, że jestem dumna z tego, że jestem chyba dobrym kierowcą i że kocham jeździć szybko, o ile tylko mogę. Interesuję się też dobrymi samochodami.

Może pójdziesz zatem w ślady Martyny „Big Sister" WOJCIECHOWSKIEJ i wystartujesz w jakimś rajdzie?

Nie... (śmiech) Na pewno byłoby to ciekawe przeżycie, ale aż na tyle silna się nie czuję. Może ewentualnie w charakterze pasażera? (śmiech)

To może – jak Anita LIPNICKA – zechcesz poprowadzić jakiś program motoryzacyjny?

Nie, marzą mi się zupełnie inne rzeczy.

Jakie?

Marzy mi się, żeby wreszcie ukończyć materiał na płytę, którą zamierzam wydać jesienią tego roku. Przede mną jest strasznie dużo pracy i to jest pierwsza rzecz, jaka przyszła mi teraz do głowy.

Wiemy już, kiedy ukaże się Twój nowy album. Pozostaje pytanie, czy już wiesz, jaki on będzie?

Jest za wcześnie, żeby o tym mówić. Ja w ogóle nienawidzę opowiadać o tym, jaka będzie płyta. Trzeba jej po prostu posłuchać. Myślę, że skoro wyjdzie na jesieni, to będzie stonowana i spokojna, ale na pewno będzie to płyta rockowa.

Na jakim etapie pracy nad nią jesteś?

Mówiąc, że mam przed sobą dużo pracy, mam na myśli wejście do studia, nagrywanie wszystkiego, kończenie tekstów, zgrywanie, mastering itd.

Chciałbym Cię zapytać o rzeczy okołomuzyczne, które obecnie można oglądać w telewizji – mam na myśli programy „Idol" i „Droga do gwiazd". Co o nich sądzisz?

Nie będę tego oceniać, bo nie chcę tego robić. Wszelkie programy, które są w stanie wyłowić kogoś fajnego, może i są potrzebne. Możemy dyskutować co do form, w jakich się to odbywa, bo niekoniecznie musi mi się to podobać. Nie będę dalej tego rozwijała, bo nie czuję się na siłach do krytykowania tego publicznie. Uważam jednak, że mamy wyjątkowo ciężkie czasy i nawet jeśli uda się kogoś wynaleźć w tego rodzaju programach, to ten ktoś ma przed sobą ciężką drogę.

Rozumiem, że nie bardzo chcesz oceniać jurorów w tych programach. Zapytam Cię zatem o to, co sądzisz o decyzji Zbigniewa HOŁDYSA, który wycofał się z promocji programu „Idol"?

Ja też nie zgodziłam się na to.

Dlaczego?

Dlatego, że zawsze, kiedy ktoś do mnie dzwoni i mówi, że jest możliwość wystąpienia w telewizji, moja pierwsza odpowiedź brzmi: „nie". Dopiero długa praca mojego menadżera może zmienić moją decyzję. W tym przypadku nie myliłam się i nie chcę się tam pokazywać.

A co sądzisz o ludziach, którzy występują w tych programach?

Współczuję im. Dążą do wykonywania zawodu, który jest niezwykle niewdzięczny. To jest wystawianie swojej twarzy, psychiki, emocji dla wszystkich ludzi, nie tylko dla tych, którzy będą mówić, że im się to podoba. Żyjemy w społeczeństwie nastawionym do wszystkiego krytycznie, a to tym bardziej nie pomaga.

Rozmawiał: krytyczny DJ Bęben

RÓŻNI WYKONAWCY „The Official Album Of The 2002 FIFA World Cup"

Sony Music Entertainment (3+1/2 $truny)



RÓŻNI WYKONAWCY „Piłkarskie Hity. Mundial 2002"

Universal Music Polska (1+1/2 $truny)



Wiadomo nie od dziś, że sprzedaż gadżetów związanych z głośną imprezą, premierą kasowego filmu, a nawet wizytą prezydenta Stanów Zjednoczonych może nabić kabzę niejednemu producentowi badziewnych T-shirtów. Oczywiście, koszulki nie muszą mieć wcale odbijanych na powielaczu emblematów, choć wiadomo, że za legalny „label" płaci się więcej. Przed Mistrzostwami Świata w Piłce Nożnej FIFA dogadała się z Sony i wypuściła oficjalny album Mundialu. Patent jest dość przejrzysty – utwory wykonują artyści z krajów, których drużyny walczyć będą na boiskach Korei i Japonii. Rozpoczyna **ANASTASIA** – oficjalną piosenką mistrzostw pod dużo mówiącym tytułem „Boom". „Let`s Get Loud" Jennifer **LOPEZ** (reprezentantka USA) chyba nie trzeba nikomu reklamować. W taneczne rytmy uderzają panowie z **SAFRI DUO** do spółki z **AYLA** (Dania). Nelly **FURTADO** („Party", Portugalia) jest wciąż w znakomitej formie. Jeżeli Polacy będą grać tak, jak śpiewają **BRATHANKI** („Cheer The Leaders"), to nie należy im wróżyć sukcesów. Melodia z „Sokołów" plus infantylny tekst daje w sumie najgorszy kawałek na krążku. Nie mogło tu oczywiście zabraknąć patetycznego **VANGELIS`a** i to w dwóch wersjach: dyskotekowej i oficjalnej.

Płyta „Piłkarskie Hity" to wydawnictwo co najmniej o dwie klasy gorsze. Pewnie niejednemu kibicowi łza zakręci się w oku, gdy słuchać będzie „Tajemnic Mundialu" Bohdana **ŁAZUKI** (Hiszpania, 1982 r.) albo kawałka „Football, football" Maryli **RODOWICZ** (NRF, 1974 r.). Ale dwa hity złotej płyty nie czynią. Przyzwoicie brzmi co prawda „Futbolówka" **GOLDEN LIFE**, jednak jakość techniczna utworów Marii **KOTERBSKIEJ** („On gra na skrzydle") i **NO TO CO** („Po zielonej trawie") woła o pomstę. Sytuacji nie ratuje ani Krzysztof **KRAWCZYK**, ani Andrzej **DĄBROWSKI**. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że biało-czerwoni co cztery lata występować będą na mundialach, a dzięki temu powstawać będą lepsze piłkarskie przeboje.

Plt

DISSENTER „Apocalypse of the Damned"

Empire Rec. (3+1/2 $truny)



Wydawca magazynu „Thrash`em All" i właściciel Empire Records w jednym – Mariusz **KMIOŁEK**, kontynuuje swą godną naśladowania działalność, polegającą na dołączaniu do pisma premierowych pełnowymiarowych albumów. Tym razem „padło" na nową płytę jednych z weteranów naszej sceny death metal – **DISSENTER**. Jedną rzecz o „Apocalypse of The Damned" należy powiedzieć od razu: o ile pod względem umiejętności technicznych zespół może równać się z najlepszymi z europejskiej, jeśli nie – światowej czołówki, o tyle na pewno nie jest to płyta dla poszukujących w death metalu czegoś nowatorskiego. **DISSENTER** wyraźnie hołduje zaoceanicznej szkole grania, ze szczególnym uwzględnieniem **MORBID ANGEL** (np. „Rotten Soul" czy „Altar Of Fire"), aby dać nieco pełniejszy obraz inspiracji, należałoby też wymienić **IMMOLATION** oraz – to już pozycja nadobowiązkowa – **CANNIBAL CORPSE**. Jednak podczas słuchania „Apocalypse...", nie ma zbyt wiele czasu na to, by uważnie śledzić jakiekolwiek wpływy. Panowie z **DISSENTER** mocno wzięli sobie do serca hasło „Jesteście tu po to, żeby zabijać" (copyright by Bogusław **LINDA**) i czynią swą powinność z maniakalną pasją i precyzją, która graniczy z wirtuozerią. Nie sposób ukryć się przed dźwiękową nawałnicą, tworzoną przez mordercze tempa, gwałtowne i niezliczone w ramach nawet jednego utworu ich zmiany (przechodzące do miażdżących zwolnień) oraz piętrzące się, połamane, pełne technicznych smaczków riffy. Na tej płycie nie ma słabych numerów, ale warto wspomnieć o bardzo ciekawie skonstruowanym, składającym się jakby z trzech części, stylistycznie przywołującym chwilami na myśl **CRYPTOPSY** „The Beginning" i cichutko rozpoczynającym się „Buried", który nagle staje się pędzącym z prędkością bolidu walcem. Elementem, który można uznać za próbę nadania całości rysów oryginalności, są liczne, specyficznie brzmiące (choć to chyba zasługa braci Wiesławskich ze Studia Hertz) solówki gitarowe. Mimo wymienionych na początku zastrzeżeń, jedno jest pewne: tę płytę każdy fan death metalu mieć musi. **DJ Bęben**

DIMENSION ZERO „Silent Night Fever"

Regain Rec./Mystic Prod. (3+1/2 $truny)



Trochę na wyrost **DIMENSION ZERO** można nazwać szwedzkim „all stars band". W jego skład wchodzą bowiem obecni lub byli członkowie takich kapel, jak: **IN FLAMES**, **MARDUK** czy **CRYSTAL AGE**. Wystarczy jednak posłuchać kunsztownych, melodyjnych riffów, jakich mnóstwo jest na tej płycie, by i bez powyższych informacji, o udział w tworzeniu „Silent Night Fever" podejrzewać Jespera **STROMBLAD`a**. Gdyby jednak porównać jego macierzyste **IN FLAMES** z **DIMENSION ZERO**, to drugi zespół jawi się jako wojskowy transporter z mocnym silnikiem przy owszem, terenowej, ale jednak limuzynie. Pewnych podobieństw uniknąć się zatem nie da (np. „Through The Virgin Skies" mógłby znaleźć się w repertuarze **IN FLAMES**), ale na „Silent Night Fever" znaczące zwolnienia tempa są rzadkością, nie mówiąc już nawet o folkowych wpływach czy heavy metalowych „galopadkach". Mimo swej melodyjności propozycja **DIMENSION ZERO** jest bardziej surowa, brutalna i dynamiczna. Niemal non stop utrzymywane szybkie, jeśli nie szaleńcze tempa, kaskada gęstych, siekących riffów i wypluwający gardło, nadzwyczaj aktywny wokalista o bardziej black`owych niż death`owych inklinacjach, czynią tę muzykę piekielnie intensywną i energetyczną. Jedynym wyjątkiem jest zamykający album, wolny „Slow Silence" z metalicznie brzmiącymi gitarami i bębnami, pod względem klimatu bardzo subiektywnie kojarzący mi się z pełnymi dramatyzmu i smutku utworami, jakie potrafi „popełnić" **HYPOCRISY**. Do „Silent Night Fever" można mieć zastrzeżenia ze względu na to, że niektóre kawałki przez swą „gęstość" stają się zbyt podobne do innych. Dziewięć numerów trwa jednak zaledwie 31 minut, zanim więc pojawi się znużenie, płyta kończy się, pozostawiając uczucie lekkiego niedosytu. I to też należy zapisać na plus.

DJ Bęben

Powrót ciemności

W niedzielę, 16 czerwca w białostockim pubie „Fabryka" przy ul. Jurowieckiej 31 odbędzie się trzecia odsłona imprezy z cyklu „...return of the darkness...". W jej ramach wystąpią zespoły DISHARMONY, NIHILUM, ABUSED MAJESTY, VIA MISTICA oraz THE GROWLING STONES.

Bilety w przedsprzedaży (w cenie 8 zł; w dniu koncertu będą kosztować 10 zł) można kupić w sklepie muzycznym „Tango" przy ul. Lipowej 45 oraz w pubach: „Fabryka", „Chata Puchata" przy ul. Mazowieckiej 33 oraz „Gryf" przy ul. Suraskiej 1.

Więcej szczegółów o imprezie oraz bilety do wygrania – za tydzień. DJ Bęben

Redaktorzy „P$" postanowili w ubiegłym tygodniu wybrać się na Czukotkę, aby zapoznać się z poziomem ukazującej się tam prasy muzycznej. Podczas swej wizyty – nie wiadomo czemu sponsorowanej przez czukockiego giganta w produkcji kożuchów – odwiedzili redakcję najpopularniejszgo tamtejszego kwartalnika muzycznego „Brafo Gyrl End Boj", obejrzeli specjalny koncert jedynego istniejącego tam zespołu hiphopowego, a DJ Bęben na potrzeby specjalnego raportu spenetrował lokalny underground metalowy, tworzony przez dwa zespoły: Jewropa, grający covery grupy Europe i grajnd korowy Brutal Czukcza. Po powrocie redaktorzy stwierdzili, że poziom czukockiej sceny muzycznej jest dużo niższy niż polskiej i gdyby tylko mogli, to by tam nie pojechali, bo przywiezione do kraju kilogramy kawioru i dziesiątki skór z jenota wcale im nie są potrzebne, a za karę zdymisjonowali Sierotkę Losującą.

W wyniku losowania przeprowadzonego komisyjnie, nagrody trafią do Piotra Połubińskiego z Giżycka i Michała Gąsowskiego z Łap, którzy słusznie odpowiedzieli, że muzykę do filmu „Gwiezdne Wojny. Atak Klonów" napisał John Williams. Nagrody powierzyliśmy poczcie.

Dziś natomiast pytanie stricte sportowe – gdzie nie odbywa się Mundial 2002? Chodzi o:

a) Japonię,
b) Koreę Południową,
c) Koreę Północną?



Na kartki z talonikiem czekamy przez dwa tygodnie.

Wędkarska pierwsza liga

II Otwarte Międzynarodowe Zawody Sportowe Dziennikarzy „Drapieżnik 2002" wdarły się przebojem na szczyty tego typu imprez. Startowali w nich najlepsi polscy spinningiści, medaliści mistrzostw kraju i Europy, świetni wędkarze z Litwy, Kanady, Słowacji- czy Francji. Nie zawiedli organizatorzy. Deszczu nagród i doboru sponsorów mogą „Drapieżnikowi" pozazdrościć największe imprezy wędkarskie.

EDMUND BUREL

Meteorolodzy straszyli...

Zdaniem meteorologów, ubiegła sobota miała być dżdżysta, wietrzna i burzowa. Do tego kalendarze wędkarskie straszyły słabymi braniami. Toteż pesymistów nie brakowało.

Jednak sobotni poranek powitał nas ostrym słońcem, niewielkim wietrzykiem i całkiem znośną temperaturą. Łodzie wyruszyły na jezioro „bladym świtem" i od pierwszych minut z wody zaczęły dochodzić optymistyczne wieści. Obserwujący bacznie zawody sędziowie rozpowszechniali wieści o złowionych szczupakach, o ładnie żerujących w trzcinkach okoniach.

Jurek Danilewicz z „Super Ekspressu" wyłowił piękną wzdręgę. Piotr Piskorski z Gietrzwałdu wyciągnął zębatego trzykilowca. Specjalizujący się w łowieniu okoni koledzy z Litwy i Słowacji mieli pełne ręce roboty.

Pierwsza, poranna tura zakończyła się optymistycznie. Złowiono ponad 50 kilogramów ryb i mało kto spłynął „o kiju" bez zdobyczy.

Leniwe popołudnie

Przed drugą, popołudniową turą uformowała się czołówka kandydatów do końcowych sukcesów i właśnie oni gorączkowo ustalali taktykę. Jedni optowali za ciągłym przemieszczaniem się po jeziorze i szukaniem ryb; inni preferowali zaszycie się w trzcinki i pracowite „wydłubywanie" okoni.

Rację mieli ci drudzy. Popołudniowe brania szczupaków były bowiem bardzo leniwe i punkty zdobywali tylko „dłubacze" okoni. Dużego pecha miała załoga tygodnika „Wprost", Sławek Ostapczuk i Zbyszek Furman. Piękny szczupak wyskoczył im w ostatniej chwili z podbieraka.

Sensację w drugiej turze sprawił niżej podpisany, któremu na małego twisterka połakomił się półkilowy leszcz.

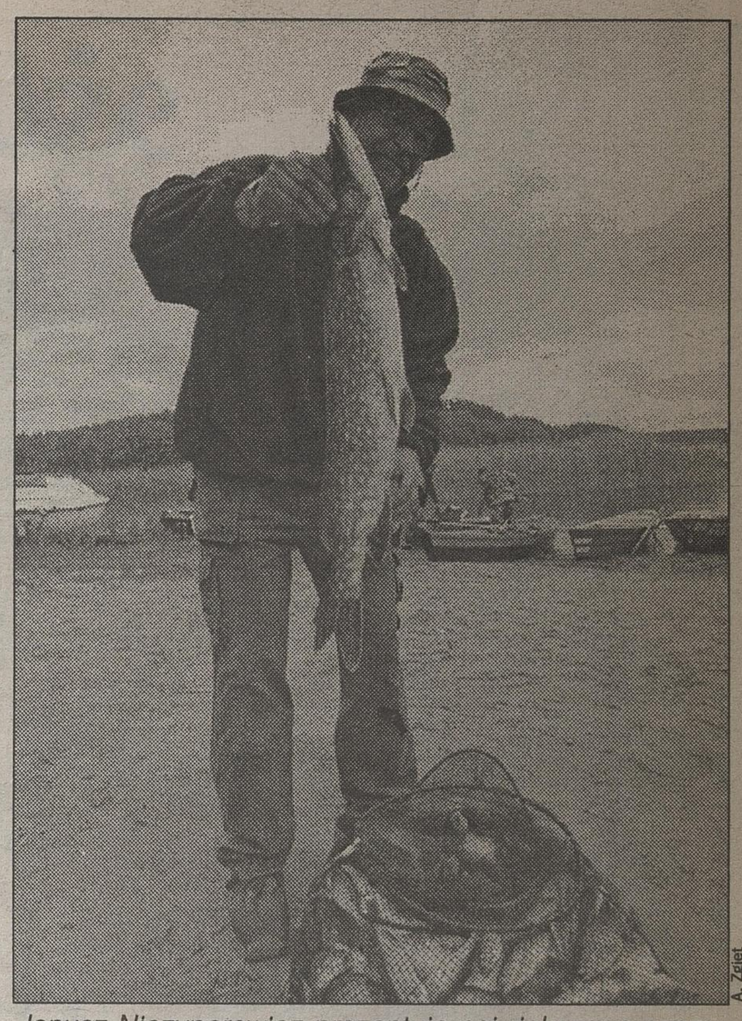
Brawa dla sponsorów

Po zważeniu wszystkich ryb jury ogłosiło wyniki. Informowaliśmy już o nich we „Współczesnej". Toteż obecnie chciałbym się skupić na nagrodach. Było na czym.

Bywający na takich imprezach redaktor naczelny „Wiadomości Wędkarskich" Andrzej Zawisza z podziwem kręcił głową. Dość powiedzieć, że najlepsi otrzymali łodzie wędkarskie, elektryczne silniki, echosondy, wysokiej klasy sprzęt wędkarski i mnóstwo jakże przydatnych dla wędkarzy gadżetów.

Łączna suma nagród przekraczała 30 tysięcy złotych.

Animator i główny organizator „Drapieżników" red. Janusz Niczyporowicz na pytania jak mu się udało sprowadzić do Kukli taki deszcz nagród, tajemniczo się uśmiechał i obiecywał, że za rok będzie jeszcze więcej.



Janusz Niczyporowicz prezentuje największego szczupaka tegorocznych zawodów i plon pierwszej tury



Andrzej Jakimiec ze swoim „zębatym"



Ryby brały w trzcinkach

wędkarstwo
najzdrowszy z nałogów



ANTONI REMIESZ

Czy ser żółty musi mieć dziury? A który jest lepszy: z dużymi czy małymi dziurami? Czy lepsze jest wędzisko drogie, czy tanie? Często słyszę pytanie: czy wędziska tanie, popularne są synonimem niskiej jakości i ograniczonej używalności?

Najznakomitsze blanki do wędzisk renomowanych firm wytwarzane są na Tajwanie.

Jeżeli blanki z Taiwanu zostaną przemycone, wówczas cena wędziska, podobnie jak alkoholu zza pazuchy, będzie stosunkowo niska (akcyza, VAT) Czy taki kijaszek cechuje niska jakość?

Zawsze oferta żyłek była mocnym punktem naszego sklepu – wyjaśnia Krystyna z W.M.W., Przeogromnego wyboru żyłek, jakie oferujemy naszym klientom w tym sezonie, nie da się policzyć na palcach kończyn nawet gdybym zdjęła buty.

Szczególnie warto zwrócić uwagę na plecionki, do których bardzo wielu podchodzi z rezerwą.

Wartość handlowa żyłki czy linki oceniana jest na podstawie parametrów na zrywanie w węzłach. Kupujący kieruje się w zasadzie dwoma parametrami: średnicą i wytrzymałością.

Czyż nie jest skokiem w przyszłość plecionka Dragon: średnica 0,06 mm/ wytrzymałość 4,80 kg?

Albo tej samej firmy popularna dziesiątka „Dragon 2001", 0,10 mm o wytrzymałości 7,20 kg! Szok...

Blanki wykonują pracowici Tajwańczycy. A czy dziury w żółtym serze nie są przypadkiem efektem pracy białych robaczków z importu?



Do ich produkcji stosowane są aktualnie najlepsze surowce – włókna węglowe, włókna aramidowe, włókna szklane, a wszystko to zbrojone tytanem.

Wymienione materiały spełniają najwyższe standardy stawiane materiałom używanym do produkcji amerykańskich samolotów.

REKLAMA

Sklep wędkarski „W.M.W."
szeroka oferta sprzętu wędkarskiego, niskie ceny, fachowe doradztwo.
Białystok, ul. Krakowska 1/1
tel.0602374469

Rozmowa z ekspertem

Płoć nie lubi narażać się niepotrzebnie. Jest rybą dominującą w naszych rzekach. Duża płoć unika niebezpieczeństwa, jak tylko się da.

Jest lato więc dla poszukiwacza wielkich płoci oznacza bardzo wczesne pobudki, późne powroty do domu. Chyba że wędkarz ma ambicję dorwać ryby w ich dziennej ostoi, co jest dużą sztuką. Ale nie jest niemożliwe.

– Już w czerwcu woda w naszych rzekach jest nagrzana do temperatury zbliżonej do 20 stopni C. Samo w sobie nie jest to niebezpieczne dla ryb, aczkolwiek w większości unikają one bezpośredniego nasłonecznienia – wyjaśnia Waldek Wiśniewski, w środowisku spławikowców uznawany za eksperta w łowieniu płoci oraz jazi i za chwilę holując kolejną gruntową dodaje:– Płocie lubią się wygrzewać w pełnym świetle jedynie wiosną, w kwietniu i na początku maja można zaobserwować stada liczące po kilka sztuk stojących bez ruchu tuż pod powierzchnią wody.

Letnie ocieplenie groźne jest dla płoci ze względu na masowe wystąpienie planktonu, zarówno roślinnego, jak i zwierzęcego. Wówczas o sukcesach decyduje dobór zanęty i technika podawania przynęty.

Bajkowa zanęta, bajeczna metoda i fantastyczna ryba to określenia odnoszące się do płoci, zaczerpnięte z komentarza Johna Wilsona a pochodzące z jego kaset wideo. Właśnie z kaset traktujących łowienie ryb metodami czujnymi i delikatnymi możemy pobierać lekcję finezyjnego łowienia płoci.


W. Wiśniewski

Brytyjczycy twierdzą, że po zestawie wędkowym płociowym poznaje się kto jakim jest wędkarzem. Nie chodzi tu o sprecyzowanie stopnia zamożności właściciela sprzętu łownego, lecz o jego stosunek do uprawianego hobby. Dobra wędka płociowa to lekki, czujny ale też świetnie amortyzujący kijaszek. Zestaw płociowy to finezja i dużo uczucia w wędkarskiej duszy. Ja sam, choć lubię kosmiczne technologie, te wszystkie bajery surowcowe uznaję za mniej istotne.

Szukajmy zatem w rzekach letniej płoci najdelikatniejszą przepływanką. A tę u nas, na Podlasiu, uprawia bardzo nieliczne grono, co obserwuję na wielu imprezach spławikowych.

Starowier XXI wieku

Czas jest nieubłagany. Dziś w Gabowych Grądach, stolicy polskich starowierów, łatwiej zobaczyć antenę satelitarną niż brodatego starca.

GRAŻYNA MIKŁASZEWICZ

Nie taka tam sobie wieś. Gabowe Grądy za Białobrzegami są przede wszystkim pięknie położone. Piaszczysty trakt ciągnie się wzdłuż ściany Puszczy Augustowskiej. W bujnej zieleni pobłyskują miedzią charakterystyczne wieżyczki cerkwi. Po drugiej stronie domy. Sklep, szkoła, znowu sklep, a potem, w coraz większych odstępach, zabudowania gospodarskie. Na każdym domu tabliczka z numerem i nazwiskiem. Antipow, Tichanow, Sokołow – zdecydowana większość brzmi z rosyjska. Nic dziwnego, uciekli stamtąd, a jedynym bogactwem wyniesionym z krwawej wojny religijnej jest ich wiara. Tak stara, jak korzenie prawosławia. Tak słuszna, że nie chcieli się jej wyrzec. Tak mocna, że przetrwała do dziś.



Cerkiew w Gabowych Grądach. Innowiercom pod żadnym pozorem nie wolno przekroczyć jej progu.



Współczesna kopia śpiewnika staroobrzędowców z pieśniami w języku starogreckocerkiewnosłowiańskim. Świętych ksiąg, których dużo w domu nastawnika, nie wolno obcym nawet dotknąć.

W poszukiwaniu nastawnika

– W sprawach wiary najlepiej wyznaje się nasz batiuszka. Zaraz będzie szedł, właśnie kończy się nabożeństwo w cerkwi – uprzejmie informują mężczyźni siedzący pod sklepem. Na stole dwie butelki taniego wina.

– Dziś u nas duże święto kościelne – dodają tonem usprawiedliwienia.

Rzeczywiście, na drodze pojawia się czarna sutanna. I tylko strój sugeruje, że to osoba duchowna. „Batiuszka" okazuje się bowiem młodzieńcem, któremu niedawno zaczął się sypać zarost. Uśmiechnięta twarz, życzliwe spojrzenie zza okularów.

– Niestety, nie mogę służyć. Spieszę się do pracy – ostatecznie jednak zaprasza do siebie.

Domek z anteną satelitarną tonie w zieleni. Ładnie utrzymane obejście, w ogródku oryginalny kominek z rusztem do grillowania.

– Nikt nie zatrzyma czasu – mówi sentencjonalnie, ale zaraz pospiesznie dodaje. – Ale głęboko w duszy nic się zmienia. Wciąż, na przekór wszystkiemu, trwamy w swojej wierze.

Liczy się prawda

Jak twierdzi Mariusz Jefimow, prawda w prawosławiu skończyła się z rokiem 1653. Wielką cerkwią rosyjską zachwiała fala reform. Nikon, patriarcha moskiewski, uzbrojony w pełnomocnictwa samego cara, krwawo rozprawiał się ze zwolennikami starego obrządku.

– Stąd nazwa staroobrzędowcy czy starowierzy, ponieważ nigdy nie uznaliśmy i do dziś nie uznajemy nowych zasad. Trwamy, mimo faktu, że Nikon zgładził wszystkich naszych patriarchów i nasilając represje, zmusił do opuszczenia ojczyzny. Rozpierzchliśmy się po świecie, z rozmysłem nie odbudowując kościelnej hierarchii. Potriebnik, mały inaczej nastawnik – najwyższa ranga naszego duchowieństwa. Nie mamy święceń kapłańskich, ale możemy udzielać najważniejszych sakramentów. Chrzcić, żenić, namaszczać w chwili śmierci, zadawać pokutę po spowiedzi powszechnej – tłumaczy nastawnik Jefimow, który od dobrych kilku lat swoje życie równo dzieli pomiędzy służbę Bogu w Cerkwi Rosyjskiej Grekokatolickiej (Prawdziwie Wierzącej), a pracę urzędnika w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Suwałkach.

– Syn został nastawnikiem zaraz po ukończeniu 18 lat. To niezwykle rzadki przypadek. Ale on sobie na to zasłużył, od maleńkości pilnie studiował historię i prawidła naszej wiary – nie bez dumy o swym pierworodnym mówi matka, Luba Jefimow.

Twarda wiara

Ani nastawnik, ani jego matka nauczająca religii w tutejszej szkole, nie przeczą, że ich wiara wymaga wielu wyrzeczeń. Pokazują na kalendarz, w którym aż roi się od dat obwiedzionych kółeczkiem.

– To nasze święta. Bardzo dużo czasu poświęcamy modlitwie. Zarówno w cerkwi zwanej po naszemu molelnią, jak i w domu – Luba Jefimow pokazuje na ikonę w rogu największego pokoju.

– Zawsze ustawiona jest na wschód. W tej stronie świata jest Betlejem, gdzie narodził się Chrystus i od wschodu należy go wypatrywać w dniu Sądu Ostatecznego – dopowiada nastawnik.

Równie częste, jak święta, są posty. Nie tylko bez mięsa, również bez nabiału. Nawet bez telewizji w każdą, jedną sobotę. Zdecydowa-

Tu kupują wszyscy – biedni, wykształceni, znani, elegantki

Paragrafem w ciucholandy

Za jedyne 6 zł kupiłam w „Elce" nowiutki, mięciutki ręcznik frotté i obrus angielski z lnu – cieszy się pani Irena. – Za tyle samo Korwin-Mikke kupił w ciucholandzie swoją słynną kamizelkę...

MAŁGORZATA NIETUPSKA

„Elka" to sklep z importowaną odzieżą używaną na rogu Wyszyńskiego i Stołecznej – jeden z największych w Białymstoku. Dziennie przychodzi tutaj 200-300 klientów. Na wystawie – wśród pięknych koszy z kwiatami – wiszą na wieszakach eleganckie ubrania, na pierwszy rzut oka – jak nowe.

Po 1 lipca ten sklep i około 16 tys. podobnych w całej Polsce może przestać istnieć za sprawą jednego paragrafu – będzie zakaz importu niesortowanej odzieży używanej do Polski.

Krawat za 2 złote

Bernard Kołodko założył sklep z odzieżą używaną 7 lat temu. Nazwał go „Elka" od imienia swojej żony. Wcześniej był przez 12 lat nauczycielem. Z wykształcenia jest historykiem.

– Praca w szkole ma to do siebie, że jest dużo czasu wolnego, ale pieniędzy niewiele – mówi pan Bernard.

Aby zagospodarować wolny czas, zajął się sprzedażą odzieży używanej. Pomysł okazał się dobry, a interes opłacalny. Najpierw przeszedł na pół etatu w szkole, potem w ogóle zrezygnował z pracy nauczyciela. Dziś zatrudnia 6 osób na umowę o pracę. Jego sklep ma 150 mkw. powierzchni. Tak jak inni właściciele ciucholandów obawia się czy po 1 lipca, kiedy zmianą się przepisy, jego sklep przetrwa.

Od kilku lat opłacalność prowadzenia sklepów z odzieżą używaną i tak spada. Przyczyniły się do tego przede wszystkim zmiany przepisów i zubożenie klientów. Importowane używane ubrania nie są już aż tak bardzo atrakcyjne jak kilka lat temu. Markowych egzemplarzy, nowych i prawie nowych jest mniej. Nadal jednak w „Elce" można znaleźć coś ciekawego, np. jedwabne krawaty za 2 zł. Bywają suknie balowe, wieczorowe i ślubne, fraki, rekwizyty teatralne.

– Większość klientów mojego sklepu to osoby niezamożne, dla których liczy się każda złotówka – opowiada Bernard Kołodko. – Reprezentują pełny przekrój zawodowy i społeczny. Wielu z nich to przyjaciele sklepu, stali klienci, którzy lubią przyjść tutaj w ramach relaksu, porozmawiać, pooglądać ubrania.

Stałymi klientami sklepu pana Kołodko są również wypożyczalnie strojów karnawałowych dla dzieci i teatry. Rekwizyty kupują tutaj Białostocki Teatr Lalek i Teatr Dramatyczny w Białymstoku.

Z wieszaków i pojemników

„Elka" jest czynna od poniedziałku do soboty. Przed godz. 9, kiedy jest otwierany sklep, ustawia się długa kolejka. Wiadomo, kto pierwszy, ten lepszy. A nuż trafi się nowiutki żakiet czy sweterek z wielbłądziej wełny za kilka złotych.

Najwięcej ludzi czeka przed drzwiami w dni dostaw towaru – we wtorki i piątki.

W sklepie pana Bernarda ubrania są sprzedawane na wagę i sztuki. Najładniejsze rzeczy wiszą na wieszakach – oddzielnie spódnice, sukienki, spodnie, marynarki, kurtki, krawaty, garnitury, swetry. Żakiet z wieszaka można kupić za 18-23 zł, bluzę sportową – 8-10 zł, wizytową spódnicę – 14 zł, kostium plażowy – 14 zł, spodnie – 13-18 zł, koronkową firankę 7 x 1,80 m – 34 zł.

Inne rzeczy i rzeczy z wieszaków, które nie znalazły nabywców, trafiają do pojemników i są sprzedawane znacznie taniej na wagę – nawet za grosze.

W dniu dostawy kilogram ubrań kosztuje 24 zł. Następnego dnia wszystkie rzeczy są przeceniane o 50 proc., kolejnego dnia – o 50 proc. ceny z poprzedniego dnia. Najtaniej jest w poniedziałki i czwartki – po 6 zł za kilogram. Na kilogram wchodzi z reguły po kilka rzeczy.

Największe powodzenie mają ubrania najtańsze – z pojemników. Na droższą odzież z wieszaków nie każdy może sobie pozwolić.

Zakaz importu

To właśnie przez najtańsze ubrania sklepy z importowaną odzieżą mogą ulec likwidacji. Od 1 lipca do Polski nie będzie można sprowadzać ubrań niesortowanych, a takie właśnie trafiają najczęściej do polskich ciucholandów i dlatego są tak tanie.

Jeśli przepis nie zostanie zmieniony przez parlament, do Polski będą trafiały wyłącznie rzeczy posortowane w Niemczech – lepszej jakości, ale i droższe. Hurtownicy mówią, że ceny w ciucholandach wzrosną nawet dwu-, trzykrotnie. To oznacza, że stracą większość klientów – tych najbiedniejszych.

Bernard Kołodko jeszcze nie wie o ile mogą wzrosnąć ceny w jego sklepie. Prawdopodobnie trzeba będzie ograniczyć zatrudnienie. Już obecnie jego zarobek od sprzedanych rzeczy jest minimalny. Wychodzi na swoje dzięki temu, że ma duży obrót i wielu klientów.

Pani Maria sprzedaje ciuchy na jednym z białostockich bazarów. To jej jedyne źródło utrzymania. Oficjalnie jest bezrobotna od czterech lat. O zmianie przepisów dowiedziała się z gazety.

– Jestem przerażona – twierdzi. – Na pewno trzeba będzie zamknąć interes. Pewnie, że wolałabym pracować gdzieś w biurze, tak jak kiedyś. Ale jest jak jest i trzeba jakoś dotrwać do tej emerytury. Teraz młodzi nie mają pracy. Takiej pięćdziesiątki jak ja po zawodówce nikt nie weźmie.

Pani Maria towar kupuje najczęściej w sklepach z odzieżą używaną. Czasem coś ciekawego znajdzie w darach. Gdzie? To jej tajemnica zawodowa. Nie chce też powiedzieć ile zarabia. – Starcza tylko na przeżycie – twierdzi.

Kupują wszyscy

Klienci sklepów z używaną odzieżą często ukrywają przed znajomymi, że robią tutaj zakupy. Kiedy do jed-



P. Niemczynowicz

W ciucholandach kupują wszyscy – bez względu na stan majątkowy i wykształcenie

nie jednak najsurowsze u staroobrzędowców są pokuty. Duchowny nie chce zdradzać szczegółów, ale nie ukrywa, że wymagają czasem wielkich poświęceń.

– Bo też i zasady życia w naszej wierze są twarde. Wsłuchani w Boga, nie gonimy za dobrami doczesnymi. Zdajemy jednak sobie sprawę, że nie oprzemy się cywilizacji, więc uczymy się korzystać z niej z właściwym umiarem – młody człowiek już zdążył zmienić sutannę na cywilne ubranie i pospiesznie wręcza wizytówkę z numerem komórki i e-mailem.

– W końcu żyję wśród ludzi. Najważniejsze jest „jak", a nie z „czym" – rozkłada ręce Mariusz Jefimow.

Złe czasy

W Gabowych Grądach obecnie mieszka około 200 staroobrzędowców. Nie ma roku, by w rzędzie chałup nie przybywało tych na zawsze zabitych deskami.

– Czasy takie, że ludzie mrą, jak muchy. A młodzi, bardziej uczeni, uciekają ze wsi. Na zawsze – twierdzą mężczyźni spod sklepu.

Ich zdaniem, trudno się dziś żyje. Ziemia tu zawsze licha była, nieprzyjazna rolnikowi. Kto mógł, „czepił" się pracy w pobliskim Augustowie. Stała pensja, ubezpieczalnia. Szło jakoś wyżyć i rodzinę wykarmić.

– Dziś i tego nie ma. Pozwalniali, zasiłek dla bezrobotnych też się dawno skończył. Szczęściarzom uda się czasem załapać się gdzieś na czarno – mówią jeden przez drugiego.

Staroobrzędowcom religia surowo zabrania golenia bród, palenia tytoniu, zwanego „diabelskim kadzidłem" i nadużywania trunków. Tymczasem tylko dwóch panów z towarzystwa pod sklepem nosi zarost, znad krzaków dyskretnie unosi się dymek, a puste flaszki bezwzględnie wskazują na stan „po spożyciu".

– Powiedziane jest wyraźnie, że jeden kieliszek dla wesela nie zaszkodzi. Dziś Świętego Mykoły, to i świętujem – mówią.

Czasu nie przechytrzysz

Ta prawda najsilniej dotarła do Katarzyny Sokołow, młodej, tutejszej bizneswomen. Wraz z mężem Zenonem od kilku lat z powodzeniem prowadzą własną firmę, specjalizującą się w branży oświetleniowej. O produkty z napisem „made in Gabowe Grądy" ubiega się zagranica. Mają piękny, supernowocześnie urządzony dom, dwóch udanych synów. Katarzyna i Zenon pochodzą z rodzin od zawsze kultywujących religię i tradycje staroobrzędowe.

– Właśnie dlatego twierdzimy, że nie da się przechytrzyć czasu, ale przynajmniej można starać się go obłaskawić. Stanowimy nie tylko enklawę wyznaniową. Mamy swój prastary język, tradycje, obyczaje – kobieta tak tłumaczy zabiegi o powołanie Stowarzyszenia Staroobrzędowców w Polsce, które nie dalej jak miesiąc temu doczekało się formalnej rejestracji.

Skrzyknęła co aktywniejszych w Gabowych Grądach, znalazła odpowiednie „umocowania prawne", na komputerze wystukała zarys statutu.

– Celem nadrzędnym stowarzyszenia jest na pewno przekazanie młodzieży wiary i dziedzictwa kulturowego staroobrzędowców – podkreśla K. Sokołow. – Ale swoje zadania widzimy znacznie szerzej. Chcemy propagować wśród naszej społeczności podnoszenie poziomu życia, poczucie estetyki, umacnianie postaw prospołecznych. Nie możemy żyć w izolacji, chcemy poznać problemy innych mniejszości. Na razie wszystko jest tylko na papierze, ale wierzę, że wkrótce ruszymy z kopyta – zapewnia na zakończenie świeżo upieczona prezes Stowarzyszenia Staroobrzędowców w Polsce.

Fot. G. Mikłaszewicz

---

nego ze sklepów z używaną odzieżą przyjechała telewizja kręcić materiał o zmianie przepisów, prawie wszyscy klienci uciekli.

Ewa za rok będzie zdawała maturę. Jakiś czas temu w ciucholandzie przy ul. Mickiewicza kupiła nową bluzkę za 2 zł. Z „Elki" ma kilka sukienek letnich, swetrów i spódnic-miniówek. Najczęściej kupuje ciuchy z pojemników bo tańsze. Nie przeszkadza jej, że są pogniecione. Na zakupy często wybiera się z koleżankami. Pieniądze ma z korepetycji. Rodziców Ewy nie stać na kupowanie jej nowych ubrań. Tato nie dostaje pensji od kilku miesięcy. Mama zarabia grosze.

Pani Krystyna jest emerytowaną nauczycielką. W „Elce" kupiła marynarkę. Z innych sklepów ma kilka ładnych garsonek, spodnie i jedwabną bluzkę. Jej znajoma kupiła ładne futro z karakułów z kołnierzem z lisa za 70 zł. Tanio, bo było na bardzo szczupłą osobę.

– Jesteśmy z mężem zmuszeni do oszczędzania. Emerytury mamy skromne. Po zapłaceniu za mieszkanie zostaje nam niewiele na życie. Od jakiegoś czasu biorę drogie leki. Na ubrania ze zwykłych sklepów już nam nie wystarcza. Fakt, nie afiszujemy się z tym, że w ciucholandach robimy zakupy. Chociaż z drugiej strony grzech to kraść, a nie oszczędzać – opowiada pani Krystyna.

Pani Ania jest osobą znaną w Białymstoku. Jej ulubione sklepy z odzieżą używaną to „Anka" przy ul. św. Rocha i „Anka-bis" – przy ul. Ciepłej. Jakiś czas temu w „Ance" kupiła elegancki bordowy płaszczyk za 14 zł w którym chodzi do pracy. Ostatni nabytek to spódnica z lnu i bawełny za złotówkę. W szafie ma też kilka letnich sukienek i swetrów z ciucholandów, za które zapłaciła po kilka złotych.

Ciuch jak odpad

Zakaz importu niesortowanej odzieży ma być wprowadzony, żeby chronić środowisko naturalne Polski – taka jest wersja oficjalna. Około 70 tys. osób pracujących w ciucholandach i przetwórstwie tekstylnych surowców wtórnych, z tego powodu zagrożonych utratą pracy, jest jednak zdania, że doprowadziło do tego lobby przemysłu włókienniczego. Zakaz jest bowiem sprzeczny z prawem Unii Europejskiej.

– Nie spotkałem się z tym, żeby odzież używana była wyrzucana – zapewnia Bernard Kołodko. W jego sklepie nie wszystkie rzeczy zostają sprzedane. Zabierają je firmy, które przeznaczają ciuchy na czyściwa. Lepsze rzeczy są przekazywane do organizacji charytatywnych, np. do Caritas.

Pan Bernard na razie nie inwestuje w wyposażenie swojego sklepu. Co będzie po 1 lipca – to wielka zagadka i dla niego, i jego klientów.

Wieże latających ludzi

Na półwyspie wsuniętym w jezioro Umayo, które znajduje się w pobliżu peruwiańskiego miasta Puno, stoją tajemnicze budowle, zwane chullpas. Mają one kształt ogromnego walca, pustego w środku. Te Kamienne Kominy przyjęto uważać za grobowce dostojników ludu Collas, którego cywilizacja rozwinęła się w latach 1200-1400 naszej ery. Ale ta interpretacja wzbudza wiele kontrowersji: sięgające nawet trzydziestu metrów wieże miały dostęp tylko od góry. Czyżby służyły więc latającym ludziom?

ANIELA ŁABANOW

Indianie Collas zamieszkiwali część Altiplato – rozległego płaskowyżu południowego pasma Andów, głównie jednak w basenie jeziora Titicaca. W XV wieku podbici zostali przez Inków. Weszli w skład ich imperium, które nosiło nazwę Tahuantinsuyu – Kraj Czterech Cześci. Jedna z tych części, południowa, to Collasuyu, nazwana tak od ludu Collas.

Indianie Collas i Inkowie

Inkowie, podbijając indiańskie plemiona, nie niszczyli ich miejsc kultu, (czego nie można powiedzieć o hiszpańskich zdobywcach), a przyswajali je sobie. Służyły im także okrągłe wieże nagrobne, które zachowały się szczęśliwie w wielu miejscach płaskowyżu Altiplato, ale największe ich skupisko znajduje się w Sillustani, na owym półwyspie jeziora Umayo, którego nazwa w języku keczua, przyjętym powszechnie w imperium Inków, oznacza Twarz.

Kamienne wieże, w kształcie walców, wzniesione są ze skalnych bloków, idealnie dopasowanych bez użycia żadnej zaprawy. Nawet zwykłemu turyście, który pasjonuje się zabytkami kultur prekolumbijskich, nasuwają się analogie do budowli w Tiahuanaco (Tiwanaku), ze słynną Bramą Słońca i monolitycznymi kamiennymi posągami. Znajdują się one przecież nie tak daleko, w pobliżu jeziora Titicaca, po stronie boliwijskiej.

Miasto Bogów

Tiahuanaco to równie tajemnicze miejsce: naukowcy do dzisiaj nie ustalili z pewnością, co się tutaj znajdowało. Najwięcej zwolenników ma teoria o ośrodku potężnej cywilizacji o orientacji religijnej, której wpływy sięgały na całą Amerykę Środkową i Południową, a nawet Wyspę Wielkanocną. Archeolodzy zgadzają się, że rozkwit społeczności kultury Tiwanaku nastąpił w okresie od VI do XI wieku naszej ery, ale jej korzenie sięgają co najmniej II wieku. Gwałtowny upadek nastąpił w XI wieku, ośrodek w Tiahuanaco został opuszczony. Jako jedną z przyczyn podaje się zbrojny najazd wojowniczego ludu Collas. Może więc starzy budowniczowie wznosili kamienne wieże, a może nowi przejęli kunszt od swoich poprzedników?

Kosmici czy balony?

To wszystko nie wyjaśnia jednak zagadki walcowatych kominów, pustych w środku, bez zadaszenia. Chullpas, zgodnie z obiegowymi poglądami, były miejscami pochówków, takimi grobowymi kurhanami w kształcie wież, przeznaczonymi najpierw dla arystokracji ludu Collas, potem także Inków. Ale te kominy, sięgające dwudziestu, a nawet trzydziestu metrów wysokości, prócz niewielkich otworów o charakterze wentylacyjnym, nie miały żadnego wejścia. Jedyny dostęp do nich wiódł z góry. Jak w takiej sytuacji odbywało się chowanie zmarłych? Budowano ściany wieży wokół zwłok? A może wrzucano je do wnętrza? Wymagałoby to umiejętności wzbicia się w powietrze.

Indianie z plemienia Aymara, zamieszkujący obecnie te tereny, Tiahuanaco nazywają Miastem Bogów. Miastem, które powstało za sprawą gigantów. Nie wyobrażają sobie bowiem, aby tak potężne budowle mogły być wzniesione bez pomocy istot pozaziemskich. I to istot latających. Stąd już blisko do teorii o ziemskiej bazie, służącej kosmitom, tak bliskiej Erichowi van Daenikenowi.

Legendę o latających bogach opowiadają Indianie Uros, których potomkowie mieszkają na pływających trzcinowych wyspach na jeziorze Titicaca. Plemię to jeszcze w czasach podboju przez Hiszpanów znajdowało się na znacznie wyższym poziomie rozwoju niż ich sąsiedzi. Swój rodowód wywodziło też od białoskórych, brodatych bóstw, które opanowały sztukę latania. I które kiedyś wrócą nad jezioro, aby zabrać swoich potomków.

O skrzydlatych bogach słyszał każdy, kto był na płaskowyżu Nazca i oglądał tajemnicze linie wielokilometrowej długości, tworzące różne wzory i desenie. A ponieważ widać je tylko z lotu ptaka, nasuwa się wniosek, że musiały zostać wytyczone przez kogoś, kto potrafił wzbić się w powietrze. Jeśli nie byli to kosmici, o czym przekonują przeciwnicy Daenikena, to może bardziej prawdopodobna jest wersja o mieszkańcach Nazca, którzy latali balonami napełnionymi gorącym powietrzem?

Ludzie-nietoperze

W wielu andyjskich regionach zachowano też pamięć o ludziach-nietoperzach, a w kolumbijskich grobowcach odkryto uskrzydlone pojazdy. Wszystko to pozwala niektórym autorom publikacji twierdzić, że chullpas są dowodem na to, iż niegdyś w rejonie jeziora Titicaca żyły istoty, które potrafiły latać. Mieszkały w chullpas, a wydostawały się z kamiennych kominów przez górny otwór.

Sillustani leży na wysokości blisko 4 tys. m nad poziomem morza, podobnie zresztą jak cały basen jeziora Titicaca. Półwysep Umayo pokrywa wzgórze, niegdyś obwarowane. W jednej części zachowało się sporo niższych wież, budowanych z wulkanicznego tufu. W drugiej – wysokie walcowate kominy, układane na półokrągło z bloków różowego andezytu, takich jakich używano w niektórych budowlach Tiahuanaco. Przewodnicy opowiadają, że wciągano je na wzgórze na rozgniecionych gotowanych ziemniakach. Na blokach zachowały się wyryte wizerunki pumy, węża, kondora. Na rozległym terenie znajduje się kamień ofiarny z czasów Indian Collas oraz ołtarz ofiarny Inków.



Sillustani. Kamienne Kominy.



Indiańskie wesele

Indiańskie wesele

U wejścia na półwysep znajduje się wieś, która ma w tle cały zabytkowy zespół archeologiczny z wieżami. Zamieszkują ją potomkowie Collas. Na wysokości czterech tysięcy metrów nie mają łatwych warunków życia. Zajmują się rolnictwem, stosując technikę wypróbowaną przez wieki. W innych regionach inkaskiego imperium powszechne były tarasowate uprawy, które jednakże na mroźnym Altiplato nie zdają egzaminu. Tutaj płaskie poletka obudowuje się kamieniami, tak aby zatrzymywały wodę z roztopionego śniegu. Kamieniami otoczone są też domostwa. Obecnie mieszkańcy dorabiają sobie wyrobem pamiątek i sprzedażą ich turystom.

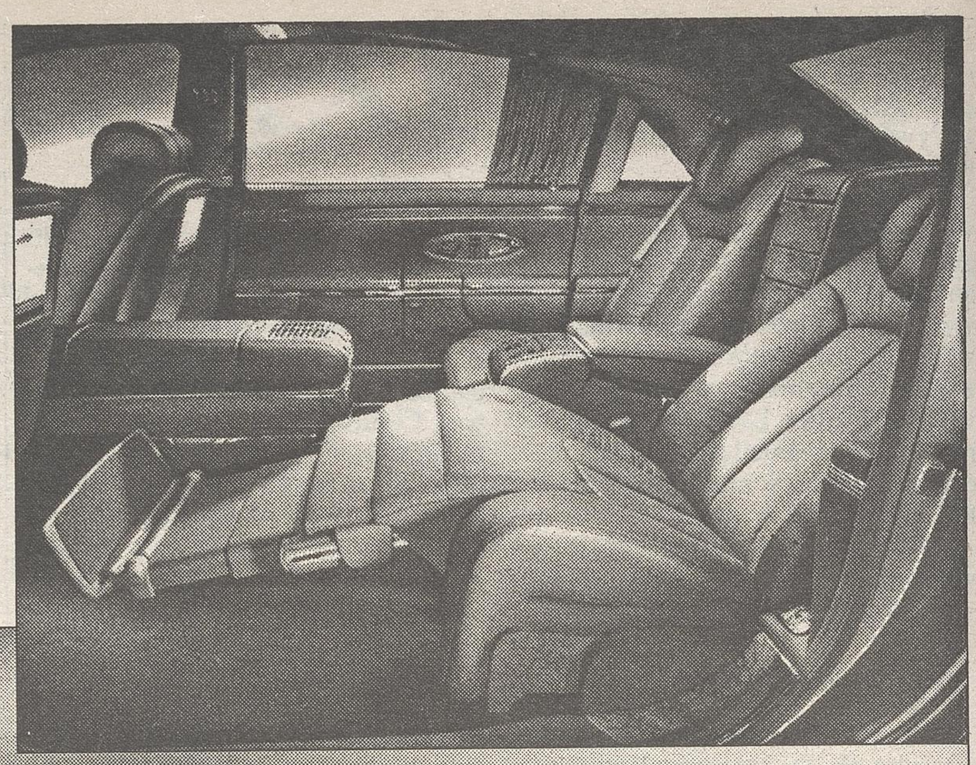
W Sillustani trafiliśmy na indiańskie wesele. Trwa ono trzy dni: w piątek bierze się ślub kościelny, w sobotę przyjęcie z tańcami wydają rodzice pana młodego, w niedzielę – panny młodej. A potem są jeszcze poprawiny. Bawiono się znakomicie, zapraszając w tany i niespodziewanych gości. Niestety, nie przywykli do takich wysokości turyści już po chwili zaczynali ciężko oddychać i odczuwać kołatanie serca, ratując się odpoczynkiem na kamiennym murku.

A za czasów imperium inkaskiego śluby odbywały się tylko w sierpniu. Ustawiano w jednym rzędzie dziewczyny, które ukończyły 18. rok życia i 24-letnich mężczyzn. Łączono je węzłem małżeńskim „jak popadnie". Inna rzecz, że młodzi z pewnością znajdowali sposób, aby znaleźć się we właściwym miejscu.

Fot. Autorka

AUTA ZE SNÓW

Królewski Maybach



Pojęcie luksusu i wyrafinowania, szczególnie w odniesieniu do samochodów, jest bardzo zwodnicze. Za pojazdy bardzo luksusowe uważane są od lat Rolls-Royce`y. Jednak dla wielu osób szczytem luksusu są np. Mercedesy 500. I jedni, i drudzy mają rację jeśli pod uwagę weźmiemy ceny tych aut. Jednak dla znawców królewską marką pozostaje nadal Rolls Royce, choć jego chwile są policzone.

Ludzie pracujący dla Mercedesa od lat dobrze zdawali sobie sprawę z prostego faktu: wytwarzamy auta bardzo nowoczesne, ale brak modelu, który swoim majestatem dorównałby autom Rollsa. Stąd też pomysł powrotu do przeszłości, do wznowienia – po 60 latach – produkcji wyjątkowo luksusowego pojazdu, legendarnej marki – Maybach. I tak oto mamy królewskiego Mercedesa, tyle że pod powyższą nazwą.

Poza miłośnikami historii motoryzacji niewielu współczesnych fanów słyszało o Maybachu. W latach 30. ta firma wyprodukowała bardzo luksusowy model pod nazwą Zeppelin. Auto porażało swoimi gabarytami – 5,50 m długości, 12-cylindrowy silnik o mocy 300 KM, zautomatyzowana skrzynia biegów o 8 przełożeniach. Wymiary i moc Zeppelina stawiały go na czele produkowanych wówczas aut.

Maybach, którego mamy obecnie, jest jeszcze większy. Jego mniejsza wersja ma długość 5,72 m, większa – aż 6,16 m. Rozstaw osi 3,83 m, to tyle ile długości mają auta kompaktowe. Do napędu ma być stosowany nowy 12-cylindrowy motor o pojemności 5,5 l i mocy 550 KM. Moc odpowiednia do wagi, jako że Maybach waży nieco ponad 3 tony.

Producentem jest oczywiście Mercedes, ale na pokrywie silnika, kołach i w kilku innych miejscach nie będzie gwiazdy Mercedesa, będzie logo z dwóch połączonych liter M – Maybach Manufaktur. I to odpowiada rzeczywistości, ponieważ Maybachy będą wytwarzane ręcznie. Każdy egzemplarz będzie inny, wykonany na bardzo precyzyjne indywidualne zamówienie. Klient – bardzo majętny! – będzie mógł wybierać i przebierać wśród najbardziej szlachetnych gatunków drewna, skór, metali i minerałów. W tym celu Mercedes organizuje tzw. Centrum Doskonałości.

Po starannym wybraniu wyposażenia i zapłaceniu za wymarzone auto – kwota rzędu 1,4 mln zł – nabywca Maybacha może cieszyć się z posiadania królewskiego samochodu. Cena i prestiż marki zobowiązują do szczególnego traktowania i samochodu, i jego posiadacza. Znaczącą rolę odgrywać będzie dyrektor ds. kontaktów osobistych. Właśnie on roztoczy bardzo wszechstronną opiekę na małą grupką posiadaczy Maybachów – najwyżej pięciu.

Na całym świecie powstanie sieć 50 punktów doradztwa i wsparcia sprzedaży. To wszystko po to, by auto mogło być na czas dokładnie przejrzane i – to mało prawdopodobne – naprawione w przypadku awarii. Jeśli jednak coś się w tym cudzie techniki zepsuje, specjaliści dojadą, lub dolecą na miejsce i dokonają naprawy. Jeśli będzie to niemożliwe, Maybach w specjalnym kontenerze będzie dostarczony do jednego z 50 punktów serwisowych.

Każdy Maybach ma mieć gwarancję producenta na cztery lata, a po tym okresie „dożywotnią gwarancję mobilności"?!

(jag)





KĄCIK SAMOTNYCH SERC



Drodzy Czytelnicy!

Nikt nie musi być skazany na samotność. Jeśli tylko zechcesz, na pewno znajdziesz kogoś bliskiego Twemu sercu. Rozejrzyj się. W znalezieniu takiej osoby pomocny może okazać się nasz Kącik Samotnych Serc. Może właśnie dzięki niemu znajdziesz swoją drugą połówkę i odnajdziesz szczęście. Napisz więc do nas swój anons, gdyż w dzisiejszym świecie niełatwo jest dźwigać ciężar samotności. Jeśli chcecie, aby Wasz anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej", należy przesłać go do redakcji z dopiskiem Kącik Samotnych Serc. Napiszcie, jak wyglądacie, czym się interesujecie, jakie macie ogólne wymagania.

Aby skontaktować się z osobą, której anons już się ukazał, należy napisać na kopercie, do kogo jest ona skierowana i numer, który umieszczamy na końcu oferty, np: Andrzej (1008), przesłać pod adresem redakcji:

KRESY BO sp. z o.o., 15-950 Białystok, skr. poczt. 193, ul. Suraska 1 z dopiskiem Kącik Samotnych Serc lub wrzucić do naszych żółtych skrzynek.

Korespondencję będziemy wysyłać pocztą tylko osobom zamieszkałym poza terenem Białegostoku, natomiast białostoczan prosimy o osobiste zgłaszanie się po jej odbiór do redakcji, pok. nr 2, na parterze, od środy do piątku w godz. 8.00-16.00. Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

NATALIA

Fazi lat 33: Samotny, opuszczony przez wszystkich, obecnie przebywający w ZK Białystok, z poczuciem humoru i przejściami. Poszukuję bratniej duszy, pani wyrozumiałej i szczerej, która zechce się ze mną zaprzyjaźnić, a z czasem może pokocha. Uroda i wiek nie gra roli. Nie szukam przygód. Foto mile widziane. Odpowiem na każdy list. (6122)

Stokrotka 31/168: Jestem szatynką o zielonych oczach i miłym usposobieniu. Interesuję się filmem, muzyką, sportem. Lubię zwierzęta, podróże i taniec do białego rana. Poznam pana w wieku do 35 lat z Łomży lub okolic, o miłej aparycji z poczuciem humoru. Odpowiem na każdy poważny list. (6123)

30-letni, wolny, piwnooki 175/78: Rozgoryczony życiem codziennym poszukuję pani, dla której korespondencja jest możliwością nawiązania kontaktu, dla której włożenie znaczka do koperty na odpowiedź nie będzie problemem. Jeśli jesteś młoda duchem, a nie tylko ciałem, napisz. Postaram się odpisać jak najszybciej. Może między nami coś zaiskrzy. (6124)

Arek 25/180: Brunet o piwnych oczach, nie palę i nie piję. Jestem uczciwy, tolerancyjny i poważnie myślę o życiu. Chciałbym poznać dziewczynę w wieku 23-27 lat poważnie myślącą o życiu, bez nałogów, uczciwą i tolerancyjną. Wykształcenie bez znaczenia. Odpowiem na każdy list, zdjęcie i numer telefonu mile widziane. (6125)

Bliźniak: Jestem 30-letnim kawalerem o wymiarach 191/95, szczerym, prawdomównym, ciemnym blondynem, o niebieskich oczach i spokojnym charakterze, nie lubiącym kłamstwa oraz fałszerstwa. Nie szukam przygód tylko trwałego związku we dwoje, na dobre i złe. Szukam pani w wieku 24-34 lat, panny, wdowy oraz po rozwodzie. Pani może mieć dziecko, być z Warmii i Mazur. Proszę o zdjęcie oraz numer telefonu do zwrotu. (6126)

Lew: Jestem 29-letnim kawalerem o wymiarach 168/70, szczerym, prawdomównym, brunetem o piwnych oczach i spokojnym charakterze, nie lubiącym kłamstwa. Nie szukam przygód, lecz trwałego związku, na dobre i złe. Szukam pani w wieku 25-31 lat, panny, wdowy lub po rozwodzie. Pani może mieć dziecko, być z Warmii i Mazur. Proszę o zdjęcie i numer telefonu, do zwrotu. (6127)

Samotna 38/164: Mężatka w separacji, nie z własnej winy. Włosy ciemny blond. Lubię dobrą muzykę, spacery, filmy. Nie znoszę kłamstwa, przemocy. Kocham szczerość drugiej osoby. Jestem z czwórką dzieci w wieku 6-15 lat. Poznam kogoś w celu przyjaźni, do lat 45, ceniącego szczerość, uczciwość, nie używającego przemocy, czekam na listy, mile widziane zdjęcie, do zwrotu. (6128)

Byk: Mam 59 lat, 185 cm wzrostu, rozwiedziony. Wieczory lubię spędzać na spacerze lub w zaciszu domowym we dwoje. Palę, nie nadużywam alkoholu. Mam rozległe zainteresowania, między innymi krzyżówki, książki, dobry film. Poznam miłą przyjaciółkę, na dobre i złe, najlepiej z okolic Augustowa, Grajewa, Ełku ale niekoniecznie. (6129)

Wodnik lat 29/169: Jeśli szukasz ciepła, trwałej przyjaźni oraz uczucia. Cenisz partnerstwo, szacunek, zaufanie. To czeka na Ciebie ciemnowłosy, sympatyczny chłopak o różnych zainteresowaniach, z poczuciem humoru, z apetytem na przeżycie niezapomnianych chwil w Twoim towarzystwie. Poznam uczciwą, szczerą, ładną, szczupłą dziewczynę o pogodnym usposobieniu, ciepłym wnętrzu, poważnie podchodzącą do życia, z którą można dzielić radości i smutki dnia codziennego. Jestem z Ełku. Zdjęcie będzie miłym dodatkiem, a numer telefonu ułatwi kontakt. Czekam. (6130)

Kawaler lat 22: Brunet o niebieskich oczach, średniego wzrostu i wykształcenia. Mieszkam na wsi w okolicy Suwałk. Jestem uczciwy, tolerancyjny, bez nałogów. Chciałbym poznać dziewczynę w wieku 18-25 lat, która lubi wieś i poważnie myśli o życiu we dwoje, najchętniej z okolic Suwałk i Sejn. Odpowiem na każdy list z numerem telefonu lub adresem. (6131)

Samotny 62/170: Jestem samotny. Nie mam żadnej bliskiej rodziny, wykształcenie zawodowe mechaniczne. Rencista na stałej rencie, bez nałogów, lubię spacery we dwoje. Cenię przyjaźń, szczerość, poszukuję przyjaciółki na resztę życia, może być pani do lat 67, aby miała dobre serce i swoje mieszkanie. Jeśli jesteś samotna tak jak ja, spróbuj mnie poznać. (6132)

Bober lat 22: Jestem wysokim i chudym chłopakiem. Poznam miłą i czułą dziewczynę w wieku 18-26 lat, może być paląca, najlepiej z okolic Suwałk, Augustowa, Sejn, Olecka, Gołdapi. (6133)

Irek lat 31: Szukam uczciwej, spokojnej dziewczyny, dla której słowa miłość i przyjaźń coś znaczą. Jeśli czujesz się samotna – napisz. Może to właśnie na Ciebie czekam. (6134)

Samotny: Mam 42 lata, 187 cm wzrostu, jestem szatynem o zielonych oczach, jestem kawalerem bez zobowiązań, pochodzę z woj. mazowieckiego, mam wykształcenie pomaturalne. Obecnie przebywam w Areszcie Śledczym w Hajnówce za przemyt różnych rzeczy, pragnę poznać kobietę – przyjaciela w moim wieku, która nie będzie się bała kontaktu ze mną i uwierzy we mnie. (6135)

Optymista: Nie szukam przygód, lecz trwałego związku, opartego na miłości, wzajemnym szacunku i zaufaniu. Jestem spokojnym, trochę nieśmiałym blondynem o wzroście 175 cm. Mam mieszkanie i stałą pracę. Poznam panią do lat 40, samotną, miłą, w miarę zadbaną, która rozjaśni szarość dnia codziennego i może wziąć ślub kościelny. (6136)

Agnieszka: Mam 21 lat, 165 cm wzrostu. Lubię muzykę i długie spacery. Jeśli jesteś miłym i spokojnym chłopakiem, masz 22-25 lat, to właśnie Ciebie szukam. Znudziła mi się samotność i jeśli Tobie również, to napisz szybko. Odpiszę tylko na listy z adresem i zdjęciem. (6137)

Smutny lat 52: Rozwiedziony, nałogów brak, wysoki, wykształcenie średnie, pracujący, odpowiedzialny, opanowany, z poczuciem humoru. Jestem zawsze sobą. Szukam, bo chcę poznać miłą panią z Zambrowa lub okolic, musi być samotna tak jak ja. (6138)

Dariusz lat 28: Wyznanie prawosławne, wykształcenie wyższe, brunet 172 cm wzrostu, niepalący, kawaler. Poznam dziewczynę w wieku 21-35 lat wyznania prawosławnego, najchętniej z Białegostoku. Więcej dowiesz się o mnie jak się spotkamy. Mój telefon 0503-391-530. (6139)

Rencista lat 63: Brak mi ciepła kobiecego. Szukam żony, może być rencistka lub emerytka, może być z samochodem. Pani takiej jak ja, a ja nie piję, nie palę. Jestem wysoki 180 cm, oczy niebieskie, blondyn. Szukam bratniej duszy, jestem szczery, sprawiedliwy, niekarany. Płaczę, bo potrzebuję kobiety do stałego związku. Dam dla żony warunki, źródło utrzymania, aby była porządna. Jestem nieszczęśliwy, inwalida niewidomy. (6140)

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Dobroczynny miłorząb

TEORIA IMMUNOLOGICZNA tłumaczy starzenie się organizmu osłabieniem układu odpornościowego, a szczególnie upośledzeniem „pamięci" limfocytów. W pewnym okresie życia człowieka niszczą one, nie obce, a własne komórki! Doprowadzają w ten sposób do rozwoju groźnych, a często śmiertelnych chorób. Osłabiony system odpornościowy nie jest w stanie skutecznie przeciwstawić się zakażeniom i nowotworom.

TEORIA WOLNYCH RODNIKÓW zakłada, że pewne wysoce reaktywne cząsteczki, które nieustannie powstają w naszym organizmie, niszczą własne komórki, tkanki i narządy. Istnieje wiele przyczyn tworzenia się wolnych rodników, mających swoje źródło wewnątrz i na zewnątrz ciała. Do czynników wewnętrznych zaliczamy: naturalne procesy oddechowe, niektóre reakcje enzymatyczne i rozpad leków zachodzący w wątrobie. Oczywiste jest, że im więcej leków przyjmujemy, tym większą „armię" wolnych rodników gromadzimy w ustroju. Do przyczyn zewnętrznych należą: spaliny samochodowe, smog, produkcja mas plastycznych i konsumpcja nieświeżego tłuszczu.

Wolne rodniki (o czym pisaliśmy wielokrotnie) uszkadzają nasze geny, prowokują nowotwory i miażdżycę, gwałtownie przyśpieszają starzenie się organizmu.

I znowu chcemy polecić roślinę dobrze czytelnikom znaną – MIŁORZĄB JAPOŃSKI (Ginkgo biloba). Wyciągi zawierają dwie podstawowe grupy związków biologicznie czynnych: flawonoidy i terpeny. Wywierają one niezwykle dobroczynny wpływ na naczynia krwionośne! Ich korzystne oddziaływanie na komórki mózgowe jest następstwem dobrego dokrwienia mózgu, co pociąga za sobą odpowiednie dotlenienie i zaopatrzenie w substancje odżywcze. Miłorząb hamuje agregację (zlepianie się) płytek krwi, a więc zapobiega udarom i zawałom. Blokuje też łańcuchową reakcję utlenienia tłuszczów i w ten sposób opóźnia rozwój miażdżycy. Wyciągi z miłorzębu stosuje się w profilaktyce i rehabilitacji udarów mózgowych, w stanach poudarowego otępienia oraz różnego rodzaju dolegliwościach związanych z miażdżycą naczyń krwionośnych mózgu: zawrotach głowy, zaburzeniach równowagi i zaburzeniach widzenia. A na rysunku przedstawiamy charakterystyczne liście i nasienie miłorzębu.



Leng.

KOSMETYCZKA RADZI

Surówki piękności

Od tego co się je, w bardzo dużym stopniu zależy jak się wygląda. Brak witamin i mikroelementów, błonnika, nieurozmaicona dieta często są przyczyną brzydkiej cery, złego samopoczucia czy łamliwych paznokci.

Wspaniałe oddziaływanie na cały organizm mają surówki piękności, które zawierają dużo witamin C i z grupy B, kwasy organiczne, błonnik. Mogą je oczywiście stosować także panowie. Regularne spożywanie takich surówek daje często lepsze rezultaty niż stosowanie kosmetyków i witamin w tabletkach.

Do przyrządzenia słynnej amerykańskiej surówki piękności potrzebne będą: 5 płaskich łyżek płatków owsianych, 5 łyżek przegotowanej i ostudzonej wody, 1 łyżka mleka (lub słodkiej śmietanki – jeśli ktoś nie musi dbać o linię), 1-2 łyżeczki naturalnego miodu, kilka orzechów laskowych.

Francuską surówkę piękności przygotowuje się z 2 czubatych łyżek płatków owsianych, 6 łyżeczek przegotowanej wody, 3 łyżek mleka, 1 utartego lub pokrojonego jabłka (razem ze skórką) i soku z cytryny do smaku.

W obu przypadkach płatki najlepiej zalać wodą na noc (albo 2 godziny przed podaniem surówki na stół), żeby zmiękły. Rano dodaje się pozostałe składniki, miesza i zjada. Obie surówki piękności nie należą do najsmaczniejszych, ale – czego się nie robi dla urody. Po kilku dniach większość osób się przyzwyczaja i nie wyobraża sobie dnia bez takiej surówki.

Surówki piękności mogą zastąpić śniadanie, podwieczorek czy kolację. Dobrze wpływają nie tylko na wygląd cery, paznokci oraz włosów, ale i na figurę.

Monika

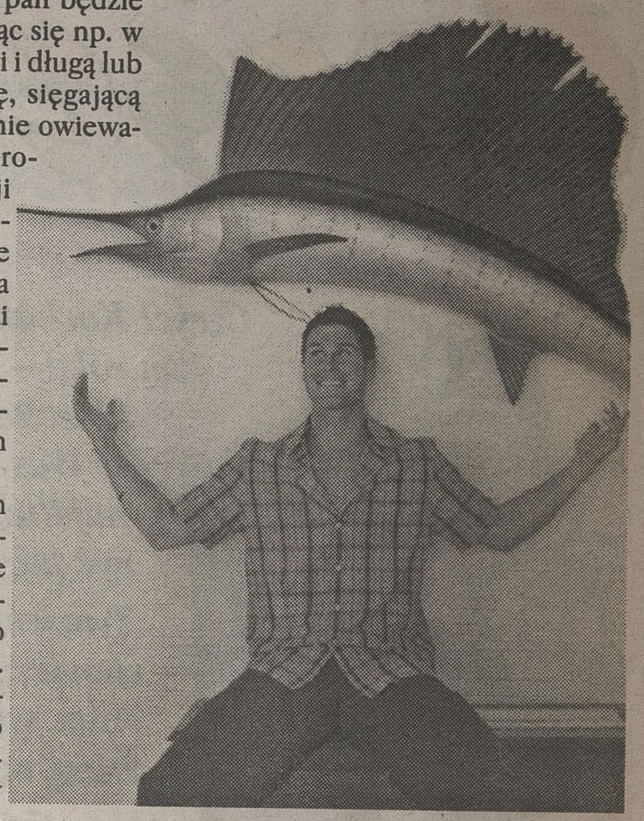
MODA

Woda, powietrze i niebo

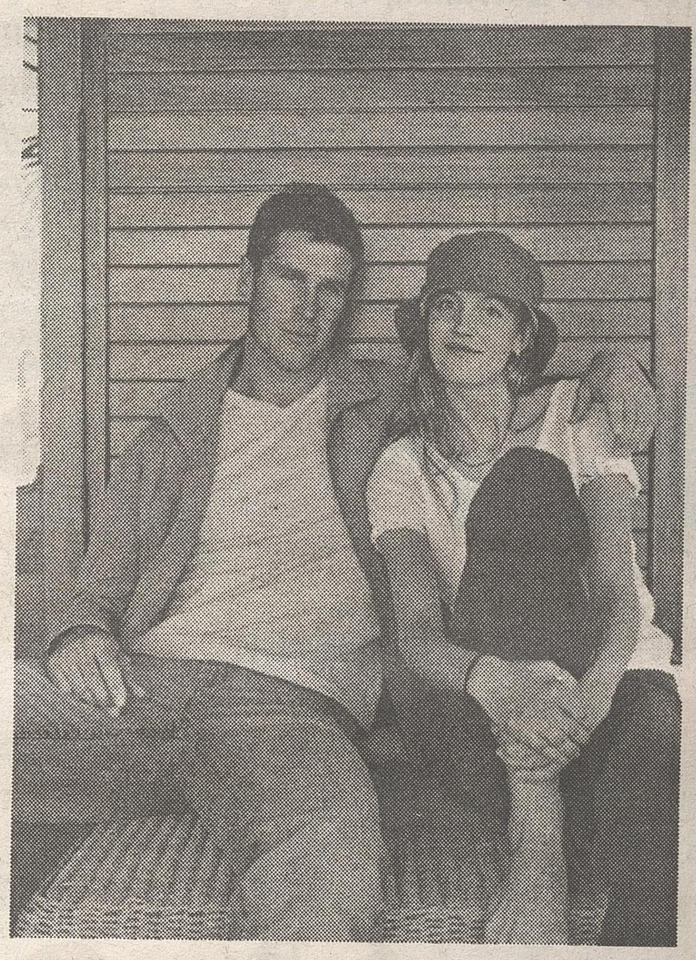
Jak powinna wyglądać tego lata modna kobieta, a w co powinien ubrać się modny mężczyzna? Odpowiedzi na te pytania znajdziemy przyglądając się np. najnowszym kolekcjom „Jackpot 2002" i „Cottonfield 2002".

Inspiracją letniej kolekcji „Jackpot 2002", która właśnie trafiła do sklepów, są: woda, powietrze i niebo. Materiały, z których zostały wykonane te ubrania, są bardzo miękkie. Pojawiają się wszelkie odmiany tkanin bawełnianych i lnianych: powlekane, obustronne, dziane i tkane, grube i cienkie. Nowością tego sezonu są zaś tkaniny bawełniane z nylonową powłoką wierzchnią, dającą wyjątkowy perłowy poblask. W celu uzyskania oryginalnego efektu „znoszonych" ubrań, niektóre tkaniny wstępnie sprano. Dodatkowo materiały te zostały udrapowane, dzięki czemu są jeszcze bardziej wygodne.

Odzież z letniej kolekcji „Jackpot 2002" ma odzwierciedlać osobowość kobiet. Każda z pań będzie mogła ją wyrazić ubierając się np. w top z zakładanymi połami i długą lub rozkloszowaną spódnicę, sięgającą lekko za kolana, delikatnie owiewającą nogi na wietrze. Projektanci letniej kolekcji „Jackpot 2002" proponują też eleganckie, ukośne cięcia, jeansy z pięcioma kieszeniami oraz szeroki wybór T-shirtów z ciekawymi efektami kwiatowymi, sprawiającymi wrażenie namalowanych akwarelą.



Wśród typowo letnich kolorów w kolekcji „Jackpot 2002" nie zabraknie wielu odcieni błękitu. Można je ze sobą łączyć lub eksponować oddzielnie. Ostre barwy, takie jak: limonowy, pomarańcz lub jaskrawy róż, stanowić będą kontrastowy akcent w połączeniu z pozostałymi kolorami wzorów czy też pasków. W kolekcji pojawiają się również bardziej delikatne odcienie, takie jak piaskowy, lniany, biały, karmelowy i czarny.

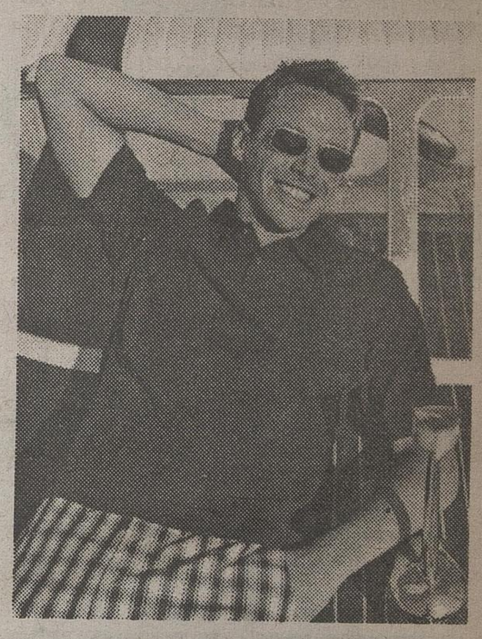


W letniej kolekcji „Jackpot 2002" dominują kwiaty i oryginalne dodatki, a wśród nich paski. Loga i nadruki w postaci zdjęć będą równie ważne jak falbanki, wiązania i węzły...

Cóż natomiast tegoroczne lato zaproponuje panom? Ot chociażby kolekcję „Cottonfield 2002". Projektanci tej kolekcji chcieli uzyskać wybitnie „męski" styl ubrania. Zastosowali więc przede wszystkim proste wzory. Do typowo „męskich" kolorów, stanowiących dla projektantów podstawę tej kolekcji, dodano akcenty odcieni morskich, które kojarzą się z letnim surfowaniem. Kontrastujące ze sobą wzory i kolory zestawiono z jeansem, co daje efekt swobody i świeżości. Najważniejszy tego lata będzie rozjaśniony i sprany jeans. Na T-shirtach natomiast królować będą nadruki zdjęć oraz numery naszyte jak łaty.

W tym sezonie mężczyzna powinien być energiczny, wysportowany i kolorowo ubrany.

DONA



NA TALERZU

Koktajl dla każdego

Podczas upalnych dni warto przygotować coś lekkiego, chłodnego i pożywnego zarazem, jak chociażby koktajl truskawkowo-grejpfrutowy.

Do przygotowania 2-3 porcji potrzebne będą: 2 filiżanki truskawek lub borówek amerykańskich, 1 średni banan pokrojony na duże kawałki, 1/3 filiżanki soku grejpfrutowego (w oryginalnym przepisie jest Florida Grapefriut Juice), 2 filiżanki kostek lodu.

Truskawki, banany i sok grejpfrutowy miksujemy przy pomocy miksera. Nie wyłączając miksera dodajemy po jednej kostce lodu. Mikser wyłączamy dopiero po uzyskaniu jednolitej masy.

Koktajl rozlewamy do szklanek. Porcje można udekorować całymi truskawkami lub kawałkami grejpfrutów.

Koktajle bardzo łatwo przygotować także z innych składników, które akurat są w lodówce. Trzeba tylko pamiętać, żeby baza koktajlu, czyli np. mleko, śmietana, były zawsze choć trochę schłodzone. Schłodzony koktajl zawsze lepiej smakuje.

Kwaśną lub słodką śmietanę albo mleko czy kefir wystarczy zmiksować z miękkimi, sezonowymi owocami. Pyszne są koktajle nie tylko z truskawkami, ale i z porzeczek czy malin. Gdy nie ma owoców, można użyć dżemu lub konfitur. Kto lubi – może do koktajlu dodać cukier (najlepiej puder).

Koktajle z samych owoców i kostek lodu, tak jak truskawkowo-grejpfrutowy, są mało kaloryczne. Im więcej śmietany i tłustego mleka, tym oczywiście więcej kalorii. Za to takie mleczne koktajle są doskonałym źródłem naturalnego wapnia. Śmietanę z powodzeniem można zastąpić świeżo zsiadłym mlekiem. Wtedy nie trzeba się obawiać dodatkowych centymetrów w biodrach.

Monika

HOROSKOP

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Będziesz udzielać się na szerszym forum, co może nie jest dla Ciebie czymś wymarzonym, ale taka jest konieczność. Zajęcia zawodowe mogą przynieść nieco mniejszy dochód, niż przewidywałeś. Twoja życzliwość świetnie wpłynie na Koziorożca.

RAK 23 VI – 22 VII

Uważaj, by w emocjach nie postawić błędnej oceny. Jeżeli pracujesz na własny rachunek, masz przed sobą dobre perspektywy. Poznasz ludzi skupionych wokół pomysłów, które i dla Ciebie są ważne. Bądź odważny i śmiało sięgaj po to, co Ci się prawnie należy.

LEW 23 VII – 23 VIII

Nieoczekiwana zmiana może otworzyć nowe perspektywy. Masz przed sobą istotną rozmowę, której nie powinieneś przeprowadzać w przypadkowym miejscu. Duża pomysłowość i akcent postawiony na intuicję. Nie bądź tylko zbyt ostrożny i nie asekuruj się przesadnie.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Skorzystaj z rad bliskich ludzi. Zachowasz równowagę i nie dasz satysfakcji adwersarzowi. Poważnie przemyślisz propozycję wysuniętą przez pewnego Wodnika. Słońce, w niewielkich dawkach, korzystnie działa na Twój zmęczony organizm.

WAGA 24 IX – 23 X

Jakieś zmiany. Jeszcze do końca nie wiadomo jakie, ale raczej niezbyt duże. Korzystne sploty wydarzeń umożliwią wygranie spraw nawet nie do końca przemyślanych. Powinna nadejść wiadomość dotycząca finansów. Rodzinne spotkanie.

SKORPION 24 X – 22 XI

Spadek nastroju. Jakieś rozmowy okazały się mocno pokomplikowane. Poszukasz czegoś, co pozwoli Ci na oderwanie się od codzienności. Coś w Twoim życiu osobistym zacznie się wyjaśniać. Dni wzmożonego wysiłku. Na pewno nie dasz za wygraną.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Podejmiesz ryzykowny krok, oczywiście w granicach zdrowego rozsądku. Będziesz dużo pracować. Jeszcze przed weekendem rozpoczniesz coś nowego. Bądź przewidujący. Nie wszyscy czują i myślą tak jak Ty. Szansa na poznanie bardzo miłego człowieka.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Natłok informacji raczej nie sprzyja wewnętrznemu skupieniu. Jednak Ty należysz do ludzi bardzo otwartych na świat. Jakaś możliwość w miarę szybkiego podreperowania rodzinnego budżetu. Nie rozstrzygaj spraw prywatnych na gruncie zawodowym.

WODNIK 21 I – 19 II

Twoje dobre pomysły zostaną docenione. Absolutnie nie możesz pozwolić sobie dać wejść na głowę. Wieczorami pochłoną Cię obowiązki domowe i towarzyskie. Jeżeli chcesz zmian, dobrze rozglądaj się dookoła. Niespodziewany finał dość skomplikowanych spraw.

RYBY 20 II – 20 III

Naprawdę nie ma powodów do dużych narzekań. Przyjmiesz różne zaproszenia i żadnego nie będziesz żałować. Jakaś nowa znajomość. Jednak nie musi ona spełnić Twoich oczekiwań i nadziei. Coś ważnego do tej pory, z dnia na dzień zejdzie na dalszy plan.

BARAN 21 III – 20 IV

Spróbuj odgonić od siebie melancholię. Nie warto patrzeć wstecz, popatrz w przyszłość. Masz przed sobą naprawdę niezłe dni. Ochota na zmianę miejsca. Dlaczego nie? Duży przypływ przedsiębiorczości. I fantastyczny, prawdziwie wiosenny spacer.

BYK 21 IV – 21 V

Wsparcie finansowe. Wybitnie przychodzi w samą porę! Kontynuacja jeszcze zimowych planów. Nie przejmuj się za bardzo pewnym Lwem, wszystko jest w porządku. Intrygująca wiadomość. Możesz skorzystać z niej naprawdę na wiele sposobów ...

luc

Cześć Dzieciaki!

WSPÓŁCZESNA 449 DZIECIOM



Cześć! Kochani, te kwiaty obok są oczywiście dla Was z okazji najmilszego święta w całym roku – Dnia Dziecka. Do bukietu dołączam serdeczne życzenia: aby Wam zawsze świeciło słońce, aby Wasi rodzice zawsze byli uśmiechnięci, aby w szkole spotykały Was same miłe miespodzienki, aby spełniały się Wasze marzenia... Abyście jak najdłużej cieszyli się beztroską dzieciństwa, choć dziś niejedno z Was chciałoby być już z pewnością być dorosłym.

Tydzień temu na naszą stronę zakradł się okropny chochlik, który trochę nam namieszał. W związku z tym dziś muszę nieco sprostować jego wyczyny: powtarzam sylabówkę i drukuję poprawną wersję piosenki „Jedzie pociąg z daleka". Życzę miłej zabawy podczas rozwiązywania zadań.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 446. otrzymują: ***Krzysztof Wasilewski z Hryniewicz, Krzysztof Tokarski z Bialegostoku oraz Monika Kiełczewska również z Białegostoku.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek



Sprostowanie

Kochane Dzieciaki

Tydzień temu zamieściliśmy teksty piosenek, które dzisiaj znajdziecie na płycie-prezencie od „Gazety Współczesnej". Niestety w trakcie przygotowywania miniśpiewnika złośliwy chochlik zamienił nam jedną z piosenek. Dzisiaj publikujemy prawdziwy tekst, tak lubianej przez Was piosenki:

„Jedzie pociąg z daleka"

1.
Jedzie pociąg z daleka,
ani chwili nie czeka,
konduktorze łaskawy,
zabierz nas do Warszawy!

2.
Konduktorze łaskawy,
zabierz nas do Warszawy!
Trudno, trudno to będzie,
dużo osób jest wszędzie.

3.
Pięknie pana prosimy,
jeszcze miejsca widzimy.
A więc prędko wsiadajcie,
do Warszawy ruszajcie.

(jn)

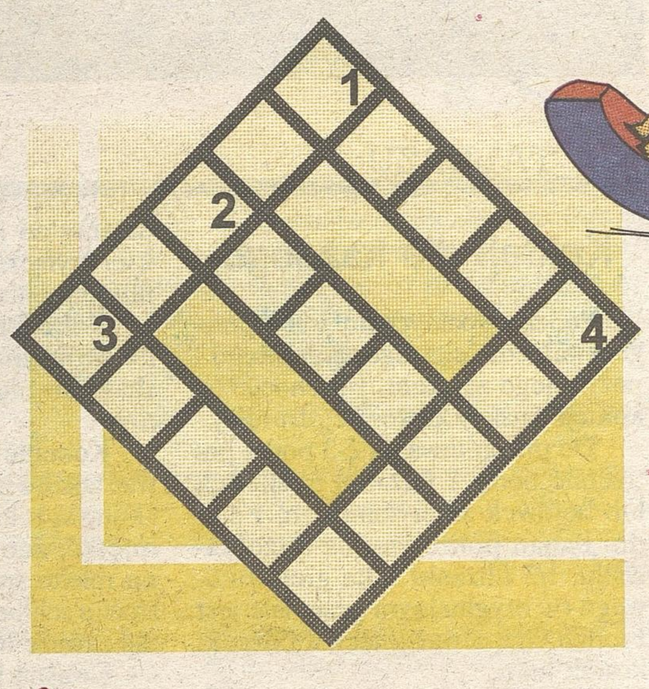


KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 4. Środek lokomocji wykorzystywany do przewożenia ludzi, np. przez PKS. 5. Nitki, muszelki, świderki, kolanka, kokardki...
PIONOWO: 1. Dzielny koń. 2. Używany przez wędkarzy jako przynęta. 3. Dobry nastrój, wesołość.

UKOŚNIK

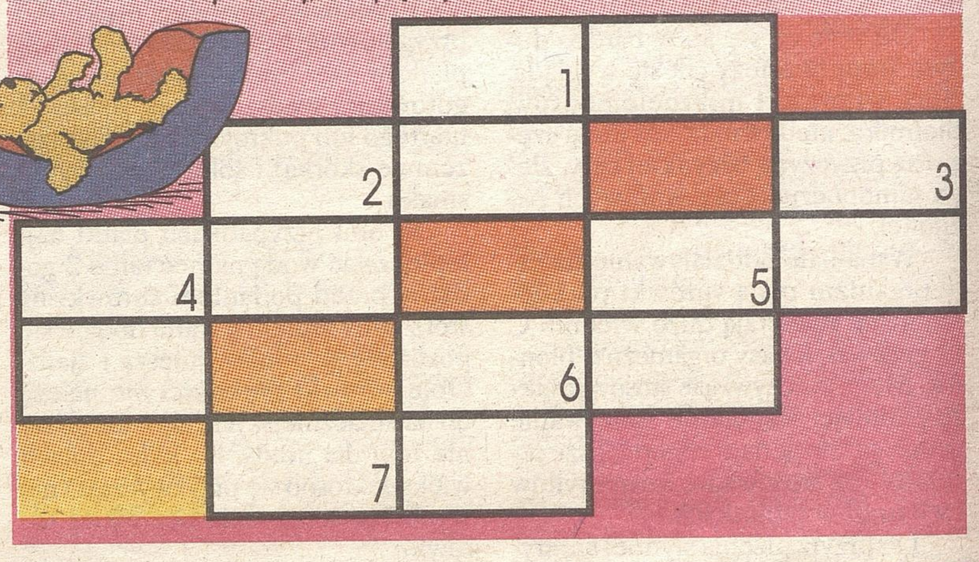
PRAWOSKOŚNIE: 1. Wielki orzech. 2. Rodzaj noża, używa go w kuchni mama do siekania mięsa. 3. Żart, dowcip.
LEWOSKOŚNIE: 1. Mały kot. 4. Ptak drapieżny wykorzystywany przez myśliwych do polowań.





SYLABÓWKA

Do poszczególnych kratek diagramu wpisuj nie litery, a sylaby kolejnych rozwiązań. POZIOMO: 1. Przedstawicielka drobiu. 2. Może być gryczana lub manna. 4. Wyrzuca ją wulkan. 5. Walczą na niej zapaśnicy. 6. Ruchoma część ogrodzenia. 7. Pływa po morzu. PIONOWO: 1. Krewniaczka łuku. 2. Zaparzana po zmieleniu. 3. Lisi ogon. 4. Wakacyjna pora roku. 5. Jedno z rodziców. 6. Niepozorny, ale piękny kwiat.





JOLKA

Do diagramu wpisz rozwiązania tak, aby wszystko się zgadzało, to znaczy tak, by diagram był cały prawidłowo zapełniony. Utrudnieniem w tym zadaniu jest to, iż znaczenia rozwiązań i diagram nie mają numerków porządkowych. Nie wiadomo też z początku, które rozwiązania wpisać pionowo, a które poziomo. Jest jednak również i ułatwienie, w diagramie są zamieszczone niektóre litery.

- Niemiecka złotówka.
- Połknął Czerwonego Kapturka.
- Miasto albo maszyna do cięcia drewna.
- Spis błędów i ich poprawek dołączony do wydrukowanej książki.
- Do prania.
- Lisi ogon.
- Obiad albo kolacja.
- Tafla lodu na wodzie.
- Nad „i" lub na końcu zdania.
- Z rodziny papug.
- Król zwierząt.

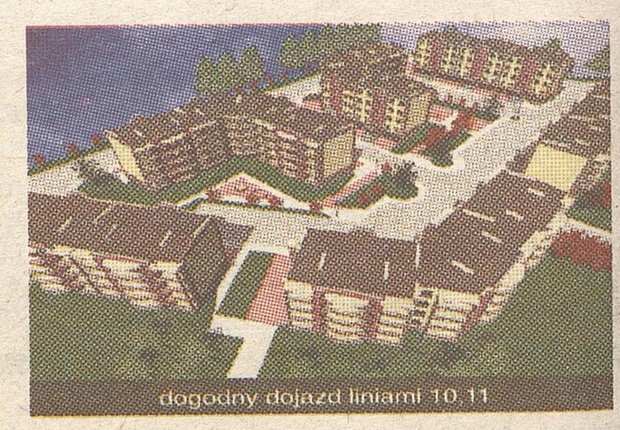
REKLAMA

SM

doskonała lokalizacja
dogodny dojazd
dogodne raty
prawo własności gruntu

Mieszkania po atrakcyjnych cenach

NOWY ZESPÓŁ MIESZKANIOWY W IGNATKACH OSIEDLU



D112902gwbh

Termin realizacji listopad 2002 rok
cena 1 m² pow. uż. już od 1 651zł

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W KLEOSINIE

ul. Wyszyńskiego 10, tel. 663 28 37

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

Oferta weekendowa ważna od 31.05 do 2.06.2002 r.



fotelik junior **24,99 szt.**



body niemowlęce **6,99 szt.**



sukienka dziewczęca **18,99 szt.**



T-shirt dziecięcy **2,99 szt.**



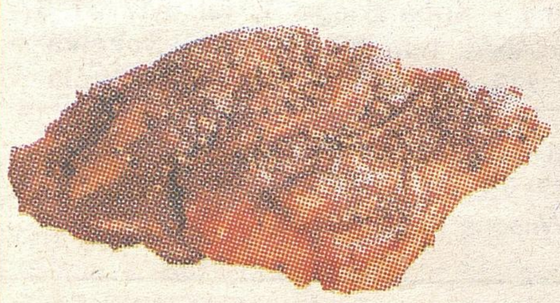
klapki, sandały, pianki **12,99 szt.**



bermudy **19,99 szt.**

Szukaj produktów ze znakiem

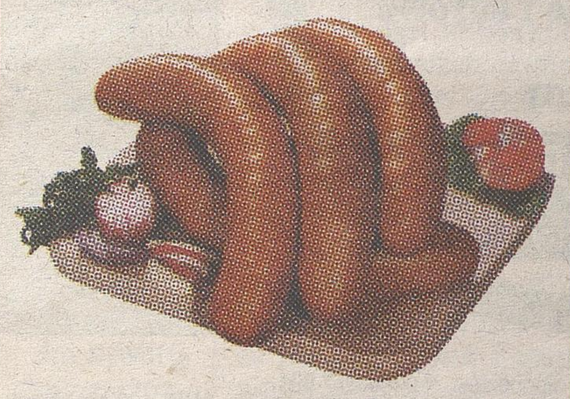
PROMOCJA WEEKEND



boczek na grill **7,99 kg**



ziemniaki młodde **1,99 kg**



kiełbasa rożnowa **4,95 kg**



Mirinda 4x2 litry
7UP 4x2 litry **9,99 opak.**

Zapraszamy wszystkie dzieci do udziału w konkursie na najpiękniejszy rysunek z okazji "6 urodziny Auchan Polska"

Rozstrzygnięcie konkursu 1.06.02 r. godz. 15.00.

Białystok, ul. Produkcyjna 84

Zapraszamy: poniedziałek-sobota 7.00-22.00
niedziela 9.00-21.00

Auchan

OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW MAGAZYNU. CENY WSZYSTKICH PRODUKTÓW ZAWIERAJĄ VAT. Auchan informuje, że zdjęcia niektórych produktów nie są dokładnym odzwierciedleniem rzeczywistości.

D12250Zgwbh

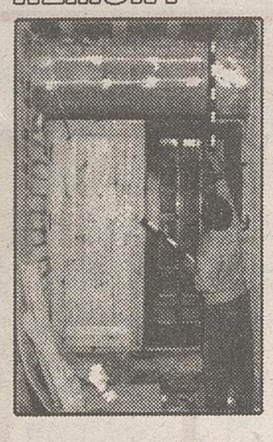
SPEŁNIAMY TWOJE CELE

DOM



W ofercie środki na różne cele inwestycyjne

REMONT



MIESZKANIE



SAMOCHÓD



- obniżone oprocentowanie poniżej 4%
- rozliczenia złotówkowe
- finansowanie do 100% inwestycji
- mozliwość wcześniejszej spłaty bez odsetek

N123602gsbsd

wysokość środków do 100 000zł (wartość negocjowalna)

WIĘCEJ INFORMACJI W NAJBLIŻSZYM BIURZE OBSŁUGI KLIENTA:

Białystok: ul.Piękna 5/27, 085/ 745 57 47, 085/ 745 57 48

Ostrołęka: ul.Kilińskiego 14, 029/ 764 86 47

Łomża: ul.Polowa 45/105, 086/ 216 37 93

Giżycko: ul.1-go Maja 3b, 087/ 429 32 22, 087/ 429 34 79

Ełk: ul.Armii Krajowej 26 IIp., 087/ 621 54 42, 087/ 621 54 87

Suwałki: ul.Chłodna 5/9, 087/ 563 02 92

STIHL®

PROMOCJA KOS SPALINOWYCH!

✓ NOWOCZESNE ✓ NIEZAWODNE ✓ BEZPIECZNE

KOSA SPALINOWA STIHL FS 36 już od 649,-



GRATIS* DO WYBRANYCH MODELI LUB

D55702gwbo

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

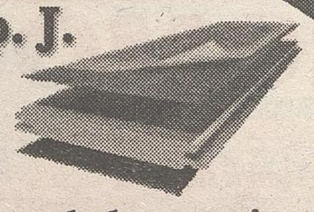
Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Berlinga 31, tel. 853 68 04; Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 742 24 49; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Pocztowa 7, tel. 428 13 08; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Orzysz** - Ełcka 25, tel. 423 77 46; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Pisz** - Świerczewskiego 55 (Woj. Polskiego), tel. 425 13 68; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 0 608 402 695; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 22 51 w. 51; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 565 13 03, 1 Maja 6, tel. 566 42 40; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

* Szczegóły promocji u dealerów

www.stihl.pl • infolinia: (061) 816 62 16

LAMINAT Sp. J.

HURTOWNIA PŁYT LAMINOWANYCH



- panele podłogowe — promocja na 12 kolorów
- panele boazeryjne MDF — 30 kolorów - 2 kolory w super cenie!!!
- płyty MDF, HDF
- blaty kuchenne - postforming
- obrzeża kolorowe wykończeniowe
- płyty meblowe laminowane i surowe

cięcie na wymiar

Dobrzyniewo Duże, ul. Ełcka 39

tel./fax (085) 719-73-79, 719-73-78

ELMiR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

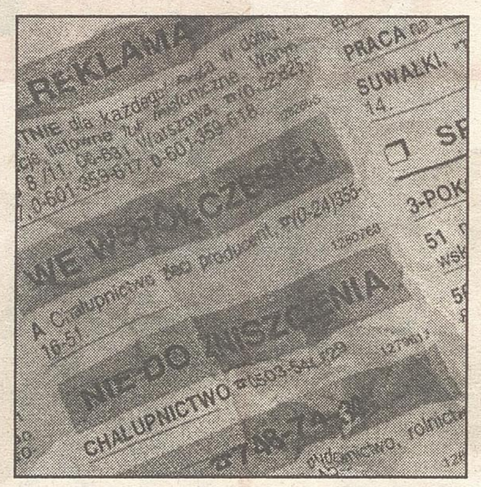
RATY RABATY

N96402awbh

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111, tel. 744-44-30



PRACA

ZATRUDNIĘ

ABY zdobyć zawód, pracę: kurs na Agenta Celnego: Ełk, ☎(087)610-36-01. 001478A

BIUROWA, domowa. ☎0607-388-489. 009480A

CHAŁUPNICTWO bez wkładu finansowego. Koperta, znaczek. „Victoria GA", Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice. 009397A

CHAŁUPNICZO - montaż sztucznej biżuterii. ☎0-602-395-001. 007895C

CUKIERNIK: - wysokie kwalifikacje, - minimum 10 lat pracy w zawodzie, - dyspozycyjność, -p rawo jazdy, - bez nałogów. ☎(086)216-62-47. 001484A

DO odbierania telefonów (starsza osoba). ☎0606-814-679. 009721A

DO pracy w gospodarstwie, ☎0602-724-745. 009669A

DO promocji. ☎0-505-77-99-02. 008705A

HURTOWNIA zatrudni pracowników na stałe. Praca z możliwością przekwalifikowania. (0-87)563-16-85. 001494A

MŁODĄ dziewczynę do opieki nad 6-letnią dziewczynką do Niemiec. ☎0-604-271-353. 000461B

MĘŻCZYŹNI, kobiety- opieka, Włochy. ☎0-608-89-10-70. 007473B

PILNIE! Umieścimy reklamę - 2500 (pojazdy, budynki). ☎0-602-39-49-31. 007895B

POSZUKUJĘ ambitnej prawniczki do prowadzenia trudnych spraw. ☎(0-87)563-70-36. 009731A

POSZUKUJEMY pracowników do hurtowni. Praca w Łomży, ☎473-17-86. 001480A

SKŁADANIE długopisów. ☎0604-477-894. 009045A

UKŁADANIE glazury, terakoty (Warszawa). ☎0608-32-52-88. 009642A

UMOWA! Domową pracę oferuje wydawnictwo 800 brutto. ☎0-609-139-641. 007895A

USA loteria, www.konsul.pl, ☎(0-42)659-77-07. 009463A

WYNAJMĘ busa z przyczepą do przewozu prosiąt. ☎(0-85)719-60-45. 009495B

ZAKŁAD stolarski (Choroszcz) przyjmie ucznia. ☎(0-85)732-27-52 po 17.00, ☎0-501-129-795. 009458A

ZATRUDNIĘ spawacza z uprawnieniami gazowymi. (0-87)565-41-10. 001520A

ZLECIMY składanie długopisów (dostawa - odbiór). ☎0501-664-419. 009045B

ZMOTORYZOWANYM - zbiory. ☎(0-85)715-73-73. 007944B

AUTOMOTO

KUPIĘ

*POWYPADKOWE - GOTÓWKA, ☎0504-101-449. 005910C

*POWYPADKOWE - osobowe, dostawcze - gotówka, ☎0604-228-214. 005913C

***POWYPADKOWE,** zniszczone do remontu, ☎0601-617-279.

*SKUP aut powypadkowych, ☎(0-85)716-48-16. 005911C

005912C

AUDI 100 na białych tablicach. 0503-09-17-28. 001501A

AUTA powypadkowe - uszkodzone, ☎0505-538-782, ☎711-86-19, po18.00. 009680A

POWYPADKOWE i nieuszkodzone - gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99. 000723A

ROZBITE, ☎0603-050-603 ☎0602-740-749 000059A

SPRZEDAM

ŻUK (przewóz mebli) lub zamienię na przyczepkę samochodową. ☎(0-86)273-14-58. 000558A

ŻUK, diesel, skrzynia - Lublin. (0-87)565-57-96. 001444A

2 przyczepy wywrotki. ☎(0-25)642-09-08, ☎0-503-830-832. 009712A

90 Maz super 6x4 3W 330KM turbo zamiana na osobowy, dostawczy, 20.000 zł. ☎(0-85)718-38-82. 009553A

AUDI-B4 1.9TDI (1994), bezwypadkowy. ☎0-502-533-477. 000271A

AUTOKOMIS. Grajewo. Kopernika 29. Skup - gotówka. ☎(086)272-25-77. 008937A

AVIA A31 turbo izoterma. (0-87)615-17-51. 001447A

BARAKOWÓZ, 1500 zł. ☎0-604-076-957. 009565A

CINQUECENTO części. ☎(0-85)66-16-832. 008685A

CZĘŚCI do syreny 105 L, komplet błotników -plastiki, inne. ☎(085)681-64-68. 009530A

DACIĘ (1991/96), stan dobry. ☎(0-85)6-616-017. 009750A

DAEWOO matiz life (1999), bezwypadkowy, I właściciel, zamiana, 14.900 zł, ☎(085)654-07-83,0604-125-752. 009644A

DET-75 na części, 2500 zł. ☎0-604-076-957. 009565G

DT-75M po remoncie, niedrogo. ☎(0-87)428-56-12 po 16.00. 000272A

DŹWIG hydros 6t, 6000 zł. ☎0-604-076-957. 009565B

ESCORT kombi diesel (1992), 10.900 zł. ☎0600-267-602. 009567A

FIAT brava -1,4, SX-12V, (1998), poduszka, bezwypadkowy, zamiana, 21.900 zł. ☎(085)654-07-83, ☎0604-125-752. 009625A

FIAT seicento fun (2000), salonowy, metalik, zamiana, 15.900 zł. ☎(085)654-07-83, ☎0604-125-752. 009641A

FIAT siena 1,6 (1998), I właściciel, bogate wyposażenie, 17.900 zł. ☎0504-059-057. 009551A

FORD transit 2,5D (1994), max długi, wysoki. 0602-401-980. 001533A

JELCZ, stan dobry, 4.000 zł. ☎(085)712-44-90. 009688A

KAMAZ wywrot (1985), 17.000 zł. ☎0606-511-781, ☎(087)567-94-16. 009605A

KAMAZ wywrotka na części, 3000 zł. ☎0-604-076-957. 009565D

KAMAZ z ładowaczem do drzewa stosowego. ☎(0-87)421-70-98. 000262A

KRAZ wywrotka (1990) -10.000 zł (+ dużo części zamiennych). ☎0503-683-626. 001429A

LIAZ chłodnia (1987) - tanio. (0-87)568-52-42. 001497A

LIAZ na części, 3000 zł. ☎0-604-076-957. 009565C

MERCEDES 123 2,4D tanio. ☎(085)675-45-11. 009706A

MERCEDES 208 (1989/90). 126p (1995). Komora chłodnicza rozbierana 10 msześc. Wagi elektryczne. Lady chłodnicze. (0-87)567-42-44. 001528A

MERCEDES 280SE (1985), gaz, superstan, alufelgi, zamiana, 15.500 zł. ☎(085)654-07-83, ☎0604-125-752. 009685A

MERCEDES 811D furgon (1994). ☎(0-86)277-11-11, ☎0-504-909-537. 009555A

MERCEDES C220D (1997), opel kadett 1,3 (1990), opel vectra 2.0, instalacja gazowa (1994). ☎(086)215-75-69, 0604-971-382, 0600-029-545. 001458A

MIGOMATY, tigi, spawarki- sprzedaż, naprawa. ☎(0-87)643-53-81, ☎0-607-348-249. 009556A

MITSUBISHI carisma 1,6, 16V (1997), bardzo bogate wyposażenie. 0604-143-719. 001527A

MITSUBISHI space wagon (1991) - na części. ☎0600-979-180. 001454A

NACZEPY do mleka z kwasówki. ☎0-604-076-957. 009565E

OMEGA 2,3D (1988) combi. ☎0604-876-166. 001472A

OPEL - części, Krucza 7, ☎(0-85)745-30-23. 008500A

OPEL vectra 1,7D (1991), ☎711-57-92,608-120-966. 009659A

OPEL vectra 2,0CDX (1999), max. wyposażenie, gaz, zamiana, 42.900 zł. ☎(085)654-07-83, ☎0604-125-754. 009651A

Pozostałe ogłoszenia drobne na str 12.-14.

Nr 98

MONITOR EŁCKI

Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Ełku



Koncert Magdy Anioł w Ełckim Centrum Kultury bardzo podobał się zgromadzonej publiczności

Dzień Dziecka zakończy uroczyste obchody...

Tydzień dla rodziny

„Rodzina w służbie społeczeństwu" – hasło to przyświecało obchodom III Dni Rodziny w Ełku. Przez ponad tydzień odbywały się koncerty, konkursy, festyny i zawody sportowe. Dni rodziny zakończą się w sobotę imprezami z okazji Dnia Dziecka, które przygotowało Ełckie Centrum Kultury oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

W przygotowanie obchodów III Dni Rodziny zaangażowały się niemal wszystkie ełckie jednostki samorządowe – Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Ełckie Centrum Kultury, Centrum Edukacji Ekologicznej, Miejska Biblioteka Publiczna oraz szkoły. W organizacji pomógł również kościół. Stąd też tak bogaty program Dni Rodziny. Od 25 maja ełczanie codziennie mieli do wyboru kilka punktów. Warto wspomnieć o koncertach, na które przybyły tłumy – w Ełku zagrała Antonina Krzysztoń, Magda Anioł oraz zespół „Saruel". Były także wykłady, festyny i zawody sportowe. Wszystko zorganizowano za 20 tys. zł.

– Tegoroczne obchody Dni Rodziny możemy uważać za bardzo udane. Uczestniczyło w nich znacznie więcej osób niż w roku ubiegłym – mówi Marek Chojnowski, naczelnik wydziału planowania i rozwoju Urzędu Miasta. – Wynika to być może z nowych elementów, które wprowadziliśmy do obchodów – np. dni otwarte Centrum Edukacji Ekologicznej, czy mistrzostwa szachistów. Podejrzewam, że hitem będzie „Wąskotorówka dzieciom". Od godziny jedenastej na dworcu wąskotorówki rozpocznie się zabawa, później dzieci pojadą kolejką do Sypitek, gdzie zjedzą kiełbaski i wezmą udział w ciekawych konkursach.

(xjed)

Program Dnia Dziecka na Plaży Miejskiej w Ełku – 1.06.2002 r.

- godz. 10.00 – biuro organizacyjne przyjmuje zgłoszenia uczestników do wszystkich turniejów i konkurencji
- godz. 12.00:
  - malowanie na kolanie – konkurs plastyczny dla dzieci
  - drużynowy turniej plażowej piłki nożnej tatusiowie – synowie
  - rodzinny turniej w dwa ognie
- godz. 12.30 – rowerowy tor przeszkód dla dzieci (należy przyjechać własnym rowerem)
- godz. 13.00 – eliminacje do Mistrzostw Świata w Rzucie Beretem na Odległość
- godz. 13.30 – „Powiązania rodzinne", czyli rodzinny bieg w parach (rodzic i dziecko) ze związanymi nogami
- godz. 14.00 – żonglerka piłką nożną na czas w wyznaczonym polu
- godz. 14.30:
  - konkurs w piciu mleka na czas
  - quiz o tematyce zdrowotnej dla dzieci
- godz. 15.00 – „Szansa na sukcesik" – konkurs jednej piosenki dla dzieci, które nie brały udziału w festiwalu „Złota Nutka"
- godz. 15.45 – koncert zespołu „Przyniosły nas bociany"
- godz. 16.00 – koncert galowy Festiwalu Piosenki Dziecięcej „Złota Nutka"

Andrzej Zawadzki, wiceprezydent Ełku:



– Dni Rodziny zawsze obchodziliśmy w Ełku szczególnie uroczyście, oczywiście nie bez powodu. Sytuacja rodzin jest obecnie dość trudna, warto więc uwypuklić problemy z jakimi one się borykają i przy okazji zaznaczyć ich ważną społeczną rolę. Poza tym władze miasta chciały, aby rzeczywiście Dni Rodziny skierowane były do najmłodszych, młodzieży, rodziców i dziadków. W programie obok wykładów znalazły się koncerty, konkursy i zabawy.

(xjed)

Matura z egzaminem

Zakończyły się egzaminy dojrzałości w Liceum Ogólnokształcącym Zespołu Szkół Zawodowych w Ełku. Mamy satysfakcję, że wszyscy, spośród 64 abiturientów, którzy do nich przystąpili, otrzymali wyniki pozytywne zarówno z egzaminów pisemnych, jak i ustnych. Były to pierwsze matury w historii liceum, tym bardziej cieszymy się z sukcesów naszych uczniów. Część abiturientów zdawała egzamin dojrzałości łącznie z egzaminem na wybrany kierunek studiów. Przedstawiciele Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego byli usatysfakcjonowani poziomem wiedzy naszych uczniów. W piątek, 24 maja 2002 roku, na uroczystości rozdania świadectw dojrzałości, zostały wręczone również zaświadczenia, zgodnie z zasadami rekrutacji obowiązującymi na dany kierunek studiów. O indeks filologii polskiej ubiegało się 7 abiturientów, prawa – 1, administracji – 1, stosunków międzynarodowych – 1, politologii – 5, informatyki – 2, socjologii – 3, gospodarki przestrzennej – 10, biologii – 2, geodezji i kartografii – 2. Egzaminatorzy z uniwersytetu oceniali zarówno pracę pisemną, jak i wypowiedź ustną abiturienta.

O ogromie pracy włożonej w przygotowanie uczniów do egzaminu dojrzałości świadczą również uzyskane przez nich średnie ocen z przedmiotów zdawanych na egzaminie – średnia 5,2 uzyskana przez Urszulę Milewską z klasy IV A, Mariusza Kowalewskiego z IV B, średnia 5,0 uzyskana przez Katarzynę Wiśniewską z IV A, Pawła Górskiego i Łukasza Koszczuka z IV C. Cieszą nas również wyniki innych abiturientów, nawet te trochę słabsze, ponieważ mamy świadomość, ile trudu włożyli nasi uczniowie w ich uzyskanie.

Mamy nadzieję, że tak dobrze zapoczątkowany nowy etap w dziejach naszej szkoły, będzie kontynuowany w latach następnych, a nasi absolwenci będą uzyskiwać coraz lepsze wyniki. Wpłynie na to zapewne fakt, że od nowego roku szkolnego 2002/2003 Uniwersytet Warmińsko-Mazurski poszerza zakres współpracy ze szkołami, z którymi podpisał porozumienie o łączeniu egzaminu dojrzałości z egzaminem wstępnym na uczelnię.

Najzdolniejszymi uczniami LO Zespołu Szkół Samorządowych zaopiekują się wykładowcy uczelni. Licealiści będą uczestniczyć w zajęciach prowadzonych przez pracowników naukowych uniwersytetu. Uczniom została stworzona możliwość udziału w zajęciach z: biochemii, chemii, informatyki, języków obcych, plastyki, historii oraz ekologii. Z propozycji poszerzania wiadomości w wyżej wymienionych dziedzinach skorzystać będą mogli uczniowie obecnych klas drugich liceum, ale ta innowacja pedagogiczna jest skierowana przede wszystkim do przyszłych uczniów klas pierwszych trzyletniego Liceum Ogólnokształcącego.

Uczestnicząc w zajęciach będzie można efektywniej wykorzystać czas nauki i przygotować się do studiowania na wybranym kierunku. Dyrekcja ZSS zobligowana została do 20 czerwca podać nazwiska uczniów klas drugich LO zainteresowanych propozycją uniwersytetu, a do 24 września wyłonić najzdolniejszych uczniów spośród klas pierwszych i zachęcić ich do skorzystania z oferty. Jest to jeszcze jeden sposób na zwiększenie liczby godzin z przedmiotów, które uczeń wybierze do realizowania na poziomie rozszerzonym.

Zapraszamy wszystkich absolwentów gimnazjów do kontynuowania nauki w Zespole Szkół Samorządowych i skorzystania ze stworzonej przez uniwersytet szansy poszerzenia swojej wiedzy, zwłaszcza, że nauka w liceum trwać będzie trzy lata. Zespół Szkół Samorządowych jest jedyną szkoła we wschodnim rejonie województwa warmińsko-mazurskiego biorącą udział w tym przedsięwzięciu.

Tadeusz Magreta,
dyrektor Zespołu Szkół Samorządowych

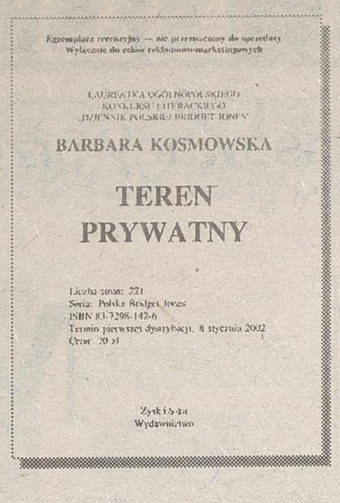


W sobotę, 25 maja br., Zdzisław Fadrowski, prezydent Ełku (drugi z lewej), został nagrodzony złotym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa".
– Przez dwie kadencje swojego urzędowania bardzo nam pomagał, m.in. dlatego że co roku przekazywał pieniądze na zakup sprzętu. Ten medal jest formą wyrażenia naszej wdzięczności – mówi Mirosław Hołubowicz, komendant Państwowej Powiatowej Straży Pożarnej w Ełku.

Pytania, problemy, opinie i uwagi do Zarządu Miasta można kierować pod adresem: Urząd Miasta w Ełku, Wydział Planowania i Rozwoju Miasta, ul. Piłsudskiego 4, 19-300 Ełk, e-mail um@elk.com.pl, tel. 610 92 51 w. 281 i 282

OD DESKI DO DESKI

Dojrzewanie po czterdziestce



Wanda – bohaterka książki Barbary Kosmowskiej „Teren prywatny" – ma czterdzieści lat, zdradzającego ją męża, dwie nastoletnie córki i gadatliwą matkę. Ma też sporo kłopotów ze swoimi podopiecznymi – pracuje bowiem jako kurator sądowy. Przede wszystkim jednak ma... wszystkiego dość i pewnego dnia postanawia zmienić swoje życie. Rozwodzi się więc z mężem i postanawia zostać samodzielną i „absolutnie samowystarczalną" kobietą. Kupuje samochód, rozpoczyna remont letniskowego domku w rodzinnej wsi Malinówek i zaczyna dbać o siebie. Zarówno o swoje ciało, jak i swoją duszę, zapisuje się bowiem na siłownię i rozpoczyna studia z psychologii jungowskiej. Ciągle jednak nie może się wyzwolić z myślenia o byłym mężu, nieustannie zastanawia się, gdzie popełniła błąd, czego nie dopilnowała, że jej małżeństwo się rozpadło.

Książka Barbary Kosmowskiej „Teren prywatny" została laureatką konkursu „Wielka Gala Polskich Bridget Jones" ogłoszonego przez Wydawnictwo Zysk i S-ka. Wygrała, ponieważ niezwykle sprawnie maluje portret milionów polskich kobiet. Poza tym, robi to z dowcipem. Bawi już od pierwszych stron, a zarazem przekazuje – w bardzo przystępnej formie – ogromny ładunek wiedzy o współczesnej kobiecie, jej życiu, obowiązkach i potrzebach, jej zmieniającym się spojrzeniu na świat, dom, pracę i rodzinę. Jest to błyskotliwe studium psychicznych przemian kobiety, zachodzących w tysiącach Polek żyjących na przełomie XX i XXI wieku.

Z pewnością wiele czytelniczek odnajdzie w życiu Wandy setki prawd, dotyczących ich samych. Jednak „Teren prywatny" nie jest banalną opowieścią o codziennym dniu polskiej kobiety. Jest przede wszystkim psychologicznym studium jej dojrzewania: od dziewczęcych marzeń począwszy, przez zamążpójście, rodzenie dzieci, wychowywanie ich, miotanie się między pracą a domem z siatami pełnymi zakupów, aż po ból wywołany zdradami, a w efekcie odejściem męża... Jednak najważniejszym momentem w życiu Wandy, jak i kulminacyjnym punktem tej powieści wydaje się być moment, kiedy nasza bohaterka przestaje „myśleć schematami", kiedy odchodzi od narzuconych stereotypów społecznych i zastępuje bezimienną moralność tłumu własną etyką. Wtedy rodzi się na nowo, zaczyna nowe, pełniejsze życie.

(dona)

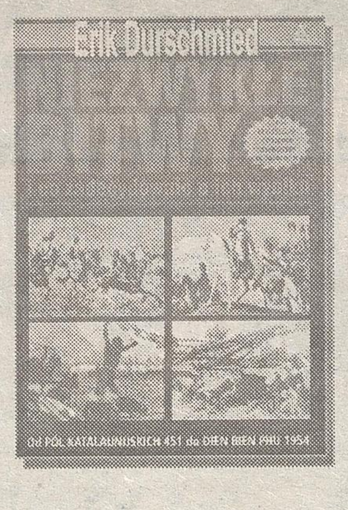
Barbara Kosmowska, „Teren prywatny", Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2002, s 220.

Jeden z wariantów historii

W fantastyce można się niejednokrotnie spotkać z analizą wariantów historii, które się nie zdarzyły. Takie „co by było gdyby". Zabawa ta jest także nieobca dziennikarzom, specjalistom od historii wojskowości, jakim bez wątpienia jest Erik Durschmied. Żeby uściślić: autora „Niezwykłych bitew" interesuje nie tyle „gdybanie", co analiza kulis wydarzeń – decyzji wodzów, polityków i zwykłych przypadków, które odegrały doniosłą rolę dla przebiegu konkretnej bitwy, a czasem nawet kampanii lub wojny.

Tylko z pozoru „Bóg jest po stronie silniejszych batalionów", jak mawiał pewien marszałek francuski. Już Napoleon udowodnił, że nie w liczebności wojska siła, a historia nie raz pokazała, że wynik starcia potrafi być prawdziwą loterią. Uważne prześledzenie tła wydarzeń i przebiegu każdej z bitew i potyczek ujawnia, co zadecydowało o wyniku zmagań i jakie były ich konsekwencje dla zwycięzców i pokonanych. Właśnie to decyduje o atrakcyjności książki Durschmieda, która – będąc z jednej strony znakomitą gawędą – jest też wnikliwą analizą historyczną, choć czasami dyskusyjną. Dla czytelnika polskiego najbardziej wyda się kontrowersyjny rozdział o prowokacji gliwickiej w 1939 r., który – moim zdaniem niekoniecznie musiał się akurat w tej książce znaleźć.

Prócz rozdziału o rozpętaniu II wojny światowej Durschmied opisał dziewięć bitew, które miały miejsce w różnych epokach z udziałem różnych walczących stron. Możemy się zapoznać zarówno ze zmaganiami Rzymian z Hunami, jak i Brytyjczyków z Afgańczykami. Jest rozdział o upadku Konstantynopola i o bitwie kawalerii Stanów Zjednoczonych ze Siouxami. Epokę napoleońską ilustruje



dotkliwa dla Austriaków klęska pod Ulm. Bardzo interesujący jest rozdział o irlandzkim powstaniu w Dublinie w 1916 r. przeciwko dominacji angielskiej. Całość dopełniają bitwa pod Stalingradem i oblężenie wojsk francuskich w Wietnamie w 1954 r.

Aby zrozumieć historię – sugeruje czytelnikom Erik Durschmied – należy zrozumieć wojnę wraz ze wszystkimi jej konsekwencjami. Podobno spośród 3470 lat zapisanej historii (od Armagedonu w 1469 r. p.n.e) tylko 268 lat (ciekawe kto to policzył?) obyło się bez wojen! A wcześniej chyba takich lat znalazłoby się niewiele. Człowiek wszak walczył odkąd tylko jaskiniowcy zaczęli się zabijać maczugami a wraz z upływem stuleci doskonalono tylko metody zabijania. Choć trzeba zaznaczyć, że aż do XX wieku broń niewiele się zmieniła od czasów prymitywnych. Aż do czasów broni masowego rażenia... Czy w obecnej epoce przypadek może zadecydować o przebiegu bitwy, bądź wojny? Miejmy nadzieję, że nie będziemy się musieli o tym przekonać...

(ajs)

Erki Durschmied, Niezwykłe bitwy i co zadecydowało o ich wyniku, Wydawnictwo Amber, Warszawa 2002, s. 287.

TYGODNIOWA LISTA BESTSELLERÓW BIAŁOSTOCKIEJ KSIĘGARNI „AKCENT"

1. T. van Rijsevijk, **Kumari. Moja córka z Nepalu**, Ruta
2. R. Ludlum, **Protokół Sigmy**, Amber
3. H. Kunzru, **Impresjonista**, Muza
4. **Dobra miłość. Co robić, by nasze dzieci miały udane życie**, Wojciech Eichelberger, Andrzej Samson w rozmowie z Anną Sosnowską, Dom Wydawniczy EGO



5. W. Pielewin, **Generation „P"**, W.A.B
6. J. Siedlecka, **Pan od poezji. O Zbigniewie Herbercie**, Prószyński i S-ka
7. N. Davies, R. Moorhouse, **Mikrokosmos. Portret miasta środkowoeuropejskiego**, Znak
8. A. Dylewski, **Śladem Żydów polskich**, Pascal
9. S. Pagaczewski, **Profesor Gąbka i latające talerze**, Wyd. Literackie
10. G. Brewer, **Tako rzecze Lem**, ze Stanisławem Lemem rozmawia Stanisław Bereś, Wyd Literackie

(o)

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI



Czesław Grzelak, „Wilno – Grodno – Kodziowce 1939", Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2002, s. 184.

Kolejna publikacja z popularnej sesji „Historyczne bitwy" traktuje o skazanej na klęskę batalii resztek Wojska Polskiego i Korpusu Ochrony Pogranicza z sowieckim najeźdźcą. Stalin czekał z decyzją ataku na Rzeczpospolitą do 17 września 1939 r. Wtedy praktycznie załamała się już polska obrona na zachodzie kraju, opór stawiały pojedyncze miejscowości. Rozkaz Rydza-Śmigłego, by wycofywać się na Przedmoście Rumuńskie oraz by nie stawiać oporu Sowietom jeszcze bardziej skomplikował sytuację na Kresach. Mimo wszystko Polacy i tak stawili opór czerwonoarmistom.

Pragmatyczny historyk mógłby postawić pytanie: „Po co się bić, skoro i tak skazane jest to na niepowodzenie?" Grzelak nie ma takich wątpliwości. Dla niego liczy się przede wszystkim honor. Da się to wyczuć w tonie książki – brak organizacji oporu w Wilnie autor wyraźnie potępia, chwali zaś męstwo grodnian i ułanów, którzy stoczyli bój z sowieckimi czołgami w Kodziowcach. Publikacja sporo zyskuje dzięki wykorzystaniu wspomnień polskich żołnierzy.

Mieszkańców Podlasia pozycja Bellony powinna szczególnie zainteresować, chociażby ze względu na to, że opisuje się w niej miejsca tak bliskie, także w sensie geograficznym.

(pb)

Kir Bułyczow, „Pole bitwy z lotu ptaka", przeł. Prószyński i S-ka, Warszawa 2002, s. 343.



Zagorzali fani mieszkańców miasteczka Guslar, na pewno znajdą w najnowszej książce Kira Bułyczowa echo opowiadań o mieszkańcach dalekiej rosyjskiej prowincji, dla których codziennością są niezwykłe wydarzenia i kontakt z cywilizacjami pozaziemskimi. Jednak „Pole bitwy z lotu ptaka" jest inne. Przede wszystkim tłem akcji książki jest współczesna Rosja, z jej historią konfliktów wewnętrznych.

To właśnie w takiej scenerii mają miejsce zaskakujące zaginięcia ludzi, w grupach po kilkadziesiąt osób. Z czasem sprawą zajmują się odpowiednie służby, które zatrudniają jako swojego agenta młodego, archeologa, który tym różni się od innych ludzi, że potrafi hipnotyzować, lewitować, a w gruncie rzeczy jest po prostu zwyczajnym kosmitą. To właśnie on znaleźć się ma w kolejnej grupie ludzi, którzy mają zniknąć...

„Pole bitwy z lotu ptaka" na pewno ucieszy fanów sf, tym bardziej, że jest to pierwsza część serii, która ukaże się pod wspólnym tytułem „Teatr cieni". Sądząc po pierwszej książce, całość zapowiada się ciekawie. Jednak czytelnicy, szukający w książce tak dużo wybornego humoru, jak np. w „Opowieściach Guslarskich" mogą być zawiedzeni. „Pole bitwy z lotu ptaka", jest nieco poważniejszą pozycja sf i mimo wyraźnych prób autora, nie ma w niej tak charakterystycznego dla twórczości Bułyczowa radziecko-rosyjskiego humoru. Można odnieść wrażenie, że autor jest mocno rozczarowany przemianami w swoim rodzinnym kraju i pokazuje w książce najbardziej jaskrawe niesprawiedliwości nowej demokracji.

JBB

KRÓTKO

Józef Hen pisze książkę o Stanisławie Poniatowskim

Wydawnictwo Iskry postanowiło przełamać schemat, który każe promować książki już wydane. Najnowsza książka Józefa Hena poświęcona postaci Stanisława Augusta Poniatowskiego będzie gotowa dopiero za rok, ale już teraz czytelnicy mogą poznać jej pierwsze zdanie: „Kimkolwiek jesteś, Czytelniku, możesz mieć pewność, że znajdziesz w tej książce wyłącznie prawdę. Będzie to opowieść dramatyczna – bez zmyśleń".

Mieszkańcy Słupska chcą przeprosin od pisarza

Grupa mieszkańców Słupska domaga się przeprosin za naruszenie dóbr osobistych od pisarza Daniela Odiji za użycie w jego książce „Ulica" ich prawdziwych nazwisk oraz przedstawienie ich, jak twierdzą, w niekorzystnym świetle. Książka ukazała się na rynku pół roku temu, a autor otrzymał za nią kilka prestiżowych nagród, w tym Pomorską Nagrodę Artystyczną.

Piąty „Harry Potter" dopiero w przyszłym roku?

Najbardziej oczekiwana tego roku na świecie książka prawdopodobnie nie zostanie wydana. Rzeczniczka Joanne Rowling, autorki bestsellerowych przygód „Harry`ego Pottera", oznajmiła w czwartek, że piąta część ukaże się dopiero w 2003 roku.

Ukazała się książka Normana Daviesa o historii Wrocławia

Ukazała się długo oczekiwana książka o Wrocławiu autorstwa Normana Daviesa „Mikrokosmos. Portret miasta środkowoeuropejskiego". Powstała ona przy współudziale Rogera Moorhouse`a. Autorzy stawiają sobie za cel przezwyciężenie historiograficznej rywalizacji, która doprowadziła do powstania dwu odmiennych wizji: niemieckiego miasta Breslau i polskiego Wrocławia.

Ukazały się dzienniki Bronisława Malinowskiego

Sześćdziesiąt lat po śmierci autora Wydawnictwo Literackie opublikowało dzienniki Bronisława Malinowskiego. Książka nosi tytuł „Dziennik w ścisłym znaczeniu tego wyrazu". Bronisław Malinowski należy do najbardziej cenionych na świecie polskich naukowców. Uważa się go za autora nowego podejścia metodologicznego w antropologii kultury, znanego jako funkcjonalizm.

Ukazała się ostatnia książka Jana Kotta

W maju do księgarń trafił zbiór 23 krótkich szkiców zmarłego w grudniu ubiegłego roku Jana Kotta, wybitnego pisarza, teatrologa i świetnego eseisty. Książka nosi tytuł „Powiastki dla wnuczek".

Inicjatywa stworzenia kanonu książek dla dzieci i młodzieży

Polska Izba Książki ogłosiła projekt ogólnopolskiego plebiscytu w celu wyłonienia tytułów, które utworzą kanon książek dla dzieci i młodzieży. Utwory, które znajdą się na tej liście, publikowane będą co miesiąc i opatrzone zostaną specjalnym logo. Nowa inicjatywa Polskiej Izby Książki ma szansę stać się drugą po „Kanonie na koniec wieku" – serii beletrystyki światowej – wyłonioną w formie plebiscytu, wspólną inicjatywą edytorską wydawców książek dla dzieci.

Kleks powraca

Popularny komiks dla dzieci o przygodach Kleksa doczekał się wznowienia. W opublikowanych niedawno „Przygodach Kleksa" znalazły się też odcinki, które nigdy nie były wydane w formie książkowej. Przygody Jonki, Jonka i Kleksa to legenda polskiego komiksu dziecięcego. Książka ukazała się w serii Egmontu „Klasyka polskiego komiksu".

Tadeusz Różewicz po raz piąty nominowany do NIKE

Tadeusz Różewicz jest rekordzistą konkursu o Nagrodę Literacką NIKE. W obecnej, szóstej edycji konkursu, został nominowany do tej nagrody po raz piąty, tym razem za wydany przez Wydawnictwo Dolnośląskie – tom „Nożyk profesora".

Ukazał się „Elementarz" abp. Józefa Życińskiego

Myśli, uwagi, fragmenty rozważań wybrane z dorobku arcybiskupa Józefa Życińskiego składają się na książkę pt. „Elementarz księdza Życińskiego dla biskupa i świeckiego" wydaną przez Wydawnictwo Literackie. W zamierzeniu wydawców książka ma być popularnym intelektualnym i duchowym przewodnikiem, do którego często się sięga.

Książka o Polańskim na polską premierę „Pianisty"

Przed polską premierą „Pianisty" Romana Polańskiego, nagrodzonego w Cannes Złotą Palmą, ukaże się minileksykon „Polański od A do Z". Książka autorstwa Grażyny Stachówny pojawi się w księgarniach na początku września.

(opr. tm)

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

PODOBNA DO GRAŻDANKI	17	ZARZĄD ZASTĘPUJE CZŁOWIEKA		LAIK GATUNEK PALMY		KOLOR W KARTACH		PORA ROKU	20	KOATI SÓL SODOWA FLUORESCEINY		KĄŚLIWY OWAD
24			3		10			CHRUST MIASTO W ZACH. WĘGRZECH				2
SKOWRONEK POLNY WINIEN	9			23		CZESKI SAMOCHÓD RZEŹNICZA OSEŁKA	15					CWANIAK
			18		GRECKA PARKA	19		25		6	STAROPOLSKI PAN	
RODZAJ ZASŁONY ACETYLOCELULOZA	21			14			GAŁĄŹ PUSTOROŻEC HIMALAJSKI					
			26		SCHRONISKO PRZY SZLAKU WODNYM	4					12	
STRAŻ	13	KURORT NA LAZUROWYM WYBRZEŻU			1		8	SYN JUDY				
7		22			WYSTAWCA WEKSLA CIĄGNIONEGO			16		11		5

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26

1. Litery uszeregowane od 1 do 26 utworzą rozwiązanie – aforyzm T. Boya-Żeleńskiego

MOCZYGĘBA CHUCHRO		ZNANY BIEGACZ CZESKI		PIEŚŃ MIŁOSNA GRANA LUB UPRAWIANA	7	SZCZMIEL BIAŁY GATUNEK TKANINY	ARTRETYZM		WYZNAWCA RELIGII MOJŻESZOWEJ	1	RODZAJ WIERSZA PROSO AFRYKAŃSKIE		
	4		9				EDUKACJA CZĘŚĆ SPŁACANEJ NALEŻNOŚCI						
ŚWIĘTUJE 18 LUB 28 V ALBO 24 IX KSIĘŻYC				16					BUDYNEK MIESZKALNY ZŁOŚĆ	6			
	13		5					NIE SZPECI WIELBŁĄDA BYWA PARSZYWA					
INTERWAŁ MUZYCZNY FAŁSZYWE DRZEWO		18			ZWIOTCZENIE MIĘŚNI PIANISTA ROSYJSKI	2				15			MIESZKAŃCY ZIEMI OGNISTEJ
				FAKT				17					11
DURSZLAK SKRZYNIA	19			8			SKŁADNIK ROPY NAFTOWEJ			12			
		14		CIĄGNIE PRZEZ PUSTYNIĘ	3				10				

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19

2. Litery uszeregowane od 1 do 19 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

CHRONI OD DESZCZU LUB SŁOŃCA		DAWNY WOŹNICA MATERIAŁ WYBUCHOWY		ŚWINIA Z CELEBESU ROŚLINA OLEISTA	2	BARWNIK KSANTENOWY WEŁNA WŁOSKA			WIEJSKI KONTRABAS	URZĄDZENIE KOLEJOWE	4	KRÓTSZA I PROSTSZA NIŻ ARIA						
				6			11		OGRÓD OWOCOWY	1								
ROŚLINA ZIELNA ĆWIEKA W GŁOWĘ	16						ŚLAD PO OPERACJI		19		9	NAROŚL NA ROŚLINACH						
						14			SZAMAN DAWNY PATROL NOCNY									
RYBA AKWARIOWA MISTRZ		17				10	WEKSEL CIĄGNIONY					12						
15				MIŁOŚNIK WSZYSTKIEGO CO WŁOSKIE					3									
GŁOWA KAJAKA MASKUJE DZIURĘ		20					EGZOTYCZNE DRZEWO OWOCOWE			8								
7				GŁOS KOBIECY	5			DODATEK HYDRAULICZNY DO CEMENTU				18						

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

3. Litery uszeregowane od 1 do 20 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy trzy nagrody pieniężne po 50 złotych. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 22. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.
Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 20. nagrody pieniężne po 50 złotych otrzymają następujący Czytelnicy:
Halina KRASZYŃSKA z Białegostoku.
Eugenia POROWSKA z Bielska Podlaskiego.
Sławek MACKIEWICZ – Smolany k.Puńska.

Gratulujemy!

UWAGA

KUPON NR 22 GAZETA współczesna

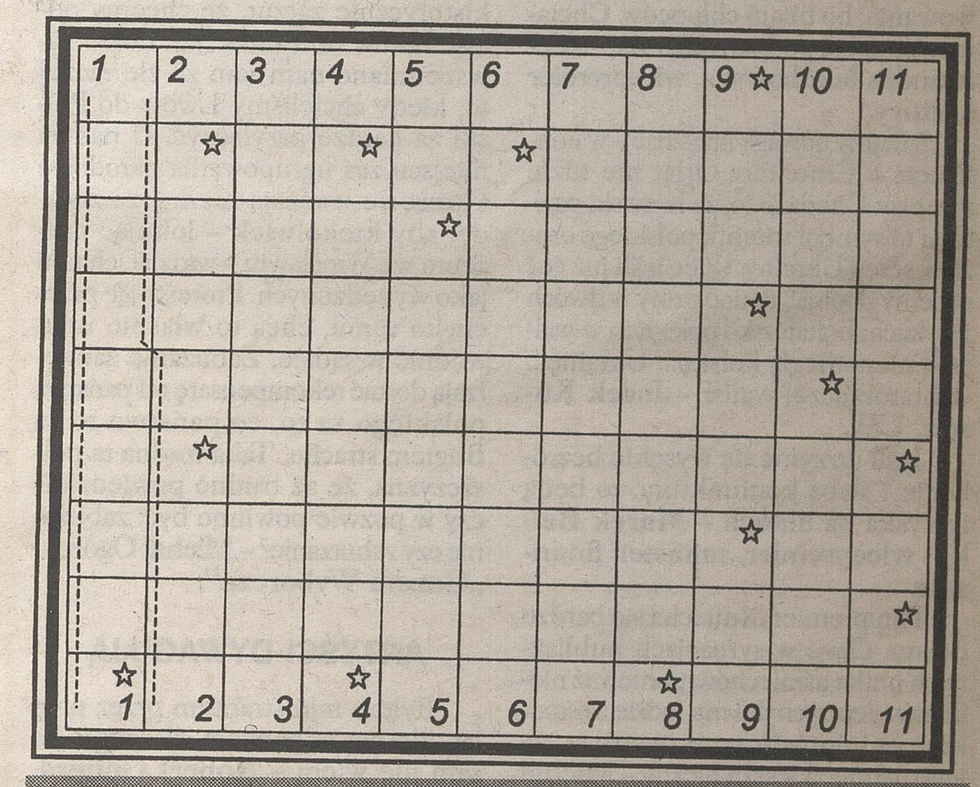
Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej" (ul. Suraska 1) codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(cr)**

Sponsorem nagród za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek jest KSIĘGARNIA AKCENT

4. CZEPKA

Sposób wpisywania wyrazów przedstawiono w pozycji 1. Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.

1-1) przejście wojska, 1-2) część wagonu kolejowego, 2-2) tkanina wykonana domowym sposobem, 2-3) życie w odosobnieniu, 3-3) skłonność do czegoś, 3-4) prezent, upominek, 4-4) kojarzy się z wiktem, 4-5) rozsławianie kogoś lub czegoś w utworze literackim, 5-5) może być z naganką, 5-6) to samo, co przylepiec, 6-6) rodzaj żywicy syntetycznej, 6-7) nauka badająca okresowe zjawiska w życiu roślin i zwierząt w zależności od warunków klimatycznych i pór roku, 7-7) zbiór utworów literackich różnych autorów, 7-8) odmiana jabłoni, 8-8) cegła w kształcie wycinka koła, 8-9) ciemny chleb wydzielany żołnierzom, 9-9) gęsty, drobny deszcz, 9-10) pole, na którym rośnie warzywo z głąbami, 10-10) bierze czynny udział, 10-11) zdobywa wiedzę, 11-11) np. Matka Teresa z Kalkuty.

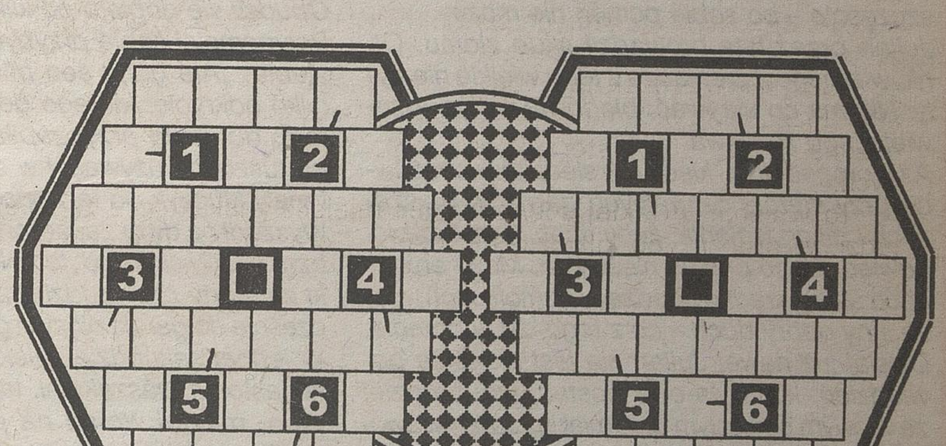


5. WSPÓLNICZKI

Określenia wyrazów są wspólne dla obu wirówek. W nawiasach podano, w porządku alfabetycznym, pierwsze litery odgadywanych wyrazów.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): 1) wśród plastyków (G, M), 2) Polak dla Polaka (K, Z), 3) sprzyjająca okoliczność (G, O), 4) człowiek, który łamie w rękach podkowy (M, S), 5) zwierzę futerkowe (Ł, T), 6) obowiązkowe świadczenie ponoszone przez ludność na rzecz panującego (D, H).

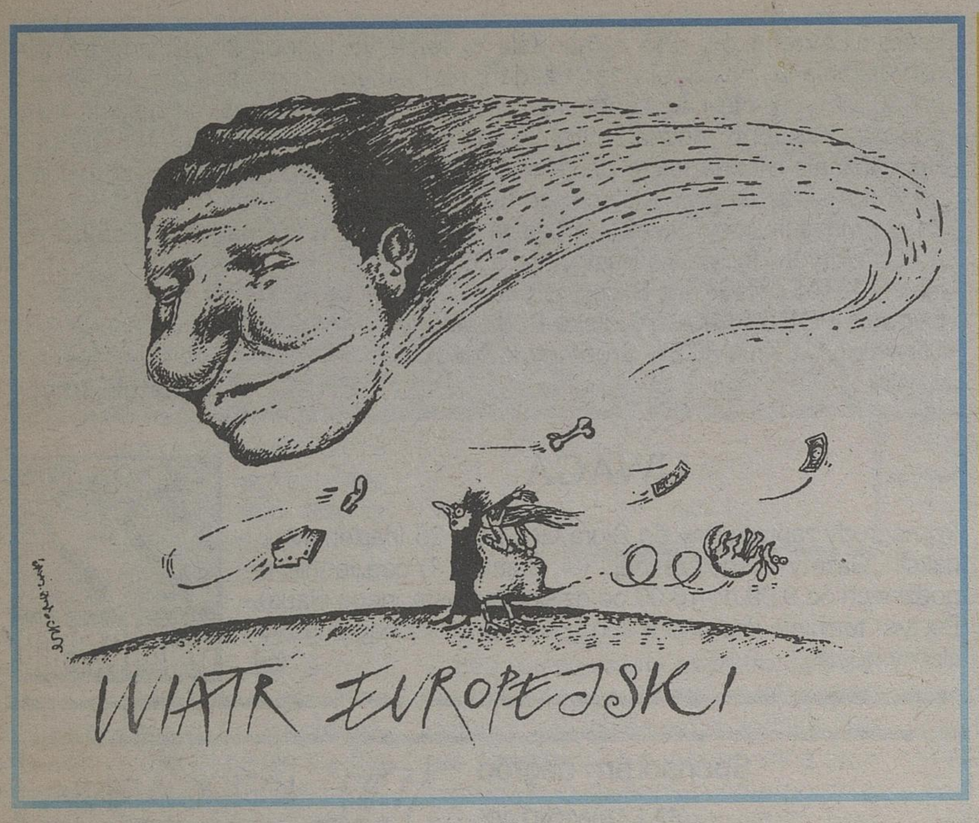
HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 20.

1. Grzmot w maju nie szkodzi. 2. W maju natura jest kobietą. 3. Chłodny maj – dobry urodzaj. 4. Automobilizm. 5. Szczebiotka.

KRIS



ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Zmotoryzowanym – zbiory – szparagi zbierane z malucha?

MÓWIĄ POLITYCY

Koalicja jest jak okrętowy kucharz, którego poprzednik, zanim wyleciał za burtę, ogołocił spiżarnię. Teraz następca zbiera cięgi od wszystkich za to, że wydaje głodowe porcje – **Marek Pol, wicepremier, UP.**

Miałam straszne stopnie ze sprawowania, bo biłam chłopców. Chciałam ich sobie podporządkować – **Aleksandra Jakubowska, wicepremier kultury.**

Miejmy odwagę przyznać – w konflikcie o Cmentarz Orląt nie idzie o napisy. Chodzi o to, że lwowski panteon to symbol triumfu polskiego oręża w sercu Ukrainy. Więc jeśli już coś chcemy dopisać, to dopiszmy w dwóch językach: Bohatersko poległym w walce o niepodległą Polskę... Ukrainę... w bratobójczej walce – **Jacek Kuroń, UW.**

Jeśli utrzyma się wysokie bezrobocie i słaba koniunktura, to będą igrzyska na ulicach – **Marek Belka, wicepremier, minister finansów.**

Pan premier uśmiecha się bardzo często. Choć w sytuacjach publicznych unika uśmiechów, ponieważ niektórzy nieprzychylni mu ludzie z ośrodków opiniotwórczych twierdzą, że jego uśmiech jest cyniczny – **Michał Tober, rzecznik rządu.**

W GAZETACH PISZĄ

Niezwykłego wyczynu dokonał Ryszard T., który o 11.35 wyruszył z Kielc autobusem pełnym ludzi, mając cztery promile alkoholu we krwi. Nie zdumiewa jednak samo stężenie alkoholu, bo nasi kierowcy autobusów nawet i z lepszymi wynikami dzielnie ruszali w trasy – ale fakt, iż Ryszard T. owe cztery promile zdołał osiągnąć rano, między jednym a drugim kursem, w ciągu zaledwie 145 minut, gdyż jeszcze o 9.10 był trzeźwy. To naprawdę niezrównana szybkość – **„Przegląd".**

Na Wschodzie pojawił się nowy historycznie zarzut, że chcemy odciąć Lwów od Polski. Jak dotąd zawsze miano nam tam za złe raczej to, kiedy chcieliśmy Lwów do Polski za bardzo przyłączyć. U nas na miejscu zaś ugrupowania narodowe i kresowe uważają niemal za zdradę, aby ktokolwiek – lokując muzeum we Wrocławiu – widział ich tam jako wypędzonych. Protestując przeciwko temu, chcą to właśnie udowodnić w sądzie. Zabużanie zamierzają dostać rekompensatę od państwa polskiego za to, co państwo to za Bugiem straciło. Taka trudna ta polszczyzna, że aż trudno powiedzieć, czy w pozwie powinno być: zabużanie czy zaburzanie? – **Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Byłem ministrantem przez parę lat, ale nie odpowiem dlaczego, bo sam nie wiem – **Robert Gonera, aktor.**

CHORA SPRAWA

ŻE ZAPYTAM

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Nu ostatnio to przeważnie, że podobnież tanio nic nie bendzie wolno już kupywać.

– Słucham?

– To nie słyszał, że premoci różne majo być zbronione? Jak dopuśćmy jakaść firma zachce cóś dla ciebie taniej sprzedać, jakiść towar czy tam cóś tam, wtenczas kare dla jej tako rypno, że aż nie połapie ona sie z rozumem. Ma być drogo...

– Paaanie Czesiuniu złociutki! Tu nie chodzi o to, żeby pan przepłacał, ale żeby inni mieli pracę.

– Znaczysie drożyzna biezrobocie u nas źlikwiduje?

– Nie drożyzna, ale... niech pan posłucha: jeśli jakiś supermarket będzie taniej coś sprzedawał, to wtedy małe sklepiki upadną...

– A jak drożej wtenczas wszystke bendziem zdrowo żyli i gwałtownie zaczniem sie rozwijać?

– Może nie gwałtownie, jednak zawsze...

– Czasem aby nie uważa, że to bzdura? Przy drożyznie ludzie wogle przestano robić zakupy ... powolutku już przestajo bo i to, co terez tanie , już za droge dla ich sie zrobiło. Najprzód trzeba mieć piniondzy, a dopieru później drogo można cóś kupywać. A tu corez wiencej ludzi i biez pracy i biez nawet kuroniówki.

– A nieprawda, bezrobocie lekko już podobno spada.

– Nu jak raz akurat. Tylko patrzyć jak młodziaki po tych swoich różnych szkołach wejdo na tak zwany rynek pracowniczy, nu a wtenczas bendziem widzieć jaka prawdą na tym rynku wystempuje. Ale my nie o tym tutej mówim, tylko o tych niskich cenach, które muszo być wysoke. A jak skoro tak, to chce zapytać jaki u nas ustrój dziś panuje? Kapitaliz czy czy cóś druge? Bo jak skoro kapitaliz, nu to akonomia chiba być powinna kapitalistyczna...

– To zupełnie nie wyklucza pewnych interwencji państwa...

– Jeśli skoro w handel panswto chce sie wcinać, nu to czemu nie produkcie? Ona chiba jest ważniejsza, nu a w jo zupełnie panstwo nie ninterwenjuje.

– To jest co innego.

– A to czemu niby? Jeden sektor ma być u nas kapitalistyczny, nu a drugi jak w tak zwanym socjelizmie? Kiedy jakaść tam fabryka produkuje cóś, co nie jest opłacalne, wtenczas ona pada nu i na zielone trawke ido pracowniki. Czemu panstwo renki dla ich nie podaje...

– Tutaj chodzi o konkurencyjność produkcji, która wymusza jakość, obniża cenę...

– W handlowaniu nic takiego ma nie wystempywać? Jeśli skoro tak, to czemu, że zapytam? Handel w czym ważniejszy od produkci?

– Duże sklepy, supermarkety zlikwidują małe sklepiki.

– Nie to samo aby jest w fabrykach? Wienksze robio taniej, temu mniejsze przegrywajo z wienkszymi... chiba, że znajdo dla siebie tak zwane nisze akonomiczne.

– Słucham?

– Jak któś rencznie zaczoł by produkcie materiału na garnitur, nu to on tygodnia czasu nie wytrzymał by na rynku. Ale garnitury rencznie szyć to jest co inne. Bieda u nas, jednakowoż trochu jest bogatych nu i te dla szpanu bedno chientnie chodzić w rencznie szytych. I tak samo ze sklepami. Znaczy nie tak samo, ale w pobliżu. Małe z supermakietami nie pokonkurujo na taniosć towaru, mogo natomiast na lepsze absługe, smaczniejszo wendline bo w supermarkiecie masówka. Rozumie?

– Rozumiem, no ale...

– Żadne ale nie powinno tutej wystempywać. Wtenczas gdy produkcia kapitalistyczna to i handel taki samy być powienien.

– Już pan mówił o tym.

– Mówić mówił, ale jak ja widze to do jegą nie za bardzo trafiło. Pegieery też zostali polikwidowane, bo nie opłacalne byli, a handel co, swiento krowo ma być w kapitalizmie?

– Mówi pan to z pełnym przekonaniem?

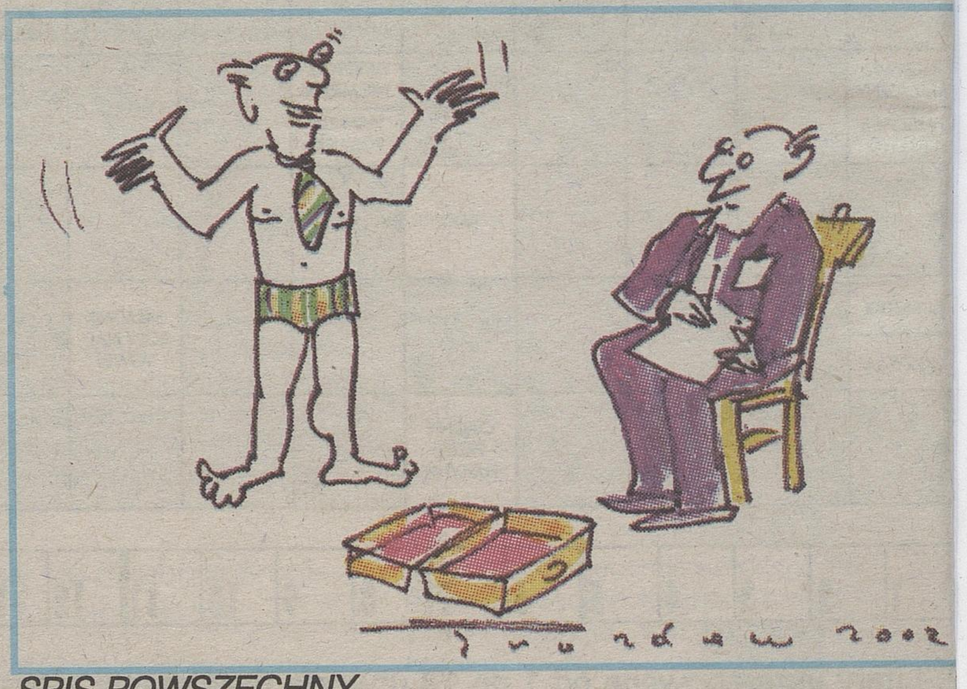
– Moje przekonanie take, że jak sie powiedziało a, to i be tak samo też należy mówić. Nik kapitalizmu siło dla nas nie narzucił, ludzie same jego chcieli nu i co, nie słyszeli o tym jak handel głównie jest w kapitalizmie? Kto powracał dzie z jakiego tam Zachodu, ten aż piał z zachwytu jak to dobrze w super jest markietach cóś kupywać. I przeceny i obniżki a jak wiencej masz piniendzy, nu to i cybule możesz kupić pod tym samym jednym dachiem, i samochód czy tam telewizor. Nie wiedzieli nasze ludzi kosztem czego to sie dokonuje? A terez krzyk, że drobny handel upada.

– Bo to prawda.

– Może prawda, ale take prawa so kapitalizmu. Mały w żadnej branży długo nie wytrzyma, bo kapitalizm to taniosć a nie drożyzna. I pomyslunek... o! piwiarni nigdy nie padno, bo w supermarkiecie piwa sie nie napijesz... ja tu mówie o tym biezankoholownym oczewiscie... daje idziem może...

– Dobrze, chodźmy. Małe jest piękne.

– Mówi o piwiarni czy o piwku? Biezankoholownym sie rozumie.



SPIS POWSZECHNY...

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Człowiek – magnes

Na Juliana J. z południowych krańców Polski spłynęło szczęście i nieszczęście zarazem. Szczęście – bo mógł pomagać ludziom, nieszczęście – bo sobie pomóc nie może.

Julian przez lata prowadził skup złomu. Ot, nic wielkiego. I pieniądze z tego wielkie nie były. Nie ma co ukrywać: biedował wśród rdzewiejącego żelastwa.

Aż któregoś dnia, kiedy tak siedział w stróżówce przy stercie dziurawych garnków blaszanych i pił do lusterka, żeby czas czymś zabić, odwiedziła go postać niezwykła. Może anioł – choć anioły rzadko chodzą w gumofilcach, może inny dobry duch – co z tego, że w berecie. Dzisiaj już nawet Julian nie jest w stanie powiedzieć, kim była owa postać, tym bardziej że w owym doniosłym dniu miał już Julian w swoim wnętrzu pół litra i dodatkową ćwiartkę na dobicie.

Tajemniczy przybysz w fufajce wyłonił się jakby ze światła. Podszedł do Julka, wziął jego głowę w swoje ręce i wyrzekł pamiętne słowa: „Julianie, Julianie, przestań już pić, bo innym zabraknie. Daję ci moc uzdrawiania!"

Po czym przybysz splunął na podłogę, zapalił popularnego, poklepał Julka po plecach i wyszedł.

Julek jeszcze chwilę siedział zdumiony, ale wkrótce osunął się na podłogę – to zadziałała dobijająca ćwiartka.

Obudził się dopiero po kilkunastu godzinach. Przypomniał sobie przybysza i powiedział do siebie: „Ale głupi sen miałem". Zdziwiło go tylko odkrycie, którego dokonał w chwilę potem; do czoła przyczepiła mu się konserwa po tuszonce używanej w charakterze zakąski i mały kluczyk do tej konserwy.

Wyszedł na dwór zaczerpnąć świeżego powietrza i wtedy stało się „to". Nagle blaszane garnki ze sterty przy budzie rzuciły mu się jednocześnie do gardła niczym głodne krwi wampiry. W jednej sekundzie Julek leża oblepiony kilkunastoma blaszakami, tak, że aby się wydostać, musiał wołać na pomoc sąsiadów. W ten sposób stał się magnesem, człowiekiem-magnesem.

Przyciągał wszystko, co metalowe. Najczęściej drobne przedmioty, ale zdarzało się, że i solidne żelazko przyczepiało mu się do pleców. Czego on nie próbował, odwiedzał lekarzy i znachorów, ale nikt nie wiedział, co mu jest i pomóc nie potrafił. Snuto różne teorie na jego temat, z których najbardziej wiarygodnie brzmiała ta, że to lata pracy wśród żelastwa wytwarzającego jakieś pole magnetyczne, namagnesowały Julka do tego stopnia, że sam stał się magnesem. Zaś jedyna sensowna porada lekarska brzmiała: „bezwarunkowo trzeba rzucić pracę na złomowisku."

Ale to wiedział już sam, bez niczyich porad. Kiedy bowiem zjawiał się w swoim punkcie skupu, natychmiast stawał się wrogiem numer jeden dla zgromadzonych tam przedmiotów. Wszystko, co ważyło mniej niż kilogram, nagle szybowało w jego kierunku, atakowało znienacka, tak, że przebywanie w terenie zażelazionym stawało się niemożliwe.

Już był gotowy przekląć swój los, kiedy przypomniał sobie „sen-niesen" i obietnicę otrzymania mocy uzdrawiającej. Poszedł do sąsiada. Jego żona od lat cierpiała na bóle kręgosłupa i nikt nie umiał jej pomóc. Wyłuszczył w czym rzecz, po czym przyłożył ręce do zbolałych kręgów. Pomogło! Natychmiast!

Jego sława cudotwórcy rozlała się szeroko po okolicy. Od tej pory życie nabrało innego sensu i innego wymiaru ekonomicznego. Leczył korzonki, hemoroidy, skrzywione kręgosłupy i zmarszczone już alkoholem wątroby. I był za to wynagradzany pieniężnie.

Widać jednak, że szczęście pisane mu nie było. Staje oto bowiem teraz przed obliczem Temidy i to w sprawach o wielokrotne kradzieże.

Pierwszy raz przyłapano go, jak z supermarketu wynosił na plecach żelazko. Próżno tłumaczył, że to nieporozumienie, że nie ukradł, tylko samo się przyczepiło. Ochroniarze z politowaniem pokiwali głowami nad nieudolnością tych tłumaczeń i wezwali policję.

Potem już na żelazka i inne grubsze przedmioty uważał i odstawiał je na półkę. Ale z drobiazgiem nie mógł sobie za nic poradzić. Ciągle mu się coś w sklepach niezauważalnie do różnych części ciała przyczepiało – a to jakieś łyżki, to znowu gwoździe albo kombinerki. Kiedyś nawet wrotki dziecięce doczepiły mu się klamerkami do tylnej części ciała, tak, że sprzedawczyni, która go z nimi przyłapała, pozwoliła sobie na niewybredny żart: A to co!? – powiedziała. – Masz pan zamiar na tym dupa jechać do więzienia.

I wezwała policję.

A ponieważ nikt w tłumaczenia Julka nie wierzył, nazbierało się takich spraw kilkanaście. Wystarczająco dużo, żeby posłać Juliana na salę rozpraw. I dopiero teraz ma on problem swego życia. Okazało się bowiem, czy to z powodu stresu związanego z rozprawą czy może z czegoś zupełnie innego, że Julek stracił swą zadziwiającą magnetyczną moc. Stało się to już na sali rozpraw, kiedy prokurator z drwiącym uśmiechem przyłożył do Julkowego czoła łyżeczkę do herbaty, a ona, zamiast tam pozostać, normalnie, zgodnie z teorią ciążenia, spadła na ziemię.

I teraz, przed ogłoszeniem wyroku, jedyną nadzieja Julka w tym, że znowu zjawi się przed nim tajemniczy przybysz w gumofilcach i powie: „Julianie, Julianie, przestań już pić, bo innym zabraknie..."

(kk